


1422

 BIBLIOTHECA UNIV. JAGIELL. CRACOVENSIS	587630
	Mag. St. Dr. I

MXXXVII $\frac{4}{2}$



587630

I

Mag. St. Dr.

Cia Anna Maria

B. 8 $\frac{2}{11}$

1
5
13
2
IX
1
Lypc

ANTIDOTUM

contra Antidotum,
abo ZBAWIENNA PRZESTROGA,
że Lekarstwo Duszne

Przeciwko Apostazyi
Przez Wojciecha Węgierskiego
Niegdy Superintendenta Zborow Ewangelickich
sporządzone y wygotowane,
teraz świeżo w Królewcu Roku Pańskiego 1750.
Drukiem publikowane y ogłoszone,

jest

WIERUTNĄ DUSZ TRUCIZNĄ,

dana wszystkim w obec, y z osobna
BOGA kochającym y zbawienia wiecznego
sobie życzącym

od X. JANA POSZAKOWSKIEGO
Societatis JESU Teologa,

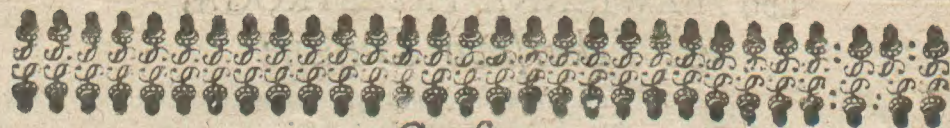
z szczerey miłości y gorliwości pozyskania
BOGU y szczęśliwcy wieczności

Wszystkich nasza najdroższą krwią JEZUSOWĄ
Odkupionych;

Dla zbawiennego Dusz ludzkich pożytku, do druku

P O D A N A.

W Wilnie w Drukarni J. K. M. Akad: Soc: JESU,
Annô Domini 1754.



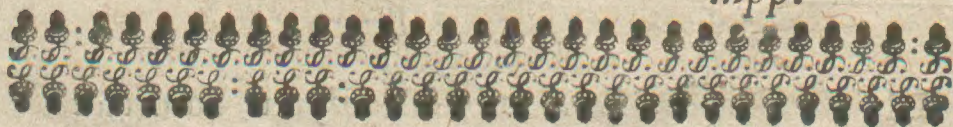
Censura.

Librum hunc, cui Titulus: *ANTIDOTUM contra Antidotum* &c. sinceræ & salutaris præcautiones in se continentem, in Polonico Idiōmate, piã operã ac eruditō Calamō Adm Rndi Patris JOANNIS POSZAKOWSKI Societatis JESU Theologi conscriptum, ex puro DEI amore salutisq; animarum pretiosō Christi sanguine redemptarum desiderio lucubratum, dignum publicã luce censeo, & præsertim, ut ad vota Dignissimi Authoris his, qui in tenebras errorum deducti in umbra mortis sedent, affulgeat Lumen Christi, quo illuminati æternæ Lucis ac pacis participes esse possint; Proinde imprimatur.

Actum Vilnæ die 2dâ Mensis Martii Annō Dni 1754.

A. HORAIN Episcopus Hirenens: S. S.
Archidia: Vilnen: Libr: Censor

mpp.



587630

Bibl Jag

St. Dr. 1248 K. 1140/101 (184)



PRZEDMOWA DO CZYTELNIKA.



Dy roku 1753. od pewney zacney Osoby dostała mi się Książka świeżo roku 1750. w Krolewcu drukowana pod tytułem: *ANTIDOTUM* abo *LEKARSTWO DUSZNE* przeciwko *APOSTAZJI* przez *WCYCIECHAWĘGERSKIEGO* niegdys Superintendenta Zborow Ewangelickich wygotowane, proszony od tey przezacney Osoby, abym na nie odpisał, z gorliwości pozyskania Bogu dusz, z pracy się nie wymoniłem. Ale gdy tę Książkę przeczytałem, nie więcej w niej nie znalazłem, krom zwyczajnych Predykantom kalumnii na Kościół Boży, niepotrzebna praca moją być sądziłem, gdyż ta Książka zupełnie jest ode mnie refutowana, y skargi, kalumnie, potwarki, złe udania, przewrotne Pisma tłumaczenia y wykrety w niej zawarte, wszystkie dostatecznie, lubo nie tym porządkiem jako ona idzie, są zbite y skonsultowane w tomikach moich nazwanych: I. *KONFESSJA* Zborow *KALWINSKICH* drukowana w Warszawie roku 1742. II. *NAUKA PP. DYSSYDENTOW* z nauka starodawnego Kościoła

A

znie-

Przedmowa.

zniesiona, dedykowana Imci Panu Tomaszowi Wołanowi Cześnikowi Oszmiańskiemu, drukowana w Wilnie roku 1733. Także w innych Tomikach moich w Wilnie drukowanych: które są I. **GEOS PASTERZA II. ROZDZIAŁ** Światła od ciemności albo **NAUKA KATOLICKA** o Eucharystyi. **III. FIRMAMENT PRAWDY** o Wzywaniu Świętych y Czystu. **IV. LILIA** między cierniem o Usprawiedliwieniu. **V. STRZAŁA z ORŁEM** o Kościele Bożym y Heretykach: temi tytułami ozdobione z konfideracyi Przeswietnych Osob, którym są dedykowane: w których czterech ostatnich, lubo directè zbijają się błędy w Księgach Symbolicznych Kościoła Luterskiego zawarte, jednakże iż te błędy są y Panom Zborowym po większej części wspólne, przeto zarówno y ich zarzutom y skargom dość się w nich czyni: iż nie wspomnę Tomików moich Historycznych: tytuło **HISTORIA LUTERSKA** w Wilnie drukowana: Trzy tomiki **HISTORI KALWINSKIEY** w Warszawie z druku na świat wydane, które jasnie ukazują przez jakie intrygi, bunty, konspiracye, rozruchy, wojny ich Herztowie mniej ostrożnych ludzi zwiedli, od Kościoła Bożego odwiekli, y od prawdziwey Wiary Apostatami uczynili: przez co jawnie światu pokazali, że nie Apostolskim duchem swe Sekty ufundowali.

T już chciałem zaniechać tej pracy, nie chcąc toż sam tyle razy powtarzać, ile w wieku moim siedmądziesiątletnim dużo przez sedentaryę y lukubrację nadwierzonym, a do tego nie mając jeszcze doskonale wygotowaney zaczętey ode mnie Książki pod tytułem: **DROGA do NIEBA**: która w Głosie Pasterza wydać na świat przyobiecałem: za prozbą jednak y powtornym naleganiem pomienionej Osoby zbawienia wiecznego wszystkim ze mna iak naygoręcey życzącey, osobliwie pobudzony relacyą, że Panowie Zborowi tę Książkę Seniora Węgierskiego mają za Apologią albo za Odpis na pomienioną moję Książkę pod tytułem: **Konfessya Zborow Kalwińskich y na drugą tytuło Nauka I. P. Dysydentow roku 1733. w Wilnie drukowaną**, na którą Ichmość

daruno

Przedmowa.

daruno się grozili odpisać, y powiadali, iż czterey Doktorowie w Berlinie na nie odpisują: A to miasto Apologii po siedmnaśtu lat Ichmość Panowie Sukcesorowie skrytego jakiegoś Pana I. Z. stare dawnych swych Predykantow wykryty, sztuczne oczu ludzkich omamienia podrzucili, y pewną truciznę miasto Lekarstwa podsunęli: dla tego, mówię, racyi dałem się namowić, y odłożywszy zaczęta y już do końca mająca się robotkę moję na dalszy czas, jeżeli go Pan najwyższy pozwoli, przed się wziąłem wprzód przestrzedz wszystkich zbawienia wiecznego sobie skutecznie żądających, że to **LEKARSTWO DUSZNE**, które Senior albo Medyk Węgierski przeciwko Apostazyi przepisuje, jest wieczna Dusza **TRUCIZNA**, nieśmiertelne dusze o śmierć wieczną przyprowadzająca, y wiecznego żywota pozbawiająca.

Gdy bowiem pomieniony Senior wszelkimi sztukami y wykrętami usiłuje wyperswadować, że ci, którzy z Sekty Kalwińskiej nawracają się do Kościoła świętego Katolickiego, są prawdziwemi Apostatami, ten obtudny Pastor co innego błędnym Owieczkom podaje, jeżeli nie truciznę? kiedy im perswaduje nie wracać się do Owczarni Chrystusowej, która Zbawiciel polecił Piotrowi Świętemu y Następcom jego? kiedy zagradza drogę do Kościoła Chrystusowego na tymże Pietrze fundowanego, od którego Przodkowie wasi wyszli y apostatowali, y was moi Panowie Dysydenci przez wielkie wasze nieszczęście w teyże Apostazyi wychowali; co, mówię, ta perswazya ten wasz Medyk Węgierski przepisuje, co podaje, jeżeli nie kubek jadu pełny, który na zbawieniu wiecznym truje dusze? bo perswaduje trwać w apostazyi albo w odstępieniu od Kościoła Chrystusowego, extra quam nulla est salus, której Oblubienicy Chrystusowej kto nie jest Synem, nie jest Synem Chrystusowym: bo Chrystusowi jedna Oblubienica Synow rodzi y do nieba przesyła.

Zyczenia tedy y **ZBAWIENNA** daję wam **PRZESTROGĘ**, że to **LEKARSTWO DUSZNE** Antidotysty Węgierskiego, niby słodkością Piśma Świętego zacukrowane, okrutną w sobie zawiera truciznę, osobliwie gdy następująca podaje naukę.

Przedmowa.

Primo: że Kościół Boży może w wierze błądzić, y często załotnie błądził. Co się refutuje w pierwszych sześć rozdziałach.

Po wtore: czyni Papieża Namieśnika Chrystusowego prawdziwym Antychrystem przez S. Pawła przepowiedzianym: Co się zbija w Roz: 7.

Po trzecie: Odrzuca Słowo Boże ustnie przez Tradycya od Apostołów Kościołowi podane. O czym objawia y gruntowna daje się nanka z Bellarmina, w Rozdz: 8. 9. 10.

Po czwarte: Odsadza Papieża y innych Biskupów z nim złączonych od rządzenia Kościoła. Co jest straszna hardością y rebellia przeciwko Przełożonym od Chrystusa y Ducha S. postanowionym. Rozd: XI.

Po piąte: Chęci się, że Wiara Zborowa temu wszystkiemu wierzy, co jest napisano w księgach Proroków y Apostołów. Co jawnym fałszem pokazuje Rozdział XII.

Po szóste: Bije na coelibatum, abo na powściągliwość bezżeńską. Xięży. O czym Rozdz: XIII.

Po siódme: Burzy Obrazy P. JEZUSA y SS. jego, y gorszy się z nauki Bellarmina o cześć ich, w Rozd: XIV. in compendio przekłada się Nauka Bellarmina o cześć Obrazów SS.

Po osme: Namiewa się z Otchłani Ojców SS. z Czystą. O czym Rozd: XV.

Proszę was moi Panowie Dyssydenci przez miłość zbawienia dusz waszych, uważnie bez passyi, bez prewencyi, z wzywaniem Ducha S. przeczytać tę moję życzliwą, a wam zbawienną PRZESTROGĘ, a za oświeceniem Ducha Przenajświętszego, uznać LEKARSTWO DUSZNE Pana Medyka Węgierskiego być prawdziwą TRUCIZNĄ, a za oświeceniem Boskim się zbrzydzisz, precz ja od siebie odrzucić, a po zbawienne lekarstwo do Kościoła S. Katolickiego udacie się.

PRZE-



PRZESTROGA ZBAWIENNA, Ze KSIĄZKA WOYCIECHA WĘGERSKIEGO,

Niegdyś Seniora Zborów Ewangelickich

Pod tytułem:

ANTIDOTUM abo LEKARSTWO DUSZNE

Przeciwko APOSTAZYI, jest

WIERUTNĄ DUSZ TRUCIZNĄ.

UDANIE Trucizny za Lekarstwo.

Pomieniony Senior Woyciech Węgierski w Traktacie pierwszym przełożywszy jak ciężki jest grzech Apostazyja &c. potym postąpił do drugiego Traktatu, w którym pokazawszy naprzód, że fundament y gruntem wiary prawdziwej nie jest, ani może być NATURA abo przyrodzenie, na co wszyscy się zgadzamy, potym kładzie tę

propozycyą: II. Fundamentem wiary prawdziwej nie jest Kościół na ziemi pielgrzymujący, to jest: Ludzie, którzy Kościołem być się chlubia, tytuły y powagę Kościoła sobie przywłaszczają y przypisują: Bo tym, prawi, sposobem fundament wiary naszej byłiby Ludzie: a ono napisano: Wszelki człowiek kłamca, sam Bog jest prawdziwy. Przeklęty maż, który ufa w człowieku, y który pokłada ciało ramieniem swoim, a od Pana odstępne serce jego. Słaby nader byłby to fundament. A zaż Kościół często załotnie nie błądził błądził Kościół Boży za czasów Eliasza, Micha-

chea/za Proroka &c. y tam daley wasz zdradliwy Medyk jawna truciżnę cukrując, textami Pisma S. za lekarstwo udaje.

PRZESTROGA ZBAWIENNA.

2. **M**Oi Panowie Zborowi, czy nie widzicie jawney zdrady w tym dyskursie waszego Seniora? Tym bowiem argumentem mogłby wasz Senior probować, że wiary naszej nie możemy fundować y na Apostołach y Prorokach: bo y Apostołowie y Prorocy ludźmi byli, także błędom podlegli, jako inni ludzie: Ponieważ każdy człowiek jest kłamliwy: a Apostołowie y Prorocy byli ludźmi, toć y oni byli kłamliwi. Co mogłby wasz Senior nieźliczonemi Pisma textami potwierdzić, jako to: *Jerem: 5. v. 31. Prorocy prorokowali kłamstwo. Jerem: 14. fałszywie prorokują. Prorocy imieniem moim. Jerem: 23. v. 15. Od Proroków Jerozolimskich wyszło sflugawienie na wszystkie ziemie: to mowi Pan Zastępów: nie słuchajcie słów Proroków, którzy wam prorokują, a zdradzają was*

&c. &c. a tak tym argumentem, którey prawdy Ewangelicznej nie mogłby wywrocić?

3. Takiemi fallacyami oszukują się często waszego Zboru, albo zgromadzenia ludzie, że Wiarę Chrystusową cale porzucają: jako około roku 1590. jedna Pani wielkiego Domu, którego dla uszanowania prześwieatnych jej Antenatów y Sukcesorów Kościołowi świętemu Katolickiemu y Oyczyźnie wielce zasłużonych, nie mianując: a że Męża jej, familia już ustała, bez uszczerbku żadnemu honoru, dla autentyczności, powiem, za kim była? Była ona Zoną Mikołaja Melleckiego Wojewody Podolskiego Hetmana Wielkiego Koronnego, z dzieciństwa wychowana w Sekcie Kalwińskiej, w której będąc z natury bystrego dowcipu, a przy tym wielkiej pilności w czytaniu Biblii y innych ksiąg Kalwińskich, tak w mądrości postąpiła, że mianą była od swoich za naybiegleyszą w Pismie Świętym. Lecz, że według pryncypioów Kalwińskich swoim rozumem się rządziła w rozumieniu Pisma, nie udawając się po rezolucyę do filaru y fir-

ma-

mamentu prawdy, to jest: do Kościola S. Katolickiego, mającego asystencyę Ducha S. do tego przysła, że została Aryanka: a potym y z Aryańskiej nauki nie będąc kontenta, została żydówką, aż za pomocą miłosiernego Boga wydzwignął ją z tych błędów Xiadz Benedykt Herbest *Societatis JESU*, y ją pozyskał Kościołowi świętemu Katolickiemu, y szczęśliwey wieczności. Umarł ten Kapłan w zapachu zacney światobliwości w Jarosławiu dnia 4. Marca roku 1593.

4. Toż uczynił za mego wieku Pan Estko Kalwinista, który zostawszy z żoną swoją żydem, przebrał się do Amsterodamu do Hollandyi, gdzie od żydów przymuszony z żoną się swoją rozwieść, inną żydówkę pojął, a żona jego za innego żyda poszła.

5. A co jeszcze jest gorszego: teraz świeżo roku 1745. pewny Kalwinista, przezwiskiem, jako powiadają, Hatfsweldt, wydał w Amsterodamie czy też w Berlinie na świat małą książkę po Francusku na sześciu tylko arkuszach *in duodecimo*, ale dla nayokrutniejszego jadu nayogromniey-

sze Herezyarchow tomy przewyższająca, pod dwoma zmyślonemi tytułami, z których pierwszy jest: **PRAWDZIWA RELIGIA** pokazana z Pisma z Angielskiego Gilberta Burneta, w Londynie. A drugi tytuł teyże książki jest ten: **EXAMEN** *abo ROZTRZASNIE* Religii, w którym się szuka Dilacyacya *abo* Objaśnienie dobrej wiary, przyczytane *Pana de Saint Evremond a Trevoux* *abo Trevolta in Gallia* roku 1745. A jeszcze niewstydlivy kłameca przydaje: *Sumptem* *abo* *kosztem Oyców Societatis JESU*. Tey jadowitey książki niezbożny Autor, znasza wszelką Religią y cześć Boską, powiadając, iż Pan Bog w sobie samym będąc naychwalebniejszy nie wyciąga od ludzi żadney części: Moyzesza y Prorokow, Chrystusa y Apostołow czyni z wodzicielami świata: Pismo S. nazywa baśniami y wymysłami urojonemi w głowie Ekstatycznych ludzi; y naucza, że ludzie tylko powinni się rządzić skłonnością natury sobie od Boga dana, y przyrodzonym rozumem, który dyktuje, aby każdy dobra swego szukał y w pokoju z sąsiadami żył: nie

uzna-

uznawa żadnego grzechu przeciwko Bogu, żadney nagrody dobrym, ani kary złym: nic nie trzyma o nieśmiertelności dusz ludzkich &c.

6. Tę książkę roku 1745. w Berlinie nie inaczej tajemnie przedawano, tylko po piętnaście, po dwanaście, a naymniey po dziesięć czerwonych złotych, y to samym tylko Kalwinistom Panom y Oficyerom wielkim. Dostał się jednak jeden exemplarz tej książki y Jasnie Oświeconemu Xiążęciu Imci Siewierskiemu, Biskupowi teraźniejszyemu Krakowskiemu, który do mnie ja przysłał, abym zbił tak straszne błędy. Jakoż według udzielonego daru od Boga za pomocą jego starałem się, jako mogłem, zruinować tę szatańską machinę, odpisując po łacinie na tego gorzszego nad Poganina *argumenta*: y odestałem moje *scripta* pomienionemu Xciu Imci Biskupowi, który miał one do druku podać w nowey swej Typografii w Krakowie. Lecz podobno do tych czas to *opus* moje z drukarskiej prasy na światłość nie wyszło.

7. Tę najjadowitszą tego Semi-Ateusza książkę najjaśnieyszy Xiążę Gwilelm Karol Xiążę d'Orange, Statolder abo naywyższy Gubernator Stanow Niderlandu skonfederowanego roku 1747 kazał przez kata publicznie spalić w Hadze abo *Haga Comitiss*, jako tegoż roku ztamtąd publiczne doniosły gazety.

8. Nie na to tak straszne błędy pomienionego Błaźniercy wipominałem, ażeby o nich świat wiedział, które trzebaby w wieczney nieznajomości zagrześć, y do piekielnych ciemności zarzuścić, ale dla tego to namknąłem, abym pokazał, że z tych pryncypiów, na których Predykanści Kalwińscy się fundują, tak zaraźliwa trucizna się gotuje, którą oni za lekarstwo duszne udają, że im zawrot głowy sprawuje, w którym się kręćąc w tak straszne błędy wpadają, y sami w przepaść wieczną lecąc, drugich do niey też trucizną zarażonych z sobą ciągną.

9. Ale powróćmy do argumentu waszego Seniora Węgierskiego, nauczającego, że wiary naszej nie mo-

możem fundować na słowie Bożym podanym przez Kościół: bo, prawi, Kościół są ludzie błędom podlegli. A Apostołowie y Procy bylić wprowadzić ludzi, ale mieli Ducha Świętego, który przez nich mówił: a Duch Święty, będąc istotną prawdą, fałszu za prawdę udawać nie może. Toż samo moi Panowie powinniście mówić y o Kościele Chrystusowym nauczającym, który się wprowadzić składa z Przełożonych Kościelnych, to jest: z Papieża, Następcy Świętego Piotra y innych Biskupow dzieciow teyże Wiary y stolicy Przodkow swoich mających ustawiczną y nigdy nie przerwana

sukcesyja od Apostołow. Sąć wprawdzie oni ludźmi, ale mają asystencyą samego Zbawiciela naszego, y Ducha Przenajśw. Ducha prawdy, który naucza ich wszelkiey prawdy: a zatym, kiedy oni nas nauczają, co mamy wierzyć, czego się wystrzegać, y co mamy czynić; to sam Bog przez ich usta mówi: a samemu Bogu, mówiącemu nie wierzyć, jest to wielka szkaradność, y straszna wzgarda Boska. A zatym Kościół Chrystusow błędzić nie może. Y tęto nie omylną Wiary powszechnę PRAWDĘ za pomocą Bożą chcę dowieść w następujących Rozdziałach.



B

RO-

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Dowodzi, że Kościół od Chrystusa fundowany, w nauce do wiary y obyczajów należący błędzić nie może z obietnic Chrystusowych.

10. **M**Oi Panowie Zborowi, czy nie możecie postrzedz, jako wasz Senior Węgierski w swoim *Antidotum* zdradliwie was do strasznego przeciwko Chrystusowi Panu bluźnierstwa prowadzi, kiedy wam perswadować, że Kościół Chrystusów może błędzić, y w rzeczy samej często błędził, czyni samego Chrystusa, przedwieczną Prawdę, fałszywym Prorokiem, kłamcą, zwodźcą ludźmi, który Kościołowi swemu tak wielkie y tak wspaniałe rzeczy obiecał, a w słowie swoim się nie uiszczył, parolu danego nie dotrzymał. Sam bowiem Pan Bog mówi: *Deuter: 18. v. 22. Co w Imię Pańskie Prorok przepowie, a to się nie stanie, tego Pan nie mówi, ale z dumy umysłu swego Prorok wymyślił: y przetoż bać się go nie będziesz.* A takim Prorokiem Chrystusa wasz Senior czyni.

11. Czego nim dowiodę, na przód zrozumieymy, co się przez Kościół rozumie? Kościół nie innego nie jest, tylko jedno zgromadzenie Wiernych, fundowane y postanowione od Chrystusa, pomnożone przez Apostołów y ich następców, kontynuowane przez następujących Chrześciana, ustawicznie ciągnące się bez żadnego przerwania aż do nas, zawsze rządzone przez Pasterzów, to jest: przez Biskupów Następców Apostolskich, dziedziców teyże wiary y Stolicy przodków swoich, rozszerzone po całym świecie, zawsze widome przez administracya Sakramentów, y sprawowanie innych funkcji Kapłańskich. Y to jest Kościół Chrystusów! Posłuchaymyż, jak wielkie! jak wspaniałe temu Kościołowi dary y prerogatywy przyobiecał Chrystus?

12. *Matt: 16. v. 18.* Chrystus mówiąc do Piotra: *Ty jesteś Piotrem, to jest: Opoka, a na tey opoce zbuduję Kościół mój, którego bramy piekielne nie przemogą; obiecał Kościołowi taką mocność y trwałość, że go całe piekło ze wszelką potęgą swoją poruszyć nie może.* A wasz Senior zadaje Chrystu-

stusowi niedotrzymanie tey obietnicy, gdy hardzie twierdzi, że jego Kościół często błędził: a za tym bramy go piekielne, to jest: błędy szatańskie przemogły. A jeżeli tak jest, jak wasz Senior twierdzi, toć nie tak się stało, jako Chrystus przepowiedział; a za tym nie mówił Pan Bog tego, ale z dumy głowy swej wymyślił: y przeto bać się tego Proroka nie trzeba, jako mówi P. Bog: *locô ci ratô.* Patrzącie! do jak strasznego bluźnierstwa was prowadzi Senior Węgierski? y jak mocnego dodaje argumentu bluźniercy Hattsweldtowi, nazywającemu Chrystusa Impostorem y zwodźcą świata.

13. *Matt: 28. v. 20.* Chrystus obiecał z Kościołem swoim zawsze nieprzerwanie być: *Oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata.* A za tym obiecał Chrystus nie dopuścić, aby miał kiedy Kościół jego w nauce błędzić, y to do wierzenia podawać, co jest fałszem: boby tym samym nie byłby z nim Chrystus, gdyby co błędnego do wierzenia podawał. Uważcie moi Panowie, kiedy y komu te słowa Zbawiciel

powiedział? Powiedział te słowa Zbawiciel Apostołom na ten czas, kiedy przed Wniebostąpieniem swoim, wysłał ich na cały świat na opowiadanie Ewangelii wszystkim narodom: *Idźcie, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca, y Syna, y Ducha S. y nauczajcie ich zachować wszystko, comkolwiek wam przykazał. A oto ja z wami jestem przez wszystkie dni aż do skończenia świata!*

14. Widźciecie jasnie, że ta obietnica Chrystusowa dana jest nie samym tylko Apostołom, którzy mieli wypełnić ow statut Bożki: *Statutum est hominibus semel mori:* mieli oni umrzeć, nie mieli żyć aż do skończenia świata, a tu Chrystus obiecuje z nimi być przez wszystkie dni aż do skończenia świata: toć ta obietnica nie tylko samym Apostołom jest dana, ale się ona ściaga y na ich Sukcesorów abo Następców, których porządna sukcesja nie ma się kończyć, aż z skończeniem świata. A za tym Zbawiciel nasz przyrzekł tu, iż nigdy nie opuści porządnie po Apostołach następujących Pasterzów y Rząd-

cow Kościoła swego aż do skończenia świata. *Consequenter* artykuł wiary jest, że Chrystus z Apostołami y z ich Sukcesorami był, jest, y będzie, aż przyjdzie na ostatni sąd swoy.

15. A wasz Superintendent ten artykuł wiary znał, gdy, twierdząc, że Kościół często błędził, naucza, że Chrystus Następujących po Apostołach opuścił, nie był, y nie jest z niemi. Czy nie jest to jawnie Chrystusowi zadawać kłamstwo? Chrystus przedwieczna Prawda mówi: *Ja jestem z wami*, o Apostołowie moi, y Następcy wasi, *ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skonenia świata*. A wasz Minister Węgierski mówi do was: Nie wiercie temu: Nie jest Chrystus z Sukcesorami Apostołów przez wszystkie dni aż do skonenia świata: Chrystus ich opuścił: pobłądzili oni: od prawdy odstąpili! A nie jestże to Hatsweldtowi nieczbożnemu bluźniercy podawać drugi argument, że Chrystus był fałszywym Prorokiem, zwodźcą świata? gdyż się nie stało to, co on przepowiedział.

16. Pójdźmy jeszcze daley.

Tenże Zbawiciel nasz mówi do Apostołów. *Joan: 14. v. 16. Ja prosić będę Ojca, a innego Pocięszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, Ducha prawdy, tamże v. 26. Pocięszyciel Duch Święty, którego Ojciec pośle w Imię moje, on was wszystkiego nauczy, y przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Y niżej c. 16. v. 13. Gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiey prawdy.*

17. Oto jasnie widziacie, że Chrystus, nie tylko samym Apostołom, ale też y Następcom ich przyobiecał Ducha świętego, Ducha prawdy, któryby z niemi mieszkał na wieki. Apostołowie nie mieli żyć na wieki, toć tu Chrystus nie samym tylko Apostołom, ale y następcom ich obiecał asystencyę Ducha świętego na wieki. Toć zawsze w nich mieszkający Duch S. nigdy im nie dopuści podawać to do wierzenia, co jest fałszem, chybabyście mówili z nowym Berlińskim Apostołem, burzycielem wszelkiey Religii, nieczbożnym Hatsweldtem, że w tey obietnicy Chrystus nie dotrzymał słowa, a zatym według wyroku samego Bo-

ga,

ga, pokazał się być Prorokiem fałszywym. Co uchoway Boże y pomyśleć. A zatym niech was moi PP. Dyssydenści, Bog najlaskawszy broni y od trzymania się nauki Kalwińskiej, która do tak straszego bluźnierstwa prowadzi.

ROZDZIAŁ II.

Dowodzi niepochybność Kościoła Chrystusowego z Przymierza Boskiego.

18. Dawniej jeszcze ten durnie-pochybności y nieomylności przyobiecał Kościołowi Chrystusowemu Ojciec przedwieczny przez usta Izajasza Proroka: c. 59. v. 21. *To przymierze moje z ułm, mówi Pan: Duch mój, który jest w tobie, y słowa moją, którem położył w uszach twoich, nie ustąpią od ust twoich, y od ust nasienia twego, y od ust nasienia nasienia twego, mówi Pan, odtąd aż na wieki.*

19. To Pan Bog uczynił przymierze z Kościołem Chrystusowym, a przymierze wieczne, nieodmienne, *absolutum non conditio-natum*, bez żadney kondycyi *patrum eternum*. *Isai: 54. v. 9. Ja-ko za dni Nōego, to mi jest, które-*

mu przyiął, że nie przywiode więcej wód Nōego na ziemi; tak-tem przyiął, że się nie mam na cie (o! Kościele Chrystusowy) gniewać, ani tobie zająć. a daleko bar-żiej nie mam cie nigdy opuścić, y Ducha mego, o którego prosił Syn mój, nigdy od ciebie oddalać.

20. Na większe potwierdzenie tego przymierza przydaje Pan Bog tamże: *Góry się porusza: y pagórki trząść się będą; lecz miłosierdzie moje nie odstąpi od ciebie, y przymierze pokoju mego nie zachwieje się, rzekł miłosierdny twój Pan, to jest: Choćby się góry z swego miejsca ruszyły, y pagórki się trzęsły, miłosierdzia jednak P. Bog swego przyobiecał nigdy nie oddalić od Kościoła Chrystusowego, y przymierza pokoju z nim zawartego nigdy nie naruszyć. A to przymierze moje z nim, mówi Pan: Duch mój, który jest w tobie, y słowa moje, którem położył w uszach twoich, nie ustąpią od ust twoich, y od ust nasienia twego y od ust nasienia nasienia twego, odtąd aż na wieki.*

21. Uwagać moi Panowie dobrze wszystkie te słowa Boże! i za-li nie *contradictorie* są przeciwnie

ar-

artykułowi 28. Konfessyi wiary waszey, który tak stoi: *My potępiamy zgromadzenia pod powagą Papieża zostające, bo wierzymy, że czysta prawda Boża od nich jest wygnana, Sakramenta zepsowane, abatardis zfałszowane, poalterowane, y cale zniszczone, y że superstycya abo zabobony y bałwochwalstwo u nich górę wzięło.* Gdybytak było, toby Pan Bog, który jest samą istotną prawdą, nie prawdę powiedział: że *słowa moje nie odstąpią Chryste, od ust nasienia twego*, to jest: od Apostołów, y od ust nasienia twego, to jest: od Potomków Apostolskich, *odtąd aż na wieki.* Zdrętwiecie niebiosy na tak straszne bluźnierstwo Konfessyi wiary Kalwińskiej czyniącey Boga kłamcą.

22. Toż przymierze wieczne, nieodmienne, nigdy nieprzełamane z Kościołem Chrystusowym Pan Bog potwierdził przez usta drugiego Proroka: *Jerem: 31. v. 35. To mówi Pan, który daje słońce na oświecenie dnia, porządek księżycy y gwiazd na oświecenie nocy; który wzrusza morze, y szumią walty jego: Pan zastępów I. mie jego: Jeśli ustana te ustawy*

(obrotów Niebieskich y morza) przede mną, *mówi Pan, tedy y nasienie Izraelowe* (to jest: Kościół Chrystusów) *ustanie, żeby nie był narodem przede mną po wszystkie dni: cunctis diebus.* Jakoby mówił Pan Bog: Kościele Katolicki, Ludu mój, Ja, który zawieram przymierze z tobą, jestem tym samym Bogiem, który postanowiłem y dałem prawo przyrodzone słońcu, księżycowi, gwiazdom y morzu; słońcu, aby w dzień świeciło, księżycowi y gwiazdom, aby w nocy jaśniały, morzu, aby fale rzucało y szumięło: jeśli to prawo nie ustanie, to y to przymierze, które z tobą Kościele mój Katolicki czynię, nieustanie. Przeto poki widzicie, że słońce, księżyc, gwiazdy y morze chowają swoje prawo, y porządek ode mnie postanowiony, wiedźcie o tym, że pōty y przymierze moje z wami uczynione będzie trwało, pōty Duch mój z wami będzie mieszkał, który nauczy was wszelkiej prawdy, pōty Syn mój będzie z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata, to jest: do tego czasu, kiedy niebiosy z wielkim szumem przemina, y żywioły

żyły od gorącości rozpuszcza się, a ziemia y dzieła, które na niej są, popalone będą. 2. Petr: 3. v. 10.

23. Daley postępuje Jeremiaśz: *To mówi Pan: jeżeli mogą być rozmierzone niebiosy na wysokość, a doścignione grunta ziemi na niskość, tedy y ja cale odrzucę nasienie Izraelskie;* to jest: jako niepodobna rzecz jest, ażeby kto z was mógł zmierzyć niebiosy na wysokość, y fundamenta ziemi spenetrować na niskość; tak niepodobna rzecz jest, abym Ja ciebie Kościele Syna mego, miał kiedy porzucić, y Ducha mego odebrać od ciebie. Tu Prorok Kościół Chrystusów nazywa nasieniem Izraelskim nie według ciała, ale jako wykłada Paweł Święty, według obietnicy y ducha.

24. Co może być gruntowniejszego, pewniejszego, niepochybniejszego, nad takie świadectwo samego Boga? nad takie przymierze, które sam Bog Wszechmogący z przysięgą zawarł między sobą y Kościołem Chrystusowym, assekurując, iż tak pewnie nie opuści Kościoła swego nowego testamen-

tu po wszystkie dni, jako pewna jest, że słońce, miesiąć, gwiazdy będą jaśnieć aż do skończenia świata?

25. Coż na to może odpowiedzieć wasz Minister Węgierski, chyba to, co bluźnierca wasz Harfweldt mówi, iż Izaiasz y Jeremiaśz byli fałszywemi Prorokami y oszustami znać, prawi, że oni z własnych głowy swojej wymyślili to przymierze Boskie, gdyż nie tak się stało, jako oni mówili. Do tego bluźnierstwa przychodzą wasi Predykanści, gdy uparcie twierdzą, że Kościół Boży może w wieki błędzić, y nie raz żałośnie błędził, y owszem według artykułu 28. y 31. Konfessyi wiary waszey przed Lutrem y Kalwinem *stan Kościoła był przrywany: bo Kościół był zapadł w ruinę y w dezolacyę abo spustoszenie, y sama superstycya y bałwochwalstwo nadeń górę wzięło. A czymże to probują? pokaże to następujący Rozdział.*

RO-

ROZDZIAŁ III.

Zbija argument Seniora Węgierskiego, z przykładu fałszywych Proroków Króla Achaba.

26. Władzicieli moi Panowie Zborowi, że wasz Superintendent, albo samemu Bogu, albo jego Prorokom przymierze Boskie z Kościołem Chrystusowym uczynione opowiadającym kłamstwo zadaje, gdy hardzie twierdzi, że Kościół Chrystusowy nie raz sromotnie błędził, że Duch Boży, Duch prawdy go opuszczał. A czymże to straszne bluźnierstwo dowodzi? nie czym innym, tylko w mózgu swoim wynalezionemi wykrętami, przywodząc całe do rzeczy nie służący przykład fałszywych Proroków Achaba Króla Izraelskiego bałwochwalcy, którego Pismo S. tak opisuje:

27. 3. Reg: 17. v. 29. *Krolował Achab Syn Amrego nad Izraelem w Samaryi, y uczynił złość przed oczyma Pańskimi nad wszystkimi, którzy przed nim byli. Y niedość mu było, że chodził w grzechach Jeroboama Syna Nabota, nad to pojął żonę Jezabel córkę Króla Sydońskiego: y szedł, y służył Baalo-*

wi, y kłaniał się mu, y postawił ołtarz w Kościele Baalowym, który był zbudował w Samaryi, y nasadził gay, y przyczynił Achab w uczynku swym, drażniąc Pana Boga Izraelsowego nad wszystkich Królów Izraelskich, którzy przed nim byli.

28. Tego tedy Króla niezbożnego bałwochwalcy *ib: c. 22.* fałszywi Prorocy, których było czterysta, fałszywie mu obiecowali, przyszła wygrana na wojnie przeciw Królowi Syryjskiemu, a gdy Micheasz prawdziwy Prorok Imieniem Boskim opowiadał mu jego zgubę, y rozproszenie wojska jego, tedy jeden z tych bałwochwalckich Proroków, na imię Sedecyasz Syn Chanaana wyciął Micheaszowi policzek, y rzekł. *v. 24.* *Mnież to opuścił Duch Pański, a tobie mówił? Zrad wasz Medyk Węgierski swoje Lekarstwo Duszne o jak jadowitą trucizną zaprawuje, sami widzieć możecie, przypatrzmy się tylko mu ingrediencye mieszającemu.*

29. Na karcie tedy 56. w swoim Antidotum mówi: *Błędził Kościół za czasów Micheasza Proroka, kiedy ono wielkie mnożstwo fał-*

szywych

szczywych Proroków wszystkich dwor Króla Achaba napelnili, którzy przy stołach Królewskich przedniejszego miejsca zasiadając, tytuł Kościoła Bożego, sami sobie tylko przywłaszczając, powierzbem na Kościół Bożego powaga, wszystkie lud, aż y samego Króla Achaba zwodzili y mamiłi: świadectwem, prawi, jest on Sedecyasz przedniejszy z onych fałszywych Proroków, który z tej przyczyny, iż Micheasz Prorok nie zezwalał na fałszywe y kłamliwe proroctwa jego, rozgniewawszy się Micheaszowi prawdziwemu Prorokowi Bożemu, tuż przy Królu policzek wyciął, mówiąc: kiedyż odziedł Duch Pański ode mnie, aby z toba mówił? A przedię, prawi, powagę Kościoła Bożego, przytomność Ducha Świętego, który jest Nauczycielem prawdy, zmyślali, Kościołem jednak Bożym bynajmniej nie byli, Ducha Świętego przytomności, nie tylko nie mieli, ale owszem Duchem djabelskim, który jest oycem kłamstwa od początku, napelnieni byli. Co sam on duch nieczysty wyznał, mówiąc: Ja będę Duchem kłamliwym w ustach wszystkich tych Proroków, ja ich zwiodę. Poty wasz Senior,

30. Moi Panowie Zborowi, muśi ten całe ślepym być, kto w tym dyskursie waszego Ministra jawney zdrady y oczywistego fałszu nie widzi. Bo iż nie wspomnę, że takie dyskursy waszym Predykan-
tom dyktuje ich złość y zazdrość Biskupom Katolickim owej powagi, którą mają u Monarchów y Xiążąt prawowitnych, że ich jako swoich Oyców duchownych szanują, czczą, y poważają według nauki S. Pawła: *1. Cor: 9. & Rom: 15.* czy nie jawnie widziacie oczywisty fałsz y kłamstwo waszego Seniora, kiedy mówi: *Błędził Kościół za czasów Micheasza Proroka, kiedy ono wielkie mnożstwo fałszywych Proroków &c. ut supra n. 29.*

31. Wszak moi Panowie wiecie, że ci fałszywi Prorocy Króla Achaba bałwochwalcy, byli także bałwochwalcami, Kapłanami Bożka Baala, y owych cielców złotych Jeroboamowskich. Ci fałszywi Prorocy nie znali, ani czcili Boga prawdziwego, ale Baala bałwana Sydońskiego, do którego czci namowila męza swego Achaba niezbożna Jezabel, która z swego stołu karmiła czterysta pięćdziesiąt Pro-

C

ro-

roków Baalowych y czterysta Proroków Gajowych *ibid: c. 18. v. 19.* Y do ludu Izraelskiego mowi Eliasz: *Jam sam jeden został Prorok Pański, a Proroków Baalowych jest 450. Wzywajcież imion Bogów waszych, a ja będę wzywał imienia Pana mego. Y wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: Baalu wysłuchaj nas* *Sc. oto widziacie, że bałwochwalczy byli, tytułu y powagi Kościoła Bożego nie mieli na sobie.*

32. Tych Eliasz, kazawszy poimać, pobił nad potokiem Cyzon: było ich na ten czas na górze Karmelu Proroków Baalowych 450. a Prorocy Gajowi, których było także drugie czterysta, którzy jadali z stołu Jezabeli, żywi zostali; y ci to z Sedecyaszem swym herztem prorokowali fałszywie Achabowi wygrana. Czyż oni moi Panowie Kościołem Bożym byli, którzy prawdziwego Boga nie znali? Czy oni tytuł y powagę Kościoła Bożego na sobie nosili, którzy od Kościoła Bożego na ten czas za Króla Jozafara w Królestwie Judzkim kwitnącego (gdzie byli z najwyższym swym Biskupem

porządnie od Aarona następujący Kapłani) lud Izraelski odwołali, y do bałwochwalstwa prowadzili?

33. A do tego czy mogli mieć bałwochwalscy Prorocy obiecaną sobie przytomność Ducha S. jako mają Apostołowie y ich Następcy? Czy z nimi Pan Bog przymierze uczynił, jako uczynił z Kościołem Chrystusowym? *v. n. 19. Sc. Moi PP. Zborowi, prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamam, gdyż mi świadectwo daje sumnienie moje w Duchu Świętym, że mam wielki smutek, y ustawiczną boleść serca mego, litując się nad wami, że tak zdradliwymi argumentami waszych Ministrów dajecie się zwodzić! Co to za dowód: Fałszywi Prorocy Króla Achaba, Kapłani bałwana Baala, gajow y cielcow, Jeroboamowskich bładzili: toć y Kościół Chrystusow takiemi od Boga prerogatywami uprzywilejowany bładził? Postrzeżcie się moi PP. a nie dajcie się figlami y wykrętami waszych Ministrów oszukać z utratą dusz waszych!*

34. S. Augustyn *Epist: 166.* aflekuruje nas wszystkich, mówiąc: *Zbawiciel nasz oddalił lud swój od*

od wszelkiego niebezpieczeństwa błędów dla złych pod czas Rządzców Kościoła, żeby miała kiedy Katedra Apostolska od świętej nauki odstąpić, na której nawet żli Przełożeni, są przymuszeni mówić prawdę w Katedrze jednocy. Zradzajmy nas Pan: Czyńcie, co wam mówią, ale według uczynków ich nie czyncie. Pęty S. Augustyn. A tak według tego S. Doktora, choćby Biskupi zjednoczeni z głową swoją Następca Piotra S. pod czas y żli byli, jednak iż im asystuje Duch Święty, muszą oni uczyć prawdy, a my obligowani jesteśmy słuchać ich, y decyzji ich się trzymać. *Kto was słucha, mnie słucha, aflekuruje Chrystus.*

ROZDZIAŁ IV.

Kościół CHRYSZTUSOWY jest Domem Bożym.

35. Posłuchajcie jeszcze innych prerogatyw Kościołowi Chrystusowemu od Boga nadanych. S. Paweł pisać do Timoteusza Biskupa Efeckiego *ep: 1. c. 3. v. 15.* Kościół nazywa Domem Bożym, siałem y firmamentem *abo twierdzą* *prawdy.* A jakżby był twierdzą

prawdy, gdyby mógł bładzić, y w samej rzeczy (jako wasz Minister bluźni) bładził? To Dom Boży, który sam BOG Wszechmogący zbudował, nie już wiatry jakie y wichry gwałtowne obaliły, ale sam przez się upadł! y jako wasza Konfessya wiary wyznawa, we wszelkie rodzaje błędów, superstycyi abo zabobonów y bałwochwalstwa zapadł! O straszne bluźnierstwo y czy mógłże gorzej bluźnić wasz nieubożny Semi-ateusz Hatfsweldt, który wszelką naszą religią na waszej Konfessyi wiary zasadziwszy się?

36. Czy nie widziacież moi Panowie straszego bluźnierstwa przeciwko Zbawicielowi naszemu najmeńszemu Architektowi Domu swego, którego wasz Senior z całym waszym Zborem przez straszne bluźnierstwo, czyni głupszym nad owego głupiego męża, który *Matt: 7. v. 28.* zbudował dom swój na piasku? *spadł deszcz, przysły rzeki, wiały wiatry, y uderzyły na on dom, y upadł, y był upadek jego wielki!* To tego głupiego Budowniczego dom na piasku zbudowany gwałtowne deszcze, podmywające rzeki, burzliwe wia-

try y wichry obaliły; a naymędrszego Architekta Boga Zbawiciela naszego wszechmocną ręką y nieskończonym sumptem zbudowany dom, sam przez się, nie mając żadney natarczywości, zapadł w ruinę, w dezolacyę y w spustoszenie? Zdrętwiście niebios! y bramy niebieskie spustoszą się na takie bluźnierstwa Kalwińskie!

37. A co na to mówi S. Augustyn Biskup Hipponński, nayprzedniejszy Kościoła Bożego Doktor? Posłuchajmy go: *Enarratione in ps. 101. fol. 1145. typis Basileae 1556.* mówiącego: *Mówia ci (Heretycy Donatystowie) owego Kościoła, który był wszystkich narodów, już nie masz, już zginał, już wblędy zapadł! To mówia ci, którzy w nim nie są. O nie wstydlivy języku! to Kościoła nie masz, że ty w nim nie jesteś? Patrz, żebyś ty sam nie zginał! bo Kościół nie ginie, choćbyś ty zginał. Ten głos obrzydły, szkaradny, pełny presumpcyi, barości, pychy, y fałszu, na żadnym fundamencie prawdy nie wspierający się, żadnym światłem nadrości nieoświecony, żadną roztropności sola niezaprawiony, próżny, nie roztropny, prędko szkodliwy przey-*

rzwał Duch Boży, gdy przeciwnym przepowiedział jedność Kościoła swego: Zgromadza się narody w jedno y Królestwa, aby służyły Panu.

38. Tenże S. Doktor tamże niżej mówi: *Mówia ci: Kościół apostatował, y zginał ze wszystkich narodów. A Chrystus sama prawda y droga powiedział: ja jestem z wami aż do skończenia świata. Y Enarrat: in ps. 45. Ale podobno ten Dom, to Miasto, które w sobie świat zawierało, kiedykolwiek wywrócone będzie? Uchoway Boże to mówić. BOG ono fundował na wieki! czego się boisz, żeby nie upadł firmament? Póty S. Augustyn.*

39. Coż na to wasz Antidotysta? Oto tak odpowiada na karcie 60. *Y owszem Kościół Boży jest filarem y utwierdzeniem prawdy: Filarem, ale na fundamencie y gruncie słowa Bożego zbudowanym, który póki trwa y zostawa na fundamencie nauki starożytney Prorockiey y Apostolskiej, póty jest filarem prawdy: jak z tego fundamentu ustępuje, y odpada, filarem być przestawa.*

40.

40. Co moi Panowie Zborowi rozumiecie o tey odpowiedzi waszego Seniora? Czy wieleby Zbawiciel nasz obiecał swemu Kościołowi, gdyby tylko to obiecał, iż póty Chrystus będzie z Następcami Apostołow, póty Duch S. z niemi będzie mieszkał, póty przymierze Boskie z Kościołem uczynione będzie trwało, póty Kościół będzie filarem y twierdzą prawdy, póki nie ustąpi z fundamentu nauki starożytney Prorockiey y Apostolskiej? albo jaśniej mówiąc: póty Kościół Chrystusow nie będzie błędził, póki się będzie trzymał słowa Bożego? Czy pod tą kondycyą Chrystus obiecał swemu Kościołowi pomienione tak wielkie dary, przywileje y prerogatywy? Kto jest: by nayprostszy człowiek, któryby tego daru nie miał, że póty w wierze nie pobłądzi, póki się będzie trzymał szczerego słowa Bożego, póki z tego fundamentu nie ustąpi y nie odpadnie? Y czy tenże to jest w obietnicach Chrystusowych przywilej Kościołowi dany, który jest pospolity y nayprostszemu człowiekowi?

41. Czy trzebaż na to powagi y przyściąg Boskiej affekurujący y

upewniający nas, że póty nie pobłądzi Kościół, póki się nie oddali od słowa Bożego? Czy trzebaż było na to Kościołowi tak wspaniałych obietnic Chrystusowych, y z taką energią wyrażonych? Moi Panowie, kto nie widzi, iż w wspomnianych obietnicach swoich Zbawiciel upewnia nas, że bez żadney kondycyi, bez żadnego terminu, będzie z Kościołem swoim, przez wszystkie dni aż do skończenia świata, że bez żadnego przerwania Duch S. będzie w nim mieszkał na wieki, że przymierze Boskie z Kościołem uczynione nigdy się nie zerwie. Jako za dni Nóego &c. v. n. 19. *supra.* Kto, mówię, nie widzi y tego nie poymuje, chyba całę ślepy y z rozumu obrany, że przymierza Boskiego, obietnic Chrystusowych y słow Pawła S. ten jest sens niekondycjonalny, ale absolutny, że Kościół Chrystusow nigdy się nie oddali od prawdziwego Słowa Bożego, że się go zawsze będzie trzymał; że go Duch S. we wszelkich wątpliwościach nauczy wszelkiey prawdy. Nie rozumiem, żeby się znaleźć mógł na świecie tak głupi człowiek który-

by,

ryby mając jakakolwiek isierkę przyrodzonego rozumu, nie potrzegli zdradzieckich wykretów y figlow waszego Seniora na pozor udatnych.

42. A do tego moi Panowie, pytam się was: Wszak y wy trzymacie się Składu Apostolskiego, y wy po Oycze nasz mowicie *Wierzę w Boga Oycę &c.* W tym Składzie Apostołowie święci zaraz po wyznaniu Przenajświętszey Trójcy: *Wierzę w Boga Oycę y w JEZUSA Chrystusa &c.* *Wierzę w Ducha Świętego*, zaraz mówię tuż położyli, *Credo Ecclesiam Sanctam Catholicam*; Wierzę Kościół święty Katolicki albo powszechny; co, proszę, w tym artykule wiary Pan Bog przez Apostołów nam do wierzenia podaje?

43. Wszak wiary Boskiej *objectum* powinno być *infallibile*, nieodmienne, niepochybne. Bo, co Bog objawił, y przez Apostołów do wierzenia podał, musi *necessitate* to być: bo Bog sama prawda fałszu nie może mówić. A jeżeli Kościół błędził od tysiąca lat aż do Lutry y Kalwina, coż na ten czas Chrześcianie przez ten artykuł wierzyli? To oni wierzyli y

wyznawali Kościół święty Katolicki albo powszechny, a tego Kościoła nie było? bo ten Kościół według Konfessyi wiary waszej: *art. 29 y 31.* we wszelkie rodzaje zabobonow y bałwochwalstwa był zabrnął, y w ruinę y w spustoszenie zapadł? To na ten czas z Składu Apostolskiego trzeba było ten artykuł: *Wierzę Kościół Święty powszechny* wyrzucić. A jeżeli trzeba było wyrzucić ten artykuł wiary: toć Apostołowie on podając do wierzenia, składali, że ten artykuł P. Bog objawił: bo Pan Bog nie mógł objawić y kazać wierzyć, że jest Kościół święty Katolicki, w którym zbawienie wieczne możemy otrzymać, w którym opowiada się prawdziwa nauka Chrystusowa, w którym administrują się prawdziwe Sakramenta, którym rządzą prawdziwi Następcy Apostołów, z którym przebywa Duch prawdy, jeżeli go według obietnicy swojej nie miał utrzymać, ale miał dopuścić zapaść w ruinę y w spustoszenie!

44. Y wy sami Panowie Dysydenści, gdy mowicie Skład Apostolski, mowiaci: *Wierzę Kościół święty powszechny*, co temi słowy wy-

wyznawacie, co wierzyćcie? Jeśli powiecie, że wierzyćcie Zbor Kalwiński, który samego jednego Pisma świętego się trzyma, y na nim jedynie się funduje. Toż samo mówili Aryani, y jeszcze mocniej y żwawiej samego jednego Pisma się trzymali: a czy przeto sekta Aryańska była Kościołem Bożym? Czy przez to oni mówiaci: *Wierzę Kościół święty Katolicki*, a przez ten Kościół święty Katolicki rozumiejąc Aryańskie zgromadzenie, dobrze wierzyli? Apostołowie od Boga podali wiernym wierzyć ten Kościół święty Katolicki, z którym Chrystus jest przez wszystkie dni aż do skończenia świata, w którym Duch święty mieszka na wieki, y naucza wszelkiej prawdy, którym rządzą Biskupi złączeni z głową swoją Biskupem Rzymskim Następca Piotra S. któremu P. JEZUS polecił owce swoje &c. A wy temu nie wierzyćcie: toć nie wierzyćcie słowu Bożemu przez Apostołów w tym artykule podanemu.

45. Wy moi PP. oświadczacie się, że wiarę waszą fundujecie na samym tylko Pismie starego y nowego testamentu. A na ten czas,

kiedy Apostołowie, nim się rozeszli na cały świat, kiedy z natchnienia Bożego ułożyli *Compendium* albo krótki Skład wiary Chrześcijańskiej, jeszcze, mówię, na ten czas nie było żadnego Pisma nowego testamentu, a jednak wierni Chrześcianie od Apostołów nauczeni wierzyli w Boga Oycę, w Boga Syna JEZUSA Chrystusa, który się począł z Ducha S. Boga prawdziwego: Wierzyli Kościół święty powszechny, a tego wszystkiego jeszcze nie było na piśmie: toć nie na samym tylko Pismie, ale na słowie Bożym z ust Bożych pochodzącym przez Apostołów, czy to ustnie, czy to przez pisanie podanym Wiara Chrześcijańska funduje się y wspiera.

46. Ba y teraz, kiedy już mamy napisaną Ewangelią Chrystusową, y insze pisma Apostolskie, tak rozumieć, że y wy wierzyćcie Słowu Bożemu ustnie przez Apostołów, w ich Składzie ogłoszonemu, y ustnie wyznać, mówiaci: *Wierzę Kościół święty Katolicki*. A tego wyraźnie w pismach Apostolskich nie masz: toć y wy wiarę nie tylko na pisanym, ale też y na ustnie od Apostołów słowie Bo-

Bożym podanym pokładać powin-
niście. Jeśli kto rzecze: jako to nie
maż tego w pismach Apostolskich?
Wszak S. Matteusz Apostoł napisał
słowa Chrystusowe. *Ty jesteś Piotr*
(co znaczy opokę) *á na tey opoce*
zbuduję Kościół mój &c. To moi
PP. jeśli ten artykuł wiary: *Wte-*
rzę Kościół S. powszechny, fundu-
jęcie na tym piśmie, to mówię,
powinniście wierzyć, Kościół S.
Katolicki Rzymski na Pietrze fun-
dowany, kontynuujący się nieprze-
stannie na Sukcefforach Piotra,
aż do terażniejszego Papieża Be-
nedykta XIV. Powtore, to powin-
niście wierzyć Słowom Chrystu-
sowym, że Kościół jego nie może
błądzić, gdyż tuż zaraz Chrystus
przydał: *iż bramy piekielne nie*
przemogą go. Potrzebie, to powin-
niście do tego Kościoła się wro-
cić, z którego Przodkowie wasi
przez wielkie nieszczęście swoje,
y wasze, przez apostazya wyszli,
y was y tego artykułu wiary, y zba-
wienia wiecznego pozbawili, jeżeli
do tego Kościoła nie wroćcie się.

47. A jeśli kto y drugi text słow
Chrystusowych, od tegoż Aposto-
ła napisanych przywiedzie: *Dic*
Ecclesie: Powiedz Kościołowi, to
jeśli y na tym piśmie fundujecie

ten artykuł: *Wierzę Kościół S.*
Katolicki, to mówię y to pismo
jawnie świadczy, że Kościół Chry-
stusow zawsze ma być rządzony od
Następcow Apostolskich Bisku-
pow, których *Duch święty przeło-*
żył, aby rządzili Kościołem Bo-
żym; bo jako pewna rzecz jest, że
nigdy nie ustanie, potrzeba rekur-
su do Kościoła, tak też nie omyl-
na rzecz jest, że nigdy nie ustana
Rządzy tegoż Kościoła, do któ-
rych w wątpliwościach odsyła
Chrystus, mówiąc: *powiedz Ko-*
ściołowi; pewnie niegminowi Ko-
ścielnemu, ale jego Rządzcom, y kto-
by ich nie słuchał decyzyi, taki ma
być mianya poganina y Publika-
na, á wy nie słuchacie: toż wy po-
winni być miani za Pogan y Publi-
kanow. Toż mówić o innych tex-
tach Pisma S. o Kościele, które wszy-
stkie świadczą o nieomyślności Ko-
ścioła Chrystusowego: jako to *E-*
pbes. 1. v. 23. *Kościół Chrystusow na-*
zywa się Ciałem Chrystusa, á Chry-
stus Głowa Kościoła; Czy możeż
być Głowa żywa, ciało swe oży-
wiająca, á ciało być umarłe? A jeśli
według Kalwińskiej nauki Kościół
Chrystusow błędził, toć to Ciało
Chrystusowe było umarłe, á Gło-
wa żywa! &c.

RO-

ROZDZIAŁ V.

KOSCIÓŁ BOŻY

jest Oblubienica Chrystusowa.

48. Jeszcze inszą prerogatywę Ko-
ściołowi Chrystusowemu przy-
pisuje Pismo święte, iż *Ecclesia*
abo Kościół Boży jest Oblubienicą
Chrystusa. Tak bowiem Pan Bog
mówi o przyszłym Kościele Chry-
stusowym: *Osea 2. v. 19.* *Poslubię*
cię na zawsze, abo na wieki, in sem-
piternum: á poslubię cię sobie w
sprawiedliwości y w sądzie, y w
miłosierdziu, y w litościach, y po-
slubię cię w wierze, y poznasz, że
ja Pan. Według tych słow nieo-
mylnych Boskich Chrystus *Eccle-*
siam abo Kościół wziął sobie za
Oblubienicę, y onę sobie posłu-
bił węzłem nieprzerwanym in *sem-*
piternum, na zawsze, na wieki. A
poslubił onę sobie w *sprawiedli-*
wości naywiększey, y w *sądzie*,
którym na krzyżu za grzechy na-
sze naywiększym prawem *sprawie-*
dliwości Boskiej dość uczynił. Y
w *miłosierdziu* y w *litościach* ich: dzi-
wnym bowiem miłosierdziem *Eccle-*
siam Kościół sobie zaślubił, nie
z zasług jey, nie dla posagu jey:
bo ona żadnego nie miała posa-
gu, żadney nie miała piękno-

ści, żadnych zasług: była ona w
ostatnim ubóstwie,ędzy y nie-
mocy. Z jedynego miłosierdzia y
litości swych nieprzebranych po-
ślubił ją sobie Chrystus, y mógł
mówić, co niegdyś Saul do Da-
wida 1. Reg: 18. v. 18. *Król nie*
potrzebuje posagu. Sam Chrystus
naybogatszy Oblubieniec Oblubie-
nicy swojej sporządził posag, sam
ją piękną uczynił, sam ją z osta-
tniecyędzy na naywyższą godność
wyniosł. Na koniec mówi Pan:
Poslubię cię w wierze, to jest: nie
w *sprawiedliwości* prawa, *non in*
justitia legis, ale w wierze y w łas-
sce Ewangelii.

49. Apoc: 21. Święty też Jan wi-
dział S. Miałto Jerozalem zstępu-
jące z nieba od Boga, przybrane ja-
ko Oblubienicę Mężowi swemu, y
rzekł mu Anioł: *Idź sam, á poka-*
żę ci Oblubienicę Baranka: y pod-
niósł mię w duchu na górę *wielką*
y *wysoką*, y pokazał mi *Miało*
święte Jerozalem, mające swia-
łość Boga. . . A mur Miasta ma-
jący *fundamentow dwanaście, á na*
rych dwunastu fundamentach imiona
dwunastu Apostołow:

50. Tu S. Jan twierdzi, że JE-
ZUS Chrystus Baranek, który gła-
dź

dzi grzechy świata, jest Oblubienicem, a *Ecclesia* Kościół jest Oblubienicą jego, a Oblubienica taka, która jest według S. Pawła Ephes. 5: *zawsze podległa Chrystusowi Oblubienicowi swemu, który ją ukochał, y siebie samego wydał za nią, ażeby ją poświęcił, oczyszczać obmyciem wody w słowie żywota, ażeby wystawił sobie chwalebna (Oblubienicę) Ecclesiam nie mającą zmazy, albo marszczki, albo co podobnego, ale ażeby była święta y niepokalana.*

§1. Y tego Oblubienicę naykochanśzy Oblubieniec Chrystus JEZUS udarował tak wielkimi upominkami y prerogatywami, o których do tych czas się mówiło. Z tą to Oblubienicą Zbawiciel uczynił wieczne przymierze, że jej nigdy nie opuścił, ani opuści. Czytajcie Rozdział 54. Izajasza Proroka, który cały jest o tey Oblubienicy Chrystusowej, według wszystkich Doktorow, y według S. Pawła *Galat.* 4. nawet y według was, jako dochodzim z tytułu waszey Biblii nad tym rozdziałem: a obaczycie, jak wielkie, jak wspaniałe rzeczy tey to Oblubienicy Chrystusowej Kościołowi swemu Pan BOG nadał. Który ro-

zdział jatu niemal cały kładę dla wygody tych, którzy na dorędziu Biblii nie mają.

§2. Izajasz tedy c. 54. v. 1. tak pisze: *Lauda sterilis; Chwal (Boga) nie płodna, która nie rodziła: spieway chwałę, y weselo wykrzykuy, któraś nie rodziła: bo więcej Synow opuśczoney, niżeli oney, która ma męża; to jest: o Kościele Narodów! o Ecclesia Gentium* przyszła Oblubienico przyobiecane Messyasza, która przed przyściem jego byłaś niewiaścą niepłodna, y nie rodziłaś Bogu Synow dla niewierności twojej żyjąc w bałwochwalstwie: ale teraz wesel się, cieszyć się, y dziękuy Bogu, bo porodziłś mudaleko więcej Synow, niżeli mu zrodziła Synagoga!

§3. Versu 2. *Rozpostrzeń miejsce namiotu twego, a skłory namiotow twych rozściagnij! nie folguy!* (abo nie lituy pracy) *uczyn długie powrozki abo sznury twoje, a kotki twoje umocnij. Bo na prawo y na lewo przebijesz się: a nasienie twoje odziedziczy narody, y w miastach spustoszonych mieszkać będzie to jest: dla mnostwa Synow twoich, których porodziłś o! Kościele Chrystusow, o Ecclesia gentium, musisz granice*

mie-

mieszkania twego rozszerzyć. Bo ziemia Chananeycka, w której jedney do tych czas Synagoga Kościół y stolicę miała; szczupła, mała y niedostateczna tobie jest; obłazerniejszego ci do mieszkania trzeba miejsca: słowem, cały świat ośiadziesz, y wszystkie narody odziedziczysz.

§4. Versu 4. *Nie bój się! bo nie będziesz zelżona, ani się zasmaszi: bo cię nie będzie wstyd, ponieważ zelżywości miłości twojej zapomnisz, y na sromotę wdostwa twego więcej nie wspomnisz; to jest: Lubo przed przyściem Chrystusa żyłaś w konfuzji, w hańbie y sromocie dla bałwochwalstwa twego, y dla tego byłaś opuszczona y odrzucona od Boga, ale teraz tego wszystkiego zapomnisz.*

§5. V. 5. *Bo będzie nad toba panował, który cię stworzył: A wasza wersja czyta: Abowiem Mążonkiem, twoim jest Stworzyciel twój: Pan Zastępów imię jego, y Odkupiciel twój święty Izraelski Bogiem wszystkich ziemi nazwan będzie; to jest: Stworzyciel twój będzie panował nad toba, nie jako Pan nad Służebnicą, ale jako Mążonk zwykły panować nad żoną*

swoją. Jak zaś możny jest ten Mążonk twój, możesz poznać naprzód z imienia jego: *Pan Zastępów Imię jego; to jest: Pan Woysk niebieskich: Ma bowiem pod sobą wszystkie Hierarchie Duchow Niebieskich, którzy są jego sługami y Żołnierzami. Powtórę możesz poznać wielmożność Oblubienicy twego z jego dziedzictwa. Bo, gdy cię weźmie za Oblubienicę, cały świat weźmie od Ojca w dziedzictwo, jako mu jest przyobiecano w Psalme 2. v. 8. *Proś mię, a ja dam ci Narody w dziedzictwo twoje, y w posessya twoję granicę ziemi: y przeto Bogiem wszystkich ziemi nazwan będzie.* Jeżeli tedy takiego masz mieć Oblubienicę, czego się bać masz? Aniołowie Służby Oblubienicy twego Pana Zastępów wojować będą za Oblubienicę: y cały świat, który dany będzie Oblubienicowi, dany też będzie y Oblubienicy: bo obojgu wszystkie rzeczy są wspólne.*

§6. V. 6. *Bo jako niewłaścę opuszczona y żałowna na duszy wezwał cię Pan, y żonę z młodości odrzuconą, mówi Bog twój. v. 7. *Na małą chwilę trochę cię opuści-**

D2

tem,

tem, a litościami wielkimi zgromadzę cię. v. 8. Na mały czas rozgniewania zakryłem oblicze moje maluczko od ciebie, a miłosierdziem wiecznym zmiłowałem się nad tobą, rzekł Odkupiciel Pan twój. to jest: Na małą chwilę, na krótki czas względem przyszłego, byłaś ode mnie opuszczona y odrzucona, odtąd jednak miłosierdziem moim wiecznym ukoronowana będziesz. O czym abyś pewnieysza y bezpiecznieysza była, słuchaj, co ci daley mówi Oblubieniec Pan twój.

57. V. 9. Jako za dni Nôgo, to mi jest, któremu przysiągł, że się więcej nie będą rozlewać wody Nôgo po ziemi, takem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię. v. 10. A choćby się y góry porużyły, y pagórki się zachwiały, jednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, y przymierze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twój miłościwy Pan.

58. V. 11. O ubożuchna, nawałnością skołatana bez żadney pociechy! abo jako wasza wersja ma: O utrapiona, wichrem rozmiotana, z pociechy obrana! to jest: do tych czas, żyłaś ubożuchna, zewsząd u-

trapiąca; bo żyłaś bez znajomości prawdziwego Boga: byłaś niešťateczna: bo różnemi Poganistwa błędami, jako nawałnościami byłaś rzucana y skołatana: byłaś bez pociechy, z wszelkiej pociechy obrana: bo fałszywi Bogowie, którzyś czciła, nie mogli ci dać żadney pociechy, żadnego ratunku; ale teraz bądź dobrego serca.

59. Ibid: Oto ja posadzę porządnie kamienie twoje, y założę cię na szafirach. v. 12. I uczynię z jaspiu bazyliki twoje: y bramy twoje z kamienia rytego, y wszystkie granice twoje z kamienia rosfkznego, to jest: Tak cię ufunduję y ufortyfikuję abo zmocnię, że żadne wichry y nawałności poruszyć cię nie będą mogły: tak cię ufortyfikuję bramami, bulwerkami y bastionami, że niedobyta zostaniesz &c.

60. Moi PP. Dyssydenści, kto tu nie widzi, chyba na oboje oczy, tak duszne, jako y cielesne ślepy, y cale z rozumu obrany, że ta Oblubienica Chrystusowa Ecclesia gentium nigdy nie miała przestąć być Oblubienicą Chrystusową, że nigdy nie będzie miała rozvodu z Oblubieńcem swym Chrystusem; a prze-

a przestąpiaby być Oblubienicą Chrystusową, y z nimby się rozwiodła była sama rzecz, gdyby w wierze błędziła, gdyby nierządnicą Babilońską została.

61. Potrzeżcie się moi Panowie, jak srodze wasz Senior Węgierski, a z nim y inni Predykanści na kazaniach swoich bluźnią Bogu, gdy Mu kłamstwo zadają. Mówi bowiem Pan BOG tu v. 9. Jako za dni Nôgo to mi jest, któremu przysiągł, że uniwersalnym potopem więcej nie zaleję ziemi, takem przysiągł, że Kościół mego nigdy nie opuścę, ani dopuszczę, aby miał w wierze w czym błędzić, za co bym miał go gromić y nań się gniewać. A wasz Senior mówi: Nie prawda to jest, na co Bog przysiągł, gdyż Kościół Chrystusow. przez tysiąc lat aż do czasów Lutra y Kalwina błędził, y został Nierządnicą Babilońską, pełną plugaństwa y wszeteczeństwa, a zatym gniewu Bożego, y gróźbą nuygodnieyszą.

62. V. 10. Mówi P. Bog: Choćby się góry porużyły, y pagórki zachwiały, miłosierdzie jednak moje od Kościoła mego nie odstąpi, y przymierze pokoju mego nie wzruszy się.

A wasz Senior bluźni: Miłosierdzie Boże od Kościoła Chrystusowego odstąpiło, y przymierze pokoju z Kościołem zawarte wzruszyło się, gdy przez tysiąc lat Kościół wszelkim rodzajem zabobonow y bałwochwalstwa parzył się. Moi PP. czy niewiedomie ten bluźnierca samemu Bogu kłamstwo zadaje! Czy niecrzebaż tu żałośnie z Jeremiašem Prorokiem c. 2. v. 12. zawołać: Zdumieyście się niebiaśa, y bramy jego spuszczoście się barzo!

63. Ale powróćmy jeszcze do tegoż Rozdziału Izaiasza Proroka: v. 16. Mówi Pan: O to ja stworzył Kowala y poddymającego węgle w ogniu, y wylmującego naczynie na robotę swoją; y Jam stworzył Interfectorem zabijacza na wytracenie, to jest: jako tłumaczy S. Jeronim: Ja stworzyłem diabła, który wszelkiego złego wynalazcą jest. On będzie podzegał ogień przeciwko tobie o Kościele moym! On wzburzy naczynie nieprawości, to jest: niezbożnych, pyśnych, hardych, przeciwko tobie rebellizujących Herezyarchow, Symona Czarnoksiężnika, Ariusza, Macedoniusza, Nestoriusza, Lutra, Zwingla, Kal-

Kalwina, y inszych, jakoto: Woyciecha Węgierskiego, Jakuba Biskupskiego, Krainńskiego, Szkulteta, Drilinkurta &c. którzy szturmować na cię będą.

64. *Fa też z drugiej strony stworzyłem Interfectorem ad disperdendum, zabijacza, kruszyciela na rozgromienie y wytracenie:* to jest: wzbudziłem innych, którzy częścią orężem, co czynią prawowierni Cesarze y Królowie, częścią piórem y językiem, co czynią Doktorowie y Nauczyciele Kościołni, rozgromią, potłuką twoich nieprzyjaciół.

65. V. 17. *Każde naczynie, które jest utworzone na cię, nie zdarzy się, y każdy język, który cię sprzeciwi, na sądzie osadziysz, potępisz;* to jest: Wszystkim nieprzyjaciółom twoim, których diabeł przećwiłko tobie poduszczy, niepowiedzie się: bo nie masz rady przećwiłko Bogu: y wszystkich Kacermistrzów y Kacerców, abo Heretyarchów y Heretyków, którzy się tobie sprzeciwiać będą z strony nauki o wierze y czci Boskiej, o błąd przekonasz, y przekonanych potępisz. Jako w samej rzeczy Kościół święty potępił Aryanów, Macedonianów, Nestoria-

now, Monotelitów, Obrazoborców, Luteranów, Kalwinistów, y innych, którzy nań bili.

66. A lubo ten Kowal, ten waż piekielny diabeł, ma stałą głowę od tej Oblubienicy mocą Oblubienica swego wszechmocnego, jednak nie przestaje przez usta narzędzia swego, waszego Seniora Węgierskiego, kłzykać y bluźgać na tę Oblubienicę tak wielką o Króla Chrystusa Boga Wszecznego, fromotnie ją lżąc wżeteczną Babilońską nazywając, y was napominając owemi słowy, które S. Jan słyżał z Nieba: Apoc: 18. v. 4. *Wychodźcie z Babilonu Ludu mój, abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, y żebyście nie wzięli z plag jego.* To Chrystusowa Oblubienicę Kościół S. Katolicki na Pietrze od Chrystusa fundowany nazywa ten bluźnierca wżeteczną Babilońską nierządnicą: A Janowi S. Anjoł pokazał Apoc: 21. *Oblubienicę Baranka Chrystusa miasto święte Jeruzalem, nie Babilonią, przez którą się rozumie dawna dololatrya, abo bałwochwalstwo, które niemal po całym na ten czas świećcie panowało, jako jawnie znać z kontekstu tego Objawienia.* 67.

67. Moi Panowie Dyssydenści, niedźnie zwiedźieni przez waszych Ministrów, mówię do was z Świętym Epifaniuszem Doktorem Kościelnym, który umarł roku Pańskiego czterysta trzeciego: *Lib: de Heresib: circa finem: Nie słuchaycie żadnych próżnych krzyków Heretyckich (waszych Predykantów) bo ich krzyki są kłamliwe, bluźnierkie, potwarzające kochaną Oblubienicę Chrystusową, y samego Chrystusa Boga Zbawiciela naszego.* Raczey pośpieszcie się do tego Jeruzalem, do tej Panny y Oblubienicy JEZUSA Chrystusa, do tego fundamentu bezpiecznego, do tej Opoki mocnej, do naszej własnej y prawdziwej Matki, mówiacz: *Wstąpmy do Domu Bożego, y do Domu Boga Jakóbowego, a on nas nauczy drog prawdziwych, których się mamy trzymać.*

68. Mówię powtórę y z Augustynem Świętym, którego wasz Kalwin nazywa Orłem Doktorów, który Enarrat: in ps: 89. tak adhortuje wszystkich: *Kochajmy Pana Boga naszego, jako Oycę y Pana naszego, a Kościół abo Ecclesiam, jako Służebnicę jego a Matkę naszą; gdyż my Synami jesteśmy*

tej Służebnicy. To małżeństwo złączone jest przez gorącą miłość. Żaden nie może obrażać jednego z tego dwojga, a być Przyjacielem drugiego z tej pary. Niech tedy żaden nie mówi: *Prawda to, że gustami pod czas się bawię, biorę Imię Boskie nadaremno, przysięgam, porubstwem się mażę, &c. ale jednak nieporzucam Kościoła, jestem Katolikiem.* Taki trzyma się wprawdzie Kościoła Matki swojej, ale obraża Oycę y Pana swego. Niech y drugi nie mówi: *Uchowaj Boże, żebym się ja miał gustami bawić, krzywo przysięgać, brać Imię Pańskie nadaremno, porubstwem się mazać &c. ale przecie jestem z strony Donata (Kalwina) Bo co pomoże tobie, że się tobie zda, iż nie obrażasz Oycę y Pana twego, jeżeli ty zniewagę czynisz Matce twojej Kościołowi Ecclesiae Oblubienicy jego, za którą on się jawie mści?*

69. Daley postępuje S. Augustyn: *Co tobie pomoże, że wyznawasz Boga, że go czcisz, wychwalasz, że poznawasz Syna jego, y wierzysz, że siedzi na prawicy Oycy swego, a bluźnisz Kościołowi Ecclesiam Oblubienicę jego? To, co widzisz*

dziś codziennie między Matzeniem ludzkim, ciebie poprawić nie może? Gdybyś ty miał jakiego Dobrodzieja wielce na cię łaskawego, któremu byś oddawał codzienne usługi, ustawiczne poszanowania, któremu byś we wszystkim z wszelką pilnością i wiernością przysłużyć się starał; a gdybyś przy tych wszystkich usługach twoich, słowem jakim zelżył żonę jego; i załobyś śmiało pokazać się w oczach jego? i załobyś się odważył i nogą stąpić do niego? Etc. Etc. Młocyście tedy najmilsi Bracia zachowajcie pilno w Duchu jedności i zgody, Boga za Oycę, a Kościół za Matkę. Odprawujcie święta Świętych Męczenników z mądra trzeźwością, ażebyśmy naśladowali jakimkolwiek sposobem tych, którzy nas poprzedzili, aby ci, którzy się teraz modlą za wami, mieli przyczynę cieszyć się z was.

70. Moi PP. i zali y do was tegoż z S. Augustynem nie możemy mówić: Wy wyznawać, wychwalać Boga! Wierzyć, że JEZUS Chrystus dla miłości i zbawienia naszego wcielił się, narodził się, krwawość swoją przelał, umarł na krzyżu, zmartwychwstał, y do

Nieba wstąpił, całą nadzieję naszą w nim pokładać: ale co potym wszystkim, kiedy Oblubienicę jego i życie, szkalujecie, nierządnicą Babilońską nazywacie? Jako się wy przy śmierci swojej pokażecie przed Oblubieńcem tej Matki powszechny wszystkich Chrześcían?

71. Powtóre z ostatnich słów S. Augustyna jasnie widzieć, że tu S. Doktor nie o innej Oblubienicy Chrystusowej mówi, tylko o Kościele Katolickim, w którym wzywano Świętych, odprawowano Święta Męczenników, y do tego sam Święty Biskup słuchaczów swoich wzbudzał y adhortował. Co się też praktykowało y przed Świętym Augustynem: bo ten Święty Doktor mówi: abyśmy naśladowali tych, którzy nas poprzedzili. Za przyznaniem zaś samego Kalwina za czasów Augustyna Kościół Katolicki był prawdziwym Kościołem. A żatym wasz Zbor nie może być prawdziwym Kościołem Chrystusowym: gdyż wasz Zbor gani to, y zabawochwalstwo ma; co prawdziwy na ten czas Kościół Chrystusowy praktykował.

RO-

ROZDZIAŁ VI.

Zbijają się Argumenta Seniora Węgierskiego.

72. Posłuchajmy jeszcze waszego Antidotysty Węgierskiego: czym daley dowodzi, że Kościół Boży częstokroć błędził. Oto na karcie 57. przywiodszy przykład fałszywych Proroków Achaba, tuż przydaje: *Kto nie wie, jako Kościół Boży przed przyściem y w samym przyściu na świat Pana JEZUSOWYM, wielce y żalosnie błądził, gdy ono obłudni Faryzeuszowie, fałszywi y kłamliwi Kapłani y nauczani w piśmie, ślepi ślepych wodzowie wszystkich rząd Kościoła Bożego trzymali y joiście przywłaszczali.*

73. Tu dwie rzeczy twierdzi wasz Senior: *Pierwsza; iż Kościół Boży błędził przed przyściem Chrystusowym. Druga; iż w samym przyściu.* Zaczniemy od pierwszej asercyi, y uważmy, jak zdradliwie z wami moi PP. wasz Senior postępuje, gdy przywiodszy przykład fałszywych Proroków, który rostrzaśliśmy wyżej w Rozdz. 3. jakoby już dowiodł tym przykładem asercyę swoją,

wmawia w was, jakobyście już uznali, że Kościół Boży starego testamentu błędził, gdy się was pyta: *Ktoż nie wie jako Kościół Boży przed przyściem na świat Pana JEZUSOWYM, wielce y żalosnie błądził?* A czymże tego dowiodł? nieczym: tylko mówi, *nie wspominam inszych przykładów.* Nie wspomina, bo podobno w całej Biblii nie znalazł żadnego przykładu, ażeby Rządcy Kościoła Bożego starego testamentu, jakimi byli najwyższy Biskup z inshemi Kapłanami plemienia Aaronowego (nie mówię o prywatnych osobach) mieli w nauce o wierze błędzić, póki Synagoga miała stać aż do przyścia Mesjasza.

74. Jeśli wasz Senior chciał dowieść, że Kościół Boży starego testamentu błędził, to trzeba było pokazać, że który najwyższy Kapłan z innemi Kapłanami plemienia Aaronowego błędna kiedy dał decyzję w materii wiary, y onę całej Synagodze podał, y tej naki cała Synagoga się trzymała.

75. Bo Pan Bog przykazał Ludowi Izraelskiemu przez usta Mojżesza, mówiąc: *Deuter: 17. v. 8.*

E

Je-

Jesli trudny, a watpliwyy u ciebie
sądobaczysz między krwią a krwią,
między sprawą a sprawą, tradem
a tradem; y Sędziów między bra-
mami twemi obaczysz słowa różne:
wstań, a wstań na miejsce, które o-
brał Pan Bog twój. Y przyjdźiesz
do Kapłanów rodu Lewitkiego, y
do Sędziego, który na on czas bę-
dzie, y pytać się od nich będziesz:
którzy oznajmują tobie sąd pra-
wde. Y uczynisz, cokolwiek ci po-
wiedzą przełożeni miejsca, które
obrał Pan, y nauczają cię według
zakonu jego, y pójdziesz za zda-
niem ich: ani ustąpisz ani w pra-
wo, ani w lewo. A ktoby hardym
był, nie chcąc być posłusznym rozka-
zaniu Kapłana, który na on czas
służył Panu Bogu twemu, y dekre-
towi Sędziego, umrze on człowiek,
y odejmiesz złe z Izraela. A wszy-
stek lud ułyszawszy, będzie się
bał, aby się porym żaden pycha nie
nadymał.

76. Y Aggei 2. v. 12. Mówi Pan:
pytaj się Kapłanów o Zakonie.
Malach: 2. Usta Kapłanów strze-
ga nauki. Y Eccli 45. v. 21. Dał
mu Pan BOG (Aaronowi naj-
wyższemu Kapłanowi) w przy-
kazaniach swoich moc w stanowie-

niu sądow, aby nauczał Jakoba
świadcstw, y dawał światłość w
zakonie jego Izraelowi. Y o Finee-
sie wnuku Aarona mówi tenże Mę-
drzec Pański Syracysta mżew. 29.
Dla dobroci y ochoty duszy swojej
podołał się Bogu za Izraelem:
przeto postanowił (Pan Bog) z nim
przymierze pokoju, y postanowił go
Xiażędciem Świętych y narodu swe-
go, aby mu y nasieniu jego była
godność Kapłanśka na wieki; to
jest: do przyścia Mesyasza Ka-
plana, według porządku Melchize-
decha, póki Synagoga miała trwać.

77. To mówię, trzeba było wa-
szemu Seniorowi pokazać, że był
ten czas, którego najwyższy Ka-
plan z innymi Kapłanami tegoż
plemienia Aaronowego błędną na-
ukę podawał, y nauczał błędów;
toż dopiero wniesić, że Kościół Bo-
ży starego testamentu przed przy-
ściem Chrystusowym błdził. A to
teraz nie, tego niepokazawszy, har-
dzie jednak krzyczy: Któż wie,
jako Kościół Boży przed
przyściem Pana JEZUSOWYM
wiele y żałośnie błdził?

78. A choćby też wasz Senior
y pokazał, że starego testamentu
Kościół y Rządca jego błdził,
zład

zład nie można wniesić konsekwen-
cyi: toć y Kościół nowego testa-
mentu może błdzić. Bo wielka
jest różnica między Synagoga Zy-
dowska y między Kościołem Chry-
stusowym: Synagodze nie obiecał
P. Bog tak wielkich przywilejów,
jak wielkie nadał Kościołowi
Chrystusowemu, o których do tych
czas się mówiło.

79. A co się tycze drugiego
punktu, że Kościół Boży w samym
przyściu Pana JEZUSOWYM
wielce y żałośnie błdził, gdy ono
obłudni Faryzeuszowie, fałszywi
y kłamliwi Kapłani y nauczani w
piśmie, ślepi ślepych wodzowie w szys-
stek rząd Kościoła Bożego trzyma-
li, y sobie przywłaszczali. Na to
odpowiadam: Naprzód fałszywie
wasz Senior najwyższych Bisku-
pów Annasza y Kaifasza y innych
z plemienia Aaronowego pocho-
dzących Faryzeuszów, fałszywymi
nazywa Kapłanami: bo gdyby o-
ni byli fałszywymi Kapłanami, to-
by P. JEZUS uzdrowiwszy trędo-
waty, nie posłałby ich do nich.
A to do nich nieraz posyłał. Luc:
17. Idźcie, pokażcie się Kapła-
nom. Marc: 1. v. 44. Idź, pokaż
się najwyższemu Kapłanowi. Matt:

8. v. 4. Idź, ukaz się Kapłanowi,
y ofiaruj dar, który przykazał Moy-
zesz na świadectwo im. Toć sam
Pan JEZUS uznawa ich za pra-
wdziwych Kapłanów, a wasz Se-
nior mówi: oni to fałszywi y kła-
mliwi Kapłani. Y zład znać, że
wasz Medyk, jak może, truciznę
swą za lekarstwo udaje, zaprawu-
jąc ją niby słowy Chrystusowemi
nad miod y kłan słodszemi.

80. Powtóre źle też mówi wasz
Senior, że pomienieni Żydowscy
Kapłani, sami sobie przywłaszczali
rządy Kościoła Bożego. Bo nie
sami sobie przywłaszczali, ale mie-
li to sporządzenie y postanowie-
nie od Boga przez sukcesyja krwi
Aaronowej, jako się pokazało tu
u. 75-76. A że oni błdziłi, temu
nie dziw: bo za przyściem Chry-
stusowym już Kościołem Bożym
nie byli, gdy Chrystus Fundator y
stanowiciel starego y nowego te-
stamentu zaczął nowy Kościół
fundować, którego sam jest glo-
wą y najpierwszym fundamentem.

81. Wiecie bowiem, że Syna-
goga Żydowska, będąc figurą y cie-
niem Kościoła Chrystusowego, pó-
ty miała być Kościołem Bożym,
póki Mesyas z nowym Zakonem
nie

nie przyszedł. Jak Chrystus in szafie Oblubienicy przybierał, y na jej posag y ozdobę skarby zasług swoich wyspował. Starey Synagodze dał list rozwodny. *Isai: 50. y Ose: 2. v. 2. Onanie żona moja, y ja nie maż jej.* y tak P. Bog wszystkie przywileje y dary Synagodze odebrał, które opisuje Ezechiel c. 16. v. 9. *Ecce* y tak według przepowiedzenia Anjoła Gabryela: *Daniel: 9. Lud niegdyś Boży przestał być ludem Bożym,* gdy oczekiwanego Mesijsa nie przyjął, y jego się zaprzął. Y dla tego Pan JEZUS powiedział: *Matt: 21. v. 43. Odjęte będzie od was Królestwo Boże.*

82. Y lubo najwyżsi na ten czas *per vices*, przez przemianę Biskupi Annasz y Kaifasz y inni Kapłani, Szkrybowie y Faryzeuszowie rodu Aaronowego, do których rzady Synagogi należały, już ten dar niepochybności w nauczaniu y w oświecaniu Izraela stracili byli, gdy sama przedwieczna Mądrość Pan nasz JEZUS Chrystus, Nauczyciel prawdziwy nauczać, y nowy Kościół zakładać począł; jednak, iż Pan JEZUS na ten czas jeszcze nie był ze wszystkim, prawa swego pro-

mulgował, chciał z uczciwością z starym Kościołem abo z Synagoga już konająca postępować, gdy trędowatych odsyłał do Kapłanów, gdy *Matt: 23. v. 2. mówił: Na stolicy Mojszowej usiedli Doktrorowie y Faryzeuszowie: Wszystko tedy cokolwiek wam nakazał, zachowaycie y czyncie, ale według uczynków ich nie czynicie.* Toć jeszcze Pan JEZUS coś im powagi dopuścił w rządzeniu konającej Synagogi, która jeszcze coś ducha Boskiego miała.

83. Kiedy, jako świadczy Jan S. c. 11. v. 47. *Zebrał tedy najwyżsi Kapłani y Faryzeuszowie radę. A jeden z nich Kalfasz imieniem, będąc najwyższym Kapłanem onego roku, rzekł im: Wy nie wiecie, ani myślicie, iż wam jest pożytecznie, żeby jeden człowiek umarł za lud, a nie wszyscy naród zginał. A tego nie mówił sam z siebie, ale będąc najwyższym Kapłanem roku onego, prorokował, iż JEZUS miał umrzeć za naród, a nie tylko za naród, ale żeby Synów Bożych, którzy byli rozproszeni, zgromadził w jedno.* To widziacie, że jeszcze na ten czas nie ze wszystkim ich Duch Święty był opuścił. 84.

84. Ale po promulgacyi abo po ogłoszeniu prawa Chrystusowego, Prawa łaski w dzień zstania Ducha Świętego, całe Duch Święty od nich odstąpił, y Synagoga całe umarła, y obmierzłym Bogu trupem się stała. Już na ten czas najwyższy Biskup y Kapłani Aaronowscy, żadney mocy y powagi od Boga dancy do rządzenia ludu Bożego nie mieli, już przy mierze Boskie z niemi uczynione było ustatko: y dla tego Apostołowie najwyższemu Kapłanowi y całej radzie jego zakazującey, aby JEZUSA nie opowiadali, bezpiecznie odpowiadali. *Akt: 5. v. 29 Barzitey trzeba słuchać Boga, niżeli ludzi.* Bo już odrzuceni od Boga byli.

85. A S. Piotr od owego czasu, kiedy Pan JEZUS przed Wniebowstąpieniem swoim, polecił mu Owczarnią swoją: *Joan: 21. mówiąc potrzykroć: Paś Baranki moje! Paś Owce moje;* został Namieśnikiem Chrystusowym, najwyższym Biskupem, Pasterzem y Rządcą Kościoła Chrystusowego: y zaraz po Wniebowstąpieniu Pańskim, zaczął ten urząd sprawować, jako mamy w Dziejach Aposto-

skich; gdy on pierwszy, jako prawy Namieśnik Chrystusa Pana y Gospodarz Domu jego, zgromadziłszy Wiernych około sta dwudziestu, nauczył ich, że potrzeba była obrać dwunastego Apostoła na miejsce Judasza zdrajcy. On po zstaniu Ducha S. najpierwszy Ewangelią opowiadał, y Kościół Chrystusow samą rzeczą zaczął, gdy pierwszym swym Kazaniem nawrócił ludzi trzy tysiące, a drugim pięć tysięcy. On pierwszy wiarę Chrystusową przedziwnym cudem potwierdził, gdy z urodzenia chromego uzdrowił. *Akt: 3. Co mam, to tobie daję.*

86. On pierwszy jako najwyższy Sędzia w sprawach Duchownych y Głowa Apostołów y całego Kościoła, przeciwko któremu zdradliwie postąpili Annasz y Zafira, frogą sentencyi kłatwy na nich wydał, y na postach innych do exekucyi przywiodł, jako naucza S. Agustyń. Jeszcze *primatum* abo przodkowanie S. Piotra między Apostołami, y ztąd poznać możemy, że przeciwnikom wiary Chrystusowej zawsze pierwszy Piotr odpowiada, jako to *Akt: 5. v. 29. Odpowiada-*
jao

jac Piotr y Apostołowie, rzekli: *barżey trzeba słuchać Boga, niżeli ludzi.* Mógł S. Łukasz ogułem powiedzieć: *Odpowiadając Apostołowie, rzekli: toby y Piotr między Apostołami się zamknął; Ale chciał Duch Święty osobno y naprzód Piotra położyć, jako przednieyszego y głowę Apostołów.*

87. Pierwszy też Piotr: *Akt: 10.* Ewangelia Chrystusowa Narodom opowiada. Pierwszy Piotr *Akt: 15.* jako Głowa Kościoła powszechny Synod zagaja, y dekret feruje, za którym S. Jakub Biskup Jerozolimski, y inni wszyscy poszli, jako S. Hieronim dowodzi. A ten dekret od Apostołów ferowany nie jest ludzki, ale Boski. Bo lubo S. Piotr y inni Apostołowie byli ludźmi, ale że mieli asystencyą Ducha S. który jest Duchem istotney prawdy y błądzić nie może, przeto y Apostołowie podając naukę całemu Kościołowi, błądzić nie mogli: y dla tego dekretie napisali: *Zdało się Duchom S. y nam.* Tenże przywilej mają y Następcy Apostołów Biskupi, złączeni z Głową swą Biskupem Rzymskim Namiestnikiem Chrystusowym Sukcesorem Piotra S. z obietnic Chrystusowych y z przymierza Boskiego z Kościołem uczynionego.

ROZDZIAŁ VII.

Zbija się argument Antidotysty czyniącego Papieża Antychrystem.

88. Poydźmy jeszcze do ostatniego argumentu waszego Seniora Woyciecha Węgierkiego, którym próbuje, y śmiało twierdzi: że Kościół Boży wielce y załusnie błdził. *Nie wspominam, prawi, inżych przykładów. Coż rozumiesz o ostatnich czasach, o których Apostoł mówi: 1. Tim: 4. v. 1. że niektórzy mieli odstąpić od wiary.*

89. Moi PP. coż to za dowód, że Kościół błdził? Bo ci, którzy odstąpili od wiary, odstąpili od Kościoła Chrystusowego, od niego apostatowali: jako to za czasów Apostolskich Symon Czarnoksiężnik, Cerinthus y Ebion, którzy ostatni nie uznawali Bóstwa Chrystusowego, błędnie y uparęle rozumiejąc, że Chrystus tylko był Człowiekiem od Boga zesłanym Mesyaszem, y chcieli ceremonie żydowskie złączyć z Obrządkami Chrześciańskimi, Nicolaitę sprośni, Hymeneus y Philetus, którzy nie wierzyli ciało zmartwychwstania.

90. Wkrótce potym po Apostołach

lech powstałi Heretycy Marcjonista, Tacianista albo Encratista, którzy małżeństwo równali z porubstwem, Manichejczycy, którzy zakazywali pewnych pożywać potraw, niby od złego ducha stworzonych. Y tychto na namienionym mieyscu przepowiada Apostoł, iż w ostateczne, to jest: późniejszy po Apostołach następujące czasy: *odstąpią niektórzy od wiary, przystawając do duchów o-błądliwych y nauk czartowskich, w pokrytości kłamstwo mówiących, y piałnowane mających sumnienie swoje, zakazujących występować w małżeństwo, nstrzymać się od pokarmów, które Bog stworzył ku używaniu z dziękczynieniem.*

91. Nawet ci, których wersyi Biblii wy sami używacie, fromotnie od wiary Chrystusowej odpadli, jako to bystrego dowcipu człowiek imieniem Aquila z Pogonia Chrześcianin, z Chrześcianina, za matactwem Rabina Akiby, Żydem został, który z Żydowskiego przetłumaczył Biblią na język Grecki, roku Imperatora Adryana trzynastego, który przypada na rok Pański setny trzydziesty. Drugi także Tłumacz Biblii z Hebray-

skiego na Grecki język około roku Pańskiego 190. Theodocyon rodem z Efezu wprzód dobry Chrześcianin, potym z swym Mistrzem Tacyanem został Heretykiem Marcyonitą, nakoniec Żydem. Trzeci także *versor* Biblii na Grecki język Symmachus z Samarytana Żyd, z Żyda Chrześcianin, a potym został Heretykiem Cerintianem y Ebionitą. O których n. 89.

92. Nawet *Akt: 20.* S. Paweł pożegnawszy w Milecie Wiernych y Starszych Kościelnych, których był przyzwał z Efezu, mówił do nich v. 29. *Ja wiem, że po odejściu moim wniada między was wilcy drapieżni, nie folgując trzodzie: y z was samych powstana mężowie mówiący przewrotności, aby odwiekli ucznie za Joba: dla tegoż czujcie.* Ale ci, y inni, którzy odstąpili od wiary, Kościołem Bożym nie byli: a jako z tego wasz Senior dowodzi, że Kościół Chrystusów błdził?

93. Oto patrzcie, jak szalbiersko uśiłuje tego dokazać, pomieniony text do Tymoteusza, że niektórzy mieli odpasć od wiary, łącząc tuż z drugim textem tegoż S. Apostoła 2. *Thessal: 2. v. 3.*

że nie miał przyjść on dzień, ażeby pierwszy przyszedł odstąpienie: przez to złączenie tych textów wmawia w was, iż, gdy niektórzy odpadną od wiary, gdy pierwszy przyjdzie odstąpienie od wiary, tedy przyjdzie Antychryst *owczłowiek grzechu, ow syn zatracenia*, przez którego rozumie Papieża *wynoszacego się nad wszystkie światy i wierzchności, Monarchy y Xlążęta, którzy Bogami bywają nazywani*.

94. Lecz wielce wasz Senior błędzi, y was w straszny błąd prowadzi, gdy te słowa Apostoła: *nie przyjdzie on dzień (Pański) aż pierwszy przyjdzie odstąpienie*, także rozumieć, jakoby S. Apostoł mówił o odstąpieniu niektórych ludzi od wiary: boby ten dzień jużby y za czasów Apostolskich przyszedł: gdyż y za czasów Apostolskich tak wiele ludzi odstąpiło od wiary, jako się tu pokazało numero 89. Ale tu mówi S. Apostoł o odstąpieniu Królestw y Prowincyi od Państwa Rzymskiego. *Nie pamiętacie*, mówi S. Paweł, iż, *gdy jeszcze u was był, tom wam powiedział: a teraz wiecie, co zatrzymawa, aby był objawion swego czasu ten człowiek grzechu, syn za-*

tracenta Antychryst.

95. A coż powiadał Apostoł o Antychryście Tessalończykom będąc u nich? Gdyby wasz Senior przyjmował słowo Boże nie pisałe, to jest: tradycye Apostolskie, to y on y wy wiedzielibyście, co zatrzymawa przyście Antychrysta. Namyka wprowadzie Apostoł na pismo, ale barzo ostrożnie y ciemno, mówiąc: *abowiem już się sprawuje tajemnica nieprawości, tylko aby ten, który teraz trzyma, trzymał, aż będzie objawion on złotnik*. Wasi Toruńscy Tłumacze Biblii dedikowanej Władysławowi Królowi, nie mogąc doćiec sensu słów S. Pawła, tak je po Polsku przełożyli: *Abowiem już się sprawuje tajemnica nieprawości: tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrodku objawiony: a tedy objawiony będzie on niezbłąźnik*. O jak różny sens od pierwszego! ale y ten o jak ciemny!

96. Coż moi PP. przez te słowa rozumiecie? Tessalończykowie z uśtney nauki S. Pawła wiedzieli, co zatrzymawa przyście Antychrysta, a wasz Senior Węgierski, y Tłu-

Tłumacze Toruńscy, iż słowa Bożego w Pismie S. nie napisanego nie chcą słuchać, do sadnego dnia nie będą wiedzieli. A wy mieycie, proszę, cierpliwość w wysłuchaniu Apostolskiej tradycyi, którą stary Doktor Tertullian mógł słyszeć z ust tych, którzy od samego S. Pawła słyszeli. Bo on pisząc *Apologeticon* abo obronę Chrześcian, świadczy, iż tylko pięćdziesiąt lat wypłynęło od daty Listów S. Pawła do Tessalończyków, aż do jego czasu, kiedy tę księgę pisał.

97. Tertullian tedy z pomienionego podania twierdzi, że S. Paweł nie śmiejąc wyraźnie pisać o wywroceniu Państwa Rzymskiego, żeby się Rzymianie, którzy na ten czas nad całym światem panowali, nie poczytali listów jego za pobudzanie ludzi do buntów przeciwko Cesarzom Pogańskim, y nie mieli Chrześcian za nieprzyjaciół Państwa Rzymskiego, to ciemno namknął, co jasnie będąc u nich uśtne przełożył. Słów tedy S. Pawła ten sens jest: *Wiedcie, co zatrzymawa przyście Antychrysta: Mówilem bowiem wam, że Romanum Imperium Rzymskie Państwo przyście jego zatrzymuje: bo jeszcze*

grzechów jego miara się nie dopełniła: przeto nie przyjdzie jeszcze Antychryst, który to *Imperium* z pośrodku znieść, to jest: zgładzi y wywroci, aż się dopełni ta miara. Przeto ten, który teraz trzyma *Imperium Rzymskie Nero*, (po nim *Galba, Otto, Vitellius, Vespasianus, Titus, Domitianus* y inni po nich następujący Imperatorowie) niech trzyma, to jest: niech panuje, aż z pośrodku odjęte będzie, to jest: aż *Imperium Rzymskie* zniezione, y całe wywroczone będzie.

98. Ztąd pomieniony Tertullian in *Apologetico* mocno broni Chrześcian, y dowodzi, że oni nie są nieprzyjaciółmi *Romani Imperii*, y owszem za zachowanie onego gorąco Pana Boga proszą: bo, prawi, wiedza, iż po wywroceniu Państwa Rzymskiego, nastąpi wielkie świata utrapienie za przyściem Antychrysta. Toż samo wyraża *lib: ad Scapulam: Chrześcianin*, prawi, *żadnemu nie jest nieprzyjaczny, a daleko barżiej Imperatorowi, o którym wiedząc, iż od Boga jest postanowiony, powinien go kochać, szanować y czcić, y za zdrowie jego y za całość Państwa Rzymskiego Boga błagać: bo to Imperium*

póki świat będzie stał, póty będzie stało.

99. Tymże sposobem pomieniony text S. Pawła, z teyże tradycyi Apostolskiey, wykładają wszyscy Oycowie święci, tak Grecy, jako y Łacini. Z Grekow S. Cyrillus *catech.* 15. to miejsce przywodzić, mówi: *na ten czas*, prawi, pomieniony. *Antichryst przyidzie, gdy się wypełnia czasy Rzymskiego Państwa.* Y S. Chryzostom na to miejsce pisząc: Kiedy, prawi, z pośrodka zniezione będzie imperium Rzymskie, na ten czas przyidzie Antichryst.

100. Z Łacińskich Doktorów S. Hieronim *quest.* 11. *ad Algasiam:* *Nisi venerit discessio primū, ut omnes gentes, quae Romano Imperio subjacent, recedant ab eis, & nisi fuerit Romanum Imperium ante desolatum, & Antichristus praecesserit, Christus non veniet tantum ut Romanum Imperium, quod nunc universas gentes tenet, recedat, & e medio fiat, & tunc Antichristus veniet.* Nim, prawi, wprzód przyidzie odstąpienie wszystkich Narodów od Państwa Rzymskiego, które teraz mu hołdują, y nim Rzymskie Państwo wprzód spu-

stoszone będzie, y nim wprzód Antichryst przyidzie, Chrystus nie przyidzie na świat ostateczny: Niech tylko Rzymskie Państwo, które teraz pod sobą ma wszystkie Narody, upadnie y z pośrodka zniezione będzie, tedy Antichryst przyidzie.

101. Tymże sposobem S. Augustyn: *lib.* 20. *de Civit.* toż miejsce wyklada. *Tantum, qui modò imperat, imperet: donec de medio fiat, id est, de medio tollatur, & tunc revelabitur ille iniquus, què significat Antichristum nullus ambigit.* Tylko, prawi, który teraz panuje, niech panuje, aż będzie z pośrodka znieziony, y na ten czas zjawi się ow niezbożnik, przez którego że się znaczy Antichryst, żaden nie wątpi. Toć przez odstąpienie S. Paweł nie rozumiał odstąpienia niektórych ludzi od wiary, ale odstąpienie Królów, Xiążąt, Królestw, Xięstw, Prowincyi, Miast od Państwa Rzymskiego, y onego zglądzenie y zniszczenie.

102. A że się to jeszcze nie wypełniło, jawna rzecz jest każdemu: bo jeszcze trwa Sukcesya, albo następowanie y Imię Imperatorów Rzymskich: y przez dziwną Opaczność

trżność Boską, kiedy *Imperium* ustało na zachodzie w Augustulu roku Pańskiego 476. które było jedyną golenią statui Danielowej, zostało całe *Imperium* na wschodzie, które było drugą golenią. A że *Imperium* wschodnie miało być zniezione przez Turków, jako teraz widzimy, z nowu Pan Bog podźwignął pierwszą golen, to jest: *Imperium* zachodnie przez Karola Wielkiego: które jeszcze trwa.

103. Ani szkodzi temu, że sam Rzym, według objawienia S. Jana niby upadł, y *Imperium* stracił. Bo *Imperium* Rzymskie bez miasta Rzymu stać może, y może się nazywać Imperatorem Rzymskim, choć Rzymu nie ma, byleby nastąpił na miejsce inszego Imperatora Rzymskiego, z tą godnością y władzą, czy to więcej, czy mniej Prowincyi tegoż Państwa ma. Bo by aliās ani *Valens*, ani *Arcadius*, ani *Theodosius* młodszy, ani drudzy ich Sukcesorowie Imperatorami Rzymskimi nie byli, gdyż oni Rzymu nie trzymali. Ani też Karol wielki y Sukcesorowie jego byliby Imperatorami Rzymskimi, bo y oni Rzymu nie dzierżeli: a je-

dnak prawdziwemi Imperatorami byli.

104. Bo naprzód dla tey jedney przyczyny *Imperator*, który teraz jest, ma precedencyą przed wszystkimi Królami Chrześciańskimi, choćby zań byli możniejszemi y potężniejszemi. Powtóre, iż pewna to rzecz jest, że Karol Wielki za konsensem Rzymskich Panów był obrany y koronowany Imperatorem Rzymskim dnia 25. Decembra, roku Pańskiego 800. od Leona III. Papieża, jako świadczy *Paulus Diaconus* y inni, y od samego Imperatora wschodniego Nicefora przez Posłów był uznany za Imperatora y od Persów y Arabów za takiego był podarunkami czczony. Potrzebie samiz Dysydenści zaszczycają się, że mają dwóch Elektorów Imperatora: toć nie mogą przec tego, że jeszcze *Imperium* Rzymskie stoi: A jakoż już przyszedł Antichryst? Przeto wielce błędzi wasz Senior, y was do błędu prowadzi, gdy oczewiście mi kłamstwem wam perswaduje, że Papież jest Antichrystem od S. Pawła opisanym.

105. Tak bowiem on mówi na pomienionym miejscu: *Coż rozumie/z*

miejsz o ostatnich czasach, o których Apostoł mówi, że niektórzy mieli odstąpić od wiary, że nie miał przyjść on dzień, a żeby pierwey przyszło odstąpienie. Czy Kościół błędzić y w żalonym zawiedzeniu zostawać nie miał? Gdzież, proszę, on człowiek grzechu, Syn zatracenia, który się sprzeciwia, y nad to wszystko, co się zowie Bogiem, to jest: nad wszystkie światła zwierchności, Monarchy, y Xlażęta, którzy Bogami nazywani bywają, wymosi? Gdzie gniazdo sobie uścić y założyć? gdzie się udać? gdzie Stolicę swoją założyć miał? nie gdzie indziej, tylko w Kościele Bożym: Usiedźcie w Kościele Bożym, jako Bog, udawajac się za Boga: wyraźnie mówi Apostoł 2. Thess. 2. v. 4. Usiedź w Kościele Bożym, coż inszego jest, tylko jurisdycya, Stolicę albo Katedrę, tytuł y powagę Kościoła Bożego sobie przywłaszczając, a pod tym tytułem pozornym Kościoła Bożego, w Kościele Bożym panować y rozkazywać. Ponieważ tedy Kościół nie tylko błędzić może, ale y w rzeczy samey częstokroć błądził: ponieważ on Syn zatracenia, nie gdzie indziej, tylko według świadectwa Aposto-

skiego, w samym Kościele Bożym usiedzieć miał: Toć Kościół, to jest: ludzie, tytuł y powagę Kościoła Bożego przywłaszczający, nie może być fundamentem nie omylnym y nieporuszonym wiary prawdziwey y zbawienney. Póty wasz Antidotysta jak pajak z wonnego kwiatu, tak on z słow Apostolskich jadowita truciznę ślący na otrucie dusz waszych!

106. Na poznanie jego jadowitey zdrady y oczewistego kłamstwa, przeczytajmy same słowa S. Apostoła, według sameyże waszey wersji, lubo w niektórym wyłożeniu błędnej, jakom pokazał tu num: 95. Święty tedy Paweł 2. Thessal. 2. tak pisze: Prosiemy was, Bracia, przez przyście Pana naszego JEZUSA Chrystusa, y nasze zgromadzenie do niego, ażebyście się nie zaraz dali zrażać z zmysłu waszego, ani z sobą trwożyć, lub przez ducha, lub przez moc, lub przez list, jakoby od nas pisany, jakoby nadchodził dzień Pański, dzień Chrystusów. Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem. Abowiem nie przyjdzie on dzień, ażeby pierwicy przyszło Odstąpienie, y byłby objawiony czło-

człowiek on grzechu, on Syn zatracenia, który się sprzeciwia y wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską część, tak iż on w Kościele Bożym, jako Bog usiedzieć udawajac się za Boga. Izali nie pamiętacie, iż jeszcze z wami będąc, o tymem wam powiadał? A teraz wiecie, co przeszkadza, aby był objawiony czasu swego. Abowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości: tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażeby był z pośrodka odjęty, w Katolickiey zaś Biblii tak stoi: *tantum, ut qui tenet nunc, teneat, donec de medio fiat*, tylko aby ten, który teraz trzyma, trzymał, aż będzie z pośrodka odjęty. A tedy objawiony będzie on niebożnik, którego Pan zabije Duchem ust swoich, y znieście objawieniem przyścia swego. Którego niebożnika przyście jest podług skutku szatańskiego, że wszelka moc y znakami y cudami kłamliwemi, y ze wszelkim oszukaniem nieprawości w tych, którzy gna, przeto, iż miłości prawdy nie przyjął, aby byli zbawieni.

107. Moi Panowie, kto, proszę, iskierkę przyrodzonego światła ro-

zumu mający, z tey nauki Apostolskiej, wnieść tę konsekwencyą: toć Kościół Chrystusów, to jest: Następcy Apostołów Biskupi, złączeni z głową swoją Sukcesorem Piotra S. mogą błędzić y nieraz błądzili? A jednak wasz matacz Węgierski z tey nauki S. Apostoła, tę konsekwencyą wnafza: Toć Kościół nie tylko może błędzić, ale y w rzeczy samey częstokroć błądził. A nie jestże to *abusus, profanatio, adulteratio* słow Bożych? A nie jestże to z zbawiennego lekarstwa nauki Apostolskiej preparować y poddawać śmiertelną duszom nieśmiertelnym truciznę?

108. Jeżeli wasz Antidotysta tak mała ma wiadomość o Chrystusie, jak mała ma o Antychryście, to nie większą ma wiadomość preparowania dusznego lekarstwa, chyba z lekarstwa złą miksaturą uczynić gotową truciznę na zabicie śmiercią wieczną nieśmiertelnych dusz. Ze wasz Antidotysta mała ma wiadomość o Chrystusie, stąd wnieść możemy, że on tak wiele świegocac, bluźniac, y bluźgajac na Kościół Święty kochaną Oblubienicę Chrystusową, ani wspominał Chrystusa, tak

tak wielkie y tak wspaniałe rzeczy Kościołowi swemu obiecującego. Wiedziałci on wprawdzie o tych wszystkich obietnicach Chrystusowych; ale złość jego y nienawiść zwierzchności od Boga postanowionej, o nich mówić nie dopuściła, aby wam matactwami swemi oczy zamydlił y załudził, abyście oczy mając nie widzieli, uszy mając nie słyszeli, żebyście się do powszechney Matki Oblubienicy Chrystusowej nie nawrócili, z której łona Przodkowie wasi przez wielkie swoje, y wasze, nieszczęście, przez apostazję wypadli.

109. Ze zaś walc Senior o Antychryście małą wiadomość miał, ztąd znać, że przez Antychrysta, Papieża rozumie: abo jeżeli o Antychryście jaką wiadomość miał, a jednak złośliwie z swoim Herezjarchą Kalwinem: *lib: 4. Instit: c. 2.* wam perswaduje, iż Papież Następca Piotra Świętego jest Antychrystem tu od S. Pawła opisanym; w tym jawnie was zwodzi, y z niepowetowaną zbawienia waszego sakodą was zawodzi, jeśli jego matactw będziecie słuchali. Przeto nim przytąpię do zbitcia jego argumentu nad wszelkie fał-

szye nayfałszywszego, potrzebna rzecz być rozumiem, naprzód przełożyć z Pisma S. Naukę o Antychryście, a potem zbić jego matactwa.

S I. NAUKA O ANTICHRYSZCIE.

110. **T**O pewna z wiary jest, że Antychryst ma być jeden pewny człowiek: co się z Greckich artykułów jasnie pokazuje: *onczłowiek, on Syn zatracenia*, a to jeszcze z urodzenia Żyd, nie chrześciany, a zatym niebędący członkiem Kościoła Chrystusowego: a jako Ss. *Irenaeus, Ambrosius, Augustinus, Gregorius Magnus* przydają, Antychryst będzie z pokolenia Dan, tego się dorozumiewając z Proroctwa Jakoba Patryarchy, który Syna swego Dana nazwał: *Gen: 49. v. 17. Wężem na drodze, zmijana ścieżce kłajająca kopyta koni: jakoby wieszczym duchem powiedział, iż z Dana ma wyiść ta bestya, której smok, to jest: Lucyper, ma dać wielką moc y Stolicę swoją: Apoc: 13. v. 3.* Y on będzie się czynił Żydowskim Mefysafzem, y Żydzi go za takiego przy-

przyima, jako sam Pan JEZUS nie ciemno o tym oznaymił, mówiąc do niewiernych Żydów: *Joan: 5. v. 43. Jam przyszedł w Imię Ojca mego, a nie przyjmujecie mię; a gdy przyjdzie inny w imię swoje, onego przyłmiecie.*

111. Tego Antychrysta S. Paweł na cytowanym mieyscu nazywa człowiekiem grzechu, bo będzie wielkim złośnikiem, y prawie diabłem z obyczajów, wszeteczny, hardy, okrutny, żadnego nieznający Boga krom siebie, a potajemnie czczący Lucypera, który mu tę moc wielką da. Ztąd S. Jan *Apoc: 11. v. 7.* nazywa go Bestyą z przepaści wychodzącą. *Apoc: 12. v. 4. Głowa y ogonem smoka: Apoc: 13. v. 1. Bestya mająca głowę siedm, to jest: siedm Tyranów, przesłańców swoich. A ta bestya podobna do Rysia, a nogi jej jako Niedźwiedzia, a gęba jej gęba Lwa: które bestye reprezentują Monarchie świata. Dan. 7. których wszystkich złości y szkarady w tym jednym złośniku zgromadza się.*

112. **T**ę bestyi, to jest: Antychrystowi, dał Smok moc swoją y stolicę swoją y moc wielką, *ibid: Smok zaś ten jest Lucyper, o któ-*

rym tak pisze S. Jan *Apoc: 20. Władziałem Anjola zstępującego z Nieba, mającego klucz od przepaści, y łańcuch wielki w ręce swojej: y uchwycił smoka węzła onego słatego, który jest diabeł y szatan, y przywiązał go na tysiąc lat, (to jest: na wiele lat, abo przez cały czas Kościoła wojującego) y wrzucił go w przepaść, (do piekła) y zamknął go, y zapieczętował zwierzech nad nim, aby nie zwodził włócey narodów, ażby się wypełniły tysiąc lat: a potem musi być rozwiązany na mały czas. (to jest: na czterdzieści dwa miesiące, abo na tysiąc trzydzieści pięć dni: co czyni trzy lata y pół roku, abo pół czwarta lata) *v. 7. ibid: A gdy się skończy tysiąc lat, będzie rozwiązany szatan z ciemnicy swojej, y wynidzie, aby zwodził Narody, które są na czterech węglach ziemi. Y dla tego S. Jan Apoc: 12. v. 12. woła: Biada mieszkającym na ziemi y na morzu! bo zstąpił diabeł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki ma czas, to jest: pół czwarta lata.**

113. Ten tedy smok Lucyper, naywyższy Herszt rebellizantów Anjółów, złączywszy się z czter-

ma szatanami namieśnikami swemi, przełożonemi nad czterna częściami świata, których Anioł Boży Apoc: 9. v. 14. rozwiąże, którzy (od Zmartwychwstania Chrystusowego) byli związani u rzeki wielkiej Euphrates. (jako Asmodeus szatan: Tob: 8. był związany od Anioła Rafała w puszczy Egypcie) Ten, mówię, smok Apoc: 12. v. 3. da moc swoje y stolicę swoje y moc wielką. Antichrystowi, abo bestyi występującej z morza: y także mu się nazywać Messyaszem y Bogiem: y tak ibidem v. 4. będą się kłaniać smokowi, który dał moc bestyi, y będą się też kłaniać y bestyi, abo Antichrystowi, mówiąc: Ktoż podobnym mu? ktoż z nim walczyć może?

114. Bo liczba konnego wojska jego: Apoc: 9. v. 16. na dwakroć stotyście tysięcy: *ducenti milia*. Dwadzieścia tysięcy razy dziesięć tysięcy: po Grecku stoi: *Dua myriades myriadum*, id est: *ducenti milliones*. Dwie myriady myriad, abo dwieście milionów. Chcąc liczbą wyrazić, napisz: *duo*, dwa, a potem przyłóż cyfr

abo oczek ośmi v. g. 200000000. jakiego komputu wojska nigdy świat nie widział.

115. Apoc: 12. v. 5. *I dano ja tey bestyi Antichrystowi, usta mówiące wielkie rzeczy y bluźnierstwa: dana też jey moc, aby władza miała przez czterdzieści y dwa miesiące* (to jest: przez Półczwarta lata, jak długo Chrystus Ewangelia opowiadał) *I otworzyła usta swoje na bluźnierstwo przeciwko Bogu, aby bluźniła Imię jego, y przybytek jego* (to jest: Kościół jego: co przesłaniec Antichrystów wasz Antidotysta czyni) *y tych, którzy mieszczą w niebie*. Co czynią wszyscy Heretycy znajdując cześć Świętych w Niebie z Chrystusem królujących, y z niemi zrywając społeczność, abo *Communionem Sanctorum*.

116. *I dana jey* (tey bestyi Antichrystowi) *moc walkę czynić z Świętymi, y zwyciężać ich*. Bo Apoc: 11. walczyć będzie z dwoma świadkami Boskimi przedziwna cuda czyniącemi, którzy prorokować będą przez tysiąc dwieście y sześćdziesiąt dni: a gdy dokonają swiadectwa swojego, bestya, która wychodzi z przepaści, (Antichryst) stoczy

stoczy z niemi bitwę, y zwycięży ich, y pobije ich (miesiącem jednym przed tym, nim sam Antichryst zginie) a ciała ich leżeć będą na ulicach miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodoma y Egiptem, gdzie też Pan nasz ukrzyżowany jest.

117. Przez tych dwóch Świadców Bożych, według wszystkich Oyców Ss. rozumieją się Eliasze y Enoche na tę wojnę z Antichrystem od Boga cudownie, od pospolitey wszystkim śmierci zachowani, według nieomylnego wyroku Chrystusowego. Matt: 17. v. 11. *Eliasz przyjdzie, y naprawi wszystko y według proroctwa Malachiasza c. 4. Oto ja posłę wam Eliasza Proroka, nim przyjdzie dzień Pański wielki y straszny*. Y Eccli 49. v. 9. *Eliasz wzięty jest w wiechre ognia na wozie ognistych koni...* przymroć pokoleń fałszywych. A o Enochu Pismo S. mówi Gen: 5. *Chodził Enoch z Panem, y nie pokazał się: bo przenióst go Bog*. A Syracides racya daje Eccli 44. v. 16. *Enoch podobał się Bogu, y przeniesiony jest do Raju, aby dał narodowi pokutę*. A kiedy narodowi miał pokutę opowiadać Enoch?

pewnie nie innego czasu, tylko za Antichrysta.

118. Daley postępuje opisywać S. Jan tę bestyę Antichrysta Apoc: 13. v. 7. *I dano jey moc, nad wszystkimi pokoleniami, y językami y narodem, I kłaniali się jey wszyscy mieszkający na ziemi, których imiona nie są napisane w Księgach żywota Baranka, który zabity jest od założenia świata*. Aż nakoniec, gdy ta bestya Antichryst wszystkie wojska swoje zgromadzi na miejsce Armageddon, a sam rozpnie namioty swoje na gorze Oliwnej, zjadł Chrystus do Nieba wstąpił, na ten czas Pan JEZUS zabije go Duchem ust swych; jako mówi S. Paweł: to jest: nie strzałą, abo kulą, abo mieczem, ale duchem, abo rozkazem ust swoich przez S. Michała Hetmana Wojsk Niebieskich, jako prorokował Daniel c. 12.

119. Tę bitwę S. Jan Apoc: 19. v. 19. tak opisuje: *Widziałem, prawi, bestyę (Antichrysta) y Królów ziemskich y wojska ich zebrane, aby stoczyli bitwę z siedzącym na koniu* (to jest: Zwiernym y prawdziwym Królem Królów y Panem Panów) *y z wojskiem jego*. Ale pomyślana jest bestya, a z nią fałszywy

on Prorok (który czynił cuda przed nią: Apoc: 13. v. 11.) który zwodził tych, którzy przyjęli pła-tno bestyi, y którzy się kłaniali o- brazowi jej. Ci oba wrzuceni sa żywo do jeźłora ogniśnego gorą- cego siarka. A drudzy pobici sa mieczem tego, który siedział na ko- niu, wychodzącym z ust jego: i wszy- scy ptacy nasyceni sa trupami ich.

120. To wszyscy Oycowie świę- ci rozumieją o tym człowieku grzechu, o tym Synu zatracenia, o którym S. Paweł mówi 1. Tess: 2. v. 4. że się sprzeciwia y wynosi się nad to wszystko, co zowią Bogiem, albo co chwala za Boga, tak, że u- śledzie w Kościele Bożym, okazu- jąc się, jakoby był Bogiem, to jest: sprzeciwi się wszystkimi y samemu Bogu, y wyniesie się nad to wszy- stko, co Bogiem zowią, albo za Bo- ga chwala; to jest: wzgardzi wszel- kim Bogiem, tak prawdziwym, jak fałszywym, y nie dopuści, aby kto chwalił y za Boga miał kogo innego, oprócz niego: y będzie siedział w Kościele Bo- żym: to jest: w Kościele ma- teryalnym Jerozolimskim, który znowu dla Żydów do trzeciego Ko- ściola po spustoszeniu Salomono-

wego y Zorobabelowego tęskna- cych, zbuduje, udawając się Zy- dom za Messyasza y za Boga.

§. 2. ZBIJA się

Argument o ANTICHRYSZCIE.

121. **T**E informacja o Antichry- ście mając, moi PP. Dissy- denści, jako możecie wierzyć wa- szemu Seniorowi zuchwale y bez- wstydnie kłamającemu, że ten An- tichryst w Kościele Bożym przy- właszczył sobie jurysdykcya albo Ka- tedrę, tytuł y powagę Kościoła Bo- żego, y pod tym pozornym tytułem Kościoła Bożego, w Kościele Bo- żym panuje y rozkazuje: przez te- go Antichrysta rozumiejąc nay- wyższego Pasterza Owczarni Chry- stusowej Biskupa Rzymskiego? A jako to może wam mądrym, ba- cznym, z łaski Bożej światłością rozumu przyrodzonego dobrze objaśnionym wyperśwadować ten złośliwy Predykan Węgierski?

122. Znieście moi PP. zkonfron- tujcie własności Antichrysta z własnościami Papieżów Rzym- skich:

Naprzód; Antichryst ma być je- den osobny człowiek: a Biskupów Rzym-

Rzymskich zacząwszy od S. Pio- tra, któremu P. JEZUS po Zmar- twychwstaniu swoim polecił Ko- ściół albo Owczarnią swoją, do te- raźniejszego Papieża Benedykta czternastego, liczym dwieście pię- dzieści y jednego.

123. Powtórę; Antichryst ma być Żydem niechrzczonym: a któ- ry Papież był nie chrzczonym? y czy może być głową Kościoła Bożego nie będąc członkiem je- go?

Potrząśnię; Antichryst będzie się czynił Messyaszem Żydowskim, y najpierw Żydów do siebie po- ciągnie, y zbuduje im Kościół w Jerozolimie, do którego Żydzi y teraz tak gorąco tęsknią (jakom pokazał w Zoharze o Messyaszu w Objasn: 4.) oczekiwając po Sa- lomonowym y Zorobabelowskim zruinowanym, trzeciego Kościoła. A któryż Papież czynił się Mes- syaszem Żydowskim, y Kościół w Jerozolimie dla Żydów zbudował?

Poczwarte; Antichryst w tym Kościele Jerozolimskim od siebie zbudowanym, jako Bog zsiędzie, y każe siebie y obraz swój za Boga czcić y adorować: a któryż to Pa- pież uczynił?

124. Popiater; za panowania An- tichrysta Lucyper będzie rozwią- zany z ciemnicy piekielney, y z- niey wynidzie, aby zwodził Na- rody przez półczwarta lata, y on- da Antichrystowi wielką moc. A możecież temu wierzyć, że za rządów którego Papieża Lucyper był z ciemnicy piekielney rozwią- zany na półczwarta lata? y które- to są półczwarta lata? y za które- go Papieża? y któremu Papieżo- wi Lucyper dał wielką moc?

125. Poszokę; S. Jan w obja- wieniu swoim Antichrysta nazy- wa bestyją z przepaści wychodzącą, głową y ogonem Smoka piekielne- go, bestyją podobną do Rysia, mają- cą nogi niedźwiedzie, głowę Lwa. Od Apostazyi Marcina Lutra, kto- ry pierwszy Papieża nazwał An- tichrystem, zarządzili Kościołem Bożym Papieżowie trzydzieści, zacząwszy od Leona dziesiątego, aż do teraźniejszego wielce chwa- lebnego naywyższego Pasterza Be- nedykta XIV. *Inclusivè*. Toć ci wszyscy, owšem y wszyscy da- wniejszy Nstępcy S. Piotra Bisku- pi Rzymscy, według argumentu waszego Seniora byli y są bestyją z przepaści wychodzącą, głową y ogonem

ogonem Smoka piekielnego, bestya podobna do rysia 25c. Bo jeżeli każdy Papież jest Antychrystem: a Antychryst jest głową y ogonem smoka piekielnego: toć każdy Papież jest głową y ogonem smoka piekielnego. A zezwalać na to?

126. Moi PP. Ewangelicy, według Ewangelii: *Mat. 5. Ktoby rzekł Bratu swemu Raka y głupce, gożzien jest ognia piekielnego; a to choćby rzekł jednemu z podłych ludzi! a jakież piekło jest zapalone dla waszych Herezyarchow, y ich sukcesorow Predykanow waszych, którzy przeciwko wyrażonemu mandatowi Boskiemu: A: 23. Przełożonemu ludu mego nie będziesz ztorzeczyć; nie mamym tylko Biskupom Rzymskim, Namieśnikom Chrystusowym, ale też y wszystkim Xiażętom y Królom Katolickim ztorzecza, nie już ich nazywając głupcami, ale też bestyi zatracenia Synami y slugami, głowy y ogona Smoczego plugastwem: na jakie, mówię, zasługują piekło, do niego y was swemi matactwami niby nauka Apostolska prowadząc?*

127. Pośiodme; według objawienia S. Jana, Antychryst albo owa

bestya od smoka piekielnego w taka potęgę wzbita, otworzyła usta swoje na bluźnierstwo przeciwko Bogu, aby bluźniła Imię jego, y przybytek jego, y tych, którzy mieszczą na niebie. A na któregoż Papieża wasz Senior tak straszną kładzie kalumnia y potwarz? który Papież tak strasznie bluźnił Przenajświętsze y natchwalebniejsze Imię Boga Wszemhoga: cego, przybytek albo Kościół Jego, y Świętych Bożych w Niebie z Chrystusem królujących?

128. Czy nieraczej waszemu Seniorowi y jego współbraci Predykanom, jako przesłancom Antychrystowym, to w samej prawdzie służy, że bluźnią Przenajświętsze Imię Boskie, gdy słowa Boże na fałszywy sens przewracają; bluźnią Przybytek Boski, to jest: Kościół Boży *Ecclesiam Sanctam Catholicam*, Oblubienicę Chrystusową, nazywając ją nierządnicą Babilońską; Namieśnika Chrystusowego, Strożę y Rządcę tego Kościoła, udając za prawdziwego Antychrysta, opisanego przez S. Pawła: bluźnią y tych, którzy mieszczą na niebie, gdy śmiało y hardzie wołają, że nie trzeba mieć żadney

dney komunikacyi z Świętymi w Niebie z Chrystusem królującymi: lubo Święci Apostołowie w swoim Składzie wiary, nauczili nas wierzyć *Sanctam Ecclesiam Catholicam, Sanctorum communione* Święty Kościół Katolicki albo powszechny, Świętych obcowanie, albo komunikacya: iż nie wspomnę innych bluźnierstw ich światu wiadomych na Kościół y Świętych Bożych.

129. Poosme; Antychryst jednym tylko miesiącem przed swoją zgubą zabije dwóch świadkow Bożych: Eliasza y Enocha w onym mieście, w którym Pan nasz ukrzyżowany jest. Jeżeli Papież Rzymski jest Antychryst; niechże pokaże, kiedy Eliasz y Enoch wrocili się z Raju? kiedy y z którym Papieżem wojowali? który Papież ich zabił, a to w Jerozolimie mieście, gdzie Pan nasz ukrzyżowany jest? gdzie po Świętym Piotrze żadnego Papieża y noga nie postąpiła, krom jurisdikcyi duchowney do wszystkich po świecie Kościołom rozciągający się? A zatym już nie trzeba by oczekiwać Eliasza, który według niepochybnego wyroku przedwitezney Prawdy Chry-

stusa, zapewne przyjdzie. *Mat. 17. v. 11. Eliasz przyjdzie, y naprawi wszystko. Jeśli Papież jest Antychryst, toćby już miał przyjść Eliasz y naprawić wszystko: a za któregoż Papieża to się stało?*

130. Podziwiacie; Antychryst *Apoc. 16. v. 13.* przez Duchow piekielnych zgromadzi Królów ziemskich na wojnę przeciwko Wiernym na miejsce, które po Hebraysku nazywa się *Armageddon*, y stanie wojsko na dwieście milionów ludzi konnych, *duo myriades myriadum seu vices milles dena millia* *Apoc. 9. v. 16. seu ducenti milliones*, jako się rzekło tu n. 114. Moi Panowie Dyssydenci, jeżeli to jest prawda, co wasi Predykanci bluźnią, iż Biskup Rzymski jest prawdziwym Antychrystem, niechże wam pokaże, który Papież z skarbu Kościelnego mógł wyczerpnąć tak wiele pieniędzy na zażegnienie tak wielkiego wojska, ażeby stało na żywność, na barwę, na broń, na szyszaki, pancerze, na łuki, strzały, flinty, na konie, na wozy, prowinoty &c. dla dwieście milionów Rycerzów?

131. Nakoniec, iż insze cyrkumstancje opuścę, Antychryst ma pano-

panować tylko półczwarta lata, a po tych leciech Chrystusgo zabije Duchem uś swoich, na górze Oliwney, zkąd Chrystus do Nieba wstąpił, jako się tu rzekło n. 118. y ten Syn zatracenia z Prorokiem swoim, który czynił cuda przed nim, będzie wrzucon do jeziora ognistego gorającego siarką. Moi Panowie! Widźcie sami, jak was zwodzą wasi Predykanći, z pisma dowodząc, że Papież jest prawdziwym Antychrystem. Czy bowiem Papieżowie przez półczwartą tylko lata rządzą Kościołem Bożym? y którego z nich Chrystus Duchem uś swoich zabił, y wrzucił do jeziora ognistego? y którzy to są żołnierze Papiecy, którzy są pobić mieczem tego, który siedział na koniu, wychodzącym z uś jego, a wszyscy ptacy nasyćni są?

132. Niech pokażą wasi Predykanći miejsce, gdzie się tak wielka stała klęska wojsk Antychrysta Rzymskiego, których było na dwieście milionów? Bo jeśli Papież jest Antychrystem: a za Antychrysta przez półczwartą lata panującego, miała być ta klęska: toć już ona była: gdyż półczwarta lata Papie-

skich rządów tak wiele razy minęło. Czy nie widźcież moi PP. jawnego kłamstwa waszego Seniora! a jednak z nim y inni wasi Ministrowie wam y Dzieciom waszym od dzieciństwa w głowę wbijają, y niemal razem z mlekiem macierzyńskim tym jadłem przewrotney nauki swej napajają, nauczając, iż Papież jest prawdziwym Antychrystem.

133. Co nie tylko prywatnie czynią, ale jawnie na publicznych kazaniach z katedry deklamują, w księgach piszą, y po świecie rozgłaszają, nawet na Synodach stanowią, że Biskup Rzymski jest prawdziwym tym samym Antychrystem, którego S. Paweł na pomienionym miejscu opisał. Jeśli temu kto nie wierzy, niech czyta *Epitomen Annalium* Biskupa Apamejskiego Spondana, który świadectwo daje temi słowy, które jawiennie z Łacińskiego przekładam:

134. We Francyi, w Prowincyi Delfinacie, w mieście Wapinku, w miesiącu Oktobrze roku 1603. odprawił się Ministrów Kalwińskich Synod, na którym prezydował Daniel Chamerius Minister Montieński,

§ 3. Zbija argumenta Kalwina y Illiryka.

136. Na tym Synodzie przewyborni ci Teologowie przydali do Konfessyi abo do wyznania swojej wiary nowy artykuł, że Papież jest prawdziwym Antychrystem: *Confessione sua inseruerunt novum articulum: Romanum Pontificem esse ipsissimum Antichristum*. Daley postępuje Spondanus Biskup: Co y na drugim Synodzie w Rupellimianym roku 1607. potwierdzili. O czym dowiedziawszy się *Christianissimus Rex* Król Henrik czwarty, urażony tak bezwstydną tych fałszerzów efronterją, surowie zakazał, ażeby co podobnego ci niewstydlivi ludzie nie świergotali, y w swoich pismach takich bluźnierstw nie ważyli się na świat wydawać. Póty pomieniony Biskup.

135. A na jakież to koniec czynią wasi Ministrowie, jeżeli nie na ten, aby ohidziwszy Namieśnika Chrystusowego, prosić dusze utrzymali w apostazyi Oyców swoich, żeby się one nie nawróciły do prawdziwego dusz naszych Pasterza, y do jedney Owczarni Chrystusowej, którą Chrystus najwyższy nasz Pasterz wstępując do nieba polecił Namieśnikowi swemu Piotrowi S. a w nim y Sukcesorom jego.

136. **M**Oi PP. uznaycie to, że kto takiemi dowodami zobjawienia Boskiego przywiedzionemu nie daje się konwinkować y być przekonanym, musi ten mieć abo szatański upor, abo nie mieć y o drobiny zdrowego mózgu. Takiego uporu był wasz Herezyarcha Jan Kalwin, który wykładając pomieniony text S. Pawła: *Który się wynajda nad to wszystko, co się zowie Bogiem tak zuchwale mówi: Ktokolwiek, prawi, z Pisma wie, co Bogu własno jest, to y dzieśiatletnie dziecię nie trudno poznać, że to Papież sobie przywłaszcza, co samemu Bogu jest własno. Pismo bowiem opowiada, że BOG jest jedynym Prawodawcą* Isai: 33. v. 22. *Pan Sędzia nasz, Pan Prawodawca nasz, Pan Król nasz.* Y Jac: 4. v. 12. *Jeden jest Prawodawca y Sędzia, który może zgubić y zbawić, toż Pismo naucza, że o usprawiedliwienie y zbawienie trzeba prosić jednego Chrystusa. Nie zaś tego nie mają, czegoby Papież sobie przywłaszczał w swojej mocy być chęćpi się obowiazywać jawnie-*

nia ludzkie prawami, jakimi się podoba, y do piekła na wieczne męki posyłać. Sakramenta według upodobania swego, albo nowe stanowi, albo od Chrystusa postanowione psuje, alteruje, albo cale znosza, aby na ich miejsce wprowadzić od siebie nowe myślenie sacrilegia albo świętokradstwa; sposoby albo środki otrzymania zbawienia dolekie od nauki Ewangelicznej wymyśla. Cała nakoniec Religia według zdania swego odmieniać nie wąpi. Co, proszę, jest wynosić się nad to wszystko, co się Bogiem zowie, czego Papież nie czyni? Póty Kalwin.

137. Odpowiadam na to z Kardynałem Arcy-Biskupem Kapuańskim Bellarminem, że Kalwin wiele Papieżowi zadaje, a tego nie czym nie dowodzi. Powiada, że Papież chełpi się, że w swojej mocy ma, prawami, jakimi się podoba, obowiązywać sumnienia; że Sakramenta nowe stanowi &c. mowi to Kalwin: ale tego nie dowodzi. Jeśli u niego toż samo jest dowodzić, co y zadawać: to też niech toż samo nam będzie, jemu kłamajacemu nie wierzyć, co jego złośliwa potwarz zbijać.

138. Pytacie się bowiem wszy-

stkich Katolików, którzy pod posuszeństwem Papieża żyją, czy trzymają to o Papieżu, że on może, jakimi się podoba, by też szkodliwymi y niesprawiedliwymi prawami obciążać sumnienia ludzkie, że Sakramenta może stanowić, a od Chrystusa postanowione znosząc, że sposoby zbawienia dolekie od nauki Ewangelicznej może wymyślać, y religia przewracać? Zapewne, ani samego Papieża, któryby to sobie przywłaszczał, ani żadnego Katolika nie znaydziecie, któryby mu tę moc przyznawał.

139. A co się tycze przywie-
dżionych od Kalwina tekstów, że jeden jest nasz Król, Sędzia y Zakonodawca, to nie są przeciwne o-
nemu Pismu: *Prov: 8. Przeze mnie Królowie królują, y Prawodawcy stanowią sprawiedliwie, ani owem ps: 2. A teraz Królowie zrozumiey-
cie, nauczcie się, którzy sądzicie ziemię &c.* Nie jakkolwiek tedy Izaiasz y Jakub Boga nazywają jednym Królem, Sędzią y Prawodawcą, ale w tym sensie, że sam tylko Bóg jest takim jedynym Królem, Sędzią y Prawodawcą, który żadnemu rachunku nie powinien

dać, który od żadnego władzy nie bierze, który własna powaga nikomu nie podległa rządzi, sędzi y prawa stanowi, który sam jeden, jako mowi S. Jakub, może zgubić y zbawić. Nic tego Katolicy nie przypisują ani Papieżowi, ani żadnemu Monarsze.

140. Pomaga Kalwinowi y Seniorowi wazemu Węgierskiemu bliski Węgrom sasiad Illiricus Luteranin, który lib: *adversus primatum Pape* tak pisze: Miedzy innymi dowodami tego mocno się trzymamy, co prawdziwie y jaśnie od wielu jest dowiedziono, że Papież naucza y broni niezbożney nauki, y że on jest prawdziwym Antychrystem, eum esse ipsillum Antichristum. Które argumenta ja powtarzam, mowi Illiryk: 1. *Joan: 2. S. Jan Antychrystem zowie tego, kto się zapiera JEZUSA Chrystusa.* Co Papież, prawi, czyni, nie słowy, ale rzecz sam: bo Mesyasz po Hebrajsku, a po Grecku Chrystus, jest to Ojciec od Boga po-
stana, aby była lud Bożego ustawicznym Kapłanem y Królem. Kapłan, kt. urząd jest nauczać, modlić się y ofiarę sprawować: Król, kt. zaś funkcyą jest rządzić ludem swo-

im y bronić go. A to, prawi, Papież Chrystusowi odejmuje: a na-
przód odejmuje Kapłanstwo: bo chce, ażeby nie tak Syna Bożego ukochanego ludzie słuchali, jako je-
go samego y jego fałszywych Apostołów, insza Ewangelia przynajszacych. Także, iz wielu innych Pośredników w niebie nam miasto Chrystusa stawia, którzyby za nami do Ojca wystawiali się, zanie-
dawszy Chrystusa surowego Sędziego. Także, iz niekonczonych Kapłanów Sacrificulos miasto Chrystusa stawia, którzyby za narod ludzki Boga błagali, powiadając, że do nich od Chrystusa przez Piotra przeniesione jest Kapłanstwo. Nakoniec, iz Papież chce, ażebyśmy przez zasługi jego Duchownych y Świętych zbawieni byli.

141. Oto moi Panowie, mówię z Bellarminem, jak jasnymi Pismami świadectwami, Predykanter Luterski Illiryk nas konwinkuje y przekonuje? A kiedy to wszystko pokazem być kłamstwem? Bo gdzie, proszę, moi PP. czytaliście, że Papież chce, aby barżiej jego, niż Chrystusa słuchano? Niech tego dowioda Predykanter tak wasi, jako y Lutericy. My Katolicy tego nigdy

nigdy nie słyszeli, y owszem wiemy, że Papież wielce poważa Piśmo święte, y za Heretyków tych ma, którzy przeciwko piśmu trzymają, mówią albo nauczają.

142. Y to czy nie jawne jest kłamstwo, że Papież miało Chrystusa stawia innych Pośredników, którzyby się do Ojca za nami wstawiali, zaniedbawszy Chrystusa? Izali bowiem Litanie nasze nie zaczynają się tak: *Kyrie eleyson, Chryste eleyson*; to jest: Panie zmiłuj się, Chryste zmiłuj się, &c. Izali nie wszystkie modlitwy Kościelne we Mszałe y w Breviarzu kierują się do Boga, a kończą się przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa? Izali pośrednictwa Chrystusowego nie uznawamy, gdy o cokolwiek Boga prosimy, albo świętych wzywamy, aby też y oni o toż za nami prosili, tego wszystkiego prosimy przez zasługi Chrystusa? Bo Świętych Bożych nie mamy miasto Chrystusa, ale ich prosimy, aby swoje modlitwy z naszymi prośbami złączyli, abyśmy tym sposobem łatwiej y skuteczniej u Boga uprosili to, o co prosimy.

143. Podobnym sposobem, wie-

rutne jest kłamstwo, że Papież *Sacrificulus* Kapłanowi miasto Chrystusa stawia, y że Papież naucza: że *Kapłanstwo od Chrystusa przez Piotra jest przeniesione do Sacrificulow*. Czego nigdy waśni Predykanćci nie dowiodą. Czego Papież w tej mierze naucza, y czego cały Kościół święty Katolicki poczynawszy od Apostołów trzymał się, y teraz się trzyma; y będzie się na wieki trzymał, to jest: że Chrystus, który jest Kapłanem na wieki, y zawsze żyje na wstawienie się za nami, raz wprowadzić na ofiarę błagania, siebie samego ofiarował przez śmierć krzyżową, a teraz przez ręce Kapłanów codziennie się w tajemnicy ofiaruje: y jako teraz, lubo wiele jest, którzy chrzczą, a jednak to jest prawda, co Jan Święty o Chrystusie mówi: *Ten jest, który chrzci w Duchu Świętym*: tymże sposobem choć wielu jest Kapłanów, którzy codziennie w świątyniach tajemnicach Chrystusa ofiarują, sam jednak Chrystus jest *primarius Sacerdos*, albo Kapłan y prawdziwie najwyższy Biskup, który przez *ministerium* albo posługę wszystkich Kapłanów siebie samego ofiaruje.

To

To dzieło, mówi S. Chryzost: *bom: 83. in Matt: nie jest mocy ludzkiej. Który to sprawił na owej wieczerni, tenże sam y teraz sprawuje na ołtarzu. My Kapłani Ministrów urzad odprawujemy &c.*

144. Y to uwagi godna rzecz jest, że ten Doktor Luterski Illiryk, lubo wiedział dobrze, że wszyscy Oycowie święci tak Grecy jako y Łacińscy wspominają ofiarę Przenajświętszej Eucharystyi y Kapłanów Chrześcijańskich, jednak on jednemu Papieżowi przypisuje, że Kapłanstwo Chrystusowe przenosił na niezliczonych Kapłanów. Kto chce mieć dostateczną naukę o Ofierze Mszy świętej, niech czyta mój Traktat o Eucharystyi *tom: 2. tit: Rozdział światła od ciemności*.

145. Naostatek mówi Illiryk, że Papież chce, abyśmy przez zasługi jego Duchownych y Świętych byli zbawieni. *Per merita suorum Spiritualium Sanctorumq; nos salvari vult*. Y to jawne jest kłamstwo. Który bowiem to twierdzi Papież? niech pokaże Illiryk. Papieżowie zaś wszyscy z Przodkiem swoim S. Piotrem wierzą y nauczają *Act: 15. że my przez za-*

skę Pana naszego JEZUSA Chrystusa zbawieni bywamy, y że nie innego uznawamy Zbawiciela, tylko JEZUSA Chrystusa, ukrzyżowanego, który siebie dał na okup dla wszystkich: 1. Timot: 2.

146. Ze zaś zasługi y modlitwy Świętych są też nam pomocne, żaden o tym wątpić nie powinien, ani może, chyba ten, który nie umie składu Apostolskiego *Wierzę w Boga*, y nie wierzy *Sanctorum communione*, Świętych obcowania, y między członkami Kościoła Chrystusowego społeczności, konnexyi y wzajemney komunikacyi. A że o tym napisałem cały Traktat pod tytułem: *Firmament prawdy w Wilnie drukowany roku 1737. o wzywaniu Świętych*, tam prawdy szukającego odsyłam czytelnika.

147. A lubo nie zwykli Katolicy mawiać, że przez zasługi Świętych Bożych zbawieni bywamy, jako Illiryk nam zarzuca, jednak gdyby kto tak mówił w tym sensie, że zasługi Świętych wielce nam dopomagają do otrzymania zbawienia, takby na nagane nie zasługował, jako nie zasłużył S. Paweł, gdy *1. Corint: 9. v. 22. mówił:*

H2

wiś: *Wszystkim statem się wszystko, abym wszystkich zbawionemi uczynił: ut omnes facerem salvos.* Y Apostoł Judas gdy mówi v. 22. *Hos quidem arguite iudicatos, illos tunc salvate de igne rapientes.* Tych osadzonych gromćie, tamtych zaś zbawćie wyrrywając z ognia. Y Jacobi 5. *Modłćie się jedni za drugimi, abysćie byli zbawieni.* To o Kapłaństwie Chrystusowym.

148. Daley postępuje Predykant Illirycki, mówiąc: iż *Papież wydziera Chrystusowi Królestwo.* Bo na Ziemi chce sam być Głowa Kościoła, w niebie zaś nam stanowi innych Zbawicieli y Opitulatores abo Wspomożycieli, do których w mizeryach y nędzach naszych każe uciekać się. Toć tedy Papież, Pana JEZUSA nie uznawa Chrystusem Pomazanym y Królem. Lecz ja się pytam, gdzie kiedy; y który Papież nazywał Świętych Zbawicielami? a jeśli który Katolik tak ich nazwał: to Imię Zbawiciela brał *in sensu improprio*, jako pod czas z choroby powstający nazywa Lekarza Zbawicielem swoim, że mu skutecznie pomógł do zdrowia, y Pacjent w

Trybunale Patrona nazywa Zbawicielem swoim, że jego sprawę dobrze wykierował: Ba y S. Jakub c. 5. v. 20. niby Zbawicielem tego nazywa, któryby grzesznika odprawił od błędny drogi, kiedy mówi, *zbawi duszę jego od śmierci.* Y S. Paweł 1. Cor. 7. v. 16. Zonę niby Zbawicielką Męża, a Męża niby Zbawicielem żony nazywa, któryby wierze świętey Zonę pozyskał, abo opak, Zonę Męża.

149. Aco mówi Illiryk: *Papież czyni się głową Kościoła: toć wydziera Chrystusowi królestwo na ziemi.* Na to odpowiadam: Jeśli być głowa widzialna pod Chrystusem, y być Namieśnikiem y Ministrem jego, jest nie uznawać y zapierać się Chrystusa, to tymże sposobem, który się nazywa Prorejem abo Gubernatorem Prowincyi, tym samym nie uznawa Pana swego za Króla? A kto tak będzie mówił?

150. Nakoniec: Jeżeli według Illiryka w mizeryach swoich uciekać się do Świętych jako wspomóżycieli *tantum ad Opitulatores*, jest zapierać się Chrystusa; jako prosił S. Paweł nie zaprzął się Chrystusa; kiedy do Rzymian napisał

napisał c. 15. v. 30. *Proszę, a nie jakkolwiek proszę, ale obsecro, to jest: usilnie proszę was Bracia przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa, y przez miłość Ducha Świętego, abysćie mnie wspomagali w modlitwach waszych za mną do Boga, abym był wyzwolen od niemiernych, którzy są w Żydowskiej ziemi?* Y jako S. Bazyl Wielki y sam nie zaprzął się Chrystusa, y drugich do zaprzeczenia się nie wiodł, kiedy Orat. de 40. Martyribus, adhortował wiernych, mówiąc: *Kto jaka jest przyciśniony nędza, niech się do tych ucieka: Kto się zaś weseli, niech się do nich modli; tamten aby był uwolniony od złego, a ten aby trwał w radości?* Patrz więcę w moim Firmamencie.

151. Od S. Jana Illiryk postępuje do Daniela Proroka Roz. 11. Antychrysta wiela znakami ukazując: *Naprzód, prawi, będzie czynił co zechce. A Papież, prawi, czyni, co się mu podoba.* Na to odpowiadam: To każdy człowiek wolny, jest Antychrystem: bo każdy czyni, co się mu podoba, by też y najswiętszy: bo się mu podoba to czynić, co się zgadza z wolą

Bożą. A tu o Antychryście Daniel mówi, że wola swoją będzie czynił, żadney nad sobą nie uznawając zwierzchności, nawet y samego Boga: tak bowiem Daniel mówi. *Będzie czynił, co ze chce, y położy się przeciwko wszelkiemu Bogu, tak prawdziwemu, jako y fałszywemu.* A tak Antychryst wzgardziwszy wszelkim prawem Boskim, będzie żył według woli y lubieżności swojej. Czego pewnie Papież nie czyni: bo uznawa się być obowiązany prawem Boskim, y uznawa Chrystusa być Panem, Bogiem, Zbawicielem y Sędzią swoim. A do tego Daniel prorokuje, że taki Antychryst ma być na końcu świata, jeden człowiek *in individuo*: a Papieży tak wiele było!

152. Powtóre Illiryk przywodzi Daniela mówiącego, że Antychryst *podniesie się nad Boga: Co, prawi, czyni Papież, gdy chce, aby go barżiej słuchano niż Boga: którego bluźnić, vociferatur, krzyczy, woła, że Pismo jest źródłem wszystkich herezy y odzeczepienstwa, że jest ciemne, nie zrozumiane, martwe, y zawierające Etc.* Ale trzeba było Illirykowi wiernie y szczerze cyto-

cytować Daniela, który tak nie mówi: *Wyniesie się nad Boga, ale wyniesie się przeciwko wszelkiemu Bogu*: elevabitur adversus omnem Deum: ani będzie dbał o żadnego z Bogów: bo przeciwko wszystkim powstanie. Który znak cale nie służy Papieżowi: bo Antichryst o żadnego Boga nie będzie dbał: a Papież adoruje, y czci jednego Boga Ojca, Syna y Ducha Świętego.

153. A co mówi Illiryk, że Papież *vociferatur*, krzyczy wola, że Pismo jest źródłem wszystkich herezyl, kacerstw y odszczepienstwa. Na to odpowiadam z Bellarminem: Ja w prawdzie w żadnym piśmie żadnego Papieża, tegom nie czytał; ale to wafz przodek Marcin Luter napisał *in prefatione Historie in Strasfort*, y Biblia na inszym miejscu nazwał *Librum Hereticorum*. Księga Heretyków, ale nie heretyka. Lecz w tym go nie można ganić: bo y S. Hilary *lib. de Synodis* y Hieronim y Augustyn &c. twierdzą, że wiele kacerstw powstało z źle rozumianego Pisma. Patrz tu n. 201.

154. A że na wielu miejscach Pismo jest ciemne y nie zrozumia-

ne; to nie tylko Papież, ale y wszyscy dawni Doktorowie twierdzą. Nawet y sam Luter w prefacyi na Psalm, to żeznał, gdy te słowa napisał: *Nolim ab illo istuc presumi* &c. Nie chcę, aby kto o mnie tak trzymał, jakbym ja miał wszystko w prawdziwym sensie rozumieć y uczyć, cokolwiek w Piśmie rzuci się zawiera, czego y najsławniejsi y najmędrsi nie dotarli. Wiele bowiem Duch S. sobie zachował, ażeby nas miał zawsze uczuwać: wiele pokazuje, aby nas zwabił; wiele podaje, aby nas zachęcił. Y niżej: *Sed esse impudentissima temeritatis eum, qui audeat profiteri unum Scripturae librum a se in omnibus partibus intellectum*. Wiem, prawi, że ten jest bezwstydny hardości człowiek, który śmie o sobie trzymać, że choć y jednę księgę Pisma doskonale ze wszystkich miar zrozumiał y pojął. Nakoniec tak wiele wersyi, tak wiele interpretacyi y tłumaczenia, tak wiele Sekt różnych, które wszystkie na Pismo się fundują, czy nie głośno wołają, że pismo jest ciemne, różnemu rozumieniu podległe, wysokie, głębokie, niedościgłe przyrodzonym rozumem? &c.

155.

155. Potrzebie Daniel mówi, że Antichrystowi szczęśliwie powiedzie się, aż się skończy gniew Boży. Przydaje Illiryk: tak się powodzi Papieżowi, który jako chciał swoim tyranstwem y nieubożnością *oppressit tum politias plurimas, tum etiam innumeras Ecclesias*. Portumit *conientara* tak politycznych stanów, jako też niezliczone Kościoły. A czym tego dowodzi Predykant Illiryk? Pokażcie by jednę Policję abo Kościół, któryby Papież potłumił, zniósł, wyrzucił? A Marcin Luter y Kalwin tak wiele policji y Kościołów wyrzucił, zruinował, y zniósł w Niemczech, w Szwajcaryi, we Francji, w Anglii, w Szkocyi, w Danii, w Szwecyi, Norwegii y tu w Polsce. Czytajcie moje Historye Luterską y Kalwińską w czterech tomikach. Insze znaki z Daniela opuszczam, ażebym tesknory wam nie sprawił.

156. Od Daniela Illiryk idzie do S. Pawła, y z jego listu 2. *Thessal*: 2. pięć znakow Antichrysta aplikuje y przywłaszcza Papieżowi. Pierwszy, prawi, znak jest, że będzie siedział w Kościele Bożym. To, prawi, czyni Papież,

czyniac się być *Namiesnikiem Chrystusa*, y nad sumnieniem ludzi panując. Bo gdyby, prawi, czynił się nieprzyjacielem Chrystusowym, jako się czyni Mahomet, toby nie był w Kościele, sed *esset extra Ecclesiam*.

157. Moi PP. uważcie tu ślepa wprowadźcie popędliwość, ale oczekiwista zdradę Illiryka. Bo S. Paweł powiada, nie tylko że Antichryst będzie siedział w Kościele Bożym, co każdemu Biskupowi służy: bo każdy Biskup w Kościele Bożym siedzi, ale też opowiada sposób, którym Antichryst będzie siedział w Kościele Bożym, mówiąc: *Ostendens se ipsum, tanquam sit DEUS*: pokazując się, jakoby sam był Bogiem. Papież zaś za świadectwem samego Illiryka czyni się Namiesnikiem Chrystusa; a tym samym nie czyni się Bogiem. Bo Wikary abo Namiesnik Boży nie może być Bogiem: bo tym samym, że *vices gerit*, że jest Namiesnikiem, ma nad sobą wyższego. A Bog nie może mieć nad sobą wyższego, bo tym samym nie byłby *supremum Numen*.

158. A do tego tak Predykant Illirycki, jako y wafz Senior Węgierski,

gierski, przez Kościół, w którym ma siedzieć Antychryst, rozumie *Ecclesiam* abo zgromadzenie Wiernych Chrystusowych; jako od Iliryka teraz słyszeliście u. 136. a wasz Senior jeszcze jaśniej mówi: *Siedzieć, prawe, w Kościele Bożym coż innego jest tylko jurisdycya, stolica abo Katedrę, tytuł y powagę Kościoła Bożego sobie przywłaszczając. Lecz obadwaj ci Predykan ci wielce błędzą, y was do błędu prowadzą: a ten błąd ich pochodzi ztąd, że nie przyimują słowa Bożego nie pisanego, to jest: tradycyi Apostolskich, które wykładają, w jakim sensie trzeba rozumieć te słowa Apostoła. S. Paweł nie mówi, że Antychryst będzie siedział *in Ecclesia DEI*, ale *in templo DEI*. Insza rzecz jest *Ecclesia*, insza *templum DEI*. *Ecclesia* jest rzecz duchowna, to jest: zebranie abo zgromadzenie wiernych Chrystusowych, a *Templum* jest budynek materialny, abo Dom na modlitwę, na słuchanie słowa Bożego y na sprawowanie ofiary wystawiony: lubo u nas dla niedostatku obfitości języka Polskiego, Kościół za oboje się bierze & *pro Ecclesia* & *pro templo*: jako y u*

Niemców *Kircha*.

159. Przez te tedy słowa Apostoła: *będzie siedział in templo DEI*, nie trzeba rozumieć, że Antychryst będzie siedział z jurisdycją, z jaką siedzą Biskupi *in Ecclesia DEI* w zgromadzeniu wiernych Chrześcian, ale *in Templo* w Kościele materialnym Jerozolimskim, który Antychryst dla żydów, czyniąc się ich Messyaszem, zbuduje, *in loco* jako mówi Zbawiciel, *sancto*, na miejscu świętym, gdzie przedtym był Kościół Salomonów Bogu poświęcony. Bo naprzód w piśmie nowego testamentu przez *Templum DEI*, nigdy się nie rozumieja *Ecclesia* abo Kościoły Chrześcijańskie, ale zawsze przez *Templum* rozumie się Kościół Jerozolimski, a co większa, starzy Oycowie Łacińscy y Grecy przez kilka wieków, nigdy *Ecclesias* abo Kościołów Chrześcijańskich nie nazywali *Templa*, abo po Grecku *naos*, *naon*, jako tu w Greckim stoi, ale nazywali *Oratoria*, *Ecclesias*, *Domas orationis*, *Basilicas*, *Martyria*. Za pewne ani *Justinus* Męczennik, ani *Irenaeus*, ani *Tertulian*, ani *Cyprian* tego imienia *Templum* nie zażywali, kiedy mo-

wę

wę mieli *de Ecclesiis*, o Kościołach Chrześcijańskich: y S. Hieronim *Epist. ad Riparium* mówi: że Julian Apostata rozkazał Bazyliki Chrześcijańskie abo obalić y wywrócić, *abo na Tempła obrocić*: to jest: na *fana* abo *delubra* Pogańskie.

160. Przyczyna zaś tego, czemu Apostołowie Kościołów Chrześcijańskich nie nazywali *Templami*, dwojaka jest; Pierwsza; iż Chrześcianie na ten czas nie mieli żadnych Kościołów, ale tylko w prywatnych domach niektóre miejsca naznaczali na modlitwę, na kazanie, y na Ofiarę Przenajświętszych tajemnic. Druga; że jeszcze kwitnęła pamięć *Templi Judaei*, abo Kościoła Żydowskiego, aby się tedy nie zdali Apostołowie wprowadzać co podobnego w Chrześcijaństwo, y ażeby Kościół Chrystusów dystyngwowali od Synagogi, która się zaszczęcała Kościołem Salomonowym: *Templum Domini*, *Templum Domini*, *Templum Domini est!* Jerem. 7. v. 4. przeto wstrzymawali się od słowa *Templi*. Jako dla teyż racyi Apostołowie w pismach swoich Kapłanów Chrześcijańskich ni-

gdy nie nazywają *Sacerdotes*, ale tylko *Episcopos* & *Presbyteros*. Ale potym jak była wywrócona Jerozolima y Kościół spalony, y gdy zgładzona była pamiątka starego Kościoła y Kapłaństwa, tedy święci Doktorowie zaczęli po policiu zażywać imienia tak ciepłi, jako *sacerdotis*, tak Kościoła, jako y Kapłaństwa.

161. Gdy tedy Apostoł pisząc do Tessalończyków, mówił: że Antychryst będzie siedział *in Templo DEI* w Kościele Bożym, to to mówił, coby Tessalończycy zrozumieć, co on pisał: a oni na ten czas przez *Templum DEI*, nie co innego rozumieli, tylko Kościół Jerozolimski: toć pewna rzecz jest, że Apostoł tu mówił o Kościele Jerozolimskim materialnym, nie *de Ecclesia*; abo o zgromadzeniu wiernych. Co się potwierdza wyłożeniem tych słów przez dawnych Oyców, którzy niemal znali Apostołów: jako to S. *Irenaeus* uczeń S. Polikarpa ucznia S. Jana Apostoła, który *lib. 5.* mówi: *Gdy Antychryst in Templo w Kościele w Jerozolimie usiedzi, na ten czas przyjdzie Pan &c.* S. Hyppolit Biskup Męczennik Roku 230. *Oratione de mundi consummatione*, mówi: *Antychryst*

1

tychryś Templum Kościoła zbuduje w Jeruzolimie &c. Także to mieysce Apostoła tłumacza z podania dawniejszych Oycow, S. Hilary Biskup Piktawski, S. Marcin Bisk: Turoński u Sulpicyusza, S. Ambroży, S. Cyrillus Jeruzolimski, który catechese 15. mówi: *Quale Templum dicit Apostolus? o jakim Kościele mówi Apostol? nie o naszym uchoy Boże ale o Zydowskim, którego ruiny jeszcze są pozostałe.* A potem za jegoż Biskupstwa, a za panowania Juliana Apostaty, gdy Zydzi restaurować go zaczęli, do reszty z fundamentow cudownie rozwalony jest, jako opisalem w Zoharze w Objasnieniu czwartym num: 183. & sequ.

162. Drugi znak Antychrysta z tegoż listu S. Pawła 2 Th ss: 2. Illiryk kładzie, że S. Apostoł mówi: iż już się sprawuje tajemnica nieprawości. Co ja rozumiem, mówi Illiryk: iż przez to się znaczy, że wkrótce Biskup Rzymski miał zacząć wynaszać się nad innych. Lecz Apostoł nie mówi: wkrótce będzie się sprawowała tajemnica nieprawości, ale już się sprawuje. A tak jeśli Predykan: Illirycki przez tajemnicę nieprawości, ro-

zumie Biskupa Rzymskiego, toć S. Piotra, który na ten czas był Biskupem Rzymskim, czyni Antychrystem, a Symona Czarnoksiężnika y Nerona nieprzyjaciół Piotrowych, czyni Chrytusem! Pódź precz z takim Chrytusem y z swoją nauką przewrotny fałszerz Pisma, Predykan: Illirycki, y Węgierski!

163. Dalej postępuje Illiryk: Trzeci, prawi, znak Antychrysta, że przyjdzie z znakami y cudami kłamliwymi. Co, prawi, za świadectwem doświadczenia Papież czyni. Czy nie jawneż to jest kłamstwo? Bo chyba tylko dwóch albo trzech Papieżow. tych ostatnich wiekow pokaża, którzy cuda czynili według ich mniemania; to jest: S. Piusa piątego, Innocencyusza jedenastego, y Benedykta trzynastego: a czym dowioda, że oni kłamliwe cuda czynili? a drudzy Papieżowie tych wiekow żadnych cudow nie czynili, ani prawdziwych ani fałszywych, a jednak Predykan:ci wasi wołają, że najbardziej tych wiekow Antychryst panuje.

164. Czwarty, prawi, znak jest: że Bog przepuści skuteczność ożn-

kania,

kania, aby wterzyli kłamstw. Co, prawi, w Papieństwie oczewiście się trafia: bo wśmystkiemu mocniej wierzyliśmy Papieżowi, niżeli Bogu. Lecz ten znak barżiej Predykantom y ich Sektarzom służy, niżeli Katolikom. Bo która może być większa skuteczność ofszukania, jako barżiej wierzyć dwum abo trzem plugawym, wszetecznym Apostatom, niżeli całemu Kościołowi, niżeli wszystkim Konceyliom, niżeli wszystkim tak Świętym Doktorom Kościelnym, których naukę Bog cudami wstawiał.

165. Nakoniec przydaje Illiryk z listu S. Pawła 1. Tim: 4. Ze ostatcznych czasow niektórzy odstąpią od wiary. Papież, prawi, nie przytymuje inższej wiary, krom Historyczney. Lecz moi PP. Dissyden:ci, uważcie, czy według Pisma ten Predykan: Illirycki świegoc? Papież jedney wiary od S. Pawła nauczył się. Azkad Predykan: wał inższej wiary nauczył się, y was oney uczył? S. Paweł Epbe: 4. mówi: Jeden Bog, jedna wiara, jeden chrzest: y tey jedney wiary Apostoł nigdy tak nie opisał, jako wasi Predykan:ci opisuja: że jest u-

cy y słowie Bożym: ale S. Paweł Rom: 10. mówi: To jest: słowo wiary, które opowiadamy, że jeżeli będziesz wyznawał uszy twemi Pana JEZUSA, y w sercu twoim uwierzysz, że go Bog wzбудził z martwych, zbawion będziesz. Y Hebr: 11. v. 3. Wiara wierzymy, iż są sprawione wieki słowem Bożym. Kto zaś nie wie, że do Świętey Historyi należy, iż Chrystus zmartwychwstał, iż wieki są słowem Bożym sprawione, sporządzone, ułożone? My jednak tey jedney prawdziwey wiary, którą mocno wierzymy, cokolwiek nam P. BOG przez Ss. Apostołów y Prorokow raczył objawić, nie nazywamy Historyczną, ale katolicką powszechną, a nowotności wymyślać naszym Predykan:tom zostawujem.

166. Z tegoż listu S. Pawła przywiódzły Illiryk słowa Apostolskie: Przystana do duchow obłądliwych, przydaje: Papież wśmystkiego widzeniami Duchow y dusz dowodzi. A który mu to duch objawił? Katolicy na potwierdzenie tego, co do stanu dusz należy, pod czas nie cō z rewelacyi y pokazania się dusz przywodzą z dawnych y niepodeyrzanych Autorow, jako

to z Euzebiusza o pokazaniu się S. Potamenu, z S. Augustyna: *libro pro cura de mortuis* o pokazaniu się S. Felixa Nolana &c. Na potwierdzenie zaś innych dogmatów wiary, nie wiem, ktoby z Katolików widzenia dusz przywodził. Ale to nie nowina Illirykowi kłamać.

167. Nakoniec Illiryk przywodzi następujące słowa Apostoła: *Zakaza wstępować w małżeństwo, każą wstrzymać się od pokarmów, które Bog stworzył. Co, prawe, oboje o Papieżu rzecz jest najprawdziwsza y najwładomsza.* Na to dostatecznie odpowiada S. Augustyn *lib: 30. contra Faustum c. 6.* mówiąc: *Si ad Virginitatem sic hortarentur, quemadmodum adhortatur Apostolica doctrina &c.* Gdybyście, prawi, do chowania Panieństwa tak namawiali, jako namawia Apostolska nauka: kto wydaje za mąż, dobrze czyni, y kto nie wydaje za mąż, córki swojej, dobrze czyni, trzymając, że dobre jest małżeństwo, ale lepsze panieństwo; jako czyni Kościół, który prawdziwym jest Chrystusowym Kościołem; toby Duch święty o was nieprzepowiedział, że zakazować będziecie

cie małżeństwa. Ten bowiem zakazuje, kto tę rzecz za złą ma, nie ten, kto nad tę rzecz dobrą inną lepszą brzostrą.

168. Dalej postępuje S. Augustyn: *Widźcie tedy, że wielka jest różnica między zalecającymi zachowanie Panieństwa, dobro większe nadmięsze przekładając, y między zakazującymi małżeństwa, vehemētius, ostrzeż ganiąc związkę małżeńską ordynowaną od Boga na pomnożenie rodzaju ludzkiego. Także wielka różnica jest między wstrzymującymi się od niektórych pokarmów z świętej intencji, z postużenstwa, albo na umartwienie ciała, y między wstrzymującymi się od pokarmów, które Bog stworzył, trzymając, iż je nie Pan Bog dobry, ale zły duch stworzył. A zatym owa nauka jest Proroków y Apostołów, a ta duchów kłamców, Daemoniorum mendaciloquorum.* Poty S. Augustyn.

169. O czystości Kapłańskiej, którey z podania Apostolskiego wyciąga Kościół Święty, posłuchajcie Kanonu wtórego, Synodu Kartagińskiego wtórego, mianego roku Pańskiego 397. który tak

tak opiewał: *Omnibus placet, ut Episcopi, Presbyteri, Diaconi, vel qui Sacramenta contrahant, pu-dicitia custodes etiam ab uxoribus se abstineant, ut quod Apostoli docuerunt, & ipsa servavit antiquitas, nos quoque custodiamus.* Wszyskim się podoba (to jest: zdało się Duchowi świętemu y nam) ażeby Biskupi, Kapłani Diakonowie, albo którzy Sakramentów się dotykają, czystości przestrzegając, nawet od własnych żon, które przed tym mieli, wstrzymawali się: abyśmy, czego Apostołowie nauczylłi NB. y sama starożytność zachowała, my też toż zachowali, y tego strzegli. O Póściech y o czystości ślubney szeroko napisałem w drugiej Części Konfessyi Zborów Kalwińskich w Warszawie roku 1742. drukowanej: szczeręj prawdy szukający Czytelniku, znajdzieś ją w Rozdz. III. y IV.

170. Opuszczęm innych Ministrów tak Luterskich, jako to Tilemana, Chitreusza &c. których Bellarmin szeroko przywodzi, jako y Kalwińskich, jako to Drylinkurta, Pikteta, Szkulteta, Kraus-

skiego, Biskupskiego &c. przewrotne Pisma wykłady, y jawne kłamstwa, na których potłumienie, dość jednego S. Augustyna przywieść, który o Heretykach Donatystach *serm: 95.* tak mówi: *Rana sunt ista clamantes ex paludibus limosis: strepitum habere possunt, doctrinam veram fidei insinuare non possunt.* Zaby to są, prawi, z błotnistych kałuż krzeczące! wrzask, krzyk mieć mogą, ale nauki prawdziwej wiary podawać nie mogą. Y *Serm: 109. de tempore: Caelum tonat: Ego dico: Tu es Petrus & super hanc petram aedificabo Ecclesiam meam: & porta inferi non prevalebunt adversus eam! Taceant ranae.* Niebo ogromnie woła: Ty jesteś Piotrem, co znaczy Opokę, a na tey opoce zbuduj Kościół mój: y bramy piekielne nie przemoga go! Niechże mileza żaby! to nie ja, ale Święty Augustyn, Orłem Doktorów od samegoż sławczego Jana Kalwina nazwany, mówi.

ROZDZIAŁ VIII.

O znakach prawdziwego y fałszywego Kościoła.

171. **A**ntidotysta wasz Węgierski Papieża fałszywie udawszy za Antychrysta, daley swa truciznę przewrotney nauki udawa za lekarstwo, gdy na karcie 59. mówi: *Ale oprotz tego pytam: zkąd poznasz y rozeznasz, że ten, abo ow Kościół jest prawdziwym Kościołem Bożym? nie zkąd inąd, tylko z słowa Bożego, abo z Pism Prorockich y Apostolskich: Etc. Iż tedy Kościoła Bożego prawdziwego znakiem y fundamentem jest Pismo, abo słowo Boże, z którego wtara roście: toć Kościół nie może być fundamentem wiary prawdziwey y zabwienney; ale raczey słowo Boże jest fundamentem Kościoła Bożego, na którym Kościół założony, y zbudowany bywa.*

172. Tu wasz Senior błędnie mieszka rzeczy, słowo Boże nazywając y znakiem y fundamentem Kościoła Bożego, y powiada, iż nie zkąd inąd poznasz, y rozeznasz, że ten a nie inny Kościół jest prawdziwym Kościołem Bożym, tylko z słowa Bożego. Insza rzecz jest, moi Panowie, znak jakiey rzeczy, insza fundament. Na-

przykład chcąc wiedzieć w jakim mieście, który jest dom tego a tego Pana; czy fundament domu jest znakiem, że ten Dom jest tego Pana? Czy fundament pokazuje, że ten Dom nie do kogo inszego, ale do tego Pana należy? Kiedy się pytam o Domie, czyi ten dom jest? już się pytam o całym Domie wziętym z fundamentem swoim, na którym jest zbudowany: Którego, abym poznał, y rozeznał od cudzego, pytam się o znaku jednym y drugim abo też y o więcej, z którychbym doszedł, że ten, a nie inšy Dom jest tego Pana. Podobnym sposobem, gdy wasz Senior Węgierski pyta się: *zkąd poznasz y rozeznasz, że ten abo ow Kościół jest prawdziwym Kościołem Bożym?* pyta się o znakach Kościoła Bożego prawdziwego. A on za znak prawdziwego Kościoła Bożego, kładzie sam fundament, na którym Kościół jest zbudowany. Ale tu się trzeba pytać o znakach całego prawdziwego Kościoła Bożego z swoim fundamentem wziętego. Fundament jest niewidomy, nie każdy go poznać może: a znak powinien być powierzchowny, widomy, z którego można poznać ja-

ka

karzeć, y one od drugiey rozeznąć.

173. Objasnimy tę rzecz znakami potocznymi: Naprzykład, gdy widzimy z komina kurzący się dym, zaraz każdy sądzi, że tam się pali ogień: bo dym jest *signum naturale* ognia: Gdy także, widzimy przed wrotami którego domu wisząca hederę abo wieniec bluszczowy, z tego znaku dochodzimy, że w tym domie jest przedaźny napój: bo wiemy, że *hedera* jest *signum ad placitum* przedaźnego napoju. Jeżeli tedy wasz Senior chciał pokazać znak prawdziwego Kościoła Bożego, to powinien był pokazać, jaki jeden abo drugi znak powierzchowny, widomy, distinguishinguący Kościół prawdziwy od nieprawdziwego: a potem wszedłszy do tego Domu, wolno się pytać o fundamentach jego.

174. Nim tedy zaczniemy uważać fundamenta Kościoła abo Domu Bożego, ktorými są *Apostołowie y Prorocy osadzeni na głównym węgelnym kamieniu którym jest sam JEZUS Chrystus*. Ephes. 2. v. 20. naprzód wypytamy się, z których znakow możemy poznać y rozeznąć Kościół Boży prawdziwy od fałszywego? Niech tedy będzie tego ósmego Rozdziału:

SEKCYA PIERWSZA
O ZNAKACH

Prawdziwego Kościoła Bożego.

175. **P**ierwszy znak jest STARODAWNOSC. Kościół Boży począwszy od Adama, w wierze w przyszłego Messyafza od Boga obiecanego przez ušne Oycow Potomkom swoim podanie, trwał w prawie natury aż do wzięcia prawa pisanego przez Moyzesza przez lat 2513. Od Moyzesza w Prawie pisanym w teyże wierze w przyszłego Messyafza trwał do przyiścia Chrystusa Pana prawdziwego Messyafza niemal przez drugie dwa tysiące lat. Chrystus najwyższy y jedyny Zakonodawca Kościół swój zbudował na Piotrze: a ten Kościół na Piotrze fundowany trwa nieodmiennie przez ustawiczną sukcesyją Potomkow jego na teyże katedrze najwyższych Biskupow bez żadnego przerwania po sobie następujących aż do nas, jako wiemy z Historykow wszystkich wiekow y lat; y będzie trwał aż do skończenia świata, według niepochybnych obietnic Boskich wyżej przełożonych, a n. 12. 18. 35. 48.

176.

176. Drugi znak jest MO-
CNOŚĆ y Stałość, abo nieprzeła-
manie tego Kościoła Bożego, choć
był atakowany przez wszystkie
potęgi y mocy, tak ziemskie, jako
y piekielne. Cesarze Pogańscy
wszelkie siły wywierali na zruino-
wanie Kościoła Chrystusowego.
Czego nie czynili Heretycy Aria-
ni, aby mogli zburzyć Katolicki
Kościół, y zniszczyć wiarę po-
wszechną? jak okrutnie mordowa-
li Katolików za Konstancyusza, y
Walensa Imperatorów, za Gense-
ryka Króla Wandalow &c? Innych
więcej niż dwieście Heretyckich
Sekt atakowało Kościół Rzymski;
a daley nie zachodząc, przez te o-
statnie dwieście lat, te dwie Here-
zye Luterska y Kalwińska utrzy-
mane przez tak wiele mocnych
Potencyi, czego nie czyniły? Czy-
tawcie moję Luterską Historyę w
Wilnie drukowaną, y Kalwińska
w trzech tomikach w Warszawie
wydaną! A obaczycie, że one niemal
przez sto lat ogniem y mieczem u-
siłowały wykorzenie Katolików,
wywrocić Stolicę Rzymską. A te
wszystkie tak straszne ataki w coż
poszły? na co się obrociły, jeżeli
nie na to, aby się Kościół Katoli-

cki barzciey zmocnił? y jako był,
tak y został nieporuszonym.

177. Trzeci znak prawdziwego
Kościoła Bożego jest, że wszystkie
Sekty, które atakowały Kościół
Rzymski, upadły y zginęły. Jak
wiele było Sekt na Wschodzie?
wszystkie poginęły! y ledwo pa-
miątka ich została w pismach Do-
ktorow y Historykow: tegoż się
zapewne niech spodziewają y te-
rażniejszy Herezye. A Kościół
Rzymski trwa przez tysiąc siedm-
set y daley lat. Gdyby on nie był
prawdziwym Kościołem, abo jako
wafze Zbory formują artykuł wia-
ry, gdyby on zapadł w błędy, w
superstycye abo zabobony y w
bałwochwalstwo, czyby go Pan
Bóg tak potężnie bronił y utrzy-
mował?

178. Czwarty znak prawdzi-
wego Kościoła Bożego, że Kościół
Rzymski Religii swej nie utrzy-
mywał, y do tych czas nie ina-
czej utrzymuje, tylko orężem du-
chownym, to jest: opowiadaniem
nauki Chrystusowej groźbą
gniewu y sądu Boskiego, nakoniec
exkommuniką. A inne wszystkie
Sekty swoją mniemaną religią
wszczęły, y onę utrzymują przez
fakery

fakery ludzi swawolnych y rospu-
stnych, przez moc oręża, przez
morderstwa, zaboystwa ludzi ina-
czej wierzących, jako widzieć
możecie w moich Historycznych
tomikach tu namienionych. Przez
jakie fakery, intrzygi, krwi rozla-
nia ufundowali się Zwingliani w
Helwecyi abo w Szwaycaryi, Hu-
gonotowie abo Kalwinistowie we
Francyi, Luterani w Niemczech,
w Prusiech? Jak oni wytargowali
Pacificacionem Passaziewsem, a po-
tym *Pacta W. sphalica*? Jak okru-
tnie Katolików mordowali Anglo-
Schizmatycy za Elzbiety, za Jaku-
ba I. za Kromwela?

179. Piąty znak prawdziwego
Kościoła Bożego, że wszystkie in-
ne Sekty apostatowały y wyszły z
Kościoła Katolickiego Rzymskie-
go, a Kościół Katolicki Rzymski
z żadnego innego Kościoła nie
wyszedł. Bo Kościół Rzymski nie
ma innego początku, tylko samego
Zbawiciela naszego JEZUSA Chry-
stusa, który uczynił Namieśnikiem
swoim w rządzeniu Kościoła, swe-
go S. Piotra, mówiąc: *Pas owce
moje, pas baranki moje*. Po Pietrze
nastąpił Linus, po nim Cletus,
Clemens &c. Insi zaś Herezyarcho-

wie wszyscy z tego Kościoła wy-
szli y apostatowali. Arius był Ka-
planem Kościoła Alexandryjskiego
będącego w jedności z Kościołem
Rzymskim, Macedonius był Bisku-
pem Carogrodzkim, Nestorius tak-
że, Eutyches Opat Carogrodzki,
innych opuszczając, Luter był
Zakonnikiem Kościoła Rzymskie-
go, Zwinglius był Kanonikiem
Konstancyjskim, Kalwin był Kle-
rykiem Nojańskim w Pikardii we
Francyi &c. wszyscy zrodzeni z
Rodziców Katolików, y w Katoli-
ckim Kościele ochrzczeni &c.
Wszyscy tedy Herezyarchowie a-
postatowali y odłączyli się od Ko-
ścioła Katolickiego, a Kościół Ka-
tolicki pod rządem Potomków S.
Piotra Biskupow Rzymskich zo-
stający z żadnego innego Kościo-
ła nie wyszedł, ale trwa tak na Pic-
trze, jako Chrystus ufundował.

180. Szósty znak prawdziwego
Kościoła Chrystusowego jest ten,
że sam jeden Kościół Katolicki
Rzymski roznaża Ewangelią po
niewiernych narodach, y nawraca
bałwochwalców do Chrystusa, nie
mocą oręża, ale samą mocą łaski
Chrystusowej. Uważcie, kto do
Chrystusa przyprowadził Polskę

za Mieczysława pierwszego, jeżeli nie Biskupi y Kapłani od Jana XIII. Papieża roku 966. wysłani z Egidiuszem Kardynałem, Biskupem Tuskańskim? Kto dawniey Francya, Anglia, Szwecya, Dania do Chrystusa nawrócił, jeżeli nie Biskupi Katolicy? Anglia nawrócił S. Augustyn Benedyktyn od S. Grzegorza Papieża posłany z inżemi Towarzyszami tegoż Zakonu? Kto Niemieckie Państwo Chrystusowi pozyskał, jeżeli nie S. Bonifacius Zakonu S. Benedykta od Papieża na Biskupstwo poświęcony, y na opowiadanie Ewangelii tam posłany, gdzie prawdę Kościoła Katolickiego krwią Męczeńską zapieczętował.

181. Y do tych czas, kto Indy, Chiny, Japony, Amerykany, Meksykany, Peruany, Brazyliany, y inne Pogańskie Narody do Chrystusa nawraca, jeżeli nie Zakonnicy od Papieżow wysłani, którzy noszą życie swe na wszelkie niebezpieczeństwa nayokrutniejszy śmierci, byleby mogli Chrystusowi przynosić jak naywięcej Chwalcow Bożych. Czytacie całe tomy Alegambego, Tannera niemal samemi Męczennika-

mi *ex nostra Societate* napelnione, a zadziwienie się gorliwości y miłości ich ku Chrystusowi w pozyskaniu dusz.

182. Wszystkie zaś inne Sekty y ich wynalazcy Herezyarchowie tym się tylko bawili, aby zwiedli y ożukali dawnych Katolików, w tymże Kościele wychowanych, w których y oni sami porodźili się y wychowani byli: podobni w tej mierze, jako mówi *Lactantius* wszom y gnidom, które gryzą róż samo ciało, z którego się porodźili. Czemu nie widać, ani słyszeć tak wiele Pastorow, Ministrow, Predykantow, którzyby szli do dzikich narodow na nawrocenie Pogaństwa? Czemu się oni nie odważają na męczeństwo dla pomnożenia Sekty swojej między Pogańskimi narodami? Ten niedostatek gorliwości jest jawnym dowodem, że nie mają Ducha Apostołow, którzy opowiadali Ewangelia wszystkim narodom, jako im Chrystus przykazał, y wszyscy męczeństwo za Chrystusa podjęli, krom S. Jana Apostoła; ale y ten za Chrystusa był w Rzymie w wrzącym oleju smażony u bramy Łacińskiej.

183. Siódmy znak prawdziwego Kościoła, jest jednostayność w wierze, przez wszystkie czasy, y po wszystkich krajach, trzymając się jedney pewney reguły wiary; to jest: Decyzji Kościoła Bożego przez *Concilia* potwierdzone od Stolicy Apostolskiej, abo w niedostatku Konciliow, które się trudno mogą konwokować, trzymając się Decyzji samey Stolicy Apostolskiej. Nigdzie nie naydziecie takiej jedności w wierze, jaka jest w Kościele Katolickim. Jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bog. *Ephes. 4. v. 5.*

184. Osmy znak prawdziwego Kościoła, jest onego SWIATOBLIWOSC. W której inney Sekcie taką znaydziecie światobliwość, jaka z daru Bożego kwitnie w Kościele Katolickim? Inne wszystkie Sekty wiele pozwalają ciała y krwi, swey woli y rozpuszcieniu, oddalając ludzi od postużenstwa powiannego Zwierzchności Kościelney od Boga postanowionej, odrzucając nakazane posty, znaszając Sakrament Pokuty y Spowiedzi przeciwko wyraźnemu postanowieniu Chrystusowemu: *Bierzcie Ducha świętego*: (to tchnąc na

Apostołow, mówił Zbawiciel) których grzechy odpuscicie, ja odpuszczam, których zatrzymacie, ja zatrzymam. *Joan. 20. v. 23.*

185. A do tego wszystkie Sekty kasują Rady Pańskie, Rady Ewangeliczne. *Matt. 19. v. 21.* Mówi Chrystus: *Jeśli chcesz być doskonałym, idź, przedaj, co masz, y daj ubogim, a będziesz miał skarb w Niebie; a przyjdź y pójdz za mną, ubogi za ubogim.* Znaszają także y owę Radę Chrystusową: *Matt. 19. v. 12. Sa Eunuchowie abo Rzezańcy, którzy się sami (duchownie) otrzebili dla Królestwa Niebieskiego.* Kto może to pojąć, niechay pojmuje. A nie tylko tę Radę Chrystusową znaszają, ale też kłamstwo Chrystusowi y S. Pawłowi zadają, jakby rzecz niepodobną radzili, gdy zachowanie niezmazaney bezżeńskiej czystości radzili, którey, prawia, nie można dochować. *Vide infra n. 615.*

186. A w Kościele Katolickim tak wiele jest Klasztorow, w których Męszczynny y Niewiasty, prawie Anielskie życie prowadzą w ubóstwie, nie własnego nie mając, w czystości y w postużen-

stwie: jako sam własną experyen-
cya doświadczyłem, żyjąc z daru
Bożego w Zakonie prawdziwie
świętym lat pięćdziesiąt trzy, y już
54. pędząc, rzekłem: *prawdźwie
świętym*: bo Zakon jest to jako
morze, które trupa nie cierpi, jest
jak ogród pod pilną strażą Ogro-
dnika, który w nim pokrzywie
rość nie dopuszcza, ale ją za czasu
wyrywa; jest jako dom ochędo-
żny, z którego śmieć za płot wy-
rzucają.

187. Y w tym Kościele Katoli-
ckim tak wielu ludzi świątobli-
wość Pan Bóg przedziwnymi cu-
dami wstawił, jako to S. Grzego-
rza Biskupa Neocezaryi Taumatyr-
giem nazwanego, S. Mikołaja Bi-
skupa Mireńskiego, S. Marcina Bi-
skupa Turońskiego, S. Bernarda
Opata Klarewaleńskiego, S. Domi-
nika Fundatora Zakonu Kaznodź:
S. Wincentego tegoż Zakonu A-
postoła Maurów w Hiszpanii, S.
Antoniego Padewskiego Zakonu
S. Franciszka, S. Franciszka Xawiera
Societatis IESU, Apostoła Indiy-
skiego, Jozefa Anchiety teyże *So-
cietatis* Apostoła Brazylii &c. &c.

Ale co ja wyliczam Świętych Ka-
tolików cudami sławnych, któ-
rych *Acta Sanctorum* w potężnych
kilkudziesięciu tomach od stu lat
przez X. Jana Bolanda, Hensche-
niusza, Papembrochusza, Bäär-
cyusza, Janinga y innych Continu-
atorów do tych czas zbierane
objąć nie mogą. Gdybyście wy
one po części czytali, obaczy-
libyście, jak wiele cudami wsta-
wionych sług Bożych Kościół
Święty Katolicki do Nieba za-
stał.

188. Te y inne znaki abo *Mo-
tiva Credibilitatis* szerzey opisa-
łem w Głosie Pasterza *a num: 71.
ad 100.* tam o nich dostateczną
informacyą znaydziecie: y tu też
a num: 528. pewny znak prawdzi-
wego Kościoła opisuje się *Sukces-
sya od Apostołów*. Jeśli jeszcze
chcecie wiedzieć, które są zna-
ki fałszywego Kościoła, y te wam
pokaże następująca tegoż Ro-
zdziału Sekcja.

SEK-

SEKCYA WTORA

O ZNAKACH

Fałszywego Kościoła.

189. Znakow prawdziwego Ko-
ścioła, każdy może doysć
per oppositum, że są przeciwnie zna-
ki Kościoła fałszywego: jako to:
Jeżeli pierwszy znak prawdziwe-
go Kościoła jest *Antiquitas* Staro-
dawność, y kontynuowanie usta-
wiczne od Apostołów, osobliwie
od Piotra S. na którym Chrystus
Kościół swój zbudował; toć no-
wotność Kościoła y niedoprowa-
dzenie tej kontynuacyi od Apo-
stołów jest oczewistym znakiem
fałszywego Kościoła. Wiecie zaś,
że Luterski Kościół zaczął się ro-
ku 1517. w Witembergu w Saxo-
nii, Zwingliński roku 1518. abo
1519. w Tigurze abo a Zurich w
Helwecyi, Kalwiński roku 1536. w
Genewie także w Helwecyi abo w
Szwaycaryi. Toć jest nowotny.
Bo przed niemi gdzie wafz Ko-
ściół był? Toż mówić y o innych
znakach.

190. Powtórę jawny znak jest
fałszywego Kościoła, założenie y
propagacya onego przez intrygi,
fakcye, sedycye, woyny y przez

moc oręża. Czy tak Religia Kato-
licka jest ufundowana od Aposto-
łów? Czy tak jest rozszerzona przez
ich Sukcesorów? A że wafza Re-
ligia tak się wstężyła y pomnoży-
ła, świadczą Annały przeszłych
wieków, z których jest zebrana
moja Historya Luterska y Kalwiń-
ska. Patrzyć w nich!

191. Potrzebie; oczewisty znak
fałszywey Religii, jest jey wary-
acya y kontradycya w punktach
wiary. Jaka zaś u Kalwina znay-
duje się kontradycya w nauce o
usprawiedliwieniu grzesznika o
Chrzcie, o Eucharystyi &c. patrz
w pierwszej Części Historyi Kal-
wińskiej ode mnie zebraney z fa-
mychże Ksiąg Kalwina u wafz że
w Bazylei drukowanych, *a num:
197.*

192. Czwarty znak fałszywey
Religii, jest złe zażywanie Pisma
na przewrotny sens, jako y w
Antidoćie wafzego Seniora widzi-
cie, który przywodząc z Pisma
przykład fałszywych Proroków, y
texty Pawła S. o Antichryście ap-
plikuje przewrotnie Papieżowi z
szczerą złością, będąc przekonany
na rozumie, że Pismo mówi o je-
dnym szczególnym niebożnym
czło-

człowieku Antychryście, który ma przyść na końcu świata przed sadnym dniem, a nie o tak wielu Rzymskich Biskupach.

192. Piąty znak fałszywey Religii jest, że Luter y Kalwin, jako y inni Herezyarchowie żadney nie mieli Misyi od Boga na opowiadanie nauki przeciwny nauce podaney Kościołowi Katolickiemu od Apostołów, y kontynuowanej przez wszystkie wieki. Kto bowiem ich na to posłał? A jednak Misyja konieczna jest na to potrzebna: *Rom. 10. v. 15. Quomodo predicabunt, nisi mittantur?* jako przepowiadać mieli swoją powagę, nie będąc posłani?

193. Szósty znak fałszywey Religii, jest odłączenie się od Kościoła Katolickiego, który Chrystus fundował na Piotrze, y jemu Owczarnią swoją polecił. Oddalać się zaś od tej Owczarni, jest to apostatować.

Opuszczam inne znaki, które opisałem w Głosie Pasterza a num. 111. o nich *ex professo* traktując: kto prawdę chce znaleźć, tam znajdzie za oświeceniem Boskim.

194. Pq tej digressyi, do której mnie popędziła kwestya waszego

Seniora, pytającego się o znak, zkad poznasz y rozeznasz, że ten, *abo on* Kościół jest prawdziwym Kościołem Bożym? na tę kwestya odpowiedziałem, teraz wracam się do przedsięwzięcia naszego.

ROZDZIAŁ IX.

O SŁOWIE BOŻYM.

195. **T**O niepochybna rzecz jest, że jako wiara ludzka funduje się na słowie ludzkim, tak Wiara Boska funduje się na słowie Bożym: ale to też pewna rzecz jest: że jako człowiekowi wiary godnemu, co nam powiadajacemu, ażebyśmy się wierzącemu nie omylili, trzeba wprzód zrozumieć, co y w jakim sensie to powiada, co mamy wierzyć: na przykład, pyta się podróżny drogi do zamierzonego miejsca: a człowiek dobry, nie kłameca, powiada mu, ta droga idąc, tam daley bierz się ksobie: ten rozumiejąc, że to znaczy w prawa, prawey drogi się chwyta y daleko od terminu zachodzi y błądzi. Także Pan Rusin każe Chłopcowi Mazurowi zapalić w piecu, mówiąc: *zatopiy u pieczy*, a on to słysząc, poszedł y zalał

zalał wodą resztę ognia w piecu tlejącego: Izaliż Chłopiec nie omylił się, wierząc słowu Pańskiemu w inszym sensie mowionemu?

196. Tak ażebyśmy mieli akt nadprzyrodzony prawdziwey y nieomylney wiary Słowem Bożym, trzeba wprzód zrozumieć, co y w jakim sensie Pan Bog te słowa mówi. Tak Chrystus Bog nasz radząc bezżeńską czystość, powiedział: *Matt. 19. v. 12. Sa Rzezanicy, którzy sami siebie otrzebili dla Królestwa Niebieskiego.* Znaleźli się tacy naśladowcy Origenesa, którzy to *physicę* brali, nie *moralnie*, w którym sensie Chrystus powiedział: a że uparcie swego zdnania trzymali się, ich Kościół Boży za Heretyków osadził. Także gdyby kto sobie oko wylupił, rękę abo nogę odciął, aby nie gorszyła, nie wypełniłby rozkazania Chrystusowego: bo Chrystus nie w tym sensie mówił, kiedy kazał oko wylupić, kiedy ono cię gorszy &c.

197. Toż mówić o tych słowach Chrystusowych: *To jest Ciało moje: To jest Krew moja.* Te słowa Boże słysząc, nie możemy mieć prawdziwego y nadprzyrodzonego aktu Wiary Boskiej, nim pier-

wiey pewni będziemy, w którym sensie te słowa Zbawiciel nasz powiedział. Słyszcy one Luter, y rozumie, że to Ciało w Eucharystyi jest realnie substancyalnie z chlebem, w chlebie, y pod chlebem. Słyszcy też też słowa Kalwin, y rozumie, że *per metonymiam* tu Ciało kładzie się za znak ciała y tylko duchownie Ciało Chrystusowe pożywa się, a nie w rzeczy samey, które tak daleko jest od chleba, jak Niebo od ziemi. Słyszcy też same słowa Chrystusowe Katolik, lecz on wprzód pyta się Kościoła Bożego, jak je Apostołowie rozumieć, y jakie tych słów rozumienie Następcom swoim podali, a oni swoim, y tak *successive* do nas doszło? A mając od Kościoła Bożego tę naukę, że jest prawdziwe Ciało y Krew Pana naszego JEZUSA Chrystusa w Najświętszym Sakramencie pod przypadłościąmi chleba y wina konsekrowanego od prawdziwego Kapłana; toż dopiero wzbudza tak mocny akt wiary, że za nie gotow jest tysiąc kroć umrzeć, by przez najgroźsze katownie.

198. Któryż proszę z tych trzech prawdziwie wierzy tym słowom Bożym: To jest ciało moje? albo raczej kto prawdziwie wierzy samemu Chrystusowi te słowa mówiącemu? Pewnie ten, który wierzy tym słowom Chrystusowym w tym sensie, w którym one Chrystus powiedział. A w którymże sensie one Chrystus powiedział? czy w Luterskim, czy w Kalwińskim? Ani w tym, ani w owym, ani w innym jakim zmyślonym; ale w tym, w którym sam Chrystus powiedział. A w którymże sensie sam Chrystus powiedział? którego Apostołowie krom Pisma uśnie nauczili Uczniów następcom swoich, następcy Apostołów to drugim Sukcesorom podali, y tak Kościół Kolumna y twierdza prawdy, tego sensu się trzyma: y pewnie musi być ten sens słów Chrystusowych, którego Kościół zaczawszy od Apostołów zawsze się trzymał; boby S. Paweł skłamał, Kościół Boży nazywając *Kolumna y firmamentem prawdy* y wszystkie obietnice Chrystusowe swemu Kościołowi dane na wiatry poszły.

199. Prawdać tedy jest, że Wia-

ra Boska *Fides Theologia*, która mocno wierzy, cokolwiek nam P. Bog przez Apostołów y Proroków swoich objawić raczył, funduje się na Słowie Bożym; ale też y to prawda, że Słowo Boże nie na samych słowach literalnych Pisma zawisło, ale na sensie Ducha S. w nich zawartym. Bo na przykład, kiedy człowiek sens jaki zły przypisuje słowom Pisma świętego, to nie jest Słowo Boże, ale się staje słowem tego, który w przewrotnym sensie bierze słowa Boże: y taką rozumienie y tłumaczenie jest rzrodłem wszystkich błędów, y pozornym pretextem wszystkich herezyi.

200. *Nierozumieemy*, mówi S. Hieronim *in Cap. 1. Galat: Nie rozumieemy, że Ewangelia na słowach gołych, pisanych y literalnych zawisła, ale na sensie, w którym Bog mówił*. Bo, prawi, *przewrotne tłumaczenie Ewangelia Chrystusowa odwieńia w Ewangelia ludzka, a co gorszego, y w diabelska*. *Vide infra n. 255*. Jako za świadectwem samego Xiążęcia Apostołów, na którym Chrystus swój Kościół zbudował, Słowa Bożeręka S. Pawła pisane, y inne pisma

nie-

nieuczenni y niestateczni ludzie wykręcają na swoje własne zatracenie. 2. *Petr. 3. v. 16*. jako czyni y wasz Senior Węgierski, gdy bluźniąc, że Kościół nie raz błdził, przewrotnie z Pisma S. przywołując przykład fałszywych Proroków Achaba, już Słowa Boże od S. Pawła napisane o Antychryście, onym być mieniąc Następcom na Stolicę Rzymską Piotra S. Sami moi PP. sądźcie, izali ten bluźnierca nie odinieniał słów Bożych na słowa diabelskie! Ba y samym diablom przez tysiąc y pięćset lat to natchnąć dawnym Herezyarchołom napamięć nie przyszło, aż pierwszemu Marcinowi Lutrowi, który z niemi konwersując, jak sam o sobie świadczy, nie jedną beczkę soli zjadł.

201. Toż samo twierdzi S. Augustyn: *Tract. 18. in Joan. Tom. 9. fol. 155*. co y S. Hieronim; gdy mówi: *że wszyscy Heretycy swoje błędy ufundowali na fałszywym braniu y tłumaczeniu Słowa Bożych*, ludząc y mając oczy prostych, y w nich wmawiając, że to jest słowo Boże, co oni przekładają. *Non aliunde sunt nata haereses, nisi dum scriptura bone, in-*

telliguntur non bene. Nie zkad, prawi, inąd powstały kacerstwa, tylko zkad, że pismo dobre nie dobrze rozumieją przewrotnie tłumaczą. *Vide infra n. 255*.

202. Lubo tedy Słowo Boże przez się y z siebie jest nieomylne, ale, że przewrotność rozumu ludzkiego ono inaczej bierze; inaczej bowiem też same Słowa Boże pisane upornie chce rozumieć Arius, inaczej Eutyches, inaczej Nestorius, Macedonius, inaczej Luter, inaczej Kalwin, inaczej Anabaptista; to poty nie będziecie mieli prawdziwey wiary Bożkiej, poki nie będziecie mieli pewności, w jakim sensie te słowa Duch S. dyktował Apostołom y Prorokom.

203. Zkad, proszę, wy Panowie Zborowi, będziecie mieli pewność, że w tym sensie trzeba brać jaki text pisma świętego, w którym brał Kalwin, Beza, a nie w innym, w którym biorą albo Ariani, albo Luterani, albo Anabaptista &c. Czy wy tey pewności zaćiągniecie od was samych? czy od waszego Seniora? czy od waszego Zboru? czy z natchnienia Ducha Świętego? czy też z samego Pisma? Nic z tego

L

wiży-

wszystkiego nie może wasubespieczyć, upewnić y prawdziwie umocnić, że wy w prawdziwym sensie słowa Pisma S. bierzecie, rozumiecie y tłumaczycie. A za tym nigdy nie możecie mieć prawdziwego aktu wiary Boskiej, że tak a nie inaczej, w tym a nie w innym sensie Duch S. jaką tajemnicę objawił. Bo zkad wam, że w tym sensie Duch S. mówił, w którym wy rozumiecie, a nie w tym, którym rozumie, abo Arius, abo Luter, abo Anabaptista, abo Katolik? Co długo y gruntownie wywodzę w Tomiku moim IV. nazwanym *Lilla między Cierniami, Prawda między błędami* drukowanym w Wilnie Trać: 3. o Wierze Dissydentow, iż oni nie mają aktu prawdziwej wiary, ale tylko opinia abo mniemanie. Y tu patrz niżej *num: 275. & sequ.*

204. Trzeba tedy trzymać się pewney, niepochybney, powszechney y pospolitey wszystkim Reguły abo Prawidła wiary. A to Prawidło jest Słowo Boże rozumiane w sensie prawdziwym, to jest: rozumiane tak, jak rozumie y wyklada Kościół od Chrystusa Pana postanowiony, kontynuujący

się do nas bez żadnego przerwania przez Sukcesyja prawdziwych Pasterzow. Bo nikt daru nieomylności y niepochybności nie ma w rozumieniu y w tłumaczeniu Słowa Bożego, tylko ten, kto ma asystencya Ducha S. A sam Kościół od Chrystusa P. postanowiony, ma asystencya Ducha S. według nieomylnych obietnic Chrystusowych. Toć tedy ten jeden Kościół ma dar niepochybności w rozumieniu y w tłumaczeniu Słowa Bożego.

205. A ten dar niepochybności nie jest od Boga dany każdej wszechgłębności osobie Katolickiej: boby to było straszne chaos, abo zamieszanie, y nie wywikłany Labirynt, zkadby się trudno było wywikłać: ale jako w starym testamentie *Deuter: 17. v. 8.* postanowił P. Bog, aby najwyższy Biskup z innymi Kapłanami zachodzące wątpliwości w Zakonie Bożym *finaliter* decydował, jakem przywiódł wyżej n. 75. tak Zbawiciel nasz, który wszystko przeczekał, chce wszystkim nierządom zabiec w nowym testamencie; ten dar niepochybności przywiązał do pierwszych Pasterzow Kościoła swego, to jest: do Biskupow

zła-

złączanych jednym sentimenterem y wiara z najwyższym Biskupem Sukcesorem Piotra Apostoła, jako z Centrum jedności Kościelney. Bo oni są Sukcesorowie Apostolow, do których mówił Chrystus: *Oto ja z wami jestem aż do skonczenia świata!* im obiecał Ducha prawdy, któryby z nim mieszkał na wieki.

206. A zatem cokolwiek ten Kościół decyduje, to jest wyrok samego Ducha Świętego, Ducha prawdy. *Vivum est Spiritui Sancto & nobis:* tak się zdało Duchowi S. y nam. A my prawdziwe członki tego mistycznego Ciała Chrystusowego, to jest: Kościoła jego, powinniśmy to przyjąć za nie omylną prawdę, jako z ust Bożych pochodzącą. Przeto cokolwiek ten Kościół naucza o potrzebie Chrztu, o Oferze Mszy Świętej, o przytomności realney Chrystusa w Eucharystyi, o przemienieniu substancji chleba w ciało, a wino w krew Chrystusową, o innych Sakramentach, jako to Bierzmowaniu, Pokucie, Kapłaństwie, Matrzeństwie, y o ostatnim Pomazaniu; także, o modlitwie za umarłych, o Czyśćcu, o wzywaniu

Świętych &c. to jest nie omylna prawda. Tak decydował Kościół święty: toć jest wyrok Ducha S. który nas omylić nie może. A tak po decyzji Kościoła, powinno ustać wszystkie kontrowersye, dysfensye, y różne rozumienia.

207. Tak się sprawowali wszyscy najswiętsi y najmędrsi Doktorowie Kościoła Chrystusowego, w wątpliwościach y sami się uciekając, y drugich odsyłając do tego *Oraculum* Ducha S. do tego firmamentu prawdy. Tak S. Atanazy Patriarcha Alexandryjski: *Epist: ad Epist: Quia igitur audaciā fit, ut post tanti Concilii auctoritatem, disputationes aut questiones instituant?* Jako, prawi, nie którzy śmieją wszeczynać dysputy y kwestye, które Kościół zniósł y uspokoił przez decyzja swoją na walnym Synodzie? 318. Biskupow w Nicei zgromadzonych?

208. S. Augustyn *l. 1. contra Crescon: c. 33.* assekuruje, iż w zachodzących wątpliwościach podobnie nie możemy, gdy decyzji Kościoła Katolickiego trzymamy się. *Vide etiam bte num: 34.* Nawet ten S. Doktor bezpiecznie się oświadcza. *Epist: fundam: c. 5. Ego*

La

vero

verò & Evangelio non crederem, nisi me Ecclesia Catholica commoveret auctoritas. Ja, prawi, y samy Ewangeli nie wierzyłbym, gdyby mię nie wzruszała do wierzenia powaga S. Kościoła Katolickiego.

209. S. także Hieronim będąc jeszcze Kapłanem Kościoła Antiońskiego na Wschodzie, nim został Sekretarzem Damaza Papieża, do niego w wątpliwościach rekurs czynił *Epist. ad Damas.* pisząc: *Ozwieczka od Pasterza pomocy prosię. Do świątobliwości twojej, to jest: do Katedry Piotra społecznością się łączę: wiem bowiem, że na tej Opoce zbudowany jest Kościół. Ktokolwiek nie w tym domu Baranka pożywa, zmazany jest, profanowany jest. Kto nie jest w tej Arcy albo w korabin, zginie pod czas potopu. Ktokolwiek z toba nie zbiera, rospiera, rozsypuje, to jest: kto nie jest Chrystusa, jest Antichrysta.*

210. A co mówi wasz Senior: *Toć Kościół, to jest: Ludzie tytuł y powagę Kościoła sobie przywłaszczający &c.* to złośliwie przeciwko zrzadzeniu Boskiemu mówi. Naywyższy Kościoła Bożego

Pasterz Biskup Rzymski, y inni Biskupi z nim złączeni, nie sami sobie przywłaszczają tytuł y powagę Kościoła Bożego nauczającego, y w wątpliwościach nieomylnie decydującego, ale ten dar, moc y godność przez ordynacya Biskupią od samego Chrystusa wzięli, jakoście do tych czas słyszeli. A zatym oni powinni być pewni o swoich przywilejach sobie od Chrystusa nadanych, y o nieomylności w decydowaniu kontrowersyi około wiary zachodzących.

211. Który Król, na przykład Francuski, mając sukcesyja od swoich Przodków na rzadzenie Królestwa swego daley niż od tysiąca lat, wątpi o godności y prawie swym na rzadzenie swego Królestwa? Który Possessor majątności mający prawo *ab immemorabili tempore* na swoje majątność, może wątpić o swojej władzy y panowaniu nad tą majątnością? Daleko barżiej Następcy Apostołów Biskupi złączeni z głową swoją Sukcesorem S. Piotra, którego Pan przełożył nad familią swoją, nad Oweczarnią swoją, pewni są tej godności, tej prerogatywy, że ich

ich Chrystus postanowił Biskupami na rzadzenie Kościoła swego, na decydowanie wątpliwości zachodzących strony którego punktu wiary. Sama prescripcya mogłaby was w waszym uporze przekonać, gdybyście mieli cokolwiek z pokory Chrystusowej. Wieście, że zawsze Biskupi złączeni z głową swoją Biskupem Rzymskim przez wszystkie wieki decydowali wszelkie w Kościele Bożym wszczynające się kontrowersye, y herezye potępiali, jako to uczynili na generalnych Synodach Niceńskim roku 325. Carogrodzkim roku 381. Efeńskim roku 431. Chalcedońskim roku 451. &c. A prawdziwi Synowie Kościoła, ich decyzya mieli za wyrok Ducha S. a którzy jej nie podlegali, Heretykami zostali. Toć nie sami sobie tę powagę przywłaszczają, ale ją mają od Chrystusa daną przez nieprzerwaną porządną Sukcesyja na się spływającą.

212. A co daley wasz Senior przywodzi z S. Chryzostoma y z S. Hieronima; tym błędnej swej nauki nie popiera: Bo naprzód ten text od niego przywiedziony

tes: Ecclesia est Jerusalem, cujus fundamenta posita in montibus Scripturarum. Kościół jest Jeruzalem, Miastem, którego fundamenta założone są na górach Pisma S. ten, mówię, text, nie są słowa Złotoustego Doktora, jako Bellarmin dowodzi, ale jakiegoś *Autora operis imperfecti*, który albo sam był Arianinem, albo ta księga od któregoś Arianina była posalfzowana. Bo w tej księdze w *homili 48. y 49.* Homouzyanow, albo Katolików wyznawających jednę istność Bóstwa Person Boskich, nazywa Heretykami, y na nich inwektywy czyni, niby z gór Pisma S. dobywając kamieni na nich: y przeto te Homilie od Heretyków zfabrykowane, z pomienionej księgi *Autoris imperfecti* Świętemu Chryzostomowi przyczytane, w świeżo wydrukowanej edycyi są wyrzucone.

213. A co się tycze textu S. Hieronima, ten cale nie jest przeciwko nam, y owszem S. Hieronim jako prawdziwy Katolik zawsze się uciekał do Katedry Apostolskiej, na której wiedział być zbudowany Kościół Chrystusowy: jako widzieliście tu *num. 209.* A za tym kłamliwie wasz Senior zada-

je Katolikom, że na samey tylko pierwiej zchowney świętości, na osobach y ludziach wiary swoję gruntuja y zakładaja. A czymże tego dowodzi? niczym. Toć lepiej na to kłamstwo milczeć, niżeli ustawicznie na nie protestować się, że my Katolicy nie na czym fałszym wiary naszą zakładamy, tylko jedynie na samym Słowie Bożym, albo jaśniej mówiąc, na powadze samego Boga nieomylnego, mówiącego nam przez Proroków, y Apostołów y przez Sukcesorów ich Rządzców Kościoła jego, których Chrystus jako siebie kazał nam słuchać: *Kto was słucha, mnie słucha; kto wami gardzi, to jest: kto waszey decyzyi nie chce upornie podlegać, mna gardzi, y mnie nie chce podlegać.* Jakiemi są wszyscy Heretycy, którzy się wybili z posłuszeństwa swoich Pasterzów Potomków Apostolskich. Patrz o tym niżej, w Rozdz. 10.

214. A co dalej Senior wymawia Katolikom, że, gdy się ich pyta, jako oni wierzą? odpowiedzają: *Tak wierzę, jak Kościół wierzy.* A Kościół jako? tak jako ja. Co tu w tej odpowiedzi naganne go? Y owszem, w tajemnicach wi-

ry rozumem naszym nie dosięgłych, jako to o Trojcy Przenajświętszey Bogu jednym, że Bog jest jeden Ociec, Syn y Duch S. a przeciw Bog Ociec nie jest Bogiem Synem, ani Bogiem Duchem Świętym; Bog Syn także nie jest ani Bogiem Oycem, ani Bogiem Duchem S. Duch Święty także &c. Gdyby mi Arianin albo szatan zarzucił, jako ty wierzysz Pismu, że Bog Ociec, Bog Syn jest jeden tenże Bog; a jednak Bog Ociec nie jest Bogiem Synem? &c. Jeśli Bog Ociec y Syn jest jednym tymże Bogiem, toć, prawi, Bog Ociec jest Bogiem Synem, y Syn Bogiem Oycem; a jeśli Syn nie jest Bogiem Oycem, toć jest innym Bogiem, nie tymże: bo jeśli jest tymże Bogiem co y Ociec; toć jako Syn Boży stał się Człowiekiem y za nas umarł, tak Bog Ociec stał się Człowiekiem y za nas umarł; jeśli temu nie wierzysz, toć musisz wierzyć, że Syn Boży jest innym Bogiem różnym od Oycy.

215. Drugi także szatan, albo Nestorianin trzece: Wierzysz ty Pismu S. że Zbawiciel świata JEZUS Chrystus jest prawdziwy Bog y człowiek? Odpowiesz: Wierzę.

rzę.

rzę. Rzecz Nestorius Syn Boży jest jedna Persona albo Osoba Boska? Odpowiesz: tak jest. Dalej mówi: Prawdziwy jeden człowiek musi być jedna persona ludzka, albo człowieczka; bohy tym samym nie byłby prawdziwym człowiekiem, gdyby nie był persona albo osoba ludzka: Toć, prawi, dwie są osoby w Chrystusie Boska y ludzka; zkad jakie absurda wnaszał Nestorius, wiedza mądrzy: ja boję się y wspomnieniem ich, maluczkiach y prostych, dusz gorszyć, y w labirynt błędów wprowadzać, zkadby się nigdy niewywikłali, gdyby Oblubienica Chrystusowa nie zmyślona Ariadna, kłębka nie podała, którego się trzymając, bezpiecznie z tego labiryntu wynieść możemy: to jest: trzymając się decyzyi Kościoła Bożego. Toż mówić o innych tajemnicach wiary naszej, jako to: o Wcieleniu Syna Bożego, o Eucharystyi, o Zmartwychwstaniu ciał naszych &c. &c.

216. Co na te y na tym podobne szatańskie zarzuty, Panie Zborowy, fundujac się na gołych słowach Pisma S. przy śmierci odpowiesz? Jeśli będziesz uciekał do Pisma, szatan na przeciw nie zli-

czona teksty Pisma przywiedzie, a ty ustając na dowódzie, zostaniesz albo Arianinem, albo Nestorianem, albo Zydem, albo też całe Ateuszem. A Katolik dobrze ufundowany na Słowie Bożym, w tym sensie rozumianym y tłumaczonym, w którym rozumie y tłumaczy Kościół majacy asystencya Ducha S. bezpiecznie bez najmniejszego poruszenia wiary swoję mówi: Mocno wierzę y wyznawam ten artykuł wiary od Boga objawiony, y gotow jestem tysiąc razy śmierci podjąć na potwierdzenie mojej wiary: bo mi tak Bog przedwieczna Prawda objawił przez Kościół swój: to jest: przez Namieśnika swego, Następce Piotra S. y innych Biskupów z nim jedno-
stałością wiary złączonych. *Credo, quidquid dixit DEI Filius, nihil hoc verbo veritatis verius.* Wierzę, cokolwiek powiedział Syn Boży: nie nad słowo jego nie może być prawdziwszego. On powiedział, że bramy piekielne Kościoła jego nie przemoga. On powiedział: Ja jestem z wami &c. A zatym tak wierzę, jako Kościół jego uczy mię wierzyć. Daley z tobą szatanie nie postąpię w dyspu-

te:

te: Tak ja wierzę, jak Kościół święty; a Kościół, jak ja.

217. Nakoniec wasz Senior probując, albo raczej bluźniąc, że Kościół Chrystusowy nie tylko może błędzić, ale też w samej rzeczy często błędził, przydaje: Do tego, prawi, Kościół Boży prawdziwy jest filarem y utwierdzeniem prawdy; ale tu kwestya, który tym Kościołem prawdziwym jest? Bo, prawi, nie ten Kościołem prawdziwym jest: który tak się nazywa, y sam sobie ten tytuł przywłaszcza; ale ten, który to rzecz sama, z pisma dowieść y ukazać może. Hoc opus, hic labor est. Niechże wprzód Kościół wiarę swoją na jednym fundamencie szczerego Słowa Bożego ugruntowaną, z nauką starożytną Prorocką y Apostolską we wszystkim spólną y zgodną być ukazuje; tedy dopiero Kościół on, nie tylko imieniem, ale rzecz sama, prawdziwym Kościołem Bożym, filarem y utwierdzeniem prawdy, od wszystkich słusznie mianu y uznany będzie.

218. Moi Panowie Zborowi, mijając te słowa waszego Seniora: Nie ten Kościół jest prawdziwym Kościołem, który sam sobie ten ty-

tuł przywłaszcza; bom na nie odpowiedział tu n. 210. teraz z dalszej jego powolności y niby submisji ciężej się, y Bogu dziękując, mówiąc: Chwała tobie Boże! że już wasz Senior, imieniem was wszystkich uznawa, że ten Kościół jest prawdziwy, y jest filarem y utwierdzeniem prawdy, y za takiego od wszystkich słusznie powinien być mianu y uznany, który wiarę swoją na jednym fundamencie szczerego Słowa Bożego ugruntowaną, z nauką starożytną Prorocką y Apostolską we wszystkim spólną y zgodną być pokazuje. A takim Kościołem jest sam jeden Kościół Katolicki na Piotrze Świętym y Sukcesorach jego Biskupach Rzymskich od Chrystusa ufundowany, który wiarę swoją na jednym fundamencie szczerego Słowa Bożego ugruntowaną, z nauką starożytną Prorocką y Apostolską we wszystkim spólną y zgodną być pokazuje. Toć tedy ten jeden Kościół Katolicki od Chrystusa na Piotrze fundowany, jest prawdziwy Kościół, y jest filarem y utwierdzeniem prawdy, y za takiego od wszystkich słusznie powinien być mianu y uznany.

219. Na dowód wtórej propozycji, którą w szkołach *Minorem* nazywają, czytacie szczerze Słowa Boże z Apostołów y Proroków tu przywiedzione n. 12. Tyjśś Piotr. n. 13. Oto ja jestem z wami. n. 16. Duch prawdy nauczyci was. n. 18. Słowa moje nie odstąpią od ust naśienia twego na wieki. n. 35. Kościół jest filarem. n. 48. Posłubię cię na zawsze. Texty przeczytawszy, rezonujcie tak, y subsumujcie: a te słowa są szczerze Słowa Boże, we wszystkim zgadzające się z starożytną nauką Proroków y Apostołów: A Kościół Katolicki wiarę swoją funduje na tych y na innych jedynie Słowach Bożych: Kościół Katolicki jasnie y dowodnie pokazuje wiarę swoją, że wszystkim zgadzającą się z nauką starożytną Prorocką y Apostolską. Uznajcież tedy, jako przyobiecał wasz Senior, że Kościół Katolicki nie tylko imieniem, ale y rzecz sama jest prawdziwym Kościołem Bożym, filarem y utwierdzeniem prawdy. Ale wasz Senior gniewa się, że my przez prawdziwe Słowo Boże rozumiemy nie tylko Słowo Boże w Biblii pisane, ale też y w niej nie pisane, ale tylko ustnie od A-

postołów Kościołowi podane. Przeto na udzielenie jego, nim dowiedę, że Pasterze Kościoła Katolickiego są prawdziwi Sukcesorowie Apostołscy, z którymi Duch S. mieszka na wieki, niech będzie

ROZDZIAŁ X.

O Słowie Bożym nie piśanym, albo Podaniu Apostolskim.

220. Antidotysta albo Medyk wasz Węgierski przydaje jeszcze więcej trucizny do swego Antidotu albo Lekarstwa Duszego, gdy zamiechawszy zdradliwie Boskich y Apostolskich Tradycji albo podania, ohidza Kościół Katolicki, jakoby on na tradycjach *purè* ludzkich wiarę swoją zakładał y fundował: mówiąc na kartie 61. tak: *III. Fundamentem wiary prawdziwym, nie są, ani być mogą Consuetudo & Traditiones Humanae: Tradycje, Ustawy, Prawa y podobania, zwyczaję, by y najstarodawniejsze ludzkie. Tradycje y zwyczaję od ludzi do Kościoła Bożego kiedykolwiek wprowadzone, jezeli jaka wagę mają, nie do zbudowania y utwierdzenia wiary, ale do Ceremonii tylko, do rzędu y*

dobrego w Kościele Bożym porządku należa, które jaka mocą y powagą od ludzi, pewnego czasu są wprowadzone, też znowu mocą y powagą, jeżeliby się to zdało rzeczą być potrzebną Kościołowi Bożemu zniesione y annihilowane być mogą: gdyż: *Quidquid de Scripturis non habet auctoritatem, eadem facilitate contemnitur, quā probatur.* Hieron: l. 4. in Matt: Cokolwiek z Pism powagi nie ma, tak snadnie wzgardzono, jako przyjmowano bywa.

221. Daley postępuje: Omylny y nie warowny byłby fundament wiary, gdybyśmy na zdaniu, postanowieniu y zwyczajach ludzkich wiargę swoją zakładać mtell. Daremnie mnie chwala, nauczając przestrzegać nauk y ustaw ludzkich. mówi P. JEZUS. Matt: 15. v. 9. Przywodzi potym Tertulliana bijącego na złe zwyczaje przeciwko prawdziu, y Laktancyusza piszącego przeciwko Pogaństwu trzymającemu się swojej starożytności y zwyczajow Pogańskich. Zkąd wnasza tę konsekwencyą: *Jako tedy one Pogańskie starożytności ozdobione ustawy y zwyczaje, acz pozor swój miały, przecię jednak nie były do-*

*kumentem y dowodem prawdy, ale postaremu dawnemu y zastarzałemu błędami były: tak y teraz wszelkie zwyczaje y ustawy ludzkie, żadnego gruntu w Piśmie S. nie mające, abo Słowu Bożemu przeciwnie, by dobrze tytułem starożytności nakryte y ozdobione były, nie mogą być dokumentem prawdy y wiary zbawiennej, gdyż jako S. Cyprian twierdzi, *Consuetudo sine veritate, vetustas erroris est.* Ep: ad Pomp: y Clem: Alex: Stromat: l. 1. Tradycje zowie canoras nugas, głosne mi baśniami.*

222. Póty wasz Senior nie źleby dyskurował, gdyby jego ten dyskurs był tylko o szczerych podaniach y zwyczajach ludzkich, na których zapewne nie można zafundować wiary zbawiennej *fidem Theologicam*, która wierzymy samemu Bogu, to y to nam przez Prorokow y Apostołow objawiającemu. Gdy wierzymy jaką prawdę od Boga objawioną, nie wierzymy dla tego, że tak drudzy wierzą, abo wierzyli, ale wierzymy mocną wiarą, że sam Bog to oznaymił, że sam Bog to powiedział, który jest niepochybny y pierwsza Prawda, który jaką rzecz nam oznaymując, nie może

może ani się sam mylić, ani nas omylić. Ale to, co Pan Bog raczył nam oznaymić, nie wszystko jest opisano w Biblii. Wszak gdy Pan JEZUS mówił do Apostołow y do ludu, na ten czas Panu JEZUSOWI mówiającemu wierzyli, a jednak jeszcze na ten czas nie było pisaney Ewangelii, a jednakże wiargę swą mieli na czym gruntować, to jest: na Słowach JEZUSOWYCH nie pisanych. Toż mówić o Apostołach usłnie opowiadających. A o świadectwie Klementa Alexandryjskiego patrz niżej n. 312. który jasnie o rzetelności Tradycyi świadczy.

223. A co wasz Senior przywodzi z S. Hieronima in Matt: c. 23. piszącego: *Cokolwiek powagi z pism nie ma, to tak snadnie wzgardzono, jako przyjmowano bywa:* y ten text S. Doktora nie tylko tu, ale y na pierwszej karcie po tytule za fundament całej Książki swojej położył, chcąc wam wyperśwadować, że nie nie powinniśmy wierzyć, czego w Biblii nie napisano: w tym wasz Medyk wielce się myli, rozumiejąc, że tu S. Hieronim o Słowie Bożym pisanym mówi. A jeśli on czytał to miejsce S. Hieronima, to z wami zdradziecko

postępuje, gdy text S. Doktora do swego zdania naściaga. Na pomienionym bowiem miejscu S. Hieronim przywodzi zdanie niektórych, którzy z księgi nie pewnego Autora twierdzili, że Zacharyasz Ociec S. Jana Chrzciiciela był od Żydow ukamionowany między Kościołem y Ołtarzem, oto, iż przyście Chrystusowe opowiadał. Na to im S. Doktor odpowiada, że ta powieść w żadnym Piśmie żadnego pewnego Autora nie znajduje się, ale wzięta jest *ex quibusdam apocryphorum somniis*: przeto powiada, tak łączno ją wzgardzić, jak łączno ją przyjąć można. Czy możnasz ztąd wniesć, toć S. Hieronim naueza, że tym wszystkim możemy gardzić, czegokolwiek nie masz wyraźnie napisanego w Biblii?

224. A że S. Hieronim krom Pisma S. przypuszczał Apostolskie Tradycje, to jawna y pewna rzecz jest: bo pisząc do Marcelli o błędach Montana Heretyka chcącego w Kościół wprowadzić cztery Kwadragezimy, tak mówi: *Nos u-nam quadragesimam ex Apostolica traditione, tempore nobis congruo jejunamus.* My jedną Kwadragezy-

me, to jest: jeden czterdzieściatdnio-
wy post, z Apostolskiego podania
przyzwoitego czasu pościemy. A
gdzie jest przykazanie Apostol-
skie w Biblii napisane, abyśmy
Kwadragezymę pościli? A jednak
S. Doktor przyimuje ją z podania
Apostolskiego. Co czyni y gdzie
indziej odzywając się do trady-
cyi abo podania od Apostołów.

225. A tu moi PP. Dissydenści,
postrzeżcie się, że wasz Senior
chce was uczynić, nie tylko Kal-
winistami, ale też y Arianami, y
Macedonianami, y Nestorianami,
y inszemi Heretykami dawno od
Kościoła Bożego, nawet y od Zbo-
row waszych potępionemi, tak ar-
gumentując abo rezonując: *Quid-
quid de Scripturis non habet au-
thoritatem, hoc eadem facilitate
contemnitur, quā probatur.* Czego-
kolwiek nie masz w Pismie S. to
tak łatwo się wzgardza, jak łatwo
się przypuszcza. A że Syn Boży
jest *Homousios* abo *Consubstantia-
lis Patri*, to jest: spółistotny Oj-
cu, abo teyże natury y istoty z
Ojcem, tego nie masz w Pismie S.
to taśseroya tak łatwo się wzgar-
dza, jak łatwo się przypuszcza.
Wzgardźcież tę naywiększą taje-

mnica wiary Chrystusowey, a za-
rownó z Ariuszem będziecie blu-
znić Bóstwo Chrystusowe.

226. Także. A że Duch S. jest
prawdziwym Bogiem, tego wyra-
źnie nie masz w Pismie S. Odrzuć-
cież ten artykuł wiary, a zostanie-
cie. Macedonianami. Także nie
masz w Pismie S. wyraźnie, że w
Chrystusie lubo są dwie natury
Boska y ludzka, jednak jedna tyl-
ko jest Persona Boska. Odrzućcież
to y wzgardźcie, a staniecie się
Heretykami Nestorianami. Także
nie masz w Pismie S. że Nayświęt-
sza Panna MARYA jest *Theotocus*,
Deipara Boga-Rodźica. Nie przy-
miećcież tego, a zostaniecie takie-
miż bluźniercami, jakim był Ne-
storius. Także. Nigdzież nie masz
w Pismie S. że Boga-Rodźica za-
wsze była Panna. Odrzućcież ten
punkt wiary, a zostaniecie Helwi-
dianami &c. &c.

227. Na przestrożę waszą, po-
słuchajmy daley was zwodzacego
waszego Superintendenta. O jak-
że tedy wielce y samych siebie y
drugich zawodzi, którzy opuści-
wszy szczere Słowo Boże, Tra-
dycye, zwyczaje, postanowienia,
Dekreta ludzkie na miejsce Słowa
Bo-

Bożego wtracają, y one pozornym
nazwiskiem *Verbum DEI non scri-
ptum* Słowem Bożym nie pisanym
zdobiąc y nazymając, nie tylko z
Pismem S. zarowno kładą, ale y
nad Słowo Boże przekładają.
*Swiadcstwem są one słowa niekro-
tych przedniejszych Kościoła Rzym-
skiego Nauczycielow ku zaleceniu
y stwierdzeniu Tradycyi Kościel-
nych napisane, jako Bellarmina:
Bez Tradycyi nie pisanych Pismo
S. nie jest zgoła potrzebne, ani do-
stateczne, Pismo S. od nich wszy-
stkę swoją doskonałość y powagę
bierze. Y Hozjusza Kardynała:
Pismo S. nie jest ważniejsze nad
barkę Ezopowe. Póty wasz Medyk
Węziński udaje fałsz za prawdę,
trućcinę za lekarstwo.*

228. Moi PP. Zborowi, to tu
wasz Senior potwarza Katolików,
jakoby oni Tradycye, zwyczaje,
postanowienia ludzkie na miejsce
Słowa Bożego wtracali. Co szcze-
ra jest na nich włożona potwarz.
Bo Katolicy Tradycye mają za
takie, jakie one są; Apostolskie za
Apostolskie, Ludzkie za Ludzkie,
Faryzayskie za Faryzayskie, od
Chrystusa zganione y potępione,
y oni one gania y potępią.

229. A co mówi: *Verbum DEI
non scriptum*: Słowo Boże nie pisa-
ne nie tylko z Pismem S. równa-
ją, ale y nad Słowo Boże przekła-
dają: tu się sam pląta, gdy mówi:
Słowo Boże nie pisane prze-
naszają nad Słowo Boże. Jako to
Słowo Boże przenaszać nad Słowo
Boże? Katolicy zawsze słowo Bo-
że w naywiększym mają pożąno-
waniu: czy Pan Bog uśnie mówi,
czy przez pismo; zawsze Bogu mó-
wiącemu trzeba mocną y nieporu-
szoną wiarą wierzyć, jako istotney,
nie omylney prawdzie, który co
mówi, w tym ani się sam myli, ani
nas omylić może. Yowšem, Sło-
wo Boże, to jest: co pochodzi z
ust Bożych, jako mówi Zbawi-
ciel, a Pismo nie pochodzi *imme-
diatę* z ust Bożych, ale z ręki pi-
szącego Słowa Boże. Pismo tedy
właśnie abo właściwie mówiąc, nie
jest *formaliter* chyba *denominati-
ve* Słowem Bożym, ale tylko jest
charakterem, literami y znakiem
Słowa Bożego. Który znak y cha-
rakter można pomieszać, odmienić,
przewrócić, ujać, przydać, opuścić,
abo z omyłki, abo z nieumiejętno-
ści, abo z prezumpcyi y z złości
przepisującego, tłumaczącego, abo
dru-

drukującego; gdy nastał druk.

230. Jakoż w samej rzeczy, jak wiele jest w waszej wersji Biblii pofalszowanych, odmienionych, przewróconych, przydanych, obciętych miejsc y textów Pisma! jako to, iż nie wspomnę innych milionowych, za co u was do tych słów Samuela Proroka 1. Reg: 15. v. 23. *przestąpić przykazanie, jest jako bałwochwalstwo*, na co mówi, przyłożono: *y obrazy? To wa-śi Toruńscy Predykanści wścibili w Biblii Krolowi Władysławowi dedykowaną, czego nie masz w Piśmie świętym; a to przydali ze złości, aby ohidzili przed ludźmi Obrazy Pana JEZUSA y Świętych jego, jakby były bałwanami. Co y na innych miejscach czynią: gdziekolwiek w Piśmie jest wzmianka bałwanow y bałwochwalstwa, to oni tuż obrazy stawiają. Za co także gdziekolwiek S. Paweł mówi: *tradidi*, albo *traditionem*, oni wertują przykazaniem, przykazanie, albo naukę, albo coś podobnego, bojąc się, żeby Czytelnicy nie znaleźli w Piśmie podania Apostołskiego. Toż samo czynią, to słowo *ad inferos* niemal zawsze wertując *do grobu*, nie chcąc*

uznać innego miejsca piekielnego, jako to otchłani albo *limbum Patrum*, *limbum parvulorum*, *Purgatorium*, krom piekła potępięncow. Zachowalić w prawdzie w Kredzie te słowa: *Zstąpił do piekła*: bo nie mogli tu położyć *do grobu*: bo już grób zawierał się w tym słowie: *y pogrzebion*: lecz w jak dalekim sensie od sensu Apostołow tu piekło biorą, kto nie widzi? gdyż oni z twoim Patriarchą Kalwinem przez te słowa: *Zstąpił do piekła*, rozumieją, że Chrystus na duszy za nas męki piekielne cierpiał. lib: 2. *Instit: c. 16. n. 10.* Patrz w Nauce PP. Dyfidentow w Rozd: XI.

231. Moi Panowie, gdybyście wiedzieli, jak jest pofalszowana wasza Biblia od waszych Predykanctow, samibyście sadzili, że nie można na niej wiary mocney pokładać. Na dowód tego bierzemy tylko jeden kontekst Biblii, a skonfrontujemy Pismo Wulgaty waszej z Pismem Wersyi waszej Toruńskiej dedykowanej Władysławowi Krolowi roku 1632. które nawet y w liczbie wierszow się nie zgadzają.

Ver-

Versio Vulgata. Wersya Kalwińska. Versio Vulgata. Wersya Kalwińska.

232. Tobie cap: 6.

v. 14. Odpowiedział tedy Tobiasz y rzekł: Słyszę, że była wydana za siedmi mężow, a pomarli: alem y to słyszał, że czart zamordował.

15. Otoż się boję, by snadź y mnie się to nie stało: a gdyżem jest jedynak u Rodzicow moich, boję się, bym nie wprawił starości ich do piekła, *ad inferos*.

NB. tego w Wulgacie nie masz, którą S. Hieronim z Chaldaykiego przełożył na Łaciński

cap: 6.

v. 15. Tedy rzekł młodzieńiec Anjelowi: A zawiązu Bracie, słyszał mja, iż ta Panienka wydana była za siedmi mężow, którzy wstępi w żoźnicy pomarli.

16. A Ociec mój tylko mnie jedynego ma, y boję się, abym wszedłszy do niej nie umarł jak oypierwsi. Abowiem ja diabeł mi tuje króty nie jzkożi ni komu. NB. tylko tym, którzy do niej przystępują: przetoż się boję, bym nie umarł, a iżbym nie sprowadził żywota Ojca mego y Matki mojej z załością

ski język. Pręfat: in Tob:

16. Rzekł mu tedy Anjół Raphael: Posłuchaj mnie, a pokażę ci, którzy to są, nad którymi czart przemoc może.

17. Ci bowiem, którzy w małżeństwo tak wstępują, że Boga od siebie y od serca swego wyrzucają, a swej lubości tak dosyć czynią, jako koń y muł, którzy rozumu nie mają, nad temi czart ma moc.

18. Ale gdy ja ty poymiesz wszedłszy do żoźnicy, wstrzymaj się od niej przez trzy dni, a nieczym innym z nią nie będziesz się zabawia-

nademna do grobów, a Syna innego nie mają, któryby pochował ich.

17. Zatem Anjół rzekł do niego: Iżaż nie pamiętasz na słowa, któreć rozkazał Ociec twój, abys sobie pojął żonę z narodu twego.

18. Przetoż teraz słuchaj mnie Bracie, boć ta będzie żona twoja: a na diabła złego nie nie-
dbaj.

19. Abowiem ci ona teynocy żonę dana będzie, a gdy wni-
dziesz do żoźnicy, weźmiesz węglę do kadzenia, a włożysz go w serce

Versio Vulgata. Wersja Kalwińska.

bawiał, tylko modlitwami.

19. A teyże nocy zapaliwszy wotroby rybiey, będzie odpędzone czartowstwo.

20. A drugiey nocy w złaczeniu Świętych Patriarchow przypuszczon będzie.

21. A trzeciey nocy błogosławieństwa dostąpił, aby się z was Synowie zdrowi rodzili.

22. Lecz po trzecieynocy weźmiesz Pannę z bojaźnią Pańską, więcej chęć dźiatek, niżli ubóstwa zjęty, że byś w nasieniu Abrahamowym błogosławieństwa w Syniech dostąpił.

rybie, y wotroby, zakadziysz.

20. Czego gdy zawonia diabeł, uciecze, a więcej się nie wroci na wieki wi.kom.

21. A gdy wstądziesz do niey, wstaniecie oboje y wotajcie do miłostwego Boga, który was zachowa, y zmiłuje się nad wami.

22. Nie boi się: boć ta była zgotowana od wieku, i ty ja wybarwisz y pójdziesz z toba, a spożdziem się, że dźiatki z niey mieć będzieysz.

23. A to usłyszawszy Tobiasz, rozmilował się jey, a dusza jego przylgnęła do niej, wielce przypylili do Ekbatany.

233. Tamże w Rozdziale 10. tym Wersja Vulgata ma versu 4. To-biasz tedy (w prowadzony do niey) napominał Pannę, y rzekł jey: Sa-ro wstań, a modlmy się Bogu dziś y jutro, y drugie jutro: bo przez te trzy nocy z Bogiem, się złaczamy, a po trzeciey nocy będziemy w małżeństwie naszym. Boimy Synowie Świętych, a nie możemy się tak złaczać, jako Narod wie, którzy nie znają Boga. Y wstałszy pobożnie się oboje wespół modlili, aby im zdrowie było dane. Y rzekł Tobiasz: Panie Boże Ojców naszych.

234. A Wersja Kalwińska tak ma: v. 4. A gdy zamkniono oboje, wstąpiwszy Tobiasz na tożę, rzekł: Wstań Siostra, a modlmy się, aby się Pan zmiłował nad nami. Y począł Tobiasz mówić: Boże Ojców naszych &c. Agdzie owe święte rady Anjoła Rafała o czystości y wstrzymaniu się od spożycia przez trzy dni ante consummationem matrimonii? Wyrzucili je Predykanci wasi, z Pisma S. wyskrobali, wymietli, ono pofalszowali, powariowali: bo im z ciętą samego y ze krwi złożonym, jakby Ducha nie mieli, nie

nie podoba się rada Boska y Anjelska o powściągliwości y o umartwieniu wrodzoney skłonności do lubieżności: przeto trzeba im było onez Pisma wyrzucić, wymazać, wyskrobać.

235. Ale rzeczeć, że ta Księga Tobiasza nie jest Kanoniczna: bo Żydzi jey w swoim Kanonie nie mają, ale ja tylko kładą między swemi Hagiografami. Lecz choć Żydzi tey Księgi w swóy Kanon Książ Hebrayskich nie włożyli, bo była za świadectwem S. Hieronima po Chaldaysku pisana; jednak y oni jey nie liczyli inter libros apocryphos nie pewnych Autorow, ale inter agiographa, to jest: między świętymi Księgami. A choćby Żydzi nie mieli tey Księgi za Kanoniczną, dość tego, że Kościół święty ma za Kanoniczną. Tak decydowało Concilium Carthage IV. Florentinum. Tridentinum. Gelasius I. y za taką mieli najbliżsi Apostołow S. Irenaeus, S. Cyprian, Clemens Alexand: Basilius, Ambrosius, Augustinus &c. A do tego, choćby ta Księga nie była Kanoniczna, a czy godziło się ważnym Predykantom tak ją obcinać, odmieniać, fałszować y przewracać?

236. Pierwszy ja pofalszował około roku 1540. Paulus Fagius z Bakalarza Predykant Luterski na-przód w Strazburku, a potym w Lśnie, który ja z Hebrayskiego po-łaćcinie przełożył y do druku po-dał, wiele w niey odmieniwszy, przydawszy, wiele z niey wyrzu-cił, co się mu nie podobało, jakoto te święte rady Anjoła Rafała, które nie były po jego lubie-żności. A do tego Fagius niektóre śmiechu godne rzeczy Tobiaszo-wi przypisuje, jakoto, że Tobiasz nie mogąc oczu swoich zleczyć, peregrynował na kuracya ich do Alemanii, to jest: do Niemiec. Ja-ko to mogło być? uwadze mądrego Czytelnika zostawuję. A jakże na tak pofalszowanym Pismie, może-cie wiarę waszą fundować y za-kladać? na takim fundamencie wia-rę zakładać, nie jest to Bogu wie-rzyć, ale fałszerzowi, który to Pi-smo pofalszował; a tym samym nie jest wierzyć, ale w wierze błą-dzić, oszukiwać się.

237. Moi PP. Dystrydenci, wierz-cie mi ze wszystkimi w Pismie świętym uczonemi, prawdziwie twierdzacemu, że nie masz u was żadney Księgi tak starego, jako y

N

no-

nowego testamentu, któraby nie była posłuszowana, posłuszowana, przewrotnie w innym sensie przetłumaczona w niezliczonych tekstach, które gdyby mi przyszło przywołać, trzeba by wedwoynaśob większą Księgę napisać, niżeli jest sama Biblia. Sami znieście y skonfrontujcie waszą Wersyę z naszą Wulgatą, a sami doznacie prawdy, którą twierdzę: Bierście nawet listy S. Pawła, a obaczycie wielką różnicę waszej wersyi od naszej. A na któreyże polegać będziecie? Czy na waszej nowotocy, ufabrykowanej od ludzi, żadney powagi im od Boga danej nie mających; czy na naszej Wulgacie, którą Kościół mający asystencyę Ducha S. na walnym Synodzie Trydenńskim approbował?

238. Na przykład: Znieście ow text S. Pawła piszącego 1. Cor: 15. v. 51. który *VERSIO VULGATA* tak czyta: *Oto tajemnicę wam powiadam: Wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni będziemy. A WASZA WERSYA* tak ma: *Nie wszyscy zainicjowani, ale wszyscy przeniesieni będziemy. To są Contradictoria, jako sami widzicie! A S. Paweł nie*

moż być przeciwny sobie samemu, który *ad Hebræos* 9. v. 27. imieniem Boskim ogłasza Dekret jego: *Postanowiono ludziom raz umrzeć. Toć wszyscy zaśniemy abo pomrzemy, a nie wszyscy odmienieni będziemy: bo nie wszyscy w uwielbionych ciałach na chwałę zmartwychwstaniemy.*

239. Także ow text S. Pawła 1. Thess: 4. v. 15. *Versio Vulgata* tak ma: *To wam powiadamy w słowie Pańskim, iż my, którzy żyjemy, którzy pozostaliśmy, nie uprzedzimy na przyście Pańskie tych, którzy zasną. A WASZA WERSYA* czyta: *Ze my, którzy żywi pozostaniemy do przyścia Pańskiego nie uprzedzimy onych, którzy zasną. To tu Wersya wasza fałszywie obiecuje S. Pawłowi y Koryntiancom żywym pozostać aż do przyścia Pańskiego na sąd. Co jest jawnym fałszem, jako każdy widzi.*

240. A zatym nie dziwujcie się moi PP. jeśli przedulicy Kościoła Rzymskiego Nauczyciele, jako ich wasz Senior słusznie tym tytułem zdobi, jako to Bellarmin, Kardynał Hosius, Pismo bez powagi Kościoła Bożego mniej waży, jako im zadaje tenże Senior. Bo gdyby się

się teraz wam do rąk dostała Ewangelia S. Jędrzeja, S. Jakuba S. Bartłomieja, S. Tomasz, S. Macieja y innych Apostołów, izalibyscie y wy tych Ewangelii nie lekce wazyli? Czemu? bo Tradycya Apostolska tych Ksiąg Kościołowi Bożemu nie podała. Te jednak słowa: *Pismo S. nie jest ważniejsze nad bajki Ezopowe bez powagi Kościoła*, nie są Hozyusza Kardynała, ale Kemnicjusza Luteranina Hozyuszowi przypisane *ellatze* z jego nauki.

241. Ze tedy wasz Senior zdradliwie y fałszywie słowa jako Hozyusza, tak y Bellarmina przekręca na inny sens; y wam go w obidę podaje, za słuszną rzecz być sądząc jego naukę z Ksiąg jego samego krotko przelożyć. Niechże będzie

NAUKA BELLARMINA O POTRZEBIE TRADYCJI.

242. Ten Madry y sławny Doktor, nim jeszcze dla wielkich zasług swoich był przyozdobiony Kardynalską Purpurą, y Arcybiskupią Kościoła Kapuańskiego godnością, ucząc w Collegium Rzymskim Societatis JESU, Theologi-

am Polemicam, wydał dwa wielkie tomy Kontrowersyi Sixtusowi Piątemu Papieżowi dedykowane, które Kardynał Baronius Pisarz Dziejow Kościelnych całemu światu wiadomy nazywa *Wieża Dawidowa, na której wiszą tysiąc tarcz y wszelka broń Mocarzow.* Drugi także Kardynał Jacobus Peronius wielka Ozdoba Francyi Biskup Ebroicenski te Opera Bellarmina tak estymował, że je przenaszał nad inne wszystkie Księgi od tysiąc lat na obronę Kościoła Bożego wydane. Ten mój święty Zakonnik Societatis JESU, mądry Doktor, a potem godny Pralat, Bellarmin lib: 4. de Verbo DEI cap: 3. założywszy propozycyę, że *nie cała nauka ścigająca się do wiary obyczajow znajduje się w Piśmie świętym; a zatym krom Słowa Bożego pisanego, potrzebne są Boskie y Apostolskie Tradycye abo Podania, nie tylko co do ceremonii, obrządkow y porządku Kościelnego należy, ale też y co do wiary: y tę propozycyę cap: 4. probując, abo dowodząc, trzy rzeczy nam na oko jak na dłoni stawia, y oczewiście pokazuje.*

243. *Primò*; że Pismo bez Tradycyi nie było tak potrzebne, żeby się Kościół Boży bez niego nie mógł obeyść, ani tak dostateczne, ażeby się w nim to wszystko zawierało, co mamy wierzyć y czynić. *Scripturas sine Traditionibus nec fuisse simpliciter necessarias, nec sufficientes.* A tu moi Panowie postrzeżcie zdradę waszego Ministra, was w dwóch rzeczach łudzącego, y słowa Bellarmina przewrotnie tłumaczącego. Naprzód Bellarmin położył propozycyę swoją *in praterito*, w czasie przeszłym: *Scripturas sine Traditionibus non fuisse simpliciter necessarias*; a wasz Minister przywołuje go mówiącego *in presenti*, w czasie teraźniejszym: Co inny sens czyni.

244. Powtóre; ten termin *simpliciter* wasz Senior po Polsku tłumaczy zgola. Lecz zgola po Łacinie znaczy *prorsum, prorsus, absolute ex toto*. Nie mówi Bellarmin, *prorsus absolute ex toto. Scripturas sine Traditionibus non fuisse necessarias*, ale *simpliciter*, to jest: bez Podania Apostolskiego Pismo nie tak było potrzebne, żeby bez niego nie mógł się Kościół obeyść:

jako mówią w szkołach: *Ars Logica non est simpliciter necessaria ad alias acquitendas perfecte scientias, sed tantum secundum quid.* Nauka argumentowania albo rezonowania nie jest tak potrzebna do otrzymania innych nauk, żeby się bez niej cale nie mogły utrzymać insze umiejętności; a nie zgola y cale nie jest potrzebna.

245. A że w tym sensie mówił Bellarmin, wiedział o tym dobrze wasz Senior, jeśli go czytał: a musiał czytać, bo dobrze cytuję *libi 4. cap: 4.* a jednak go wohidę podaje, kłamliwie udając, jakoby Bellarmin zgola y cale pismo nazywał niepotrzebne bez tradycyi. A że Bellarmin nie w sensie waszego Seniora przekłada Katolicką naukę, wy sami poznacie; jeżeli albo jego samego czytać będziecie, albo mnie przywołającego jego argumenta albo dowody cierpliwie posłuchacie.

246. Tę tedy propozycyę: *Scripturas sine Traditionibus non fuisse simpliciter necessarias*, to jest: że Pismo S. bez tradycyi nie tak było potrzebne, żeby się bez niego Kościół Chrystusow nie mógł obeyść, tak na pomienionym miejscu

scu dowodzi. *Primò*; z różnych wieków Kościoła Bożego: Od Adama, prawi, aż do Moyzefza był Kościół Boży na tym świecie, y ludzie chwalili Boga, wiara, nadzieja, miłością y powierzechnemi obrządkami, jako znać z pierwszej Księgi Moyzefzowej, w której wyliczają się, Adam, Abel, Seth, Enoch, Noe, Abraham, Melchizedech y inni ludzie sprawiedliwi.

247. *Secundò*; z S. Augustyna, który *lib: 11. de Civitate DEI* y gdzie indziej dowodzi, że Miasto albo Kościół Boży, zaczawszy od Adama, będzie trwał aż do skończenia świata. A od Adama aż do Moyzefza nie było żadnego Pisma: y sam Pan Bog żadney nie czyni wzmianki nauki pisaney, ale tylko ustnie podaney: *Gen: 18. Wiem, że Abraham przykaże Synom swoim y Domowi swemu po sobie, aby strzegłi drog Pańskich.* A jakichże drog? czy pisanych? jeszcze na ten czas żadnego pisma nie było: toć ustnie podanych. Y tak więcej niż przez dwa tysiące lat zachowana była Religia bez pisma przez samę tylko tradycyę albo podanie. A zatym wnaśza: Toć

tedy bez Tradycyi Pismo albo *scriptura non fuit simpliciter necessaria*. Pismo nie było tak potrzebne; aby bez niego prawdziwa Religia nie mogła stać. Jako bowiem ona stała Religia mogła się zachować więcej niż przez dwa tysiące lat; tak nauka Chrystusowa mogła się zachować przez tysiąc y siedm set lat aż do nas bez pisma.

248. Potym od Moyzefza aż do Chrystusa, niemal przez drugie dwa tysiące lat, było wprowadzić Pismo, ale tylko u samych Żydów; a drugie Narody wierne samym tylko podaniem rządziły się. Bo krom Żydów wiele innych do Kościoła Bożego należeli, jako to Job y jego Przyjaciele. Nawet w samym Ludu Bożym, choć pisma były, jednak Żydzi barźciej zażywali tradycyi, niżeli Pisma, jako znać z Księgi wtorey Moyzefzowej. *Exodi 14. Opowiesz Synowi twemu onego dnia: to jest: co uczynił Pan Egiptu.* Y *Deuter: 32. v. 7. Pytaj się Ojca twego, y oznaymi tobie, Starszych albo Przodków twoich, a powiedza tobie.* *Job 8. v. 8. Pytaj się starego wieku, y dowiaduy się pilnie pamięci Ojców.* *Judic: 6. v. 13. mówi Gedeon: Gdzie*

Gdzie są dzimny Jego, które powiadali Oycowie nasi? Toć Gedeon wierzył dziwnym Cudom Boskim z podania uстного Oycow, nie z pisma.

249. Toż samo wyświadcza ukoronowany Prorok Ps. 43. *Boże uszyszmy naszem i słyszeliśmy; Oycowie nasi powiadali dzieło, które uczynił we dni ich, y we dni dawne.* Y Ps. 77. v. 3. *Jak wielkie rzeczy słyszeliśmy y poznali, y Oycowie nasi powiadali nam! Nie zataiły się przed Synami ich w drugich generacyi, powiadając chwale Pańskie y cuda Jego, które czynił.* Mędrzec też Pański Syracides JE-SUS Filius Sirach Eccli 8. v. 9. napomina: *Nie lekce waż powieści Starcow mądrych, a w przypowieściach ich baw się.* Y v. 11. *Nie puszczaj mimo się powieści Starczych, bo oni nauczyli się od Oycow swoich.* A jednak Eklezyastyk był ostatni z Pisarzow starego testamentu. Toć Lud Boży nie tylko Pismo, ale też y Tradycye miał w zażywaniu, a to jeszcze czystszym.

250. Przyczyna tego zda się być ta: Bo aż do czasu Ezdrasza, Pisma nie były ułożone na formę

Książ, ale były rozsypane po różnych Annałach y kartach, a pod czas z niedbalstwa Kapłanow przez długi czas nie nabywały się, jako znaćz Księgi czwartey Krolewskiej c. 22. gdzie się opowiada, jak ocoś nowego, że za panowania Jozafaza należona była w Kościele Księga Prawa Pańskiego: aż Ezdras naywyższy Kapłan po siedm dziesiątletniej niewoli Babilońskiej, wszystkie Pisma Hebraykie zebrał, y z nich razem jedną Księgę abo Biblię złożył, przydawszy do Deuteronomium ostatni rozdział o żywocie Moyzesa, y niektóre insze przydatki do spełnienia historyi.

251. Po przyściu też Chrystusowym przez wiele lat Kościół był bez Pisma. S. Irenusz Biskup Lugduński, Uczeń S. Polykarpą Męczennika, Biskupa Smireńskiego, Ucznia S. Jana Apostoła, który spalony jest za Chrystusa roku Pańskiego dwusetnego piątego, świadczy lib. 3. c. 4. że za jego czasu wiele było Narodow Chrześcijańskich, którzy z samego podania bez Pisma światobliwie żyli, *qui optimè viverent.* Co zaś S. Chryzostom mówi Homil. 1. in Matt: że Pisma Patryarchom y Apostołom

nie

nie były potrzebne, ale nam, prawni, dla zepsowania ludzkiego, są potrzebne. Na to odpowiada Bellarmin, iż tu S. Doktor mówi nie o potrzebie *simpliciter*, sed *ad bene esse, id est de utilitate*, to jest: nie o potrzebie takiej Pisma, żeby bez niego Kościół nie mógł się obeyść, jako się bez niego obeszli Patryarchowie, choć y czasow ich byli zepsowani ludzie, ale mówił o pożyteczności Pisma, iż Pismo pożyteczne jest.

252. Widziacie moi PP. w jakim sensie Bellarmin bierze ten termin *simpliciter*. Musiał wiedzieć o tym wasz Senior, gdyż cytuje miejsce słow Bellarmina, jak w samej rzeczy jest; a jednak on na oszukanie was, przewrotnie ten termin *simpliciter* tłumaczy, y przekłada, jakoby Bellarmin nauczał, że zgoła, to jest całe Pismo święte nie jest potrzebne bez Tradycyi. Czego Bellarmin nigdy nie mówił.

253. Ja tu moję uwagę przydaję: Tak rozumiem y trzymam o waszej umiejętności, że wiecie moi PP. co jest całemu światu uczonemu y biegłemu w Historyi uniwersalnej wiadomo, że przedtym Druku nie było, ale kto mógł, ka-

żdy sobie, abo sam przez się, abo przez Kopistawiby Skrybentow przepisywał, abo dawniey od kogo innego pisane, abo dziedzictwem po Oycu na się spadłe, abo kupnem, abo inszym prawem, nabyte jako wielki skarb Pismo S. chował; aż roku Pańskiego 1442. JAN MENTEL Szlachcic Strazburcki ułożywszy sobie w głowie ideę rozmnożenia Książ przez wydrukowanie razę, wielu exemplarzow jedną formą złożonych liter, zwabił do siebie JANA GUT-TEMBERGA dowcipnego Złotnika Moguntkiego, z którym po długim probowaniu wylewaniu liter z różney materyi, aż tandem dobieł kuśztu zahartowawszy ołów. Y tak Guttemberg tę od Mentela wynalezioną sztukę abo kuśzt, powróciwszy do Moguncyi za pomocą jednego bogatego Mieszcza-nina, który mu na to sumptu dawał, pierwszy do skutku przyprowadził, z początku drukując Elementarze, y inne małe nabożne książki, a potym większe a większe. Chwyliły się tego kuśztu y inne Nacye tak dalece, że roku 1470. w Rzymie y w Paryżu Paćierze Kapłańskie z druku na świat wyszły; nie-

nie za długo potem y Biblia wydrukowana po Łacinie grubym Gotyckim charakterem; aż się Druk przez kunszt dowcipnych Rzemieśników wypoliorowałszy, do tej doskonałości przyszedł, że Domy y Biblioteki uczonych Księgami napelnił, tak dalece, że teraz każdy może mieć całą Biblią, która cała przedtym chyba w bogatych Diecezjach u bogatych Prałatów znaydowała się.

254. Piśze Sarnicius Kronikarz Polski. *Annal. Polon. lib. 6. fol. 222.* że przedtym w całej Polsce tylko trzy exemplarze całej Biblii naydowały się, to jest: jeden exemplarz w Bibliotece Królewskiej, drugi u Książęcia Prymasa, a trzeci w Domu Panów Ostrogowt a jednak w Polsce Wiara S. Katolicka bez żadney zmazy Heretyckiej ślicznie więcey niż przez pięćset lat kwitnęła z ustnego opowiadania Ewangelii Chrystusowej przez Plebanow y Kaznodziejow, trzymając się zawsze nauki y decyzji Kościoła Bożego, to jest: Następcow Apostolskich. A teraz gdy się przez druk Biblie lada czyjey wersji, to jest: owych Apostatow y zbiegow, z Kościoła

Bożego y z Zakonow różnemi językami namnożyły, lada kto nowodogmata z nich formuje, y z nich przeciwko Kościołowi orękuje.

255. Lecz przestrzega nas S. Hieronim *in cap. 1. Galat.* jakem go już cytował n. 200. *Nierozumieymy prawi, żeby w słowach, w literach, w figurach liter pisanych była Ewangelia, ale w prawdziwym, rozumieniu; nie na wierzebi, ale w kościołach y mozgu.* Bo y diabeł mówi z Pisma, y wszystkie Heretyctwa wedle Ezechiela c. 13. z utego sobie wozgłówki szyja, które pod łokcie wszelakich lat ludzi podkładają. Y niżej: *Wielka niebezpieczność jest w Kościele Słowo Boże mówić: (a daleko barżiej podomach lada komu, y lada jakiegokolwiek wersji Biblia czytać) bo się obawiać trzeba, aby za złym wyrozumieniem z Ewangelii Chrystusowej nie stała się człowiecza, albo co gorsza, diabelska.* Tenże S. Doktor *adversus Luciferianos*, mówi: *Niech sobie Heretycy nie poclebiają, iż pismem zdadzą się potwierdzać to, co mówią: gdyż y diabeł z pisma mówi, pismo nie na czytaniu, ale na rozumieniu zależy.*

256.

256. Przeto przestrzega wszystkich pierwszy po Chrystusie Oczwarzni jego Pasterz Piotr S. Epiłst. 2. c. 1. v. 20. *To naprzód rozumieć, iż każde prorocтво pisma nie dzieje się wykładem własnym.* Y tamże c. 3. v. 16. *w których (to jest: w liściech S. Pawła) są nie które rzeczy trudne do wyrozumienia, które nieuczeni y niestateczni wykręcają, jako y łune pisma ku swemu własnemu zatraceniu.*

257. Coż czynić, żebyśmy w rozumieniu Pisma nie pobiłdźili? Odpowiada S. Augustyn *de unitate Ecclesie*: *Gdyby, prawi, który człowiek miał od Zbawiciela naszego pewne świadectwo, y gdyby Zbawiciel nam rozkazał nauki tego człowieka słuchać; i załibymy nie powinni byli to wszystko czynić, coby ten człowiek od Chrystusa Pana postanowionym mówić? Bo i naczey czyniar, przeciwiłibymy się nie tak rozkazowi tego człowieka, jako raczej przykazaniu samego Zbawiciela Boga naszego, który przykazał go nam słuchać.* Otoż JEZUS Chrystus daje pewne świadectwo Kościołowi swemu, y każe go nam słuchać. Jeśli tedy nie chcesz go słuchać; złośliwie sprzeci-

wiasz się nie mnie ani jakiemukolwiek Kapłanowi, ale się sprzeciwiasz samemu Zbawicielowi Panu; ponieważ wierzyć nie chcesz tak, jako naucza Kościół, którego JEZUS Chrystus rozkazał nam słuchać, y któremu nie być posłusznym, sam wiesz, jak zła rzecz jest: gdyż taki powinien być mianowany za Poganią y jawno grzesznika. Pory S. Augustyn.

258. Po tej digressyi powróćmy do Bellarmina, którego naukę fałszywie y przewrotnie tłumaczywał Senior. Bellarmin tedy drugi punkt założoney od siebie propozycyi, to jest ten: że Pismo święte nie tak wszystko w sobie zawiera, żeby ono samo dostateczne było bez inszego podania. *Quod Scriptura non omnia ita continet, ut sufficient ipse sine alia traditione*, tak probuje, abo dowodzi.

259. Naprzód pyta się: Abo cały Kanon Pism, to jest: abo wszystkie Księgi Pisma S. razem spolem wzięte są dostateczne, abo każda z nich w szczególności jest dostateczna? Nie można mówić, że każda w szczególności jest dostateczna: bo widziemy, że nie

O

każdy

każdy z osobna Ewangelista wzy-
fko w sobie zawiera, co mamy
wierzyć: na przykład S. Jan nie
ma o Zwiastowaniu, o Naro-
dzeniu, o Obrzezaniu, o Ofiaro-
waniu w Kościele Jerozolimskim,
o adorowaniu Pana JEZUSA od
Mędrów &c. Toż widzimy y u
innych Ewangelistów. A do tego
gdyby jedna Księga wszystko w
sobie dostatecznie zawierała, a na
cożby były potrzebne inne Księ-
gi?

260. Muszą tedy mówić, y mó-
wią waśni Ministrowie, że cały Ka-
non, to jest: wszystkie Księgi Pi-
sma świętego są potrzebne na to,
aby miana była dostateczna nau-
ka. Lecz y tego nie można pra-
wdziwie mówić. Bo wiele Ksiąg
prawdziwie świętych y Kanoni-
cznych zginęło. A zatem nie mie-
libyśmy od tysiąca y siedmiu set
lat dostateczney nauki, gdyby ca-
ła zawisła na wszystkich Księgach
Pisma świętego.

261. Bo S. Chryzostom *hom. 9. in Matt.* na owe słowa: *Nazare-
us vocabitur*, twierdzi, że wiele
Ksiąg Prorockich poginęło: *Multi
ex Prophetis perire monumentis,
quod de historia Paralypomenon pro-*

*bare facile est. Desides enim cum essent
Judæi, nec desides modò, sed etiam
impii, alia quidem perdidierunt ne-
gligenter, alia verò impie tum in-
cenderunt, tum conciderunt.* Wiele,
prawi, Ksiąg Prorockich poginę-
ło, już to z niedbalstwa Żydów,
już to z nieubożności, z której nie-
które Księgi częścią popalili, czę-
ścią poszarпали, porabali. Toż sa-
mo ma *in 1. Epist. Corint.*

262. Ani można odpowiedzieć,
że te Księgi, które były zginęły,
są przywroczone y reparowane
przez Ezdrasza. Lecz S. Chryzo-
stom dowodzi, że teraz wiele nie
dostaje Prorockich monumentów
abo pism, które Żydzi zagubili, po-
palili, porabali. A do tego Ezdras
nie przywrócił Ksiąg zgubionych,
ale tylko poprawił, y w jeden Ka-
non zebrał Księgi pozostałe. Gdzie
bowiem one są, o których mówi
Pismo *1. Paralip. 29. Dzieła zaś
Dawida pierwsze y ostatnie napisane
są w Księdze Samuela widzącego
y w Księdze Natana Proroka, także
w Księdze Kajada widzącego? Y
2. Paral. 9. Reszta dziejów Salo-
mona, napisana jest w słowach Na-
tana Proroka, y w Księgach Abi-
asza Syjonity, w wiazeniu także*

Addo

Addo widzącego. Y 3. Reg. 4. v. 32.
Mówił też Salomon trzy tysiące
przyprawieści, a Pieśni jego było
tysiąc y pięć: rosprawiał też o
drzewach od Cedru, który jest na
Libanie, aż do bizopu, który wyra-
sta z ściany: y mówił o zwierzę-
tach, y ptakach, y płazie, y o rybach.
A gdzie to jest wszystko? A z te-
stamentu nowego pewna rzecz
jest, że list S. Pawła pisany do
Laodicensów zginął, którego sam
S. Paweł pisać do Kolossensów *c.*
4. v. 16. wspomina y zaleca. Zgad-
że tę dziurę zatkać, jeśli dosta-
teczney nauki w wierze są potrze-
bne wszystkie Księgi Pisma świę-
tego, y jeśli się do Tradycyi nie
udać?

263. Powtórę toż samo się pro-
buje, abo dowodzi z różnicy o-
powiadania y pisania przez Apo-
stolów. Bo gdyby Chrystus y A-
postołowie mieli byli przedsię-
wzięcie Słowo Boże zcieścić y
całe zawrzeć w Pismie, toby na-
przód tak wielką rzecz Chrystus
był przykazał wyrażnie Aposto-
łom, y Apostołowie wyswiadczy-
liby byli gdziekolwiek, że z ro-
skazu Pańskiego piszą, jako z ro-
skazu Pańskiego po całym świecie

uśtnie naukę Chrystusową opo-
wiadali. Ale tego nigdzie nie czy-
tamy.

264. A do tego na opowiada-
nie uśtnie nauki Chrystusowej
wszyscy Apostołowie nie czekali
podanej okazji abo potrzeby, ale
żadney rzeczy nie czekając dobro-
wolnie y ochotnie poszli na opo-
wiadanie: a do pisania ledwo któ-
ry z nich odważył się, y to potrze-
bą pościagniony. Bo S. Matteusz
jako pisze *Eusebius Casariensis lib. 3. Hist. Eccl. c. 24.* z tey okazji
napisał Ewangelią po Hebraysku,
iż opowiadawszy Żydom, mając
udać się do Narodów, za rzecz po-
żyteczną im być sądził, pamiątkę
im nauki swojej zostawić, od któ-
rych się ciałem rozłączał. Tenże
tamże powiada, że S. Marek na-
pisał Ewangelią przyćśniony pro-
żbą Rzymian.

265. Tenże takdawny Historyk
Kościelny świadczy, że S. Łukasz
dla tego tylko przed się wziął pi-
sać Ewangelią, iż widział, że wie-
le innych śmiali pisać te rzeczy o
Panu naszym JEZUSIE, których
fami dobrze nie wiedzieli, a żeby
tym sposobem odciągnął nas od
czytania nie pewnych innych po-

O2

wie-

wieści. Co y sam S. Łukasz ponie-
kad namyka na początku swojej
Ewangelii: *Ponieważ wiele się
ich kuśilo, pisać porządna historia*
Ec. *zdało się mnie, który z po-
czatku pilnie wszystkiemu docho-
dził, one porządnie tobie o Teofile
wypisać.*

266. Tenże Biskup Cezaryński
pisze o S. Janie Apostole, że aż
do ostatniej swej starości bez za-
dnego pisma Ewangelią Chrystu-
sową ustnie opowiadał, aż na starość
prośba Biskupów Azyatyckich
przymuszony, aby napisał Ewan-
gelią przeciwko powstającey na
ten czas herezyi Ebionitów, to u-
czynił. Toż samo twierdzi y S.
Hieronim *lib. de Script. Eccl.* Prze-
to, gdyby Kacerstwo Ebionitów
było nie powstało, podobnobyśmy
nie mieli Ewangelii S. Jana, jako
też ani pierwszych trzech, gdyby
były nie zasły wspomiane oka-
zye.

267. Z czego jawnie znąć, że
Apostołowie nie o pisaniu, ale o
opowiadaniu Ewangelii *primaria*
intentione myśleli. A do tego gdyby
Apostołowie naukę swoją chcieli
byli *ex professo* na piśmie podać,
toby byli wydali Katechizm, albo

Teologia Chrześcijańska, albo in-
na podobną Księgę, a to teraz
albo Historyę napisali, jakoto w-
czynili Ewangelistowie, albo Listy
z podaney jakiej okazyi, jakoto
Ss. Piotr, Paweł, Jakub, Judas y
Jan; a w nich tylko *obiter* o wie-
rze traktowali. Nakoniec gdyby
Apostołowie *primaria intentione*
myśleli Kościołowi naukę Chrystu-
sową na piśmie podać, toby albo
każdy z osobna Apostoł wydał
był na piśmie naukę Ewangeliczną,
gdyż każdy z nich miał staranie
o zbawienie dusz w wydzielonych
sobie Prowincjach, albo też wszy-
scy razem zgromadzeni *pospolita*
jaką Księgę na świat wydali by
li: jako pewna rzecz jest, że Apo-
stołowie złożyli *Symbolum* albo
Skład wiary, którego jednak nie
napisali, ale ustnie tylko nauczyli,
jako świadczy S. Irenaeus *l. 3. c. 4.*
Hieronim, Augustyn, Ambroży &c.

268. Potrzebie. Toż samo dowo-
dzi się z wielu rzeczy, które nam
trzeba wiedzieć, a jednakich w
Pismie nie masz, jakoto w starym
Zakonie powinni byli wiedzieć o
remedium albo lekarstwie na grzech
pierworodny niewiaśt, także nie-
mowlat żydowskich przed osmym
dniem

dniem obrzezania umierających;
także o usprawiedliwieniu od
grzechu pierworodnego wiernych
przed przyściem Chrystusowym
nie ze krwi Izraelskiej idących:
bo jakom wyżej mówił było na
ten czas między Narodami wiele
Chwalców Bożych, którzy do Ko-
ścioła Bożego należeli, a że nie I-
zraelitami byli, do obrzezania nie
byli obligowani, jakoto Job, jego
Przyjaciele z Potomkami swemi,
y inși.

269. Poczwarne. Abyśmy mo-
gły akt wiary mieli, że to y to P.
Bog przez Pismo mówi, trzeba
wprzód koniecznie wiedzieć, że
to Pismo jest prawdziwie Boże y
słowem Bożym: czego z Pisma
wiedzieć nie możemy. Bo lubo Pi-
smo mówi, że Księgi Proroków y
Apostołów są Boskie, jednak za-
pewne y mocno wierzyć temu nie
mogg, aż wprzód będą wierzył, że
ta Księga, która to mówi, jest Bo-
ska. Bo y w Alkoranie Mahome-
ta czytamy, że Alkoran jest z nie-
ba na naukę ludzką przysłany, a
jednak temu nie wierzym. A za-
tym tej nauki tak potrzebney, że
jest jakie Pismo Boże, nie możemy
dostatecznie mieć z samego tylko

jednego Pisma. Gdyż tedy wiara
nasza funduje się na Słowie Bożym,
nie moglibyśmy żadney wiary
mieć, gdyby nie było Słowa Bo-
żego nie pisanego, które świadczy,
że to Pismo jest Boskie.

270. Popiäte. Nie dość jeszcze
wiedzieć, że pismo jest Boże, ale
też trzeba wiedzieć, któreto Pismo
jest takie? Jako bowiem dowiemy
się z Pisma, że Ewangelia Marka y
Łukasza, którzy nie byli Aposto-
łami, jest prawdziwa; a Ewange-
lia S. Tomasz, S. Bartłomieja,
Macieja jest fałszywa? gdy y sam
rozum dyktuje, że barźciey wierzyć
potrzeba Księdze mającej tytuł
Apostoła, niżeli nie Apostoła? Y
zkaż pewność będą miał, że List
do Rzymian jest zapewne S. Pa-
wła, a List do Laodicensów, któ-
ry teraz ukazują, nie jest S. Pa-
wła, gdyż obadwa mają tytuł Pa-
wła Apostoła, a osobliwie, gdy
Paweł w liście swym do Kolossen-
sów w Rozdziale ostatnim świad-
czy o sobie, że pisał do Laodicen-
sów, a nigdzie nie mówi, że pi-
sał do Rzymian?

271. Pożostę. Nie tylko potrzeba wiedzieć, które Księgi są święte albo Boskie, ale też trzeba wiedzieć, że te w szczególności, które w ręku mamy, które czytamy, są takie, to jest: że są słowem Bożym pisanym. Bo niedość jest wierzyć, że Ewangelia S. Marka jest prawdziwa; a Ewangelia S. Tomasa nie jest prawdziwa; ale też potrzeba wierzyć, że Ewangelia, która się teraz pod imieniem Marka czyta, jest owa prawdziwa, którą napisał S. Marek, czego za pewne z Pisma dowiedzieć nie można. Jako bowiem z Pisma dowiódę, że ta Ewangelia, którą czytamy, nie jest podrzucona, jako mówią Mahometani, albo przynamnię poalterowana, poalfizowana; jako mówili niegdys Manichejczycy, a teraz Anabaptyściowie?

272. Pośiodme. Wszyscy Oycowie święci jednomyślnie świadczą, że my nie zkad inąd mamy, że to Pismo jest Boskie, że te a nie inne Księgi są świętymi y Boskimi, tylko z Tradycyi albo Podania. Tak u Euzebiusza *lib: 6. Hist: c. 10.* Serapion odrzuca niektóre *scripta* albo pisma fałszywie przyczytane S. Piotrowi: bo prawil, z

podania mamy, że S. Piotr nie takowego nie pisał, S. Klemens Alexandrinus z Tradycyi, albo z Podania Apostolskiego naucza, które są prawdziwe Ewangelię. Origenes *c. 18. Extradistione distici de 4. Evangelistis, quod hac sola &c.* Z podania, prawi, nauczyłem się o czterech Ewangeliach, że te tylko same &c. S. Bazyli *lib: de Spiritu S. c. 27.* mówi: *Gdybyśmy Tradycyi nie mieli, toby Pismo wielki uszczerbek pomiosło.* S. Augustyn *lib: contra Epist: fundam: c. 5.* mówi: *Ja y Ewangelię nie wierzyłbym, gdyby mię powaga Kościoła do wterzenia nie wzruszała.*

273. Ale wasz Senior Węgierski z swoim Patryarcha Kalwinem krzyczy, mówiac: Fundamentem Kościoła są pisma Apostolskie y Prorockie *Ephef: 2. v. 20. Superedificati super fundamentū Apostolorū & Prophetarum.* Toć nie z podania wierzymy, że Pisma Apostolskie y Prorockie są Słowem Bożym: boby, prawi, tym sposobem Kościół był fundamentem Pisma. Na to odpowiada Bellarmin: Apostoł nie mówi, że Pisma Apostołów y Proroków są fundamentem, ale Apostołowie y Prorocy: a ci nie tylko

tylko pisali, ale też y uſtnie podali, y wyświadczyli, że pisali. A tak z słow Apostołów nie pisanych, y przez Kościół nam podanych, wiemy, że jest Pismo Apostolskie.

274. Prawda ściśnieni Doktorowie Luterscy Brentius y Chemnitius zezwalają, y uznawają, że tę jednę tradycją niepiśaną trzeba konieczni nieprzyjąć dla pomienionych racyi. A jeśli tak jest: toć samo tylko Pismo nie jest dostateczne. Bo samo tylko Pismo bez podania y świadectwa Kościoła, iż ono jest prawdziwym Słowem Bożym, nie wiele waży. A do tego, jeśli to Podanie Apostolskie do nas doszło, czemuż też droga inne Apostolskie Podania nie mogły dość? Nakoniec to Podanie o Księgach Boskich albo jest Słowem Bożym, albo nie? Jeśli nie jest: toć nie mamy wiary: bo wiara na Słowem Bożym się zasadza. Jeśli zaś ta Tradycja jest Słowem Bożym; a na coż wasz Senior Węgierski krzyczy, że Katolicy Rzymscy Tradycję pozorowym nazwiskiem Verbum Dei non scriptum Słowem Bożym nie pisają y zdobiąc y nazywając, nie tylko z Pismem S. razem kładą, ale

y nad Pismo S. przekładają?

275. Pośime. Trzeba nie tylko Pismo czytać, ale też y rozumieć, abyśmy prawdziwy akt wiary mieli. Częściuśgko zaś Pismo jest ciemne, zawikłane, wątpliwe, to jest: wątpliwość w nas sprawująca, w jakim je sensie powinniśmy rozumieć y brać? Bo toż samo Pismo inaczej Luter, inaczej Kalwin, inaczej Katolik rozumie y bierze: toć tedy jeśli kto daremnieomyślności od Boga obdarzony nie wyłoży, nie objaśni y nie upewni; nie można dość, w którym sensie zapewne je mamy brać. A zatym samo Pismo nie jest dostateczne bez Tradycyi Apostolskich, które nas uczą, y upewniają, że w tym anie w innym sensie Chrystus albo Apostołowie y Prorocy mówili. Bo na przykład *Consubstantialitas* y równość Boskich Person, pochodzenie Duchu S. od Ojca y od Syna jako z jednego początku albo *principium*, Zstąpienie Chrystusa do piekłów, Realna przytomność Chrystusa w Eucharystyi, Ofiara Ciała y Krwi Chrystusowej we Mszy świętej, grzech pierworodny, Czyścić, y inne tajemnice wiary naszej, dowodzą się wprawdzie z Pi-

z Pisma, ale nie tak łatwo: bogdyby tylko z samego jednego Pisma o te tajemnice wiary naszej z Adwerfarzami kto certował, nigdyby końca nie było.

276. Jako o koło roku 1560. w Waradynie waśi Seniorowie Petrus Melvius y Petrus Caroli dysputując się w przytomności Jana Zygmunta Xiążęcia Siedmiogrodzkiego z Herzstami Arianскими Blandratą y Dawidem, z Pisma przywożąc teksty o Bóstwie Chrystusowym, nie tylko nie nie wskórali, ale też y pohańbieni y zafrumoceni od Arianow byli, że się musieli lubo nie radzi waśi Predykanći do Tradycyi uciekać.

277. Nic także nie wskórali y tu w Polsce waśi Ministrowie, Jędrzey Radonius y Sylvius za Zygmunta Augusta w Piotrkowie roku 1562. podczas Seymu dysputując się publicznie przez trzy dni o samym tylko Bóstwie Chrystusowym z Herzstami Trydeistow, abo z Greckiego Tritheistow, Grzegorzem Pawłowskim, y Walentym Gentilisem, którzy byli wielu Panow Polskich przewróćili, y już zaczęli byli górować w Polsce nad Luteranami y Kalwi-

nistami. Czego znieść nie mogąc Ministrowie Kalwińscy wyzwaliich na dysputę publiczną pod czas Seymu, na którą z ochotą Trydeistowie się podjęli, spodziewając się większego dla siebie profitu na tak walnym Panow zgromadzeniu.

278. Aże się to działo w naszym Królestwie, za rzecz potrzebną być sędzę rzetelniey z Stanisława Resciusza Opatą Jędrzejewskiego tegoż czasu żyjącego Autora *lib. de Convent. Heret. Y z Florimunda Remunda Kronikarza Francuskiego* L. 4. c. 12. tę dysputę opisać dla wiadomości tych, którzy mają nie naganą ciekawość wiedzieć o dziejach domowych przeszłych, a naybarżiey na jawne pokazanie, że samo Pismo bez Tradycyi nie jest dostateczne.

279. Tak tedy tę konferencyę abo transakcyę pomienieni Autorowie opisuja: Na instancyę Ministrów obojey strony, Senatorowie Polscy im przychylni, wymogli to u Króla Zygmunta Augusta, że im pozwolił y dzień determinował, aby publicznie w zgromadzeniu wszystkich Stanow dysputowali się o Artykułach wi-

ry,

ry, w których z sobą nie zgadzali się. Wielki Kardynał Stanisław Hosius Biskup Warmiński, co mógł, to czynił, aby Króla odwiodł od tak niebezpieczney rezolucyi, y wszelkimi siłami starał się, żeby Bóstwa Chrystusowego w tak wielkim zgromadzeniu różnych Sekt ludzi, nie podawano niby na kompromiss. Ale widząc, że jego remonstracye daremne były, nie chcąc patrzeć na tak straszny nieład, wolał odjechać z Seymu, niżeli być przymuszonym słuchać bluźnierczych Pana y Boga naszego JEZUSA Chrystusa.

280. Dnia tedy naznaczonego zaczęła się ta Konferencya przez obranie Prezydentow z obojey strony, którzyby na tej dysputie przydowali *alternatim*, jednego dnia Kalwinista, drugiego Tritheista abo Arianin. Wielki tedy Marszałek Koronny obrany za Prezydenta, który był Kalwinista, zagaił tę Konferencyę, w przedmowie exhortując Doktorów obojey strony do zgody, y radząc, aby znaleźli sposób zgodzenia się nad artykułami, o które między niemi kontrowersya zachodzi. Co krótko przełożywszy, nakoniec rzekł:

Zacznijmy tedy w Imię Boga w Trójcy jedynego. Na co jeden z Panow Tritheistow hardzie odezwał się, mówiąc: My na to nie odpowiemy. Amen: bo my, prawi, oświadczamy się, iż nie uznawamy Trójcy, którebyśmy mogli prosić o pomoc. My, prawi, pomocy od waszey Trójcy nie czekamy, ale się oney spodziewamy od Boga Ojca; którego samego jedynego za prawdziwego Boga czcimy y adorujemy. Na co odpowiedział Marszałek: Niechże tedy o tym Artykule zaczyna się dysputa.

281. Zaczęli tedy pomienieni Herzstowie Tritheistow Gregorius Pauli abo Pawłowski, y Valentinus Gentilis Włoch z Kalabryi, który wkrótce wypędzony z Polski, udawszy się do Helwetow do Kantonu Berny, tam od Kalwinistow za swę bluźnierstwa osądzony na śmierć, był od Kata ścięty około roku 1566. Ci, mówiąc, bluźniercy naprzód za fundament całej dysputy założyli, iż powinniśmy trzymać się samego jedynego czystego Słowa Bożego w Biblii zawartego, abo pisanego, a nie przypuszczać, co by się jasnie

P

nie

nie nąydowało w Piśmie świętym: Na co gdy zezwolili. Ministrowie Kalwińscy, tedy Trytheiſtowie zaczęli tak argumentować:

282. Nigdzie, prawia, nie nąyduje ſię jaśnie, że Syn jeſt *Conſubſtantialis Patri*, teyże natury y ſubſtancyi, co y Oćiec: nigdzie także nie nąyduje ſię, że ſą trzy Perſony w jedneyże eſſencyi abo iſtoćcie: a potym zaczęli przywozić wszystkie owe texty, na których przedtym dawni Ariani fundowali ſię, których ja nie jaka część przywołem w Tomiku IV. o Uſprawiedliwieniu Trakt. 3. o Wierze Dyſſydentow pag: 192. n. 13. *Et ſeq:* które y tu namieniam:

283. Naypierwiey Gregorius Pauli przywołłowe ſłowa Chryſtuſowe *Joan. 14. Oćiec mój jeſt więkſzy za mnie*. Y eo, prawi, może być jaśnieyszego, że Syn nie jeſt Bogiem równym Oycu, ponieważ za ſwiadectwem ſamego Chryſtuſa Oćiec jeſt zań więkſzy? Odpowiedzieli waſi Miniſtrowie, że tego textu nie trzeba brać o Oſobie Boſkiey, ale o naturze ludzkiey Syna Bożego: to jeſt: że Syn Boży według człowieczeńſtwa nie według Boſtwa jeſt mnieyſzy za

Oycą. Bo inne texty Piſma S. ukażują, iż tak a nie inaczej te ſłowa trzeba rozumieć. Tritheiſtæ rzekli: a któreż texty te ſłowa wykładają tak, jak wy onechcećie rozumieć? Odpowiedzieli waſi: Oto, prawili, tak wyklada S. Jan 1. *Joan. 5. v. 7. Trzey ſą, którzy dają ſwiadectwo na niebie: Oćiec, Słowo, y Duch S. a ci trzey jedno ſą*. A jeſli, prawili, ſą jedno, toć ſą doſkonale równi w Boſtwie. A za tym nie maſz jaśnieyszego nad ten text, na dowod, że w tym ſenſie trzeba brać y pierwſzy od Tritheiſtow przywożiony.

284. Na to Tritheiſtowie odpowiedzieli: Izali nie wiecie, że dwójkie rozumienie jeſt tych ſłow: *a ci trzey jedno ſą*? Wy chcećie rozumieć o jednoſci jedney eſſencyi, a my utrzymujemy, że trzeba je rozumieć o jednoſci moralney, która nie inſzego nie jeſt, tylko doſkonała jednoſć rozumienia y woli: y tak o trzech w 6ciſley przyjaźni żyjących mówi ſię: *Ci trzey jedno ſą*: jako y Łukasz *Akt. 4. v. 32. o mnoſtwie wierzących mówi: że ich było ſerce jedno y dusza jedna*. Ten wykład ſtwierdzali inſzemi textami, jako też y tuż naſtępu-

ſtępującym textem: 1. *Joan. 5. v. 8. Trzey ſą, którzy ſwiadectwo dają na ziemi: Duch y woda y krew a ci trzey jedno ſą*. Przywiedli też y owo mieyſce z Ewangeliſi S. Jana c. 17. v. 22. gdzie Zbawiciel naſz za Uczniami ſwemi Oycą ſwego proſił, aby byli jedno, jako on z Oycem jedno jeſt. Widzićie, prawili, o jakiey tu jednoſci jeſt mowa! Trzey tedy, o których Jan mówi, nie mogli być jedno abo jednym, chyba tylko jednoſcią ſygnifikacyi y dziełnoſci, a nie jednoſcią natury: także uczniowie żadną miarą nie mogli być jedno jednoſcią eſſencyi, ale tylko jednoſcią animuſzowy kointelligen-
cyi z łobą. Toż ſamo, prawili, trzeba mówić o jednoſci trzech Oſob Boſkich, między któremi nie trzeba uznawać inſzey jednoſci, tylko doſkonałą zgodę y jednoſć woli y rozumienia.

285. Drugiego y trzeciego dnia Miniſtrowie obojey ſtrony znaliſzali niezliczone texty z textami. Waſi przywiedli bez liczby textow, że JEZUS Chryſtuſ nazywa ſię Bogiem, jako to między inſzemi z Ewangeliſi S. Jana: *Na początku było Słowo, a Słowo było u*

Boga, a BOGIEM było Słowo. Zkąd tak, barzo dobrze argumentowali: Nie może być tylko jedno Boſtwo, jeden BOG: a JEZUS Chryſtuſ według przywożonych textow jeſt Bogiem: toć tedy ma toż ſamo Boſtwo, co y Oćiec.

286. Na ten argument Tritheiſtowie odpowiadali, przywożąc ſłowa ſamego Zbawiciela z Ewangeliſi tegoż S. Jana c. 17. v. 3. *Hæc eſt vita æterna, ut cognoscant TE SOLUM DEUM VERUM*. Ten jeſt żywot wieczny, aby poznali ciebie *solum*, ſamego jednego BOGIEM prawdziwym: gdzie, prawili, widzićie jaśnie, że Chryſtuſ Oycą ſwego ſamego jednego uznawa Bogiem prawdziwym. A zatym, prawili, waſz argument Panowie uczniowie Kalwińscy, jeſt przeciwko wam ſamym, który tak przeciwko wam nakręcamy: Pewna y niepochybna rzecz jeſt, że BOG nie może być tylko ſam jeden: a według ſłow Chryſtuſowych, Oćiec ſam jeden jeſt Bogiem prawdziwym, a zatym nie Syn.

287. Y tak pomienieni Trithe-
itæ w tey mierze prawdziwi A-
riani, którzy przed pięć lat
już byli całę zginęli, a teraz
przez Leliusza Sdcyna Włocha z
piekła wskrzeszeni, dowodzili, że
Imię BOGA nie służy Synowi w
swojej własney y ściślej sygnifi-
kacyi, ale tylko mu to przypisuje
Pismo dla wielkiego podobień-
stwa, które ma Syn z Oycem, y
dla którego od Apostoła Colossi 1.
v. 15. nazywa się: *Imago DEI*
invisibilis, y Hebr: 1. v. 3. *figura*
substantia ejus. Obrazem Boga nie
widomego y figurą substancyi je-
go. Zkąd na podparcie błędu swe-
go taki argument formowali: O-
braz Boga niewidomego, y figura
Substancyi jego nie może być też
Substancya Boska: bo Obraz y fi-
gura zawsze jest różna od substan-
cyi tego, którego jest Obrazem y
figurą. A Chrystus według Aposto-
ła jest Obrazem BOGA y figurą
substancyi jego; Toć, prawili, nie
jest też substancya.

288. Na podparcie tey sygnifi-
kacyi Imienia Boga w sensie me-
taforycznym Tritheitæ pokazywa-
li niezliczoną miarę textów Pisma,
które Imię Boskie kreaturom przy-

pisują. A że w sensie metafory-
cznym, a nie w własnym Imię Bo-
ga Chrystusowi w Pismie się daje,
tego niezliczonemi textami do-
wodzili: jako to Matt. 20. v. 13.
*Siedzieć po prawicy mojej nie mo-
ja rzecz, jest dać wam.* Marci 13.
v. 32. *O godzinie sadu ostatniego*
nie wie nawet Syn jedno Ociec.
Luc: 18. v. 19. *Na co mnie nazy-
wasz dobrym? żaden nie jest dobrym,*
tylko sam BOG. Joan: 10. v. 35.
Chrystus wymawiając się przed
Żydami, chcącemi go ukamiono-
wać o to, że się czynił Bogiem,
przywołuje Pismo, mówiące: *Wy*
Bogami jesteście: Jestliż, mówi
Chrystus, Pismo nazwało Bogami
*tych, do których stała się Boża mo-
wca, a nie może Pismo być skłone:*
A czemuż, którego Ociec posłał
y posłał na świat, wy powiadacie,
że bluźnili, iżem rzekł: jestem Sy-
nem Bożym. 1. Cor: 15. v. 28. *Gdy*
mu (Oycu) wszystko podano bę-
dzie, tedy y sam Syn będzie podda-
ny mu.

289. Te y inne bez liczby texty
cytowali Gentilis y Pawłowski, y
z tego wszystkiego wnioskowali, że
JEZUS Chrystus nie ma ani też
imiejtności, ani też mocy y

władzy,

władzy, ani też dobroci, ani
też niepodległości, jaką ma O-
ciec: toć, prawili, żadną miarą
Chrystus nie może być w własnym
sensie prawdziwym Bogiem, chy-
ba w metaforycznym. Jako y wy
Kalwinistowie, te słowa: *To jest*
ciężko moje, tłumaczycie w sensie
metaforycznym, a nie w realnym.

290. Waśi Ministrowie nie mo-
gąc ich przepierać z Pisma, musie-
li po prawdziwe rozumienie y
tłumaczenie przywiezionych tex-
tów, udać się do starodawnych
Oyców y do decyzji powszechnego
Synodu Niceńskiego. Na co
Gentilis y Pauli śmiać się poczęli,
urągając się z nich, y głośno wo-
lając: Co przebog czynicie U-
czniowie Kalwiniści! Wszakście
zezwoлили trzymać się samego je-
dnego Pisma! Wy nie możecie
znieść cierpieć Papistów, kiedy oni na
potwierdzenie swego zdania przy-
wołują powagę starodawnych Oy-
ców y Decyzji Koncyliów: Wy
im odpowiadacie, że Oycowie y
Biskupi na Synodach zebrani byli
ludzie błędom podlegli: a teraz
chcecie zażywać przeciwko nam
też broń, którą odrzucaćie y
na nie nie pozwalacie, kiedy z Ka-

tolikami utarczkę macie. Porzuć-
cie! porzućcie powagę ludzką,
którą daremnie opponujecie tak
jasnemu Pismu: *Ociec mój wię-
kszy jest za mnie. Ten jest żywot*
*wieczny poznać samego jednego Oy-
ca Bogiem prawdziwym.* A zatym
krzyczeli, na złe zażywając (co y
waśi Predykanći czynią) słow S.
Pawła Gal: 1. v. 8. *Cboćby nie tylko*
Oycowie, nie tylko Concilia, ale choć-
by sam Anioł y sam Paweł z Nieba
zstąpiwszy wam inaczej opowiadał,
niech będzie anathema przekle-
ctwem. Wy Kalwinistowie inaczej
opowiadacie, niżeli Chrystus w
Ewangeliu mówi: toć wy jesteście
anathema.

291. Gdy tak Ministrowie obo-
jej strony swarzyć się, y wzaje-
mnie szkalować się poczęli, Pa-
nowie temu Aktowi przytomni
Katolicy y Proteſtanci, nie mo-
gąc znieść dalszych bluźnierstw
przeciwko Bogu y Zbawicielowi
naszemu, y widząc, że końca tym
swarom nie będzie, gdyż żadnego
Sędzięgo inszego nie przypuszczali,
któryby ich sprawę rozstrząsał,
y decydował, w jakim sensie słó-
wa Pisma mają brać, szeprem zmo-
wiwszy się z sobą, tubalnym gło-
sem

sem zaczęli śpiewać *hymnum glorificationis: Chwała Oycu, y Synowi, y Duchowi S. jak była na początku, y teraz, y zawsze na wieki wieków, Amen.* Na to Trytheistowie y Ariani z indignacją powstałi, y protestowali się, że przez to śpiewanie publiczne, wielka krzywda Bogu się wyrządza. Y tak ta konferencya y dysputa zerwana jest.

292. Te Akta pomienionej dysputacyi autentycznie od Autorow opisane, przywiódłem, nie dla tego, ażebym, uchoway Boże, miał komu dać okazyja chwiać się w wierze o prawdziwym Bóstwie Zbawiciela naszego, za które tak wielomilionow Męczennikow świętych życie swe położyli, y ja za pomocą jegoż, gotow jestem za tę prawdę tyśiąc śmierci przez najokrutniejszy męki podjąć; alem jedynie na to je przywiódł, ahym barżiej każdego utwierdziły zmocniły w wierze o Bóstwie Chrystusowym, pokazując tę prawdę, którą Bellarmin twierdzi, że samo Pismo bez Tradycyi Apostolskich, albo co toż samo jest, bez Słowa Bożego uftnie Kościołowi od Apostołow podanego, nie jest dostate-

czne.

293. Ustawiczna Tradycya Kościołowi Bożemu od Apostołow podana twierdzi, że JEZUS Chrystus prawdziwy BOG y Człowiek według Człowieczeństwa jest mniejszy za Oycę, według zaś Bóstwa jest równy Oycu, y jest teyże natury y essencyi z Oycem, jedenże y tenże sam BOG, co y Ojciec, jako wyznawamy w składzie S. Atanazego. A tę wiarg naszą fundujemy nie tylko na Słowie Bożym pisanym, (które widziacie, jak można na przewrotny sens nakręcić,) ale też y na Słowie Bożym nie pisanym, ale tylko uftnie od Apostołow podanym, które Kościół święty Oblubienica Chrystusowa majaca asystencya Ducha S. nie naruszenie dochowuje. A tego Słowa Bożego nie tylko figle heretyckie, ale też ani bramy piekielne Kościołowi Chrystusowemu nie wydra, y wiary o prawdziwym Bóstwie jego nie osłabia. A Dysydenści na samym jedynie piśmie fundując się, a Słowa Bożego nie pisanego, albo Tradycyi nie przyimując; y wierząc, że Syn Boży jest prawdziwym Bogiem, prawdziwego aktu wiary nie mają; ale

ale tylko akt opinii albo mniemania. Bo gdy się spytam Dysydensta, czemu ty wierzysz, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem? Odpowie, że tak Pismo S. świadczy. Ale to pismo mówi w sensie metaforycznym; jako ty trzymasz, że te słowa: *to jest ciało moje*, mówił Chrystus w sensie metaforycznym, albo metonymic. *Ultimato* przyjdzie do tego, że musi powiedzieć, że tak mi się zda, że tam Bog bierze się w sensie własnym, a tu Ciało bierze się figuratę, metonymicę *Signum pro re significata, vel e contra*. Y tak akt wiary u Dysydensta *ultimato* się wspiera na własnym zdaniu y rozumieniu. A taki akt nie jest wiary, ale tylko opinii y mniemania omylnego. Co szeroko dowodzę w Tomiku moim IV. o Usprawiedliwieniu Grzesznika Trać: 3. a pag: 180. o Wierze potrzebnej do usprawiedliwienia.

294. Tu notuje, y ostrzega nas Bellarmin, że w Piśmie są dwie rzeczy: *Voces scriptas & sensum inclusum*, to jest: słowa pisane, y sens w nich zawarty. Z tych dwóch rzeczy pierwszą każdy może mieć: bo kto umie czytać, może czytać

pismo: ale drugiey rzeczy nie mają wszyscy, to jest: *gladium Spiritus*: bo na wielu miejscach nie mogę dojść, w jakim sensie te słowa dyktował Duch Święty, chyba przystąpi Tradycya Apostolska. Y w tymto sensie S. Bazyli Wielki lib: *de Spir: S. c. 27.* mówi: *Sine Traditionibus Evangelium esse purum nomen*. Bez Tradycyi Ewangelią są to gołe słowa: są to litery, figury, znaki słow, albo słowa literami, figurami wyrażone, bez sensu.

295. W tymże także sensie Wielki y mądry Kardynał Stanisław Hosius, Biskup Warmiński, *Praes Concilii Tridentini*, pierwszy *Introduktor Societatis Jesu* do Polski, Fundator *Colegii Brunshergensis* mówi, jako go walc Antidotysta Węgierski przywodzi piszącego l. 3. *adversus Brentium*: że *Pismo nie jest ważniejsze nad bajki Ezopowe bez Tradycyi y powagi Kościoła*. A ja ze wszelką rewerencyą Słowa Bożego, przydaje, że samo Pismo bez podania Apostolskiego y bez powagi Kościoła Bożego nie tylko mniej waży, niżeli bajki Ezopowe, ale też jest y wielce szkodliwe; ba na-

nader, y niewypowiedzianie nader szkodliwe! Bo Ezopowe bajki czytając, bierz je w którymkolwiek sensie, czy w właściwym, jako słowa brzmią, czy w metaforycznym albo alegorycznym; to tobie nie nie zaszkodzi! Ale gdy Słowa Pisma na przykład te: *A Bogiem było Słowo*, konfrontując one z drugimi tekstami, weźmiesz w sensie metaforycznym, o jak wielką sobie uczynisz szkodę! bo zostaniesz bluźniercą Arianinem albo Tritheistą, y tak w wieczną duszy stratę wpadniesz! Jeśli także te słowa Chrystusowe: *To jest Ciało moje. To jest krew moja* znosząc z innymi tekstami, będziesz brał w sensie metaforycznym jako y inne; to nigdy nie będziesz pożywał prawdziwego Ciała y Krwi Chrystusowej: przez co jak wielką ponieściesz szkodę, sam Chrystus oznajmuje niemal pod przyśięgą mówiąc: *Joan: 6: v. 54. Amen, amen powiadam wam: Jeśli nie będziecie pożywać Ciała mego, y jeśli nie będziecie pić Krwi mojej, nie będziecie mieli żywota w sobie. A co ci pomoże na pamięć umieć Biblia, y text z textem konfrontując, jeden przez drugi wy-*

kladać, gdy się oszukawszy na twym zdaniu, żywot na wieki stracisz?

296. *Nono*; dowodzi Bellarmin potrzebę Tradycji Apostolskich z wielu rzeczy do wiary należących, których nie masz w piśmie: jako to powinniśmy mocno wierzyć, że MARYA Matka Boża zawsze była Panna, jako zawsze wierzył Kościół, przeciwko błędowi Helwidiusza Heretyka. A o tym artykule wiary żadnego nie mamy świadectwa z pisma, jenó z Tradycji.

297. *Decimo*. Trzeba wierzyć, że Paschę trzeba święcić w Niedzielę: bo *Concilium* Niceńskie *Quartodecimanos* za Heretyków uznało. A o tym nie masz w Piśmie. Toż mówić o święceniu Niedzieli, Bożego narodzenia, Zesłania Ducha S. &c.

298. *Undecimo*. Trzeba wierzyć, że Chrystus niemowląt jest ważny. A tego z samego jednego Pisma nie można dowieść przeciwko Anabaptystom, chyba rekurs uczyniwszy do Tradycji.

299.

299. Nakoniec moi PP. Dyfflendi, wy wierzyć, że nie masz żadnego Słowa Bożego, krom w Biblii pisanego. Ana jakimże Słowem Bożym pisanym tę wiarę waszą fundujecie? Mówicie: na tym: *Deuter: 4. Nie przydacie do słowa, które mówię, ani wymieście z niego.* Lecz nie mówi Moyses: *Nie przydacie do Pisma, ale do słowa, które mówię*; to jest: doskonale zachowajcie słowa moje tak, jak Bóg przykazuje, a nie inaczej, nie zbaczając ani w prawo, ani w lewo; nie żeby nie było innego Słowa Bożego. Bo gdyby do pisma Moysesowego nie godziło się przydać, toby Prorocy y Apostołowie zgrzeszyli, którzy tak wiele Ksiąg po tym przydali.

300. Z tego wszystkiego Bellarmin cap: 5. wnasza: *Toć tedy krom Pisma, jest Słowo Boże nie pisanie, ale od Boga Apostołom, a od Apostołów ustnie Kościołowi podane.* Co naprzód próbuje y dowodzi Pismem: *Joan: 16.* mówi Chrystus: *Wiele mam wam mówić, ale teraz nie możecie tego znieść.* Toć Chrystus obiecał tu Apostołom wiele powiedzieć, co miał mówić, y

bez wątpienia po zmartwychwstaniu swoim powiedział, jako świadczy S. Łukasz *Act: 1.* *przez dni czterdzieści ukazując się im, mówił o Królestwie Bożym.* O sprawach zaś y mowach JEZUSOWYCH po Zmartwychwstaniu, bardzo nie wiele napisałi Ewangelistowie; a Pan JEZUS *miał im mówić wiele*, y pewnie według obietnicy swej musiał mówić. Czy możnaż wierzyć, że Apostołowie, co widzieli y słyszeli od Pana JEZUSA, żeby tego nie opowiedzieli Kościołom, które fundowali? bo nie byli ani zazdrośni, ani zapamiętliwi, żeby albo nie chcieli, albo nie mogli tego Chrześcijaństwu oznajmić. Wszyscy Oycowie starodawni świadczą z podania Apostolskiego, że S. Łukasz przez te słowa: *Loquens de regno DEI*, twierdzi, iż Chrystus przez te dni 40. mówił, y Apostołów nauczał, jako mieli rządzić Kościołem Bożym, który jest Królestwem jego, jako mieli administrować Sakramenta, których w szczególności każdego materya y formę naznaczył &c.

301.

301. Święty też Jan w ostatnim rozdziale Ewangelii swojej mówi: *Jest y innych wiele rzeczy, które czynił JEZUS, które gdyby się z osobna pisały, tuzę, iż y sam świat nie mógłby ogarnąć Książ, któreby się pisać miały.* Pewna tedy rzecz jest, że wiele P. JEZUS czynił y mówił, czego nie masz w Piśmie. Bo te Księgi, które mamy, jedna ręka objąć może: a S. Jan mówi, iżby nie mógł wszystek świat objąć y ogarnąć tych Książ, któreby się o tym pisać miały. Odpowiada wasz Senior: lubo nie wszystko jest napisano, cokolwiek Pan JEZUS mówił y czynił; ale to wszystko jest napisano, cokolwiek jest nam potrzebnego do zbawienia. Lecz wiele rzeczy potrzebnych do zbawienia nie znajduje się w piśmie, jako się już dowiodło: num: 296. y n. 274. &c.

302. Drugie świadectwo o Tradycjach Apostolskich jest S. Pawła 1. Cor: 11. gdzie S. Apostoł dwie kwestye przekłada: jedną o sposobie modlenia się w Kościele, druga o sposobie bierania Eucharystyi. Pierwszą zaczyna od tradycyi: *Chwała, prawi, was, że*

we wszystkim na mnie pamiętacie, a jakom wam podał, rozkazanie moje trzymacie. Te bowiem przykazania o sposobie modlenia się y pożywania Eucharystyi, nigdzie nie znajdują się pisane. A do tych nie pisanych przykazań przydaje tu Apostoł, aby też y to zachowali, ażeby. Mężczyźni w Kościele modlili się z odkrytą głową, a nie wiały z nakrytą. Tę naukę kończy temi słowy: *A jeśli by się kto zdał być swarliwym, my takiego obyczaju nie mamy, ani Kościół Boży.* Temi słowy Apostoł każe swarliwym odpor dawać zwyczajem Kościoła.

303. Druga także kwestya zaczyna od tradycyi: *Ja zaś wziętem od Pana, com y podał wam: y kończy: Cetera, cum venero, disponam.* Inne rzeczy, gdy przyjdę, rozporządzę. Co zaś przyszedłszy dysponował, tego nie masz w Piśmie. Przeto słusznie Katolicy trzymają, że S. Paweł u Koryntianów postanowił nie tylko to, co do obrządkow y ceremonii należało, ale też y inne większe rzeczy, jako to naukę dając o poświęceniu Kapłanow y Diakonow, o Ofierze Ciała y Krwi Chrystusowej,

wey, o materyi y formie innych Sakramentow &c.

304. Trzecie świadectwo jest tegoż S. Pawła 2. Thess: 2. *Prze- to Bracia trzymajcie się Tradycyi, któreście wzięli, czy to przez mnie, czy przez List nasz.* Który text wszyscy Oycowie dawni rozumieją o słowie Bożym, tak pisanym, jako y nie pisanym: Ss. Bazyli, Chryzostom, Damascen, &c.

305. Czwarte świadectwo Piśma o Tradycjach abo o Słowie Bożym nie pisanym bierze się z Listu wtórego y trzeciego S. Jana: *Mając wiele pisać wam, nie chciałem przez karte y inkauz; abowiem spodziewam się być u was, y ustnie mówić.* Zkąd poznawamy, że S. Jan wiele podał ustnie Uczniom, a uczniowie to podali całemu Kościołowi: Czego jednak nie masz pisanego.

306. Powtóre tę prawdę, że krom pisanego jest inne Słowo Boże nie pisane, dowodzi Bellarmin z świadectwa Koncyliow abo Synodow powszechnych. Oycowie pierwszego Soboru Niceńskiego nie mogą przepierać Ariusza z Piśma: bo on pozornie sobie sprzy-

jającami innemi textami Piśma wykręcał się, przekonali go o herezy z nauki nie pisanej, ale tylko ustnie od Apostołow podanej po sobie następującym z rak do rak: jako pisze Theodoretus lib: 1. c. 8. Concilium także Niceanum II. *actione 6.* mówi: *Ze zaś między innymi, które Kościół od Apostołow przez podanie wzięwszy, obserwuje, jest też część Obrazow Świętych, to wszystkie historie od czasow Apostolskich wysławiając.* Toż Concilium Act: 7. to ma: *Ktoby podaniem Kościelnym pogardzał, niech będzie anathema.* Toż samo się powtarza in Concilio VIII. generali.

307. Potrzebie też prawdę Katolicką potwierdza świadectwem starodawnych Oycow: S. Dionizy Areopagita Biskup Atenieński ro- wiennik Apostołow Eccl: Hierar- eb: c. 1. mówi: *Pierwsz owi nasze- go Kapłanckiego urzędu Wodzowie, owe to najwyższe y supersub- stancyalne wierzebołki (Apostołowie) częścią na piśmie, częścią przez nie pisane swoje instytucye nam podali.* S. Justinus Filozow, który z Chrystusa życie położył roku Pańskiego 150. na końcu dru- giej

giey Apologii, przełożywszy wiele za Chrześcianami, między innymi y to kładzie, co się jasnie nie nayduje w Piśmie, jakoto, że co niedziela schodzą się na pewne miejsce wespół, gdzie po czytaniu y wykładaniu Pisma, Kapłan ofiarę sprawuje w chlebie y w winie z wodą zmieszanym, y że się żadną miarą nie godzi dawać Eucharystyi nie chrzczonym &c. potym przydaje: *Nazajutrz po dniu Saturna w dzień słońca* (to jest w niedzielę) *Chrystus Apostołom y Uczniom swoim pokazawszy się, to im podał: co mywam dopuszczamy uważać.*

308. S. Irenzeus Biskup Lugduński w Gallii, Uczeń S. Polikarpa, Ucznia S. Jana Apostoła, który stoletni za Chrystusa jest spalony roku Pańskiego 205. lib: 3. c. 2. 3. & 4. wiele ma o Tradycjach: nakoniec c. 4. przydaje: *Quid autem si Apostoli nullas nobis scripturas reliquissent, nonne oportebat sequi ordinem traditionis, quam tradiderant eis, quibus committebant Ecclesias?* A choćby, prawi, nie nie pisałi Apostołowie, izaliby nie trzeba iść za porządkiem Tradycyi, które oni podali tym, którym po-

lecali Kościoły? to jest: Biskupom.

309. Posłuchaymyż tedy tak bliskiego Apostołow świętego Biskupa y Męczennika Ireneusza, który lib: 2. pokazawszy, że heretykow nie można przekonać samym tylko piśmem, y cap: 3. wyliczywszy Biskupow Rzymskich od Piotra, któremu Pan trzodę swą polecił, aż do Eleuteriusza, który na ten czas siedział na stolicy Rzymskiej, aby pokazał, iż jest w Kościele ustawiczna sukcesya Biskupow, którzy pilnują y strzegą Tradycyi Apostolskich, cap: 4. tak mówi:

310. Po takich tedy dowodach, nie trzeba szukać innych prawdy, która łącznie można wziąć od Kościoła: gdyż Apostołowie, jako do skarbcu bogatego zupełnie wszystko wnieśli, y w nim złożyli, cokolwiek jest prawda, aby każdy, ktobykolwiek chciał, brał z niego napoy żywota. Tento Kościół jest wejściem do życia. Wszyscy inni złodzieje są, rozbojnicy są: przeto się ich chronić potrzeba. Cokolwiek zaś podaje Apostolski Kościół, to z wielką pilnością trzeba kochać, y trzymać się podanej prawdy.

Gdy

Gdy tedy zachodzi jaka w wierze trudność, trzeba udać się do najstarszych Kościołow, w których Apostołowie obcowali, y od nich wziąć rezolucya w zachodzącej trudności. Tamże c. 43. tenże mówi: *Którzy sukcesya mają od Apostołow, ci z sukcesya Biskupstwa, wzięli dar pewny prawdy według upodobania Ojca.* Widźcie moi Panowie, że Apostołowie podali Sukcesorom swoim Biskupom, nie tylko samo Piśmo, ale też y *charisma veritatis certum*, pewny, niepochybny dar prawdy, to jest: prawdziwe rozumienie Pisma, y całą naukę Ewangeliyczną.

311. Tertullian Kapłan Kartagiński, który umarł w podeszłej starości roku Pańskiego 216. pisząc na list do Koryntian, świadczy, że do owego czasu, kiedy to pisał, wypłynęło tylko sześćdziesiąt lat od Daty listu S. Pawła. Ten tak bliski Apostołow Doktor lib: de Corona militis. Wyliczywszy ceremonie chrztu, znaku krzyża, abo żegnania krzyżem świętym, Ofiary roczney za umarłych *Sacrificii anniverarii* &c. potym przydaje: *Clarum & similem disciplinarum,*

si legem expostules scripturarum, nullam invenies: Traditio tibi praeenditur auctoritas, consuetudo confirmatrix, & fides observatrix. Tych y innych karnośći y praktyk Chrześciańskich początku jeśli będziesz w piśmie szukał, nie naydziesz. Te mamy z Apostolskiego podania, które nas ich nauczyło, y do wierzenia y zachowania podało. Tenże w księdze *de praescriptis: ex professo* wyraźnie nas uczy, Heretykow nie tak z Pisma, które, jako chcą, tłumaczą, y na swoje zdanie nakręcają, jako raczy z podania Apostolskiego y Kościelnego przekonywać.

312. Klemens Kapłan y Doktor Alexandryjski, Magister Origeneusza, który umarł około roku Pańskiego 214. lib: de Paschate mówi: *Bracia nalegają na mnie, abym te Tradycje, które Apostołowie Sukcesorom swoim Kapłanom ustnie podali, pisał, y na piśmie potomnym czasom podał.* Co może być jaśniejszego nad to świadectwo tak dawnego Doktora, że się Chrześciane zawsze regulowali Tradycjami Apostolskimi?

313. Origenes wprzód Diakon y Doktor Alexandryjski, a potem w Jerozolimie na Kapłaństwo poświęcony, który umarł roku 254. pisząc *in cap. 6. Rom.* świadczy, że Kościół od Apostołów wziął podanie, że niemowlat trzeba chrzcić. Tenże c. 18. mówi, że nie z żadnego nauczaliśmy się, że tylko są cztery prawdziwe Ewangelie: Matteusza, Marka, Łukasza y Jana, tylko z podania Apostołów Kościołowi: przeto Kościół inne Ewangelie pod imieniem innych Apostołów podrzucione, słusznie odrzuca.

314. S. Cyprian Biskup Kartagiński, który za Chrystusa jest ścigany roku 258. *lib. 1. Ep. 12.* Namaszczać, *prawi*, potrzeba chrystmate, który jest ochrzczony. A o Chrystmie nie ma w Pismie! Tenże *lib. 2. Ep. 3.* Aby w ofiarowaniu kielicha Podanie Pańskie się zachowało, powinno wino z wodą się mieszać w kielichu, który się na pamiątkę Pańską ofiaruje. A gdzie to jest w Pismie, ażeby Chrystus przykazał do wina wodę mieszać?

315. S. Hilarius Biskup Piktawski w Gallii, który umarł roku 367. *lib. contra Constantium Impe-*

rátorem, który będąc Arianinem, zakazywał Biskupom Katolickim nauczać, że Syn Boży jest *Homo-usus* albo współistotny Ojcu, y mawiał: *Nolo verba, quae non scripta sunt, legi.* Nie chcę, aby te słowa były czytane, które nie znajdują się w Pismie. Na co święty Biskup odpowiada: *Proszę, kto tego Biskupom zakazuje? Kto Apostolskiego opowiadania zabrania formy? Powiedz naprzód, czy można dobrze się mówić: Nie chcę przecieżko nowym truciźnie nowych szukać lekarstwa? Etc.* Którymi słowy ten święty Doktor dwóch rzeczy nas uczy: Pierwszą; iż opowiadanie Współistotności Syna z Ojcem jest z opowiadania Apostolskiego, lubo tego wyrażnie w Pismie nie czytamy. Drugą; że to słowo *Homo-usus* *Consubstantialis*, współistotny jest w prawdzie nowe, jednak je trzeba zatrzymać, choć nie stoi w Pismie; bo się zgadza z opowiadaniem Apostolskim.

316. S. Atanazy Biskup y Patriarcha Alexandryjski, który umarł roku 373. *libro de Decretis Nicenae Synodi*, tak mówi przeciwko Euzebiuszowi Nikomedyjskiemu: *Ecce nos quidem ex Patribus*

ad

ad Patres per manus traditam fuisse hanc sententiam: demonstravimus. Vos autem, o! novi Iudaes Caipha Filii, quos tandem nominum vestrorum potestis ostendere Progenitores? Oto my, prawi, dowiedliśmy, że nauka nasza Katolicka z rak do rak, od Ojców do Ojców jest podana! A wy, nowi Judasza y Kaifasza Synowie, których przecież macie waszych imion Progenitorów y Ojców! Niechże sobie aplikują te słowa świętego Doktora Sukcesorowie Pana I. Z. którzy, tak polubili lekarstwo Seniora Węgierskiego znaszającego Tradycje Apostolskie, że je swoim kosztem na otrucie Polaków do druku podali.

317. S. Bazyli Wielki Biskup Cezarei w Kapadocyi, który umarł roku 378. *lib. de Spire S. c. 27.* mówi: *Dogmata, quae in Ecclesia servantur, ac praedicantur, partim ex conscripta doctrina habemus, partim ex Apostolorum traditione in mysterio ad nos delata recepimus. Quae utraq, eandem ad pietatem vim habent, & nemo his contradicit, qui vel mediocre saltem Ecclesiasticorum iurium habet experientiam.* Nauki, które w Kościele

Bożym zachowują się, y opowiadają się, mamy częścią z Pisma, częścią z podania Apostołów w tajemnicy przez ręce Następców ich do nas doniesione wzięliśmy. Oboje jednaką moc mają do pobożności; y żaden się temu nie sprzeciwia, kto jakkolwiek ma wiadomość praw Kościelnych. Znać, że wasz Senior nie miał żadnej wiadomości praw Kościelnych, który Tradycjom Apostolskim tak zwawie się sprzeciwia.

318. Daley S. Bazyli tamże mówi: *Poswiciamy wodę do chrztu, y alej pomaszczenia, y tego, który chrzest bierze: a gdzie to w Pismie? izali to nie jest z tajemnego podania? Pomaszczenia tolejem, a gdzie które Pismo nauczyło? A trójce eblanie kto podał? y imię, które przy chrzcie się sprzążę, izali to zarzekac się szatana y Aniołów jego? Etc.* z którego mamy pisma? izali nie z nauki; która Ojców i nas, dwornych y prożnujących do niej nie przypuszczając, w miłościwinu dochowali; do to dobieżemy pieknie: bo na to y patrzeć nie godzi się nie chrzczonym, nie przystało, aby o tym nauka jasnie opiszana by-
ła.

319. S. Grzegorz Nazyanzeński, który umarł roku Pańskiego 389. *Orat. in Julianum Imp.* powiada, że *Disciplinam* abo karność, politycya, porządek Kościelny, sposób śpiewania, pазnaczenia pokuty, sprawowania świętości w Kościołach, życie Mniskie, Klasztory Panieńskie, y innych wiele rzeczy, nie zkad inady, tylko z podania mamy; y podziś dzień zachowujemy; *quas traditione acceptas in hunc usq. diem servamus.* A tego wieku za zeznaniem samego waszego Patryarchy Jana Kalwina, była czysta y niepokalana wiara, a przecię na Podaniu Apostolskim jako na prawdziwym Słowie Bożym w wielu rzeczach się fundowała.

320. S. Ambroży Biskup Mediolański, który umarł roku 397. *lib. de initiandis c. 2. § 6. Item lib. de Sacram. c. 1. § 2.* wyklada *Ritus* abo Obrządki, które cały Kościół zachowuje przy chrście, choć nie wyrażają się w Pismie, ale tylko są ustnie podane od Apostołów. *Sermone* także 25. 34. y 36. naucza, że Pośt czterdziestodniowy jest od Chrystusa przykazany. *Epist. 81.* Skład Apostolski nazywa Tradycją

Apostolską &c.

321. S. Epiphanius Biskup Salaminny w Cyprze, który umarł roku 403. *Heresi 61. Apostolicorum* wyraźnie mówi: Trzeba się trzymać y Podania abo Tradycyi: bo nie wszystko się zawiera w Pismie: przeto niektóre na pismie, a niektóre przez tradycją podali Święci Apostołowie Toż ma *heresi 55. 75. §c.*

322. S. Jan Chryzostom Biskup Carogrodzki, który umarł roku 407. *in cap. 2. Ep. 2. Thessal.* na te słowa: *Stóycie, a trzymaycie się połamia,* mówi: Ztąd jawno jest, że nie wszystko na pismie Apostołowie podali, ale wielokrom Pisma, a teyże wiary są godne te rzeczy ustnie podane, jako y napisane &c. S. Hieronima, który umarł roku 420. maś cytowanego wyżej n. 224.

323. S. Augustyn Biskup Hipponenński, który umarł roku 430. *lib. 5. contra Donat. c. 23.* mówi: *Co trzyma powszechny Kościół, to wierzyć trzeba, że jest od Apostołów podano, lubo w Pismie się nie znajduje. Do zrządza uciekamy, to jest: do Apostolskiego Podania, ztamtąd prawdę tą rymna aż do naszych czasów płynąca czerpamy y bierz-*

bierzmy. Y *Epist. fundam. c. 5.* Fabym, prawi, y *Ewangeliis* nie wierzył, gdyby mię powaga Kościoła do wierzenia jeynie pociągała. *Jesli Kościołowi wiary wymie- my; toć y Ewangeliis wiary nie damy: bo przez Kościół Ewangelia jest Ewangelia.*

324. Toż samo wszyscy a wszyscy Doktorowie y Pifarze Kościelni twierdzą: jako też *contra* wszyscy Herezyarchowie abo Kacernistrzowie Tradycye Apostolskie odrzucają, a do samego tylko Pisma odzywają się, które jako chcą, na swój sens przewracają y nakręcają, jako świadczą o Walentynianach y Marcyonitach Jrenaeus y Tertullianus, o Donatystach S. Augustyn, o Arianach Ss. Hilary, Aug. Epiph. o Eunomianach, Nestoryanach, Eutychieanach S. Bazyli Biskup Ancyrański *in Confessione Catholica.*

325. Lecz jako niegdyś Synagoga Żydowska celowała wszystkie inne Nacye, w tym, iż jey powierzone były *Eloquia DEI* Słowa Boże, jako mówi Apostoł *Rom. 3.* tak teraz Kościół S. Katolicki *Ecclesia Catholica* celuje wszystkie Sekty, że jey jako Oblubienicy

Chrystusowej wszystkie tajemnice prawdziwey Religii są powierzone, y Ona, to jest: *Ecclesia* jest świadoma tajemnic Oblubienicy swego: y dla tego się nazywa *filarem* y *twierdza prawdy* 1. *Tim. 3.* A gdyby było wszystko jasnie napisano, toby Oblubienica Chrystusowa żadnego nie miała przywileju. Bo nie mnieyby wiedzieli Heretycy y Poganie, y Żydzi o tajemnicach wiary naszej, jak wiele wiedzą Sukcesorowie Apostołów Biskupi złączeni z Następca Piotra S. y nie byłoby to prawda, co mówi S. Irenaeus *lib. 3. c. 4. że Apostołowie w samym Kościele jako w bogatym skarbcu wszelka Boskich rzeczy intelligencya złożyli.*

326. Jeszcze do tego niech przystąpi godność wielu tajemnic wiary naszej, które milczenia wyciążają, y nie przystoi one publikować przed niewiernymi, nim się nawroca. Bo jeśli na słuchanie straszliwych tajemnic Mszy świętey nie godzi się przypuszczać nie chrzczonych; a jako się będzie godziło te straszne tajemnice im na pismie podawać? Tego przykład sam nasz Zbawiciel dał, kiedy osobno *Luc. 8.* Uczniom swo-

im przekładał przypowieści, które przed Ludem powiadał. Y Apostoł 1. Cor: 2. mówi: *Powiadamy mądrość między doskonałymi. A maluczkim w Chrystusie dawał mleko na napoy, nie twardy pokarm, którego jeszcze strawić nie mogli.* Y zwyczajnie starodawni Oycowie święci: gdy o Sakramencie Eucharystyi mówią, przykładają to: *Nōrunt fideles! nōrunt initiati!* Wiedzą wierni, wiedzą ochrzczeni, co chcę mówić, jako to Dionys: *Eccle. Hierarch: c.1.* Origenes, Basil: *Innoc: I. Ep: 1. &c.*

327. Potym Bellarmin podaje pięć reguł, z których możem zapewne poznać, które są od Apostołów podane Tradycje. Dość nam dwóch reguł od S. Augustyna przepisanych tu *num: 323.* *PIERWSZA* jest, iż co cały Kościół wierzy, to musi być podane od Apostołów. Bo Kościół będąc *filarem* y *twierdzą* prawdy nie może w wierze błędzić: a zatym co Kościół wierzy, musi to być od Boga objawiono przez Apostołów albo Proroków: bo Kościół nowemi rewelacyami teraz nie rządzi się, ale się trzyma tych, które podali mu ci, którzy byli Mini-

strami słowa: y ztąd się nazywa zbudowanym na fundamencie Apostołów y Proroków, a głównym węgielnym kamieniem tego fundamentu *jest JEZUS Chrystus.* Ephes: 2. v. 20. Toć tedy to wszystko, co wierzy Kościół, musi być od Apostołów albo Proroków podane, albo na piśmie, albo ustnie: jakoto wieczne Panieństwo Bogarodźicy MARYI, liczba Ksiąg świętych albo Kanonicznych, Bierzmowanie Chryzmem, Ordynacya na Diakonstwo, Kapłaństwo y Biskupstwo, Ofiara Mszy świętej, Modlitwy za umarłych, Wzywanie Świętych &c.

328. DRUGA Reguła jest: *Cokolwiek powszechny Kościół zachowuje, to musi być podane od Chrystusa y Apostołów.* Bo Kościół nie może błędzić nie tylko w wierze, ale też y we czci Boskiej, w sprawowaniu Sakramentów &c. A zatym ponieważ Kościół zawsze chrzczył niemowląt, zawsze wzywał Bogarodźicy Panny y innych Świętych, zawsze się modlił za umarłych, zawsze sprawował przez ministerium Kapłańskie ofiarę niekrwawą Ciała y Krwi Chrystusowej, zawsze piątek y Kwadragezję

mg

mg pościł &c. &c. to musi być z Apostolskiego podania. *Insolentissime infans est existimare non recte fieri, quod ab universa Ecclesia fit;* mówi S. Augustyn *Ep: 118.* Nazbyt, prawi, szaleje, kto rozumie, że to źle się czyni, co cały Kościół czyni y praktykuje.

329. Nakoniec Bellarmin nie-które racje Adwersarzów zbija. *Pierwsza* racja jest, że prawie nie podobna rzecz jest tak długo zachować albo konserwować Tradycje nie pisane: gdyż wiele było y jest przeszkód do ich dochowania przez długi czas: a te przeszkody są niepamięć albo zapomnienie ustnie podanych rzeczy, nieumiejętność, niedbalstwo, przewrotność &c. które zawsze się znajdują między ludźmi. Ztąd się stało, że nauki Likurga, Pitagory, y innych starodawnych Mędrców w niepamięci ludzkiej są zagrzebione, że oni ustnie tylko nauki swoje podawali, a nie na piśmie.

330. Odpowiada na to Bellarmin, że nie tylko nie jest niepodobna Tradycje Boskie długo konserwować, ale raczej niepodobna rzecz jest, onych by naydłużey nie dochować. Bo to staranie nie

tak do ludzi należy, jako raczey do samego Pana Boga; który Kościołem swoim rządzi. Jako tedy Pan Bog zachował prawdziwy swój Kościół aż do tych czas przeciwko tak wiele prześladowaniom, Imperatorów, Filozofów Pogańskich, Żydów, Heretyków; y jako mógł zachować Tradycje od Adama aż do Moyzesa przez dwa tysiące y daley lat, tak bez pochyby mógł zachować od Chrystusa aż do nas przez tysiąc siedmset lat:

331. Osobliwie, gdy krom Boskiej Opatrzności, która jest naypryncypalnieysza przyczyna, są też infze cztery przyczyny pomagające do konserwowania onych.

Pierwsza przyczyna konserwująca ustnie podane Tradycje, jest Pismo. Bo albo Tradycje nie są napisane w Księgach Kanonicznych, są jednak napisane w monimentach y w Księgach starodawnych Pisarzów Kościelnych, y w Księgach Kościelnych, Synodalnych, we Mszałach, w Rytuałach, w Pastorałach, Pontyfikałach, w Agendach, Officyach &c.

332. *Druga*, jest ustawiczne używanie. Wiele bowiem Tradycyi jest, które są w ustawicznym używaniu: jako to obrządki administrowania Sakramentów, dni święte, dni postne, odprawowanie Mszy świętej, Godzin Kapłańskich &c. Jako tedy zachowują się *Idiomata* abo języki Oczyste, choć żadnych nie masz Grammatyk, dla ustawicznego używania: jako język Hebrajski zachował się w ludu Bożym od Adama aż do niewoli Babilońskiej przez lat trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt ośm y dalej: tak bez Pisma Tradycye mogły się dochować samym ich używaniem, osobliwie do tego mając pisma y świadectwa starzych Ojców y dalsze następujące przyczyny, które tu kładę.

333. *Trzecia przyczyna* pomagająca do konserwowania Tradycyi, są niektóre monimenta zwierzchnie, które przez długi czas trwają, jakoto starodawne Kościoły, a w nich Ołtarze, Chrzcielnice, Kaplice, Pamiątki Świętych Męczenników, Krzyże, Obrazy, Księgi Kościelne &c. które wyświadcza dawność swoją, a consequenter y dawność Tradycyi Kościelnych od

Apostołów Potomków z rąk w ręce podanych.

334. *Czwarta przyczyna* pomagająca do konserwacji Tradycyi Apostolskich są Herezye abo Kacerstwa. Bo P. Bog przedziwnie zażywa nieprzyjaciół Kościelnych na zachowanie Kościoła swego: iż bowiem żadnego wieku nie było, ktoregoby nie powstał nowi Heretycy, którzy na różne dogmata Katolickie następowali, przeto Pan Bog każdego wieku wzbudził uczonych ludzi, którzy aby Heretykom odpor dali, pilnie inwestygowali nauki Kościelney y Apostolskiego podania, y z wielką pilnością ono Potomkom zalecili. *Vide hic num: 63.* Jako gdy kto spokojnie trzyma majętność swoją, łączno gubi instrumenta prawne, w których się zawiera, jakim on prawem te dobra trzyma, y zkad w dom jego weszły: Kto zaś ustawicznie się prawuje, pilnie onych strzeże, y żadną miarą nie dopuszcza im zginać.

335. Drugi argument przeciwno Tradycjom jest wzięty z S. Augustyna *lib: 19. de Civ: c. 18. & lib: 11. contra Faustum c. 5.* który naucza, że Pismo na to jest dane, abyśmy

abyśmy mieli regułę abo prawidło y wzor wiary y obyczajów. Ztąd Heretycy wnoszą: Toć tedy cokolwiek jest w piśmie, to powinniśmy wierzyć, a czego nie masz w piśmie to powinniśmy odrzucić.

336. Na to odpowiada Bellarmin: *Primo*, Pisma S. nie jest ten własny y pryncypalny koniec, aby był Reguła y prawidłem wiary, ale ażeby było nie jakie *Commonitorium* abo Księga pamiętna, pożyteczna do zachowania y utrzymania nauki z opowiadania wżiętej. Bo gdyby ten był koniec przedniejszy Pisma, toby zawierało w sobie to wszystko, y to jedynie, co do wiary należy: jako widziemy w Składzie Apostolskim który Apostołowie na ten koniec złożyli, aby był krótka reguła wiary.

337. W Piśmie zaś świętym wiele rzeczy jest takich, które z siebie nie należą do wiary, to jest: nie dla tego są napisane, że one potrzebne były, abyśmy one wierzyli: a że już są napisane w Biblii, trzeba temu koniecznie wierzyć, jako znać z wszystkich historyi starego testamentu: na przykład, że Abraham miał Zonę Sarg

y Służebnicę Agarę, że Jakub miał dwie razem żony siostry rodzone, y dwie ich służebnice także żony pojął, że Dawid miał żon dziesięć, Salomon pieczęt &c. to jest teraz *de fide*, bo tak stoi w piśmie, a jednak to nie jest reguła wiary, chybaby chcieli waśi Predykanći tym prawidłem w wierze swojej regulować się! Toż mówić o wielu miejscach y nowego testamentu: jako to, iż S. Paweł tak wiele osob w liściech swoich pozdrawia, co już jest teraz *de fide*: a jednak to nie jest reguła y prawidłem wiary; y nie na ten koniec S. Paweł te salutacye napisał, że potrzebne były do wiary, ale napisał dla tego, aby oświadczył miłość duchownym swym Synom, których Bogu zrodził.

338. A że wiele rzeczy jest, które trzeba wierzyć, których w Piśmie nie masz, to już wyżej obfzernie się dowiodło. Toć tedy Pisma S. nie jest ten własny, y pryncypalny koniec, aby było reguła y prawidłem wiary naszej, ale ażeby różnemi sposobami, przykładami, exhortacyami, abo napominaniami, już nauczając, już strażąc, już grożąc, już cięszcząc do-

pomagało nam do zbawienia. Ztąd bowiem jest, że Pismo nie jest jedno, nie przeplatane *Opus*, jakie powinno być prawidło wiary, ale zawiera w sobie różne *opera*: Historye, kazania, proroctwa, wierze, pieśni, listy &c. który koniec wyraził S. Paweł *Rom. 5. v. 4.* *Cokolwiek napisano jest, to napisano na naszą naukę, ażebyśmy przez cierpliwość y pocieszenie pisma, nadzieję mieli.* Y 2. *Petri 1. v. 13.* *Za słuszną rzecz mam, abym was, pokim jest w tym przybytku, pobudzał przez napominanie.* Y c. 3. *Oto ten drugi list do was piszę, w których szczerą myśl waszę przez napominanie pobudzam.*

339. Powtórę na tenże drugi argument odpowiada Bellarmin, iż lubo Pismo nie dla tego tylko jedynie jest napisane, aby było regułą abo prawidłem wiary, jednak jest regułą wiary, ale nie zupełną, lecz tylko po części: *Regula non totalis, sed partialis.* Zupełna reguła wiary jest Słowo Boże, abo Objawienie Boże Kościołowi uczynione, częścią przez pismo, częścią przez podanie od Apostołów swoim Następcom z rąk do rąk. Przeto ta zupełna Reguła, to

jest Słowo Boże dzieli się na dwie reguły parcyalne, to jest: na Słowo Boże pisane y nie pisane, abo na Pismo y Tradycję abo podanie Chrystusowe y Apostolskie. Ze tedy Pismo jest reguła wiary, przeto cokolwiek jest w Pismie, to jest rzecz nieomylnie prawdziwa, y to jest *de fide*, co potrzeba koniecznie wierzyć: a cokolwiek jest przeciwne Pismu, to musi *necessario* być fałsz, y to trzeba odrzucić. A że Pismo nie jest *regula totalis*, sed *partialis*, przeto ono nie wszystko może decydować: bo wiele rzeczy jest *de fide*, to jest: wiele rzeczy jest, które powinniśmy wierzyć, a jednak ich w pismie nie masz. Y w tymto sensie S. Augustyn Pismo nazywa Regułą wiary, to jest: *regulam partialem, non totalem*: bo nigdzie ten S. Doktor nie mówi, że samo tylko Pismo jest regułą wiary.

340. Trzecia ich racja przeciwko Tradycjom jest także gdybyśmy mieli co wierzyć, czego nie masz w Pismie świętym, toby się otworzyły wrota na wprowadzenie do Kościoła wiele nauk fałszywych pod pretekstem tradycji. Bo, prawią, widzimy, że tym sposobem y

sposobem y najswiętsi ludzie szukani byli. Bo Papias Uczeń S. Jana Ewangelisty nauczał, że Krolestwo Chrystusowe po zmartwychwstaniu ciał naszych będzie trwało tu na ziemi przez tysiąc lat. Za nim idąc toż rozumieli Tertullian, Lactantius &c.

341. Na to odpowiada Bellarmin; *Primo*: Gdyby ten argument co ważył, tozarowno trzebaby odrzucić y Pismo, gdyż wiele było Ksiąg przyozdobionych tytułem Ksiąg Kanonicznych, jakoto Ss. Piotra, Pawła, Filipa, Bartłomieja, Macieja Apostołów, jako znać z Dekretu Gelazyusza Papieża na Synodzie 80. Biskupów roku 494. Y z S. Hieronima *lib: de viris illust: in Lucam.* Przeto y S. Paweł 2. *Thessal: 2.* mówi: *Proszę was Bracia, nie dawajcie się uśmajać, ani przez mowę, ani przez list, jakoby od nas postany.* Bo y mowy ustne y listy pisane imieniem prawdziwych Apostołów zmyślali y ogłaszali fałszywi Apostołowie. A do tego: Papias błąd swój o tysiącu lat Krolestwa Chrystusowego tu na ziemi, wyczerpnął nie z tradycji abo podania ustnego, ale z Pisma źle zro-

zumianego, to jest: z Ewangelii S. Matteusza, y z objawienia S. Jana, jako naucza S. Hieronim *in cap: 49. Ijai: 59 c. 19. Marc:*

342. Powtórę odpowiada Bellarmin, że ta niewygodą, która jest pospolita y spólna tak Pismu, jako y Tradycjom, nie wiele szkodzi tak prawdziwym Tradycjom, jako y prawdziwemu Pismu. Bo jest w Kościele Bożym powaga, y pewna droga, y sposób rozeznania prawdziwych Tradycji y Ksiąg Kanonicznych od fałszywych: y nigdy od Kościoła Bożego *publico iudicio* nie była za Pismo S. przyjęta ani jaka Księga podrzucona *Liber Apocryphus*, ani jaka fałszywa tradycja.

343. Póty Nauka Bellarmina o Tradycjach, przez którą upadają wszystkie wykrętne argumenty waszego Seniora Woyciecha Węgierskiego: w szczególności y ten, który przywodzi z słów S. Pawła *Akt: 24. v. 14.* obżalowanego od Żydów o wzbudzenie rozruchów po wszystkim świecie: a S. Paweł justyfikując się przed Sędzią Poganimem, roztropnie z tego kryminału się wymawia, o Chryście milcząc (bo nie był czas po temu)

ale tylko przekładając przed nim, iż będąc Żydem y Faryzeuszem tak służył. Oczyszczeniu Bogu (to jest Żydowskiemu, nie mówi Chrześcijańskiemu, żeby tego Sędzia za rozruch nie poczytał) wierząc to wszystko, co napisano w Zakonie y w Prorocech. (jako y Instygatorowie moi Żydzi rozumieją się, wierzyć) A zatem nie mi gołego śmierci nie mogą zadać, chyba to, że stojąc między niemi zawołatem, iż o zmartwychwstaniu umarłych mnie sądzicie. A że tu Paweł nie wspominał Żydowskich tradycyi, bo nie o to szło Żydom, ale że nowe Heretyctwo według nich wzbudzał. Na co S. Paweł roztropnie milczy, wspominając tylko zmartwychwstanie umarłych, które y Faryzeuszowie nań instygujący przypuszczali: a jeśli to, prawi, jest wzbudzać rozruchy, niech, prawi, sami Faryzeuszowie powiedzą, którzy na śmierć moję instygują.

344. Jeśli zaś wasz Senior z tego, że wiarę S. Pawła Żydzi nazwali heretyctwem abo kacerstwem, wnasza to, że nie trzeba dbać na to, że Kościół Katolicki

Sektę Kalwińską osadził być heretyctwem abo kacerstwem; to y Ariani y wszystkie herezye mogą mówić. Ariani zawsze się protestowali: My mocno się trzymamy jedney reguły wiary Pisma świętego, nie przypuszczając tradycyi; a jednak y wy ich macie za Heretyków. Bo Kościół Boży zawsze ich wiarę miał za herezyę, y jako kacerstwo Synod generalny Niceński pierwszy y inne wszystkie późniejsze Synody, Papieżowie y Biskupi całego świata potępiłi. Toż mówić o nauce Kalwińskiej, którą powszechne Concilium Trydenckie za herezyę uznało, y wszyscy Namieśnicy Chrystusowi y Biskupi całego świata Następcy Apostołów za kacerstwo mają, a to nie za jedno kacerstwo, ale za tyle kacerstw, ile przeciwnych świętemu Kościołowi Katolickiemu nauk podaje, które przez Abecadło wyliczam w Tomie 1. Historji Kalwińskiej l. 2. c. 3. a n. 239. ad 266.

345. Przebaczyć moi Panowie, żem was do tęskności przyprowadził, tak długo naukę Bellarmina przekładając. Uczyniłem to umyślnie

myślnie z dwóch racyi: Pierwsza, abym was, którzy podobno to mów jego nie macie, przestrzegł, żebyście nieśadziłigo za nieprzyjaznego Pismu S. jako go *ex fragmentis*, z ućinków abo z ułomków słów jego na innszy sens przekręconych Predykanći wasi. wam udają y potwarzają: jako czytają w Księgach y w Książkach ich, jakoto Drylinkurta, Kraińskiego, Szkulteta, Biskupskiego y innych.

346. Druga racya ta jest: iż przełożeniem Nauki jego prawdziwey y we wszystkim z Słowem Bożym szczerem y prawdziwym zgadzającej się, chciałem go jako tego, o którego w Poezer Błogosławionych wpisani teraz się w Rzymie sprawa toczy, jakośkolwiek uczyć, ogłaszając światu Polskiemu świętą jego y mądrą gorliwość, nie tylko za żywota, ale też y po śmierci swojey, pozyskania zwiedzionych heretyckimi naukami dusz Kościołowi świętemu y błogosławionej wieczności. Jakoż ich nie żliczoną liczbę Bogu y wierze świętej Katolickiej pozyskał: iż nie wspomnę innych

milionowych, ow wielki Kościół Francuskiego Luminarz Mikołaj Spondanus Biskup Apameyski, sławny po całym świecie Pisarz Historji od stworzenia świata aż do Chrystusa, a od Chrystusa do roku 1640. y innych wielu wielce pożytecznych Ksiąg Autor, Fundator w swojey Diecezji Kollegiów y Seminariów, jemu po Bogu nawrocenie św. z Kalwiństwa przypisuje w swoich Księgach, oddając Bogu za oświecenie przez Księgi Bellarmina wieczne dzięki. To jeśli tu na ziemi będąc ten święty y niespracowany Nauczyciel tak dalece kochał zbawienie zwiedzionych dusz, że na ich pozyskanie żadney pracy nie litował; daleko barźiej teraz w Niebie z Chrystusem królując, gorętsza ma ku nim miłość, y Boga prosi, aby daremna jego praca nie była, ale y po śmierci jego błędne owce do Owczarni Chrystusowej, a potem do niebieskiej chwały przyprowadzała.

RO-

ROZDZIAŁ XI.

O Sukcessorach Apostołów
Papieżu y Biskupach.

347. **D**owodnie pokazawszy, które jest szczere, czyste, y prawdziwe Słowo Boże, teraz już odpowiadam na rek wizycya waszego Seniora mówiącego: *Niechże wprzód Kościół (Katolicki Rzymski) wiarę swoją na jednym fundamencie szczerzego Słowa Bożego ugruntowaną z nauką starożytną Prorocką y Apostolską we wszystkim spólną y zgodną być ukaże, tedy dopiero ten Kościół, nie tylko imieniem, ale rzeczą samą prawdziwym Kościołem Bożym, filarem y utwierdzeniem prawdy, od wszystkich słusznie mianany y uznany będzie.*

348. Dotrzymajcie tylko Pano wie Dissydenści obietnicy waszego Seniora imieniem was wszystkich deklarującego, że uznacie Kościół Rzymski za prawdziwy Kościół Boży, za filar y utwierdzenie prawdy, jeśli wiarę swą dowiedzie y ukaże być ugruntowaną na jednym fundamencie szczerzego Słowa Bożego. A Kościół Katolicki

za pewne tę prawdę jawnie, *demonstrativè admissà scripturà* dowiedzie y pokaże: jeno na głos Ducha S. nie zatykajcie uszu dusznych y nie zatwardzajcie serc waszych, jako duma własnego rozumienia nadęci wasi. Pierwsi Nauczyciele y Patryarchowie Luter y Kalwin nie chcieli słuchać wyroków Ducha świętego, y zatwardzili serca swe w uporze własnego zdania swego.

349. Tę tedy prawdę Kościół Katolicki tak dowodzi: Kościół Katolicki Rzymski od Chrystusa na Pietrze zbudowany wierzy mocno to wszystko, cokolwiek Pan Bog raczył nam przez Proroków y Apostołów swoich objawić: y żadney rzeczy, której Pan BOG przez Proroków y Apostołów nie objawił, nie wierzy *fide Divinā* abo *Theologicā*. Bo wierzyć *fide Divinā*, jest to mocno wierzyć samemu Bogu mówiącemu, y co nam oznajmujacemu. A jakoż można wierzyć Bogu jaką rzecz, jeśli Bog oney nam nie oznajmił, ani o niey mówił abo przez się, abo przez Ministrów słowa swego. Ci zaś Ministrowie Słowa Bożego, to słowo abo objawienie Boże czę-

ścią

§. I. O PAPIEZU

Abu Biskupie Rzymskim.

351. **Z**E Papież abo Biskup Rzymski jest prawdziwym Sukcesorem S. Piotra Apostoła, na dowód tego więcej nie potrzeba, tylko wyprowadzić od niego ustawiczną y nieprzerwaną Sukcesję Biskupów Rzymskich: jako w starym testamencie na pokazanie Kapłańskiej godności, więcej nie potrzeba było, tylko pokazać generacyą swoją z krwi Aaronowskiej pochodzącą: a kto generacyi swojej nie wywiodł z krwi Aaronowskiej, taki nie był uznany za Kapłana: jako mamy w drugiej Księdze Ezdrasza c. 7. v. 64. że ci, którzy nie wywiedli genealogii swojej od Aarona, byli wyrzuceni z liczby Kapłanów, y z urzędu Kapłańskiego.

350. Ze Kościół Katolicki Piśmo święte ma za Słowo Boże, y onego mocno się trzyma nie według prywatnego rozumienia y tłumaczenia, ale w tym sensie, w którym sam Bog mówił, y w którym Prorocy y Apostołowie napisali, y Apostołowie Następcom swym podali; to się już do tych czas dowiodło z nauki Bellarmina, o Słowie Bożym nie pisanym, teraz zostaje pokazać, że Papież y inni Biskupi jednoścaynością wiary z nim złączeni są prawdziwymi Sukcessorami Apostołów. Co tak się dowodzi: naprzód;

S2

wiem

wiem z Pisarzów Kościelnych innego pierwszego Biskupa Rzymskiego nie mianuje, tylko Piotra. Mamy ośmiu Pisarzów pierwszych pięciu wieków, którzy opisali Sukcesyja Biskupów Rzymskich: a ci wszyscy pierwszego Biskupa Rzymskiego kładą Piotra świętego. Pierwszego wieku żyli jeszcze sami Apostołowie, y S. Piotr ukrzyżowany jest w Rzymie za Nerona Cesarza roku Pańskiego sześćdziesiąt piątego dnia 29. Czerwca, a po nim na jego Stolicy nie wielu Biskupów tego wieku siedziało: bo ich było tylko trzech, Linus, Cletus y Clemens: a zatym tego pierwszego wieku potrzeba nie wyciągała opisywać tę Sukcesyja, która w świeżey pamięci była. Drugiego wieku żył S. Irenusz Biskup y Męczennik, trzeciego Tertullian, czwartego Eusebius *Cæsariensis*, S. Epiphanius Biskup. Piątego S. Optatus Biskup Milewitański, S. Hieronim, S. Augustyn, S. Prosper. A ci wszyscy jakem rzekł, opisując Katalog Biskupów Rzymskich, pierwszego kładą S. Piotra.

353. Y zawsze całe Chrześcijaństwo wszystkich krajów y wszy-

stkich wieków uznawało Papieżów za Sukcesorów S. Piotra y za Rządców abo najwyższych Pastorzów Kościoła Bożego: jako gruntownie dowodzę w Tomiku moim IV. o Kościele y głowie jego widomey, w Wilnie drukowanym. Tu tylko niektóre świadectwa Ojców Świętych przytaczam.

354. A naprzód przywodzę świadectwo pomienionego S. Irenusza Biskupa y Męczennika Chrystusowego, który l. 4. c. 43. tak mówi: Tych trzeba słuchać Kapłanów, którzy mają sukcesyja od Apostołów. A ci, którzy nie mają tej Sukcesyi; na jakimby kolwiek się miejscu zbierali, podeyrzani są. Mieć tedy takich potrzeba, abo za Heretyków y źle rozumiejących, abo za Odszczepieńców hardych y sobie się podobających, abo za obłudnych dla zysku y próżney chwały czyniących.

355. A mianowicie o Rzymskim Kościele lib. 3. cap. 3. tak mówi: Ukazując najwyższy y najstarszy, y wszystkim wiadomy, od przynajchwałebniejszych Apostołów Piotra y Pawła fundowany y nauczony Kościół Rzymski, y tę Tradycy-

cy y podanie, y wiarę opowiadana przez Sukcesyja y wstępowanie Bisków aż do nas, to, mówię, ukazując, pobożniamy wszystkich, którzy inaczej, niżeli trzeba, rozumieją, abo sami sobie się podobając, abo próżney chwały szukając, abo w ślepcie y w złym rozumieniu zostając. (Proszę moi PP. uważać wszystkie terminy S. Doktora y Męczennika tak bliskiego Apostołów) Do tego, prawi, Kościoła (mówi o Rzymskim) dla przynajważniejszego przodkowania powinny wszystkie się Kościoły schodzić: to jest: wszyscy zewsząd Wtorni, w którym się dochowała ta, która jest od Apostołów Tradycya. Y tam Następców S. Piotra wylicza Lina, Klemenś, Kleta &c.

356. Przywodzę świadectwo y drugiego Doktora Kościelnego bliższego czasów Apostolskich, S. Cypryana Biskupa Kartagińskiego który naukę swoją krwią swoją zapieczętował, będąc za Chrystusa święty roku Pańskiego dwieście pięćdziesiątego ósmego. Ten S. Biskup Afrykański lib. 1. Ep. 3. *editiois Baptiste*, pisać do Korneliusza Papieża, uskarża się na niektórych Biskupów Afrykańskich

Syzmatyków y Heretyków, że śmieją z Afryki żeglować do Rzymu, chcąc chytrściami swemi przed Stolicą Apostolską niewinnemi się udać. *Navigare audent ad Petri Cathedram & Ecclesiam principalem, unde unitas Sacerdotalis exorta est*. Śmieją, prawi, żeglować do Stolicy Piotra y Kościoła najpryncypalniejszego, z kąd jedność Kapłańska powstała. Y lib. 4. Ep. 8. Kościół Rzymski nazywa Matką y korzeniem wszystkich Kościołów: *Hortati sumus, ut Ecclesia Catholica Matricem ac radicem tenerent*. Napominaliśmy, prawi, aby się trzymali Kościoła Rzymskiego, który jest Matką y korzeniem całego Kościoła Katolickiego. Toż samo powtarza pisać do Jubana Biskupa: *Nos Ecclesia unus Caput & radicem tenemus*. My trzymamy się głowy y korzenia Kościoła jednego: to jest: Korneliusza Papieża.

357. Jeśli kto chce mieć więcej świadectw starożytności o najwyższej Stolicy Piotrowey, niech czyta w Żywotach Świętych, od X. Piotra Skargi wydanych, gdzie po każdego S. Doktora żywocie, znajdzie opisaną naukę tych Ss.

Do-

Doktorow, to jest; Bazylego, Chryzostoma, Epifaniusza, Ambrożego, Hieronima Augustyna &c. Z których ja tu niektóre namieniam, poczynając od Oycow Łacińskich.

358. S. Ambroży *in c. 3. 1. Epist. ad Timot.* mówi: *Cum totus mundus sit DEI, tamen eius Dominus Ecclesia dicitur, cuius Rector est Damasus.* Lubo cały świat nie czyi inszy jest, tylko Pana Boga, jednak osobliwym sposobem Dominem jego zowie się Kościół, którego Rządca jest Damasus Papież, Biskup Rzymski, Sukcesor Piotra świętego.

359. S. Hieronim *lib. contra Iovinianum tom: 4. part: 2. Licet super omnes Apostolos ex aequo Ecclesia fortitudo solidatur, tamen propterea inter duodecim unus eligitur, ut capite constituto Schismatis tolleretur occasio.* Lubo Kościoła mocność gruntuje się zarówno na dwunastu Apostołach, jednak z nich dla tego jeden Piotr się wybiera za głowę, żeby postanowić jedno głowę, jednego Pasterza, jednego Gospodarza familii Chrystusowej, zniósł się okazać odizczepieństwa, swarów, scysły

y różnego rozumienia. Patrz tu n. 209.

360. S. Augustyn *Epist. ad Gloriatum* mówi: *In Romana Ecclesia semper Apostolica Cathedra viguit principatus.* W Kościele Rzymskim zawsze Apostolskiej Stolicy kwitnęło przodkowanie. Tenże S. Doktor *Ep: 151. ad Optatum tom: 2.* świadczy o sobie y innych Biskupach Afrykańskich, że z rozkazu Papieża Zozyma zjachali się na Synod do Cezarei. *Me apud Caesaream praesente, venerunt, quod nos injuncta nobis a Venerabili Papa Zozymo Apostolica Sedis Episcopo Ecclesiastica necessitas traxerat.* Gdyż, prawi, był w Cezarei Afrykańskiej, zjachali się Biskupi na Synod z rozkazu najwyższego Papieża Zozyma Apostolskiej Stolicy Biskupa. Tenże S. Doktor *Tom: 7. lib. 1. c. 1.* tak pisze do Papieża: *Communis est omnibus nobis, qui fungimur Episcopatus officio, specula pastoralis, quamvis in eo praemineas celsiore fastigio.* Do wszystkich nas wprawdzie Biskupów należy dozór o wieczek nam powierzonych; ale bardziej do ciebie, który wyżej jesteś wyniesiony.

361. U tegoż S. Augustyna *tom: 2. Ep: 110. Concilium Carthaginen* se, na którym był y sam S. Augustyn, pisze do Papieża, prosząc o aprobacya swoich dekretow: *ut statutis mediocritatis nostrae etiam Apostolica Sedis adhibeatur auctoritas.* aby postanowieniom mierności naszej przystąpiła powaga Stolicy Apostolskiej. Na Synodzie także Milewitańskim, na którym też był S. Augustyn, Oycowie zgromadzeni upraszają Papieża, aby jako Pasterz najwyższy dołożył starania w zabezpieczeniu niebezpieczeństwom członków Chrystusowych chorych. *Tom: 2. Ep: 112. Quia te Dominus in Sede Apostolica collocavit, periculis infirmorum membrorum Christi Pastoralis diligentiam, qua sumus, adhibere digneris.* Ponieważ więc Pan na Stolicy Apostolskiej posadził, prosimy więc, abyś raczył zabezpieczyć niebezpieczeństwom chorych członków Chrystusowych.

362. Tenże S. August: *tom: 10. serm: 2. de verbis Apostoli,* mówi: *Fam enim de hac causa (Pelagii Haeretici) duo Concilia imissa sunt ad Sedem Apostolicam: unde etiam scripta venerunt: Causa finita*

est, error utinam aliquando finitetur. Już, prawi, w tej sprawie dwa Synody są posłane do Apostolskiej Stolicy: odpowiedzi z Rzymu przyszły: toć już sprawa zakończona jest: Day Boże, żeby y błąd ten kiedykolwiek miał koniec!

363. S. Optatus Biskup Milewitański, który umarł roku 380. *lib: 2. contra Parmen.* mówi: *Pierwszy znak prawdziwego Kościoła, jest mieć uczestnictwo z Stolicą S. Piotra. A ponieważ my ten znak mamy: bo jesteśmy w uczestnictwie z Papieżem Syrycjuszem; przez to samo ukazujemy, że mamy tute wszystkie znaki prawdziwego Kościoła, którego bramy piekielne nie przemogą.*

364. Kładę tu SWIADECTWA y ORIENTALNYCH OYCOW dawnych wieków. S. Atanazy Patriarcha Alexandryjski *in Epistola Orientalium ad Felicem Papam* *romo 1. Conciliorum,* tak pisze: *Uciekamy się do Stolicy waszej jako do Matki, chcąc piersiami się jej karmić. Y niżej: Prawo Kościelne każe, aby w sprawach wielkich nie się nie stanowiło bez Biskupa Rzymskiego. Niżej jeszcze: Dla*

tego was y Przodków waszych A-
postolskich Mężów Pan na wysokim
zawku postawił, y wszystkie wam
Kościoły polecił, abyście y nam po-
mocni byli, y nas broniąc, od nie-
przyjaciół nas naszych wybawił,
jako ci, którym sady wszystkich
Kościołów są zlecone. Bo wiemy,
iż na wielkim Synodzie Nicenskim
postanowiono, aby bez zezwolenia
Biskupa Rzymskiego ani Synod, ani
żaden Biskup nie mógł być potępien-
lubo tej tak potrzebnej rzeczy au-
tentyki Heretycy (którzy nas ści-
skają, y wiarę zniszczyć usiłują)
popalili y nam wydarli, aby nas ry-
chlejszy ułować mogli. Y jeszcze niżej:
Tys jest Kacermistrzów gubiciel!
Tys Xiaże, tys Doktor y Głowa
prawowiernej nauki y wiary niepo-
kalaney.

365. S. Bazyli Wielki, Biskup
Cezarei Kapadockiey Doktor Ko-
ścioła Bożego, który umarł roku
Pańskiego 378. tak do S. Atana-
zego pisze: Epist. 52. Zda się
rzecz być potrzebna pisać do Bisku-
pa Rzymskiego, żeby się przypa-
rzył temu, co się tu dzieje, a o
tym radził. A iż trudna rzecz
jest, aby za popołisym Syno-
dalnym dekretem tam byli posta-

ni, on w tej sprawie nlech mocy
swey użyje, y Mężów obierze, kró-
rzyby ciężkości drog wytrwali, a
spodobni byli z łaskawością y umie-
jętnością tych naprostować, którzy
u nas krzywi są.

366. Opuuszczam świadectwa in-
nych Kościoła wschodniego Do-
ktorów, abym Czytelnikowi tę-
skności nie sprawił. Dość słowem
powiedzieć, że przed Focyuszem
pierwszym Autorem Syzmy, wszy-
scy Oycowie Grecy Papieża uzna-
wali Następcą Piotra Świętego,
głową y najwyższym Pasterzem ca-
łego Kościoła Chrystusowego, któ-
ry ma jurisdycyę nad wszystkie-
mi Kościołami całego świata z po-
stawienia Chrystusowego.

Dla gruntowniejszego jednak
was w tej mierze upewnienia, nie
mogę opuścić powagi POWSZE-
CHNYCH SYNODÓW, które aż
do S. Leona Papieża były cztery,
które S. Grzegorz Wielki jako
cztery Ewangelie czcił y powa-
żał.

367. PIERWSZE było CONCIL-
LIUM GENERALNE NICENSKE
Biskupów 318. roku 325. za Syl-
westra Papieża y za Konstantyna
Wielkiego Cesarza celebrowane,

na którym za świadectwem S. A-
tanazego, który sam na tym Syno-
dzie jeszcze będąc Diakonem, przy-
tomny był, także za świadectwem
Sokrateśa l. i. c. 13. Gelazyusza Cy-
zycena in Synagmate Niceni Con-
cilio l. 2. c. 5. y samego Focyusza in
Biblioth. PP. imieniem Sylwestra
Papieża przydował Ozyus Bi-
skup Kordubeński z Witem y Win-
centym Kapłanami Rzymskimi
Postami Papieskimi: a po nich śie-
dzieli Patryarchowie Alexander
Alexandryjski, Eustachius Antio-
ski, Makary Jerozolimski, a potem
inni Biskupi. Widziacie, że to Con-
cillium od samego Kalwina sacro-
sanctum nazwane uznało zwierz-
chność Papieską, kiedy jego Po-
stów nad wszystkich Patryarchów
wyżey wyniosło.

368. DRUGIE było CONCIL-
LIUM WALNE KONSTANTYNO-
POLITANSKIE roku 381. za Da-
maza Papieża y Teodozyusza
Wielkiego, na którym było Bisku-
pów 150. Na tym wprawdzie Sy-
nodzie nie było Postów Damaza
Papieża, bo jego wola była, aby
Biskupi wschodni odprawili Synod
w Konstantynopolu, przy-
byli do Rzymu na walniejszy Con-

cillium złożone z Biskupów tak
wschodnich, jako y zachodnich:
y o tym pisał Papież do Teodo-
zyusza Imperatora y do Oyców w
Carogrodzie zgromadzonych. Lecz
oni widząc niebezpieczeństwo od
Heretyków, które mogło nastąpić
w ich Diecezyach w niebytności
ich przez tak długi czas, posłali
do Rzymu trzech Biskupów z Li-
stami Synodalnemi, w których to
też napisali apud Theodoretum l.
5. c. 9. Ponieważ z woli Bożej na-
kazaliście Concillium do Rzymu, do
którego nas jako członków swoich
wzywacie, radziliśmy mieli skrzy-
dła gotębie, y przylecieli co naysprę-
dzey do was, abyśmy na łonie wa-
szym spoczęli, gdybyśmy mogli opu-
ścić nasze Kościoły w tak niebe-
piecznym czasie. Damasus Papież
mile tych Postów przyjąwszy, po-
twierdził Acta Concilio, y odpisał
miedzy innymi, temi słowy: quod
debitam reverentiam Sedi Aposto-
licae vestra habet Charitas, vobis
Filii charissimi prestatu ipsi plu-
rimum. Ze powinna cześć y rewe-
rencyę zachowujecie ku Stolicy
Apostolskiej, w tym wam samym
chwałę ściągacie. Widziacie, że y
na tym Synodzie, choć na nim
nie

nie byli Biskupi Łacińscy, jednakże Biskupi Wschodni jako Synowie uznali nad sobą Oycowską zwierzchność Biskupa Rzymskiego.

369. TRZECIE CONCILIUM POWSZECHNE celebrowało się w EFEZIE roku 431. za Celestyna Papieża y Teodozyusza młodsze-
go Imperatora: na którym przy-
dował S. Cyrillus Patryarcha A-
lexandryjski jako Namieśnik Ce-
lestyna Papieża: *Actione 2. Se-
dente Cyrillo Alexandrino, qui &
Celestini quorū sanctissimi ac bea-
tissimi Romanorum Arbi-episcopi
locum gerebat.* A gdy nie co po-
żniej przybywszy inși trzy Pa-
pście Celestyna Arcadius y Pro-
jektus Biskupi, y Filip Kapłan, prze-
czytali przed Synodem Listy Pa-
pieckie potępiające błąd Nestory-
usza, wnet wszyscy Oycowie zgro-
madzeni jednym głosem krzyknę-
li: *Ten jest sąd sprawiedliwy! Sy-
nod dzięki czyni Celestynowi Kon-
serwatorowi wiary! Ta jest wiara całego Synodu, ta jest wiara całej ziemi.* Po zakończonym Synodzie całe Concilium pisało list do Papieża, oznajmując o wszystkim, co się działo w Efezie, y jego mocy zo-

stawując sąd Jana Patryarchy An-
tiońskiego, który ważył się zborzy-
szyć trzymając Nestoriuszem prze-
ciwko Cyrillovi. *Etiamsi sententiā
iustissimē subivisset, Pietatis tamen
iudicio reservavimus.* Choć od nas
mógł pomieniony Jan być słuźnicę
sądzony, jednak sąd jego zachow-
waliśmy dorozsądku światobliwo-
ści Waszey.

370. CZWARTE CONCILIUM CHALCEDONSKIE Biskupów 630-
miane jest roku 451. za S. Leona
Papieża y Marcyana Imperatora y
Pulcheryi Augusty. O które Con-
cilium na zniechęcenie herezyi Dio-
skora Marcyan Imperator starając
się, tak napisał do Papieża. *apud
Evagrium lib: 2. c. 1. Pro reve-
renda & catholica Religione Chri-
stiane fidei, tuam Sanctitatem
principatum in Episcopatu Divina
fidei possidentem, iacris literis id
principio imperii nostri, iustum cre-
dimus alloquendam, invitantes ac
rogantes &c.* Na początku panow-
wania naszego za słuszną rzecz po-
czytaliśmy, najpierwicy świato-
bliwość Waszę, który masz przod-
kowanie w Biskupstwie Boskiej
wiary, upraszać o powszechny Sy-
nod, aby te *Auctore* za twoja po-
waga-

waga y staraniem, *omni impio er-
rore sublato, maxima pax circa o-
mnes Episcopos fidei Catholica fiat;*
znioższy wszelkie błędy, pokoy
miedzy wszystkimi Biskupami
wiary Katolickiej był uczynio-
ny.

371. S. Leo na ten Synod wy-
stał czterech Posłów, dwóch Bi-
skupów, y dwóch Kapłanów, któ-
rzy gdy List S. Leona *Act. 2.* prze-
czytali; wszyscy Oycowie jedno-
stawnie wykrzyknęli: *Ta jest wiara
Oyców! ta jest wiara Apostołów!*
PIOTR przez LEONA mówił:
*tak Apostołowie nauczyl! anathe-
ma, kto inaczej wierzy!* Po zakoń-
czeniu Synodu Wszyscy Oycowie
pisali do Papieża ze wszelką rewe-
rencyą y submissyą: *Gdyż, prawda,
dobre sprawy Synodu ścigają się
na Oyców, przeto jako Synowie do
Ojca, jako członki do głowy, jako
Owce do Pasterza, do światobli-
wości waszey uciekamy się, pro-
sząc, abys najwyższą powagą De-
kreta nasze potwierdził. Vide tomū
IV. Concil: Labb: pag: 833.*

Zebyśmy się nie bawili, mijam in-
sze Concilia późniejszy, które
wszystkie uznają Zwierzchność
Stolicy Apostolskiej.

§. 2. KWESTYA

Na jakimże fundamencie ta Wi-
ara o ZWIERZCHNOSCI Bi-
skupa Rzymskiego zasadza się?

372. Odpowiadam: Na Słowie Bo-
żym częścią od Apostołów
pisanym, częścią od nich ustnie
przez sukcesyą podanym.

A naprzód Zwierzchność Bisku-
pa Rzymskiego funduje się na sło-
wach Chrystusowych napisanych
od S. Matteusza c. 16. *Ty jesteś
Piotr, to jest: Opoka, y na tey O-
pocie zbuduję Kościół mój: y tobie
dam klucze Królestwa Niebieskie-
go: y cokolwiek zwiążesz na zie-
mi, będzie rozwiązano y w Niebie,
d cokolwiek rozwiążesz na ziemi,
będzie rozwiązano y w Niebie.*
Którymi słowy Chrystus pod dwie-
ma metaforami przyobiecał Pio-
trowi rzady całego Kościoła swe-
go. Pierwsza metafora jest funda-
mentu y budynku: co bowiem w
budynku jest fundament, to w
ciele jest głowa, w porządnym
mieście Rządca, w Królestwie
Król, w Woysku Hetman, w Do-
mu Gospodarz. Druga metafora
jest kluczow: Komu oddają klu-
cze, tego stanowią Rządca albo

Gubernatorem miasta, któryby miał moc, kogoby chciał przypuścić, y kogoby chciał wyłaczyć z miasta.

373. Naprzód tedy tu Chrystus obiecał Piotra, to jest: tę Osobę, która nazwał Piotrem albo Opoką, uczynić fundamentem Kościoła swego. Bo to *pronomem*: *Hanc*, gdy Chrystus mówi: *super hanc Petram* na tej Opoce, pokazuje Opokę tę, o której tu blisko mówił: blisko zaś tu nazwał Piotra Opoką. Chrystus bowiem mówił po Syryacku, a w Syryackim języku Piotr zowie się *Cephas*, jako mamy *Joan: 1. Cephas* zaś w Syryackim języku, nie co innego znaczy, tylko Opokę, skałę, kamień, jako uczy S. Hieronim *in eap: 2. Galat:* przeto Chrystus po Syryacku mówiąc, ten sens wyrażił: Ty jesteś *Cepha*, to jest: Opoka a na tej Opoce zbuduję Kościół mój. Zgad się wnosi, że to *pronomem hanc* na tej Opoce, referuje się do Osoby Piotra, którego Opoką tu Chrystus mianował.

374. Rzeczysz: Czemuż Łaciński Ewangelii Tłumacz nie wersetował: *Tu es Petra* ale *tu es Pe-*

trus? Odpowiadam z Bellarminem, dla tego, że szedł za textem Greckim, nie Syryackim: w Greckim zaś textcie stoi *Petros* nie *Petra*: a to dla tego, że u Greków tak *Petros* jako y *Petra* toż samo znacza, to jest: opokę, skałę: bo jest u nich *nomen abundans*, jako u nas wysep y wyspa. Czemu zaś Tłumacz Grecki położył raczy *Petros* nie *Petra*? bo zdało się kształtniey męszczyźnie służyć imię *generis masculini Petros*, niżeli *feminini Petra*. Drugi zaś raz kładzie *Petra in feminino*, dla kontynuowania metafory; bo gdyby był położył *nomen masculinum*: to *Petro*, toby był wątpliwy sens, y nie ciągnęłaby się gładko allegoria. Tak rozumiał te słowa Chrystusowe cały Kościół pierwsiakowy, tak Concilium Chalcedońskie Biskupów 630. które *Act: 3.* Piotra zowie *Petram* *et creptidnem Ecclesia Catholica*; Opoką y fundamentem Kościoła powszechnego: tak Kościół od czasów S. Ambrożego śpiewa w Kościelnym hymnie: *hoc ipsa Petra Ecclesia, canente culpam diluit*: jako świadczy S. Augustyn *vide n: 376.* Także rozumieja Origenes, Athanasius,

Basilii-

Basiliius, Chrysoſt: z Łacińskich Tertullian, Hilary, Hieron: &c.

375. Rzeczysz, S. Augustyn *lib: Retract:* tak ten text rozumie: jakoby Chrystus mówił: *Na tej Opoce, która wyznał, to jest: na mnie samym zbuduję Kościół mój.* Na to odpowiadam: Prawdać to, że Chrystus jest pierwszym pryncypalnym fundamentem y Opoką: bo jeśli Apostołowie są fundamentem, daleko barżiej Chrystus. *Super edificati super fundamentum Apostolorum* *et Prophetarum, ipso summo angulati lapidi Christo JESU.* *Ephes: 2. v. 20.* Lecz tu Chrystus nie o sobie mówi, ale o Piotrze: Ty jesteś *Cepha*, to jest: Opoka. Bo naprzód *pronomem hanc, na tej*, nie może się referować do Chrystusa, ale do Piotra Opoki: bo to *pronomem* powinno się referować do *substantivum* bliższego, nie do dalszego. Bliżey zaś tu powiedziano nie Chrystusowi, ale Piotrowi: Ty jesteś *Cephas*, to jest: Opoka: toć tu *super hanc, na tej Opoce* referuje się do Piotra, a zatym tu Piotr jest nazwany Opoką. Powtórę lubo Chrystus może się nazywać y jest Opoką, ale na tym miejscu Piotr nie wyznał go być Opoką,

ale Synem Bożym: a zaś to *pronomem na tej* powinno referować się do tego, który tu jest nazwany Opoką, nie do tego, który nie jest tym imieniem nazwany. Potrzebie, gdyby to *pronomem na tej*, referowało się do Chrystusa, na coby Chrystus mówił: *A ja tobie mówię: Ty jesteś Cephas Petros, to jest Opoka?* Cale te słowa daremneby y niepotrzebneby były, gdyby to, co następuje nie referowało się do Piotra: boby mu nie w nagrodę jego wyznania nie obiecywał, mówiąc: *a ja tobie mówię ty jesteś Piotr, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój.* Nakoniec, gdyby te słowa *na tej opoce* referowały się do Chrystusa, toby Chrystus nie powiedziałby był *in futuro* zbuduję, ale powiedziałby był *in praesenti*, abo *in praeterito*: bo już na sobie zbudował był Apostółow y wiele Uczniow. Powiedział zaś *in futuro edificabo*, zbuduję: bo jeszcze Piotra nie uczynił był fundamentem, ale to miał uczynić po swoim zmartwychwstaniu *Joan: 21.*

376. A co się tycze S. Augustyna, naprzód ten S. Doktor nie odrzuca wykładu naszego, ale tylko mówi, że te słowa y tak się mogą wykladać, rozumiejąc Opokę samego Chrystusa. Tak bowiem lib. 1. Retract: c. 21. mówi: *Mówilem na pierwszym miejscu o Apostole Piotrze, że na nim jako na Opoce zbudowany jest Kościół: w którym sensie splewają się hymny Przenajbłogosławniejszego Ambrożego, w których o kogucie piejącym tak brzmi: Hoc, ipsa Petra Eccl. fia, canente, culpam diluit; gdy kur zapieje, sama Opoka Kościoła łzami pokutnymi się leje. Ale wiem też, że często y tak wykladał, że przez te słowa na tej Opoce, rozumie się sam Chrystus, którego Piotr wyznał: bo, prawi, nie powiedziano Piotrowi: Tu es Petra, ale tu es Petrus. Petra autem erat Christus 1. Cor: 10. v. 4. Harum autem duarum sententiarum, qua sit probabilior, eligat Lector.* Które zaś z tych dwóch jest do wodniejszy zdanie, niech sobie o biera czytelnik. Póty Augustyn. Toć nie jest bluźnierstwo, jako zadaje Kalwin, mówić, że na Piotrze jest zbudowany Kościół.

377. Przydaje Bellarmin, że S. Augustyn w tym oszukał się z samej nieumiejętności języka Hebrajskiego y Greckiego. Bo jego argument jest ten: nie mówiono: *tu es Petra, sed tu es Petrus*: y tak rozumiał, że po Grecku Petros nie osobę Piotra, ale coś od Piotra pochodzącego znaczy, jako gdybyśmy mówili Petrinum albo Petreum: jako Christianus nie znaczy Chrystusa, ale coś od Chrystusa pochodzącego. Ze tedy Kościół miał być zbudowany na Opoce, a nie na czym opoczystym, albo pochodzącym od opoki, przeto S. Augustyn rozumiał, że przez tę Opokę nie Piotr, ale Chrystus się znaczy. Lecz gdyby był wiedział, że Cephias y Petros nie co innego znaczy, tylko opokę, skałę, pewnieby był rozumiał, że Chrystus po Syryacku, jak na ten czas gadało w Judei, tak mówił: Ty jesteś Opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój.

378. Rzeczcie, że wiele jest Oyców Ss. którzy tak rozumieją te słowa Chrystusowe: że na tej Opoce, to jest: na tym wyznaniu albo na tej wierze o Bóstwie swoim o-

bic-

biecał tu Chrystus zbudować Kościół swój.

Odpowiadam z Bellarminem, że wiara albo wyznanie dwojako się może uważać: raz *absolutę*, sama przez się bez relacyi do osoby Piotra, a drugi raz z relacyą do Piotra. Nie można mówić, że wiara przez się bez relacyi do Piotra jest fundamentem Kościoła: bo gdyby tak było, toby Chrystus nie powiedziałby był: a na tej Opoce zbuduję Kościół mój, ale buduję, albo zbudowałem Kościół mój: gdyż już wiele było tych, którzy już wierzyli, że Chrystus jest prawdziwym Synem Boga żywego, jako to dawni Prorocy, Przenajświętsza MARYA Panna, Symeon, Zachariasz, Elzbieta, Jan Chrzęściel, S. Józef, Apostołowie y Uczniowie Pańscy.

379. Powtóre, Wiara *absolutę* przez się wzięta lubo jest fundamentem usprawiedliwienia y wszystkich enot, jako mówi S. Aug. *Serm: 22. de verbis Apost: Domus DEI credendo fundatur. sperando erigitur, diligendo perficitur.* Dom Boży, wierząc zakłada się, nadzieją buduje się, miłością dokonywa się, jedynak Wiara sama nie jest *proprie*

albo właśnie fundamentem Kościoła. Bo budynku fundament powinien być tegoż rodzaju, co y budynek. Budynek zaś albo Kościół jest zgromadzenie ludzi niby *kamieni żywych* 1. Petri: 2. przeto powinien kamień, który jest fundamentem, być który człowiek, a niekótora cnota. Nakoniec to *pronomem hanc* na tej opoce, jasnie pokazuje, że przez opokę nie rozumie się wiara *absolutę* przez się wzięta: bo to *pronomem hanc* referuje się do opoki tu blisko mianowanej: tu zaś blisko Symon Syn Jana jest mianowany Opoka Petros albo Cephias. Ty jesteś Petros albo Opoka, a nie wiara.

380. Drugim tedy sposobem wzięta wiara *relativę ad Petrum*, to jest: nie jakakolwiek wiara, ale wiara Piotra, a Piotra nie jako człowieka prywatnego, ale jako Pasterza Kościoła, jest fundamentem. Co na róż wychodzi, co mówić, że Piotr jest fundamentem Kościoła. Mówi się tedy Wiara Piotra fundamentem Kościoła z dwojakiej racyi: naprzód, że Piotr dla zasługi wiary swej otrzymał to, że został fundamentem Kościoła, jako mówią Ss. Hilary, Hieron: Chryz: y inni na tym

tym miejscu. Powtóre, że Piotr w tym naybarżey jest Kościoła fundamentem, iż ponieważ jego wiara ustać nie może, on powinien jest wszystkich innych potwierdzać y wspierać. Bo tak mówi do niego Pan *Luc: 22. Prostem za cie, aby nie ustała wiara twoja; a ty niekiedy nawrócisz się potwierdzay bracia swoje.* A zatem, ponieważ Piotr dla wiary swojej, która ustać nie może, jest mocną Opoką cały Kościół wspierająca, przeto toż samo jest mówić, że na Piotrowey wierze jest zbudowany Kościół, co na Pietrze. Y w tym to sensie mówią Oycowie Święci, że na wierze Piotrowey jest fundowany Kościół: y przydają zaraz, jako to S. Hilary: *Super eminentem fidei sue confessionem locum promeruit: hinc regni caelorum habet claves! hinc terrena ejus iudicia coelestia sunt! O inunctione novi nominis felix Ecclesiae fundamentum!* Piotr wiary swej wyznaniem na naywyższe zaśluził miejsce: ztąd ma klucze Królestwa Niebieskiego: ztąd ziemskie jego sądy są Niebieskimi: O szczęśliwy w nadaniu nowego imienia Kościoła fundamentie!

381. Zarzuca Illiryk Luteranin: Gdyby, prawi, na Pietrze a nie na wierze był fundowany Kościół, toby był zaraz upadł: bo Piotr zaraz obił się o artykuł wiary o Mcce Pańskiej, y upadł: y w tymże rozdziale powiedział mu Chrystus: *Póđź za mną szatanie:* a do tego Chrystusa po trzykroć się zaprzął. Natoż S. Hieronimem odpowiadam, że na ten czas Piotr, kiedy te słowa słyszał, y kiedy się zaprzął, jeszcze nie był fundamentem: bo tym go Chrystus obiecał uczynić y rzeczą samą uczynił po zmartwychwstaniu swoim *Joan: 21.* y po nawroceniu jego *Luc: 22.* A ty nawrócisz się potwierdzay bracia swoje. A co mówi Chrystus: *Vade post me szatanie,* to nie masz przeciw Piotrowi: bo *szatanas* znaczy przeciwnika, adwersarza, y nie zawsze się za diabła bierze: y tu nie mówi Chrystus: Precz ode mnie szatanie, ale idź za mną *vade post me* Przeciwniku, który się sprzeciwiasz z niewiadomości, woli mojej Boskiej, y sam z wielkiej miłości ku mnie nie wiesz, co mówisz, y nie wiesz czego potrzeba na odkupienie na-

rodu ludzkiego: y toto znaczą słowa Chrystusowe: *jeszes mi zgorżeniem, y nie rozumiesz, co jest Bóżego, ale co jest ludzkiego.*

§. 3. Co się rozumie przez OPOKĘ?

382. Jeśli się spytasz: Co to jest być Opoką albo fundamentem Kościoła? Na to odpowiadam z Bellarminem, że ta metafora znaczy, iż Chrystus Piotra uczynił Rządcą całego Kościoła swego osobliwie około wiary. Bo Opoki fundamentalney ta jest własność, utrzymywać y dźwigać cały budynek. Tak rozumieli wszyscy Oycowie Święci.

Rzeczysz: Lecz S. Paweł *Ephes: 2.* powiada, że Kościół zbudowany jest na wszystkich Apostołach y Prorokach, y *Apoc: 21.* Mur miasta mający fundamentow dwanaście, a w nich dwanaście imion dwunastu Apostołow. Przeto nie osobliwego Piotrowi Chrystus dał, albo obiecał, mówiąc: Ty jesses Opoka, a na tey Opoce zbuduj Kościół mój.

383. Odpowiada Bellarmin, że trzema sposobami wszyscy Aposto-

łowie są fundamentami Kościoła, bez żadney jednak uymy Piotrowi zwierzchności.

Pierwszym sposobem wszyscy Apostołowie są fundamentami Kościoła: bo oni pierwsi fundowali po całym świecie Kościoły. Bo nie sam jeden Piotr nawrócił cały świat do wiary, ale niektóre kraje Piotr, inne Jędrzey, inne Jan, Jakub, inne inni do Chrystusa nawrócili. Ztąd S. Paweł *Rom: 15.* mówi: *Opowiadałem tam, gdzie nie był mianowany Chrystus, ażeby nie nacudzym fundamentu nie budować.* Y *1. Cor: 3.* *Fako mądry Budoowniczy założyłem fundament, a inny superedificat na nim buduje.*

384. Drugim sposobem Apostołowie y Prorocy nazywają się fundamentami Kościoła *ratione* nauki od Boga objawioney. Bo wiara Kościoła wspiera się na objawieniu, które mieli Apostołowie y Prorocy od Boga. Bo nie zawsze objawiają się Kościołowi nowe artykuły, ale Kościół na tey nauce przestaje, która Apostołowie y Prorocy od Pana przez objawienie wzięli, a nam przez opowiadanie albo przez pismo podali. Y tym to *superedificamur* budowani

bywamy na fundamencie Aposto-
łow y Prorokow. Y w tych dwóch
sposobach Piotr nie jest większy
nad innych Apostołów: bo jako S.
Hieronim mówi: *na wszystkich A-
postołach za równo mocność Kościo-
ła gruntuje się. Super omnes Apo-
stolos ex aequo Ecclesie fortitudo so-
lidatur.*

385. Trzecim sposobem wszy-
scy Apostołowie nazywają się fun-
damentami względem gubernacyi
abo rządzenia. Bo wszyscy byli
głowami, Rządzcami y Pasterzami
Kościoła powszechnego, ale nie
tym sposobem, którym Piotr. Bo
oni mieli najwyższą y nieokreślo-
ną moc, jako Apostołowie abo Po-
stowie; a Piotr nie tylko jako Apo-
stoł y Ablegat, ale też y jako Pasterz
ordynaryiny od Chrystusa postano-
wiony: inși Apostołowie tak mieli
zupełność mocy, że też Piotr był
głową ich, y oni od Piotra depen-
dowali, nie Piotr od nich. Y toto
jest, co Chrystus obiecuje Piotro-
wi, gdy do niego mówi: *y na tey
Opoce zbuduję Kościół mój*: jako
wykłada S. Hieronim lib: 1. *contra
Jovin: Licet super omnes Apostolos
ex aequo Ecclesie fortitudo. solida-
tur, tamen propterea inter duodecim*

*unus eligitur, ut capite constituto
Schismatis tolleretur occasio.* Lubo
na wszystkich Apostołach zarò-
wno mocność Kościoła gruntuje
się, jednak między dwunastą jeden
się obiera dla tego, ażeby posta-
nowiwszy ich głowę, znieśiona
była okazyja, różnicy, diwizyi, od-
szczępienia abo Syzmy.

§. 4. OKLUCZACH Królestwa Niebieskiego.

386. Pytasz się jeszcze: Komu
Chrystus powiedział: *Tobie
dam Klucze Królestwa Nie-
bieskiego?* Odpowiadam: Lubo ja-
śniejsza jest nad słońce południo-
we ta prawda, że te słowa mówił
Chrystus Piotrowi: bo nigdy pu-
bliczni jakich instrumentow pra-
wnych Pisarze nie zwykli opisy-
wać jakiego człowieka z większe-
mi okolicznościami, z jakimi
Chrystus opisał Piotra, mówiąc:
*Błogosławiony jesteś Symonie Synu
Jonaśza abo Jana! ty jesteś Piotr,
to jest: opoka: tobie dam klucze.* A
jednak wași Predykanći idąc za
wykretami swoich Batryarchow
Lutra y Kalwina śmieją wam uda-
wać, że tu Chrystus nie Piotrowi
obie-

obiegał klucze, ale Kościołowi.
Co może być jaśniejszego nad to
pismo! nad te słowa Chrystusowe?
a jednak oni wam perswaduują nie
wierzyć temu, lubo się oświadcza-
ją, że się pisma trzymają. Y na co-
by służyło tak pilne opisanie oso-
by Piotra, gdyby tu jemu nie nie
obiecywał Chrystus? Wszak temu
obiegał Chrystus dać klucze, który
go wyznał Synem Bożym, y to
znaczyły owe słowa: *A ja tobie
mówię*: y jako S. Hieronim naucza:
*Nagrodę wzięło prawdziwe wy-
znanie.* A to wyznanie uczynił
Piotr: toć Piotr wziął obietnicę
dania sobie kluczw.

387. Mówią wași Predykanći,
że tu Piotr nośił figurę Kościoła:
a zatym te słowa Chrystusowe sto-
sują się Kościołowi, nie osobie
Piotra. Na to odpowiadam: Choć-
by też Piotr nośił figurę Kościoła,
(lubo ta figura w ich głowie się
uroiła) nie przeto mu Chrystus,
mówiąc: tobie dam klucze, nie o-
biecał mu dać kluczw. Bo y A-
braham prawdziwie miał dwóch
Synow Izaaka y Ismaela, którzy by-
li figurą dwóch narodow za swia-
dectwem S. Pawła, a jednak ci
dway Synowie prawdziwemi byli

Synami Abrahama: tymże sposo-
bem choćby Piotr nośił figurę Ko-
ścioła, jednakże prawdziwie wziął
obietnicę sobie daną kluczw Kró-
lestwa Chrystusowego.

388. Rzeczeć: Gdy umarł Piotr;
klucze przy kim się zostały? wszak
one nie zginęły z śmiercią Piotra:
musiały one zostać się w Koście-
le: toć Chrystus Kościołowi one
dał nie Piotrowi. Jeśli z Piotrem
zginęły klucze: toć już zginęła
moc związania y rozwiązywania lu-
dźi. Abo inaczej mówiąc: Gdy o-
bierają Papieża, obrany abo przy-
nośi z sobą klucze, abo nie? Jeśli z
sobą przynosi: toć Papież był Pa-
pieżem, nim był obrany. Jeśli z
sobą nie przynosi, z kądże je ma?
Czy je Anioł z Nieba przynosi?
czy nie raczy bierze od Kościoła,
któremu Chrystus w osobie Piotra
oddal?

389. Odpowiada Bellarmin, że
gdy Papież umiera, na ten czas
klucze nie giną; nie zostają jednak
formaliter w Kościele, chyba tyl-
ko ile są udzielone niższym Mini-
strom Kościelnym; ale zostają w
ręku Chrystusowych. Gdy zaś o-
biorą nowego Papieża, kluczw a-
ni przynoszą z nieba, ani je daje
Ko-

Kościół, ale Chrystus daje, nie nowym podawaniem, ale dawnym postanowieniem. Bo Chrystus dając klucze Piotrowi, dał je wszystkim jego Sukcesorom: tak właśnie, jako gdy który Król stanowiąc Proreja nad jaką Prowincją, daje Obywatelom moc, aby, gdyby ten Prorex umarł, na miejsce jego obrali sobie drugiego Proreja, któremu już teraz daje Król też samą moc rządzenia, którą dał był pierwszemu.

390. Rzeczcie powtórę: Co tu *Matt: 16.* Chrystus dał Piotrowi, toż samo *Matt: 18.* y *Joan: 20.* dał y drugim Apostołom: *Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązano y w Niebie &c.* Bierście *Ducha S. którym odpuscicie grzechy &c.* Toć nie osobliwego tu Piotrowi nie obiecał Chrystus, czego by potem nie dał y innym Apostołom.

391. Na to odpowiadam z Belarminem: że w Kościele Bożym są dwojakie klucze albo dwojaka *potestas clavium: Ordinis & Jurisdictionis.* Klucze albo *Potestas Ordinis* dana jest Apostołom po zmartwychwstaniu Pańskim, kiedy *Joan: 20:* Chrystus technął na Apo-

stół, mówiąc: *Bierzcie Ducha S. którym odpuscicie grzechy, odpuszczają się im; a których zatrzymacie, są zatrzymane.* Y ta moc tu jest dana Apostołom na rozgrzeszenie, albo na zatrzymanie grzechów w Sakramencie Chrztu y Pokuty: jako wszyscy Oycowie święci rozumieją. *Potestas zaś Jurisdictionis,* jest moc y powaga rządzenia Kościoła, stanowienia praw, karania nieposłusznych. Te obie mocy obiecane były Apostołom przed śmiercią Chrystusową, jako osobno Piotrowi *Matt: 16.* *Tobie dam klucze: Cokolwiek zwiążesz &c.* tak y innym Apostołom *Matt: 18.* *Cokolwiek zwiążecie na ziemi, to będzie związane y w Niebie: A cokolwiek rozwiążecie &c.* A po zmartwychwstaniu swoim Chrystus obadwa te klucze, tak Piotrowi, jako y innym Apostołom dał, ale Piotrowi dał osobliwym sposobem.

392. Bo innym Apostołom Chrystus dał *summam potestatem jurisdictionis* jako Pośtom, czyniąc ich Pośtami swemi: *Jako Ojciec mię posłał, tak y ja was posyłam; a Piotrowi dał potestatem jurisdictionis* nie tylko jako Pośtowi, ale

też

też y jako ordynaryinemu Pasterzowi owiec, czyniąc go najwyższym Pasterzem y Rządcą owczarni swojej, gdy jemu samemu powiedział: *Paś owce moje,* jako samemu jednemu był obiecał przed śmiercią swoją, mówiąc: *tobie dam klucze.* A zatym Piotr, gdy usłyszał od Chrystusa: *Paś owce moje;* wziął klucze Królestwa Chrystusowego, jako pryncypalny y ordynaryiny Pasterz, Rządca y przełożony nad Owczarnią Chrystusową, y na ten czas mu Chrystus polecił staranie nie tylko owieczek innych, ale też y Apostółów Braći swojej.

393. Y dla tego jako w obietnicy kluczów *Matt: 16.* Symon Syn Jony albo Jonafza mianowany jest, tak y w oddaniu tych kluczów *Joan: 21.* mianuje się Symon Jana, albo jako w Greckim *texcie* stoi, Symon Jonafza. Y jako *Matt: 16.* nie wprzód mu są klucze obiecane, nim wprzód osobliwą wiarę swą oświadczył; tak *Joan: 21.* nie wprzód mu powiedziano: *Paś owce moje* nim wprzód był spytany: czy barzciej nad innych Chrystusa kochał y zapewne żadneyby nie było racyi, czemu tak osobno Piotrowi powie-

dziano: *Tobie dam klucze: y paś owce moje,* a to w nagrodę osobliwej jego wiary y miłości, gdyby nie więcej nad innych nie miał wziąć Piotr. Przeto słusznie *S. Leo Epist. 89. ad Episcopos Vienen.* *Provincia pisze: Petro prae ceteris solvendi ac ligandi traditam potestatem.* Ze Piotrowi nad innych Apostółów dana jest moc wiązania y rozwiązania

394. Zgadwnieś, że wszyscy Apostołowie wzięli klucze Królestwa Chrystusowego, ale nie tym sposobem, którym Piotr; wszyscy byli równi w honorze y w mocy Apostolskiej, y wszyscy mieli na lud Chrześcijański też samą powagę albo *auctoritatem:* ale między sobą nie wszyscy ze wszystkimi byli równi: bo nad sobą mieli sobie od Chrystusa przełożonego Piotra jako Rządcę, Pasterza, Wodza y Gospodarza. Bo gdyby Chrystus *Joan: 20.* dał wszystkim Apostołom *potestatem jurisdictionis,* mówiąc: *Jako mię posłał Ojciec, tak y ja was posyłam,* pewnie też moc dał y Piotrowi: a potem *Joan: 21.* samemu Piotrowi mówiąc: *Paś owce moje,* co osobliwego dał? pewno coś więcej krom tego, co dał

dał y innym Apostołom. A coż takiego? Oto to, że go Chrystus uczynił pierwszym y ordynarynym Pasterzem y głową innych Apostołów: *Paś owce moje*. Piotr tedy jako najwyższy Kościoła Bożego Pasterz od Chrystusa postanowiony wziął klucze, nie ażeby sam jeden ich zażywał, ale ażeby je y drugim Biskupom y Kapłanom komunikował, krom Apostołów, którzy extraordinarynym sposobem tę moc od samego Chrystusa wzięli.

395. Spytaś się: Co się przez klucze znaczy? Odpowiadam ze wszystkiemi świętymi Doktorami, że przez klucze rozumie się najwyższa moc y zwierzchność nad całym Kościołem. Bo naprzód sama metafora kluczow, w piśmie znaczy *potestatem, auctoritatem*, moc, powagę, zwierzchność. Tak *Isai: 22. Dabo clavem domus David super humerum ejus* (id est: Eliacim summi Sacerdotis) Dam klucz domu Dawidowego, to jest: *principatum* abo zwierzchność Kościelną na ramieniu jego. Bo przedtym klucze znaczące godność kładziono na ramieniu. *Isai: 9. Factus est principatus super humerum ejus*. Y o Chrystusie *Apo: 3.* mówi pi-

smo: *Święty y prawdziwy, który ma klucz Dawida*. Nawet pospolicity zwyczaj jest wszystkich narodów, temu oddawać klucze, który jest Panem abo Gubernatorem tego miasta, prowincyi; y temu, którego stanowią Gospodarzem domu, klucze się oddają.

396. Powtóre, że Klucze znaczą moc, zwierzchność nad całym Kościołem, dowodzi się z tuż następujących słow Chrystusowych: *Cokolwiek zwiążesz na ziemi &c.* Bo w piśmie, ten się rozumie *wiązać*, kto przykazuje, y nieposłusznych karze. O przykazaniu mówi Pan *Matt: 23. Alligant, wiążą brzemię ciężkie y nieznosne, y kładą je na ramiona ludzkie &c.* o karaniu *Matt: 18. Quaecumq; alligaveritis super terrā, Cokolwiek zwiążecie na ziemi, to jest: na kogo włożycie exkommunikę. Ztąd pospolicie też mawiamy: Obowiązani jesteście do zachowania prawa; a jeśli go nie słuchamy, obowiążani jesteście do ponoszenia kary. Ten zaś solvit rozwiązuje, kto odpuszcza grzechy, kto uwalnia od kary, kto dyspensuje w prawie, w ślubach, w przysięgach y w innych obowiązkach. Gdy tedy Chry-*

Chrystus mówi Piotrowi powszechnie, nie nie excypując: *quidquid alligaveris, quidquid solveris*, cokolwiek zwiążesz, cokolwiek rozwiążesz, przez to daje mu moc przykazać, karać, dyspensować, odpuścić: a zatym Chrystus czyni go Sędzią, Rządcą y Xiążęciem wszystkich, którzy są w jego Kościele. Y tak trzymali wszyscy Oycowie Ss.

397. Rzeczysz: Gdyby przez te słowa: *tobie dam klucze*, Chrystus obiecał Piotrowi zwierzchność nad całym Kościołem, a zatym y nad Apostołami, toby Apostołowie nie wąpili, ktoby był z nich starszy, abo większy? Odpowiadam, że na ten czas Apostołowie nie zrozumieli dobrze obietnicy Pańskiej Piotrowi uczynionej, chyba aż po zmartwychwstaniu Chrystusowym: y niedziw temu: bo Chrystus mówił *metaphoricę*, a oni na ten czas y prostych słow Chrystusowych częstokroć nie rozumieli, jako mamy z Ewangelii. Jednak y na ten czas już mieli nie jaką suspicię, że Piotr miał być ich starszym, jako zeznają Chryzostom y Hieronim: y dla tego gdy Piotr od Chrystusa posłany poszedł do mo-

rza, oni wadzić się poczęli. Lecz Chrystus ich zwadę pogodził, naucezając, iż zwierzchność Kościelna ma być nie taka, jaka jest u Królów ziemskich, ale pokorna: *Kto większy jest między wami, niech będzie jako młodszy, y kto jest Poprzedzicielem, niech się stanie jako służącym: jako w samej rzeczy Następcy S. Piotra piszą się *Servi Servorum DEI*. Sługami Sług Bożych.*

398. Potysmy mówili o OBIE-
TNICY CHRYSTUSOWEY daney Piotrowi, teraz mówmy o samym skutku, y obaczmy

§. 5. KIEDY CHRYSTUS KLUCZE PIOTROWI ODDAŁ?

abo kiedy go uczynił najwyższym Rządcą Kościoła swego? Odpowiadam z całym dawnym Chrześcianstwem, że na ten czas to Chrystus uczynił, kiedy po zmartwychwstaniu swoim *Joan: 21. v. 15.* rzekł *JBZUS Symonowi Piotrowi: Symonie Jana: Paś baranki moje, paś owce moje*. Widziacie moi Panowie, że temuż samemu Symonowi Piotrowi, Synowi Jana abo Jonafza, mówi Chrystus: *paś owce mo-*

moje, któremu obiecał dać klucze *Matt: 16. Błogosławimy jesteś Symonie Synu Jonaśza abo Jana.. tobie dam klucze.* Niedarmo to Chrystus na obudwuch miejscach tak jasnie opisuje osobę Piotra, ażebyśmy zrozumieli, że tu toż samo Chrystus dał, co tam obiecał, nie komu innemu, tylko temuż Symonowi Piotrowi Synowi Jana abo Jonaśza. Co ze wszystkich cyrkumstancyi jasnie widać, jako to: i mō z tych słow: *Czy kochasz mię bardziej niż ci?* bo temuż Chrystus mówi paś owce moje, którego się pytał: czy kochasz mię; a Chrystus samego jednego Piotra się pytał, toć nie wszystkim Apostołom, ale jednemu Piotrowi mówił Chrystus: *Paś owce moje;* add Toż samo dowodzi się z trojakiego zaprzeczenia. Mōwi S. Augustyn: *Potrząskoc Chrystus pyta się Piotra: Czy kochasz mię bardziej niż ci? bo też trzykroć się zaprzął Chrystusa.* Lecz sam jeden Piotr potrząskoc zaprzął się Chrystusa: toć Chrystus jego jednego się pyta, y jemu jednemu mówi: *Paś owce moje.* 311d. Toż dowodzi się z dalszych słow Chrystusowych do Piotra: *Zaprawdę powiadam tobie:*

gdyś był młodszym, sameś się opasował, y chodźcieś; kiedyś chciałeś, lecz gdy się zstarzejesz, wyciągniesz ręce twe, a kto inny cię opasze, a to mówił dając znać, jaka śmierć miał uwielbić Boga; to jest: krzyżową. Wszak moi Pano wie, temu Chrystus powiedział: paś owce moje, komu przepowiedział śmierć krzyżową: a samemu jednemu Piotrowi w własnej jego osobie przepowiedział śmierć krzyżową, nie wszystkim Apostołom: toć y te słowa: *paś owce moje,* mówił jednemu Piotrowi, nie wszystkim Apostołom. Toż mōwić o dalszych cyrkumstancyach: Na coby się Piotr uyrzawszy Jana, pytał Chrystusa: a ten co ma robić? gdyby rozumiał, że wszystkim powiedziano: *paś owce moje;* y nie powiedziałby był Pan: Co tobie do tego! ty za mną pódź, ale powiedziałby był: Toż samo będzie robił, co y ty. *Vide infra n. 437.* Y tak wszyscy Oycowie święci rozumieją, że te słowa: *Paś owce moje,* mówił Chrystus do samego jednego Piotra.

399.

399. Poznawszy, że Chrystus do jednego PIOTRA mówił *PA-SCE, paś,* *Joan: 21.* teraz zrozumiemy: *COTO JEST PASC OW-CE CHRYSZTUSOWE!* abo co znaczy paść?

Wszyscy Oycowie Święci rozumieją, że Chrystus mówiąc do Piotra: *paś Owce moje,* dał mu, najwyższą zwierzchność y moc Pasterską nad Owczarnią swoją. Co samo, to słowo: *Pasce, paś* jawnie ukazują. Bo naprzód nie ten właśnie paście, kto pokarm komu podaje; ale ten, kto o pokarm dla kogo się stara, y przewiduje. Co własna rzecz jest Przełożonego y Rządcy. Kogo być rozumiesz *wiernym Dyspensatorem y rostopnym,* którego Pan przełożył nad czeladźką swoją, aby dał za czasu *młagę pszenicy,* mōwi Zbawiciel *Luc: 12.* Toć ten właśnie paście, który jest przełożony nad familią, nad czeladźką.

400. Powtóre; Przez to słowo: *Pasce, paś,* zawsze się rozumiała y rozumie każda funkcyja y akt Pasterski. Bo toż samo jest mōwić paś, co bądź Pasterzem, a być Pasterzē nie tylko jest dawać Owcom pokarm, ale też one prowadzić y odprowa-

dzić, bronić, rządzić, zaganiać, zaciąć. Izali Pasterze owiec, pokarm tylko owcom podają izali onemi nie rządzi, izali rozga nie poganiają? Y ztąd w piśmie częstokroć paść bierze się za rządzić. *Psi: 2. Reges eos in virga ferrea.* Będziesz jemi rządził w rozdze żelaznej, Hebrayki text ma: *pasces,* będziesz pał. *Psi: 77. v. 71.* Obrat Dawida *stągę swego ... paść Jakoba y Izraela dziedzictwo swoje, y paść ich w niewinności serca swego, y w rozumie rak swotch prowadził ich.* Y *Isai: 44.* Mōwię Cyrowi: *Pasterzem moim jesteś ty;* gdzie P. Bog przepowiada Cyrowi, nie podawanie tylko pokarmu, ale obszerne panowanie y monarchia. Nawet y Homerus Agamemnona nazywa *Pastorem popalorū,* Pasterzem ludu. Y *Matt: 2.* z ciebie wynidzie Wodz, któryby rządził ludem *moim Izraelskim:* w Greckim stoi: *poemani, pascet,* który będzie pał: y tu mōwi Pan do Piotra: *poemane, pasce, paś:* to jest: bądź Pasterzem abo Rządzca Owczarni mojej. Paść tedy nie jest urząd Dapifera Stolnika y Podczaszego, ale Rządcy: bo nie słudzy pałz y karmia Panów, choć oni pokarmy noszą na

W

na stoł Pański, ale raczey Panowie pasza y karmią slug swoich, bo oni ich sumptem y kosztem żyją.

401. Lecz mówi Luter *l. de potestate Papa. Nigdzie Chrystus nie przykazał owcom swoim, aby podlegali Piotrowi, ale tylko Piotrowi kazał je paść, to jest: karmić słowem Bożym.* Na to odpowiadam, iż, gdy Chrystus tym słowem *pasce, pas*, postanowił Piotra najwyższym Pasterzem swoich owiec, tym samym one *subjecti*, podał pod rząd Pasterski Piotra. Boto są *correlativa* być przełożonym y jemu podlegać, rządzić y być rządzonym: jeśli tedy Chrystus Piotrowi przykazał je rządzić, tym samym owcom przykazał, aby mu były podległymi, poddanymi, posłusznymi.

402. Powtórę mówi Luter: Chrystus przez to słowo: *pas*, dał Piotrowi przykazanie, aby jako Minister służył Chrześcianom, podając im pokarm: co y sluga może sprawić: a zatym żadnych tu rządów nie polecił Piotrowi: bo, prawi, gdyby przez to słowo: *pas*, przełożenie się znaczyło, toby ci Papięże nie byli przełożonemi nad trzoda Chrystusową, którzy nie pasza: a zatym żadnego byśmy

często nie mieli ani Papięży, ani Biskupa: bo oni nie pasza trzody Chrystusowej.

403. Na to odpowiadam, że wprawdzie w tym słowie: *pas*, zawiera się przykazanie, ale też tym przykazaniem stanowi się zwierzchność Kościelna. Bo akt paszenia znaczy samę władzę, samę moc, z której sam akt pochodzi: jako gdy mówił Pan Bog: *Niech rodzi ziemia zioła: y zwierzętom: rozście y pomnażaycie się*, tym samym dał ziemi moc do rodzenia zioł, y zwierzętom do płodzenia. A nie tylko P. Bog, ale też y ludzie *per modum imperativum*, przez słowo rozkazania stanowią przełożonych. Gdyby bowiem Król na przykład Hiszpański mówił do kogo: idź, a rządz tą prowincją, zapewne wszyscy by zrozumieli, że on został Gubernatorem abo Prorejem tej Prowincyi.

404. A co dalej mówi Luter, że gdyby przez to słowo: *pas*, stało się Papięstwo; toby ten prześtałby być Papięzem, któryby tego przykazania: *pas*, nie chował. Odpowiadam: Przez te słowa *Pas owce moje*, tak się stanowi Papięstwo, abo najwyższa Pasterska

zwierz-

zwierzchność nad trzoda Pańska, że jednak ta moc przez te słowa dana, nie jest zawisła od zachowania przykazania. Co y w rzeczach ludzkich widzimy. Bo Prorex abo Gubernator nieprze staje być Prorejem abo Gubernatorem, poki go Król nie złoży z tego urzędu, choćby się nie dobrze sprawował w rządzeniu prowincyi.

405. Na koniec, y to nie jest prawda, co Luter Papięzom zadaje, mówiąc, że Biskupi Rzymscy już od dawnego czasu nie pasza trzody Chrystusowej. Bo lubo sami przez się słowa Bożego nie opowiadają, jednak inne akty Pasterskie sprawują, gdy wiążą, rozwiązują, dyspensują, sądzą, decydują, y czego przez się kazać, nie czynią, to czynią przez innych: jako y Biskup Hiszpański Valerius y inni dla starości, abo dla jakiej innej przeszkody sami kazać nie mogą, przez swoich Prezbiterów słowo Boże opowiadali. Patrz niżej n. 525.

406. Jeszcze zostaje KWESTYA: Co się rozumie *Joan: 21. przez OWCE, MOJE?* Na to odpowiadam: że zawsze Kościół Boży rozumiał y trzymał, iż Chrystus wszystkich Chrześci-

an, nawet y samych Apostołów jako owieczki swoje Piotrowi polecił, gdy mu rzekł: *Pas owce moje.* Tu *Nota bene*, że w Łacińskim texcie dwa razy położono: *Pasce agnos meos; a raz: pasce oves meas; a w Greckim stoi raz pas baranki moje; a dwa razy pas owce moje.* Lecz Bellarminowi zda się, że przez niedbalstwo abo nieostrożność przepisujących wpadła omyłka w text Grecki, że dwa razy czyta się: *Probata, owce*, a miało się na drugim miejscu czytać: *Probata, owieczki.* Bo S. Ambroży *in Luca cap: ult: Y S. Maximus* tak czytają po Grecku: *Pemane arnia: id est: pasce agnos, Pemane probata, id est: agnelos oviculas. Y Probata, id est: oves.* Pas barany, baranki y owce moje. Ta waryacya, mówi Bellarmin, nie jest bez tajemnicy, z której dochodźim, że Chrystus Piotrowi wszystkie swoje owce, to jest: całą swoją trzodę, abo Kościół swój, powszechny polecił, y pod rząd jego poddał.

407. Bo jeżeli przez *Probata*, przez owieczki będziemy rozumieć *baranki*, to dwa razy Chrystus baranki swe Piotrowi oddaje, jako jest w Łacińskim texcie, znacząc

W2

cząc dwa narody: Żydowski y Narodowy, a przez owce raz mianowane znaczą się Biskupi, którzy są hiiby Matkami Barankow: y tak Pan Piotrowi polecił Baranow, to jest: Lud Izraelski, Baranow, to jest: Lud z Narodow, y Owce, to jest: tych, którzy barankow w Chrystusie rodzą, któremi są Apostołowie y Biskupi: których wszystkich Chrystus tu oddaje Piotrowi, y daje mu moc pażenia y rzadzenia ich.

408. Jeżeli zaś przez *Probatia*, to jest: przez owieczki będziemy rozumieli Owce małe, większe za barankow, ale mniejsze za *Probatia*, to jest: za doskonałe owce, to na ten czas z S. Ambrożym *locō citatō*, trzymać będziemy, że Chrystus Piotrowi polecił Barany, baranki albo owieczki małe, y owce, to jest: *incipientes* y *proficientes* y *perfectos*, zaczynających, postępujących, y doskonałych, tak dalece, że żadnych nie masz w Kościele Chrystusowym, choćby byli nayduchowniejsi, naymędrsi, y nayświętsi, którzyby nie podlegali Piotrowi. Abo przez *agnos*, przez barankow trzeba rozumieć tych Chrześcían, którzy żadney nie ma-

ją funkcyi Pasterskiej, y tylko są Synami, a nie Oycami w Chrystusie; przez owieczki rozumieją się Kapłani, Plebani, którzy tak są Oycami w Chrystusie, że też są Synami Biskupow; a przez Owce rozumieją się Biskupi, którzy y nad barankami y nad owieczkami są przełożeni, y sami też są S. Piotrowi podlegli. Y tak S. Leo *die assumptionis sue* mówi: że Piotr przełożony jest nad wszystkimi narodami, nad wszystkimi Oycami y nad wszystkimi Apostołami. Narody są baranki, Oycowie Owieczki, Apostołowie Owce wielkie y doskonałe.

409. Powtórę to *pronomē: meae* moje jasnie ukazuje, że Chrystus wszystkie swoje owce pod rząd poddał Piotrowi. Bo żadnego nie masz w Kościele Chrystusowym, któryby nie uznawał się być Owieczką Chrystusową: toć tedy wszystkich *omnes omnino* Chrześcían, żadnego nie excypując Chrystus Piotrowi poddał. Co y u ludzi w pospolitym jest mówienia zwyczaju: Gdy Ociec umierający mówi: Zostawuję dobra moje Synom moim, żaden nie wątpi, że nie z dobr swoich nie excypuje,

je, y żadnego Syna nie wyłącza. Y sam Pan gdy mówi: *Ja znam owce moje*. Y ja kładę duszę moję za owce moje. *Joan: 10.* Choć nie mówi Chrystus: ja znam wszystkie owce moje, y za wszystkie owce moje &c. jednakże to nieomylna rzecz jest, że Chrystus mówi o wszystkich swych owcach.

410. Potrzebie; Co jest: *Pas* owce moje? jeżeli nie to: Miał staranie, pieczę, pilność, czułość o trzodzie mojej? A zaś jedna jest trzoda Chrystusowa *Joan: 10.* Jedna owczarnia y jeden Pasterz: toć całą trzodę swoją Chrystus Piotrowi zlecił.

411. A do tego, gdy Pan mówi: *Pas* owce moje, albo wszystkie Piotrowi poleca owce, albo tylko niektóre albo żadnych nie poleca? Nie można mówić, żadnych nie poleca: hoby kłamstwo zadawał Chrystusowi, ktoby tak mówił: nie można też mówić, że tu Chrystus niektóre tylko owce swoje polecił Piotrowi: bo gdyby był polecił tylko niektóre, toby był determinował te y te. Bo nie jest mądrego Pana y Gospodarza, naznaczyć Pasterza owiec swoich niektórych, a niedeterminować których. Bo tym spo-

sobem tak polecić; toż samo jest, co y nie polecić jemu: starania o owcach swoich: jakobowiem będzie past, który trzody sobie zleconey nie zna! A zatym jawna rzecz jest, że Chrystus wszystkie a wszystkie owce swoje Piotrowi pod rząd oddał. Y tak rozumieją wszyscy a wszyscy Oycowie święci, których świadectwa przywodzić, księggaby urosła w potężne *volumen*.

412. Mówią wasi Predykanści: Gdyby Piotrowi Chrystus zlecił wszystkie swe owce, toby Piotr miał wszystkie owce Chrystusowe paść: a Piotr nie wszystkie past: bo paśli y inni Apostołowie, nie od Piotra, ale od samego Chrystusa posłani. Na to odpowiadam: że S. Piotr częścią przez się, częścią przez innych całą trzodę Pańską past. Bo lubo Apostołowie od samego Chrystusa na opowiadanie Ewangelji byli posłani, jednak tym samym, że Piotrowi Chrystus polecił: staranie o nich, co oni czynili; to Piotr przez nich czynił, od którego jako od głowy y od Rządcy swego dependowali.

413. Mówią powtórę: S. Paweł nie uznawał zwierzchności Piotra nad sobą: bo *Galat: 2.* mówi: *Quibus neg. ad horam cessimus subiectionis.* Którym, to jest: Piotrowi, Jakubowi Biskupowi Jerozolimskiemu, y Janowi Apostołowi, y na chwilę nie ustatyliśmy, y nie poddaliśmy się. Odpowiadam: że tu kłamliwie, fałszując Piśmo święte, Luther, Illyricus y Centuriatorowie Magdeburscy potwarzają S. Pawła, jakby S. Paweł pomienionym SS. Apostołom, y na godzinę nie ustatyli, ani się im poddał. Bo jasna rzecz jest z kontekstu tego Listu, że S. Paweł y na godzinę nie ustatyli fałszywey braći, fałszywym Apostołom, którzy chcieli, aby wszyscy obrzeczali się, którzy wiarę Chrystusową przyjmują: tak bowiem napomienionym miejscu S. Paweł mówi: *Ani Titus, który był z Narodów, nie był przymuszony obrzeczć się.* Lecz dla wprowadzonych fałszywych braći, którzy się tam kryjomo wciśnęli, aby wyszpiewowali wolność naszą, którą mamy w Chrystusie JEZUSIE, aby nas nie niewola podbili: którym y na chwilę nie ustatyliśmy, aby pra-

wdą Ewangelii u was została. Toć Paweł nie Apostołom, y na chwilę nie ustatyli y nie poddał się, ale fałszywey braći, fałszywym Apostołom, którzy na radę Apostołów kryjomo się byli wdarli.

414. A co mówi tenże S. Paweł tamże o Pierrze, Jakubie y Janie: *Ad tych, którzy się zdadza czymś (aczkolwiek nie kiedy jakimi byli, nie mi na tym: bo o sobyczłowieczey Bog nie przyjmuje).* ci, mówię, którzy się zdali czymś być, nie mi nie przydali: *nil contulerunt:* to nie na wzgardę Piotra, Jakuba y Jana, jako chce rozumieć Synod Smalkaldski Luterski, ale na pochwałę tych Apostołów. S. Paweł mówi. Bo S. Paweł daje przyczynę czemu z Apostołami, którzy na ten czas byli w Jerozolimie znalazł naukę swoją z ich nauka, aby nadaremno niebiegał, y aby dawne bieganie nadaremne nie było: bo, prawi, lubo ci Apostołowie nie kiedyś nieukami y prostymi rybakami byli; ale to mi mało na tym, czym oni przedtem byli, bo Bóg na osoby nie patrzy; lecz z objawienia Boskiego przybył do nich do Jerozolimy: bo już z łaski

z łaski Bożej wielkimi byli Apostołami y nie jakimi zdadza się być kolumnami.

415. Co dalej mówi S. Paweł o tych SS. Apostołach, że się podzielili opowiadaniem Ewangelii, y prawice towarzystwa dali, aby oni między Żydami, a Paweł y Barnabas między Narodami Chrystusa opowiadał. Ten podział nie był jurydykcyi, ale tylko porządnego opowiadania Ewangelii po Prowincjach; Piotr, Jakub y Jan po Prowincjach żydowskich, a Paweł y Barnabas po pogańskich. A że y tym y tym wolno było opowiadać Chrystusa tak Żydom, jako y Poganom, wiadoma rzecz jest z Piśma S. Wszystkim bowiem Apostołom Chrystus rozkazał *nauczać wszystkie narody, opowiadać wszystkiemu stworzeniu.* Y *Akt: 15.* mówi S. Piotr: *Wy wiecie, że z dawnych dni Bóg obrał przez usta moje Narody słuchać słowa Ewangelii, y wierzyć.* Święty też Paweł nie tylko Poganom, ale też y Żydom opowiadał w Synagogach: *Akt: 13. 14. 15. 18.* y sam o sobie mówi *1. Cor: 9.* Żydom stałem się jako Żyd, abym Żydom pozyskał. Y List do

nich pisał. Toć ten podział między nimi, nie był jurydykcyi, ale tylko porządku w opowiadaniu po Prowincjach, y to do czasu: bo y S. Piotr przeniósł się po tym do Rzymu, y S. Jan do Azji mnieyszey; jeden tylko Jakub jako Biskup Jerozolimski został się w Jerozolimie.

416. Ale nayeściey wasi Predykaneci zarzucają nam ow proceder S. Pawła *Gal: 2. 7. 11.* że S. Paweł sprzeciwił się w twarz Piotrowi: toć, prawią, nie uznawał go starszym nad sobą: a zatem nie wszyscy Chrześcijanie są podlegli Piotrowi. Na to odpowiadam, iż to sprzeciwieństwo nie nie przeszkadza Starzeństwu S. Piotra: bo wolno y młodszemu sprzeciwić się starszemu, y Syn może napomnieć Oycę źle czyniącego, y sługa Pana, gdy tego potrzeba wyciąga: to jednak potrzeba czynić z powinną rewerencyą y poszanowaniem.

417. Zgad S. Cyprian *Epist. ad Quintum* pokorę Piotra chwali, że od Pawła będąc strofowanym, nie odpowiedział: *Ego primum teneo, ja zwierzchność mam, mnie*

raczej nowo nawróceni powinni słuchać: gdzie ten S. Doktor ukazując, że Piotr od podległego sobie był napomniony y strofowany. Y S. Augustyn *Epist: 19. ad Hieronymum* tak mówi: *Rarius & sanctius exemplum Petrus potteris praeibit, quo non dedignarentur a posterioribus corripit, quam Paulus, quo confidenter auderent minores Majoribus pro defendenda veritate, salva caritate, resistere.* Rzadszy y świętszy przykład Piotr Potomkom swoim zostawił, którymby się pobudzieli cierpliwie przyjmować napomnienia od niższych; niżeli Paweł, którymby młodsi odważyli się poufać na obronę prawdy Starszym sprzeciwić się, bez naruszenia jednak miłości y powagi ich. Y S. Grzegorz *hom: 18. in Ezech:* *Ecce a minore suo reprehenditur, & reprehendi non dedignatur!* Oto od mniejszego strofuje się, a strofowania za złe nie ma, aby y w tym dał przykład, iż jako jest pierwszy w Apostolskiej godności, tak też był pierwszym y w pokorze. Patrz o tym niżej n. 438. 15ty grzech.

418. Nie dość tego, że waśni Predykanści sprzeciwiają się tak wyrażney Chrystusowej dyspozycji, przez którą Zbawiciel nasz Piotra świętego uczynił najwyższym Pasterzem Owczarni swojej, y fundamentalnym kamieniem albo opoką Kościoła albo Domu swego; ale też wszelkimi sztukami usiłują go wam ohidzić, kładąc nań piętnaście, jako mówią szkaradnych grzechów, które Centuriatorowie Magdeburscy wyliczają *Cementarii 1. Lib: 2. cap: 1. columna 558. & sequ.* Y nazywają *HORRENDOS LAPSUM PETRI.* Straśnemi upadkami Piotra.

Lecz krom zaprzeczenia się Chrystusa Pana, które bez pochyby było ciężkim grzechem, obaczmy czternaście innych, które nazywają *Horrendos lapsus*, a barżiej w obżalowaniu od nich Piotra postrzeżem y jawnie widzieć będziemy niewypowiedziana ich zjadłość y szczerą kalumnie y potwarzy na Namieśnika Chrystusowego włożone, niż *Horrendos lapsus Petri.*

S.6.

S. 6. CZTERNASCIE POTWARZY albo KALUMNII od Predykanctwa na S. PIOTRA włożonych.

419. PIERWSZY tedy grzech na PIOTRA kłada: że *Matt: 14.* z ciekawości, jako oni mówią, prosił Pana, aby mu kazał przyiść do siebie po wodzie: y przeto, prawia, jest skarany, y w większe grzechy wpadł, to jest: w powątpiwanie. Lecz nikt z Chrześcian w tej proźbie Piotra nie uznał grzechu; ale raczej Doktorowie święci, jako to S. Maximus uznawają w niej osobliwą Piotra wiarę y miłość ku Chrystusowi. Bo gdyby był Piotr zgrzeszył, prosić Pana, aby do niego przyszedł, toby Pan tego nie pozwolił: bo Pan Bog cudem nie approbuje grzechu.

420. DRUGI grzech zadają Piotrowi, gdy *Matt: 16.* rzekł: *Abstine a te Domine! non eris tibi hoc.* Uchowaj Boże! nigdy Panie na cię to nie przyidzie! Ktoremi, prawia, słowy *horrendus lapsus*, straszny upadek Piotra opisuje się, za który na wieczneby potępie-

nie zasłużył, gdyby z wielkiego miłosierdzia nie był podżwigniony. Lecz daleko inaczej sądzi o tej akcji Piotra S. Hieronim *in cap: 14. Matt:* mówiąc: *Wewsztych miejscach najgorętszej wiary znajduje się Piotr: Kiedy się JEZUS pytał Uczniów: Kim mię powiadają ludzie? On go wyznawa Synem Bożym: Chcaciego Chrystusa iść na męki broni: & licet errat in sensu, tamen non errat in affectu.* A lubo, prawia, błądzi w sensie, ale nie błądzi w afekcie.

421. Trzeci grzech Piotrowi zarzucają, gdy *Matt: 17.* mówił Piotr: *Panie dobrze tu nam być: Jeśli chcesz uczynimy tu trzy przybytki &c.* Grzeszył, mówią, Piotr, że *extra Verbum Dei memoriam istius rei, cultum, cogitaret instituere, imò & voce Patris coelestis ista superstitio Petri castigatur;* że bez Słowa Bożego pamiątkę tej rzeczy y część myślił stanowić, y owszem, prawia, y głosem Oycy Niebieskiego ta superstycya Piotra jest zganiiona.

422.

X

422. Lecz to mówiąc Piotr, żadną miarą nie grzeszył: bo Marek S. c. 9. świadczy, że nie wiedział, co mówił. Piotr bowiem na ten czas był niby w zachwyceniu: y lubo w takim zachwyceniu mógł błędzić, jednak grzeszyć nie mógł. Raczey S. Chryzostom pisać na to miejsce, że słowa przypisuje najgorętszej miłości Piotra ku Chrystusowi: *Widzisz, prawie, jak gorąco ku Chrystusowi miłością pisał: bo niepowinienesz się pytać, jak roztropnie to mówił, ale jak gorąco miłością ku Chrystusowi pisał?*

423. A do tego dziwna rzecz jest! zkad Luterscy Centuriatorowie, Predykantow waszych Bracia zwąchali jakąś zabobonna cześć na pamiątkę przemienienia Pańskiego, gdyż Piotr jasnie mówi: *dobrze tu nam być: a zatym chciał trzy przybytki zbudować nie na pamiątkę przeszłej rzeczy, ale do niniejszego mieszkania z Chrystusem.* Ztąd S. Leo *serm: de Transfig:* mówi: *Dobra rzecz była, okłócić Piotra prosił, ale nie porządna: bo jeszcze nie był czas otrzymania chwaleby oney. Jednak o tę chwałę prosząc nie grzeszył, bo nie wie-*

dział, co mówił.

424. A co mówią pomienieni Predykanści, że głosem Ojca Niebieskiego ta superstycya zganiona jest. Takto zwykli Predykanści chrzcić Słowem Bożym, głosem Ojca przedwiecznego, który nigdy nie był z Nieba słyszany. Jak bowiem był ten głos Ojca przedwiecznego, którym zganiona była ta proźba Piotra? Niech powiedzą, gdzie ten głos słyszeli?

425. CZWARTY grzech na Piotra kładą, że on był jeden, a podobno nieostatni z tych, którzy agitowali kwestya: *Kto z nich miał być największym?* która wiadomość y ambicya Chrystus poważną mową musiał zbijać, *retundere cogitur.* Matt: 18. Lecz nigdzie Pismo nie mówi, że Piotr był z liczby tych, którzy tę kwestya agitowali. Doktorowie zaś Kościoła Bożego Origenes, Chryzostom, Hieronim y inni jasnie nauczają, że nie Piotr, ale inni Uczniowie tę kwestya wszczęli: bo domniemali się, że PIOTR nad nimi miał być Przełożonym; czego y z Ewangelii doćiec możemy. Bo S. Matteusz na końcu rozdzia-

lu

łu siedmnastego opisał, jako Chrystus Piotra posłał do morza, aby wędą ulowiwszy rybę, y w niej znalazłszy stater, oddał Poborcem za Chrystusa y za siebie, zaraz w następującym rozdziale przydaje: *Teyże godziny przysłapili do JEZUSA Uczniowie, mówiąc: Ktoż wżdy największy jest w Królestwie Niebieskim? Teć w niebytności Piotra wszczęła się ta kwestya. Moi Panowie Dyffidenści, czy nie widziacie jasnie, że waśni Predykanści jawną kalumnia y potwarz wkładają na S. Piotra?*

426. PIĄTY grzech przypisują Piotrowi, jakoby on przebaczenie winy bliźniemu, chciał określić darowaniem winy siedmkroć; gdy rzekł do Chrystusa Matt: 18. *Wielekroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój, a ja odpuszczę mu? czy aż do siedmkroć?* Lecz sami moi Panowie widziacie zajadłość złości waszych Predykantow szukaających czernidła na pomazanie y oczarnienie Namieśnika Chrystusowego, nawet tam, gdzie y cień grzechu nie ma; oni wam to pytanie udają za *horrendum lapsum Petri:* Atu Piotr odpuszcze-

nia grzechow nie chce, jako oni zadają, *restringere ad numerum septenarium,* nie chce, mówię, określić siedmią razy, ale tylko jako uczeń Nauczyciela się pyta.

427. SZOSTY grzech na Piotra kładą, że Matt: 19. hardzie się odezwał z temi słowy: *Ośmimy opuścili wszystko: Coż nam będzie za to?* gdzie, prawia, zuchwale Piotr mówił, y zda się, że myślił o jakiejś nagrodzie cielesney: *Videtur somniasse carnalia quaedam premia.* Lecz S. Chryzostom powiada, że nie z zuchwałości jakiej, ani z jakiej próżney chwały, to mówił Piotr, ale z natchnienia Boskiego, aby uboższej fortuny ludzie animowali się do opuszczenia swego mienia, jakiegokolwiek, by też szczupłego dla Chrystusa, który nie patrzy, jak wiele kto dla niego opuszcza, ale jakim affektem opuszcza to, co y mało miał. A do tego sam Pan nie strofuje Piotra o grzech, ale mu stokrotną nagrodę deklaruje. Czego Zbawiciel pewnieby był nie deklarował, gdyby się z tego hardzie chlubił, albo o cielesney jakiej nagrodzie myślił.

428.

X2

428. SIODMY grzech licza, że Piotr *Joan. 13.* powiedział: *Nie będziecie mi umywać nóg na wieki:* Piotr, prawi, *in scitā quadam* *et prava devotione negat se admitturum, ut sibi Christus pedes lavet:* z głupstwa, prawi, niejakiegoś, y nie z dobrego nabożeństwa zbrania się Chrystusowi podać nogi do umycia. Lecz daleko inaczej Oycowie Ss. o tym akcie Piotra S. sądzą. S. Augustyn na to miejsce mówi: *Tego się zbrania Piotr, czegoby się każdy z Apostołów zbraniał:* krom podobno Iskarioty. S. Chryzostom: *Non parvi amoris argumentum fuit.* To zbranianie się Piotrowe nie małej miłości dowodem było: y niżej: *Piotr z wielkiej miłości y rewerencji ku Zbawicielowi, to mówił,* jeszcze niżej: *in recusando vehementer Petrus, et in permittendo vehementior: utrumq; ex amore.* W zbranianiu się Piotr gorący, a w dopuszczeniu jeszcze gorętszy: oboje to pochodziło z wielkiej miłości. Toż mówią Ss. Bazyli, Cyryl &c.

429. OSMY grzech kłada, że Piotr mówi: *Matt. 26.* *Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, ciebie*

się nie zaprę. Bo, prawi, zda się Piotr zadawać kłamstwo Panu, który przepowiedział, że się go zaprę: Lecz słuchajcie S. Hieronima na to miejsce piszącego: *Nie jest utorozmysłność, ani kłamstwo, ale wiara jest Apostoła Piotra, y gorący afekt ku Zbawicielowi.* Słuchajcie y S. Chryzostoma: *Zkąd tak gorliwie Piotr mówi? Certē ex multo amore et multa voluntate.* Zapewne z wielkiej miłości y z wielkiego afektu.

430. DZIEWIĄTY grzech przyznają Piotrowi, że w Ogroycu gdy kazano czuć, zastrzał. Lecz S. Marek c. 14. wymawia go y drugich Apostołów, mówiąc: *byli bowiem oczyszczeni obciążeni.* Gdy bowiem do późnej nocy czuli, nie widząc, żeby przez to Apostołowie zgrzeszyli, że sen ich zmorzył, y zwyciężył.

431. DZIESIĄTY grzech przyznają Piotrowi, że *Matt. 26.* Malchusowi ucho odciął. *Contra Christi interdictum, gladio utitur temerario et impio conatu, amputat Malcho Pontificis Ministri amputans.* Przeciwno, prawi, zakazaniu Chrystusowemu miecza zażywać, bezrozumna y bezbożna śmia-

śmiałością odcinając ucho: a komu? Ministrowi Biskupa! Święci Ewangelistowie tego Malcha nazywają *seruum Pontificis* prostym sługą Biskupim, a ci dla aggrawacyi strasznego grzechu Piotrowego, nie jakimkolwiek sługą mienią, ale Ministrem Biskupa. Y niżej exaggerują ten grzech: *Violentā vi DEI consilium in scriptura prae dictum, quantum quidem intus est conatur impedire.* Gwałtowną mocą, Boską radę w Piśmie przepowiedzianą (a na ten czas jeszcze to przepowiedzenie nie było napisane) ile z siebie jest, uśiłuje przeszkodzić.

432. Lecz naprzód kłamstwo to jest, że Piotr przeciwko zakazaniu Chrystusowemu zażył miecza. Nic bowiem Pan nie przepowiedział o używaniu miecza, krom tego, co mamy *Luc. 22.* *Kto nie ma, niech przeda suknię, a kupi miecz.* A gdy uczniowie powiedzieli: *Oto tu są dwa miecze,* Chrystus odpowiedział: *Dość wam.* Którymi słowy Chrystus jako nie przykazał, tak y nie zakazał zażywać miecza, y owszem barźiej nie zakazał. A lubo Pan potym zganił tę akeję Piotra, bo nie potrze-

bował tej obrony, jednak dobrej woli Piotra ani Chrystus nie gani, ani Oycowie święci, y owszem ci wielce ja wychwalają. S. Chryzostom *hom. 85. in Mat. Ty, prawi, szczera miłość Piotra ku Chrystusowi, y pokorę jego uważaj. Zaciął Piotr Malcha z gorącej miłości, lecz zaraz narodził Pana do pochwę jebował z ochotczego postuszeństwa.* Y S. Cyrillus l. 2. c. 35. in *Joan. Intencja, prawi, Piotra, który użył miecza przeciwko nieprzyjaciółom, przykazaniu Boskiemu nie była przeciwna.* S. Ambr: *in cap. 22. Luca* mówi: *Wynuczony w prawie, ochoczy w afekcie, który wiedział, że Pineesowi przyczytano za sprawiedliwość, iż świętokradzcom pozabił, ciął kłęg Xlażęcego.*

433. Toć tedy bluźnia wabi Predykanć z Centuriatorami Luterskimi, mówiąc: że Piotr *temerario et impio conatu* niebożną śmiałością do miecza się porwał, y gwałtownie chciał radę Boską przeszkodzić. Bo Piotr nie z nienawiści przeciwko radzie Bożej, ale z miłości ku Nauczycielowi swemu, obronę tę gotował.

434. JEDENASTY grzech kłada zaprzecenie się Chrystusa, które y my uznawamy za ciężki grzech. Lecz ten grzech nie uwlacza zwierchności Piotrowey, ale raczej ją potwierdza. Tak bowiem mówi S. Grzegorz Wielki *hom: 21. in Evang: Uważać, prawt, nam potrzeba, czemu Bóg wszechmogący temu dopuścił na jeden głos służebney przelegnąć się, y jego samego zaprzecić się, którego nad całym swoim Kościołem postanowił przełożyć? W tym, prawt, uznawamy, że się to stało z dyspozycyi wielkiego ku nam miłośnika Bóże, aby ten, który miał być Pasterzem Kościoła, z swojej winy nauczył się, jako miał nad drugimi się litować. Quod nimirum magne actum esse pietatis dispensatione cognoscimus, ut is, qui futurus erat Pastor Ecclesiae, in sua culpa disceret, qualiter aliis miseriari deberet.*

435. O DWUNASTY grzech oskarżają Piotra, że, gdy Żydzi poymali Chrystusa, on to tak odważny y śmiały kawaler! (tak się nagrażają z Namieśnika Chrystusowego!) fromotnie uciekł! Lecz naprzód nie sam jeden Piotr u-

ciekł: bo mówi S. Matteusz c. 26. *Uczniowie wszyscy opuścili go, uciekli. Powtóre, Piotr lubo był uciekł, wnet jednak powrócił, y szedł z daleka za nim. Potrzebie, w tej ucieczce Apostołów żadnego nie widzę grzechu. Bo gdyby za poymanym Panem powinni byli pójść; toby byli powinni pójść albo bronić Pana, albo samych siebie wdawać w niebezpieczeństwo śmierci. Ale już zrozumieli byli, że Pan nie chce żadney obrony, gdy słyszeli Chrystusa mówiącego do oprawców: Dopusćcie im odejść. Nie powinni też byli sami wdawać się w jawne niebezpieczeństwo śmierci: bo mieli Przykazanie w takich okazyach uciekać. Matt: 10. Gdy was prześladować będą w jednym mieście, uciekajcie do drugiego.*

436. TRZYNASTY, prawia, był grzech Piotra, że po Zmartwychwstaniu Pańskim lubo z gorącością pobiegł do grobu, jednak artykułu o zmartwychwstaniu nie do brze pojął. Lecz S. Jan c. 20. y siebie y Piotra wymawia: *bo nie wiedzieli jeszcze pisma, że trzeba mu było zmartwychwstać.* Y tak nie mając wiadomości, nie grzeszyli:

bo :

bo nie byli z liczby tych, którzy nie chcą zrozumieć y wiedzieć, aby dobrze czynili, ale tylko po prostu nie wiedzieli.

437. CZTERNASTY grzech zadają Piotrowi: Ciekawość wiedzieć, czym miał być Jan? *A ten co? bo od Pana reprehensus, zganiiony, pośmiewany usłyszał: A tobie co do tego? ty za mną idź.* Lecz naprzód tu żadney reprehensyi nie czytać w Ewangeli: tę złość Predykaniska przypisała. Powtóre: Jeśli to Piotra pytanie ciekawością było, ta ciekawość całe nie winna była, bo jako na to miewsca pisze S. Chryzostom, pochodziła z wielkiej miłości ku Janowi, o którym rozumiał Piotr, że życzył sobie wiedzieć o sobie czym ma być, tylko o tym nie śmiał pytać się, przeto, aby się jemu przymilił, sam pyta się Chrystusa: *A ten co? Mnieś Panie uczynił Pasterzem owiec twoich, mnieś przepowiedział, jaka mam śmierć uwielić Boga; a ten kochanek twój Jan, co? to jest: czym będzie, y jaka śmierć cię uwieli?* Vide *supra* n. 398. *prope finem.*

438. OPIĘTNASTY grzech obżalowywają Piotra, że w Antiochii, nie chodził według prawdy Ewangelii, y przeto słusznie był od S. Pawła strofowany. W tym obżalowaniu Piotra waży Predykancki y Centuriatorowie Lutersey, których hersztem był Mathias Flaccus Illirycus Trancowitz, naśladują swoich dawnych Przodków Herezyarchów, jakoto Marcyona y Juliana Apostatę, którzy mawiali, że Piotr o ciężki grzech był strofowany od Pawła, których kalumnie y potwarzy dawno zbili Tertullian l. 4. *contra Marcionem* y S. Cyrillus lib: 9. *in Julianum.*

RZECZ zaś tak się miała:

439. S. Piotr Apostoł będąc w Antiochii, z wolności Chrześcijańskiej pożywał pokarmów pospolitych z bracią z narodów do Chrystusa nawroconą. Tym czasem nadeszli niejacy Żydzi Chrześciance od Jakuba Biskupa Jerozolimskiego przysłani do Piotra. Tedy Piotr zaczął sobie myśleć, iż ledwo mogą żyć urazy albo narodowych albo Żydów Chrześciance: Będęli daley jadt z naroda-

mi pospolite im potrawy, to nie-
pochybnie Żydów Chrześcian u-
rażę, którzy jeszcze będąc słabe-
mi w wierze dla przyłgnięcia do
starozakonnego prawa, jeszcze nie
dali się byli wyperfwadować, że
godzi się Żydom Chrześcianom
pożywać pospolitych narodów
potraw: Jeślibym się zaś odłączył
od Narodów, a osobno z Żydami
pożywał, nie mniey urażę bractw
z Narodów, którzyby mi mogli
przyganiać, albo lekkomyślność,
abo dałbym im okazyja rozumieć,
że trzeba y im patrzac na mnie,
jako na głowę Kościoła, wstrzy-
mywać się od pokarmów w sta-
rym Zakonie od Boga zakaza-
nych. W tey wątpliwości coż u-
czynił Piotr? Oto to: Obrat mniey-
sze złe niż większe. Mniejszy złe
być rozumiał urażić nawróconych
z Pogan, niżeli nawróconych z
Żydów, których osobliwym spo-
sobem był Apostołem, jako się rze-
kło tu n. 415. Paweł zaś to obra-
nie zganil, y Piotra dość ostro
strosował, (o czym *vide supra*
n. 416.) lubo sam o sobie mówi
na inszym miejscu 1. Cor: 8. v.
13. *Jeśli pokarm gorszy brata me-
go, nie będę jadł mięsa na wleki,*

aby brata mego nie zgorszył.

440. W tym tedy postępku Pio-
tra Oycowie Orientalni żadnego
występku y grzechu nie przyzna-
ją Piotrowi, jak znać z ich pism
na ten Rozdział *Galat: 2.* z któ-
remi też trzyma y S. Hieronim:
Epist: 89. ad Augustinum: lubo S.
Augustyn *Epist: 89. y 19. ad Hie-
ronimum* y inni. Doktorowie Ła-
cińscy od grzechu go nie wyma-
wiają. Lecz jeżeli w tym postępku
jaki grzech Piotra się naydował,
to ten był barzo lekki, abo raczey
był tylko materyalny, to jest: o-
myłka nie jaka bez żadney winy:
bo pewna rzecz jest, że to uczy-
nił *optimô animô*, z dobrego serca
y woli, nie chcąc zgorszyć Żydów
nowo nawróconych, którym A-
postołowie dopuścili byli da-
wnych obrządków trzymać się,
żeby ich nie odstręczyli od wia-
ry świętey, jako jasnie widzimy
w Rozdz: 21. v. 21. Dziejów A-
postolskich: gdzie y sam Paweł z
czterma mężami oczyścił się we-
dług starego zakonu, żeby nie
gorszył Żydów.

441.

441. Ze zaś za zdaniem S. Pa-
wła S. Piotr omylił się w obiera-
niu, tego przyczyna jest, abo ja-
ka nieuwaga, a tak grzech był
mały, *culpa venialis*, wina prze-
baczenia godna; abo jakaś nie-
wiadomość nie dobrowolna, a
tak żadney winy nie popełnił. Ja-
kożkolwiek jest, to pewna rzecz
jest, że tak Opatrzność Boska spo-
rządziła, aby dała w obudwach
Apostołach potomnym wielce po-
żyteczny przykład, tak w Pawle
wolney odwagi napomnienia Star-
szych, gdy tego wielka potrzeba
wyciąga, jako w Piotrze pokory y
cierpliwości w przyimowaniu y
w znoszeniu napomnienia od
młodszych y sobie podległych.
Patrz o tym wyżej n. 417.

442. Te złośliwe kalumnie, y
fałszywe potwarzy od Centuria-
torów Magdeburckich na S. Piotra
włożone dla tego umyślnie prze-
łożyłem, abyście moi PP. Dyf-
deni postrzegli, że wasi Predy-
kanie z nich y z innych podob-
neyże faryny Autorów wybra-
wszy głów ich wymyśli, wam za
szczerę Słowa Boże udają: A one
w przewrotnym sensie udane, nie
są Słowa Boże, ale ludzkie y o-

wszem czartowskie, jakom was
wyżej n. 200. przestrzegł z S.
Hieronima: jako y wasz Antido-
tysta Węgierski w całej swojey
książce prawie żadnego textu Pi-
sma świętego nie przywodzi, tyl-
ko w przewrotnym sensie: co sa-
mi postrzedz możecie.

443. Przeciwno tym czternaście
kalumniom y fałszywym potwa-
rzom na Namieśnika Chrystusowe-
go włożonym, kładę sownie abo
niemał wedwoynasob tyleż Pre-
rogatyw S. Piotrowi od Boga nada-
nych z tegoż Bellarmina.

§. 7. PREROGATYWY S. PIOTROWI od BOGA na- dane,

444. PIERWSZA jest ODMIANA
Imienia jego. Komu Pan
BOG odmienia Imię, znak jest, że
go na co wielkiego obiera; jako
odmienił Abramowi, Jakobowi,
tak Chrystus *Joan: 1. v. 42. Ty je-
steś Syn Jona, ty będziesz się na-
zywał Cephias, co znaczy Piotr a-
bo Opoka.* Y Marci 3. v. 16. *T wło-
żył Symonowi imię Piotr.* Y nie
inaczej potym go nazwano, tylko
Piotrem.

Y

445.

445. A do tego: Chrystus nadał mu niejakiemkolwiek imię: ale takie, które jest z najprzedniejszych imion samego Chrystusa. *Isai: 8. 28. Danielis 2. Psal: 117. Matt: 21. Rom: 9. 1. Cor: 10. Ephef: 2. 1. Petr: 2. 9c.* Gdy tedy Chrystus udzielił Piotrowi zaszczyt imienia swego, którym sam się znaczy fundamentem y głową Kościoła, przez to dał znać, że go miał uczynić po sobie fundamentem y głową swego Kościoła.

446. DRUGA PREROGATYWA Piotra jest, że od wszystkich Ewangelistów Piotr między Apostołami pierwszy się kładzie. *Matt: 10. Dwunastu Apostołów imiona są: Pierwszy Symon, który się zowie Piotr.* Także czytamy *Marc: 3. Luc: 6. Aēt: 1. Marc: 5. Luc: 8. Matt: 17. Marc: 13. Joan: 21.* Nawet *Galat: 2.* Ss. Chryzostom y Ambroży czytają: *Piotr, Jakub y Jan* lubo *in vulgata* wprzód położony jest Jakub Biskup Jerozolimski. A nie tylko Piotr od Ewangelistów na pierwszym miejscu się kładzie, y pierwszym się nazywa, ale też pospolicie opisuje się jako Gospodarz, jako Wódz, y jako Xiążę innych Apostołów.

Tak *Marc: 1. v. 36. Poszedł z nim Symon, y ci, którzy z nim byli.* *Luc: 8. v. 45. Rzekł Piotr, y którzy byli z nim.* *Luc: 9. v. 32. Piotr, y ci, co byli z nim.* *Marc: 16. Powiedźcie Uczniom jego y Piotrowi.* *Aēt: 2. Stojąc Piotr z jedenaściami.* Tamże: *Mówili do Piotra y do innych Apostołów.* *Aēt: 3. Piotr y Apostołowie rzekli.* Y S. Paweł mówi: *1. Cor: 9. v. 4. Izali nie mamy wolności prowadzić z sobą siostrę niewiastę, jako y drudzy Apostołowie, y Bracia Pańscy, y Cephas, to jest: Piotr? Czyli ja sam y Barnabasz nie mamy wolności tego czynić?* Tu moi Panowie, proszę was bez prewenoyi y uporu, jasnym waszym rozumem uważać: Wszak *Cephas* abo Piotr był Uczniem Chrystusowym, był Apostołem? a na cóż tedy u Ewangelistów y u S. Pawła stoi: *Piotr y Apostołowie: Uczniom y Piotrowi: Apostołowie y Cephas?* Nie dla czego innego, tylko dla tego, że Piotr był Xiążciem, Wódcem, Szefem abo głową innych. Co znać y ztąd że Piotr jako Gospodarz spól-Apostołów niemal zawsze mówi imieniem wszystkich. *Matt: 19. Odsłamy opuścili wszyscy*

skó.

skó. Luc: 12. Czy do nas mówisz, tę przypowieść, czy do wszystkich? *Joan: 6. Panie do kogo pójdziemy? Per unum, qui praeerat omnes respondens.* Przez jednego, który był nad niemi przelożony, wszyscy Apostołowie odpowiadają, mówi S. Cyryllus.

447. Tu z okazji textu S. Pawła teraz przywiedzionego. *1. Cor: 9. v. 4. Nunquid non habemus potestatem sororem mulierem circumducendi, sicut ceteri Apostoli? Niby intra parentekesim, extra materiam nostram, pytam się was: Za co wasi Tłumacze Biblii tu *sororem mulierem*, po Grecku *adelphin gyneka*, po Polku przelożyli *siostrę żonę*, jako też y *Aēt: 1. v. 14. cum mulieribus* z żonami. Wszak *mulier gyneka* nie żonę, ale *simpliciter* niewiastę, znaczy, czy ona zameżna jest, czy panna, czy wdowa? Wszak Chrystusa Panna Zonę nie była Przenajświętsza Matka jego, a przecię ja Chrystus. *Joan: 1. 9. 19. nazywa mulierem gyneką?**

448. A do tego wasi tłumacze wiedzieli dobrze, że S. Paweł żony nie miał: bo gdyby miał, jakby mógł mówić: *1. Cor: 7. Chciał-*

bym, abyscie wy wszyscy tak byli, jako y ja: mówię nie żonatym y wdowcom: dobrze im jest, jeśliby tak trwali, jako y ja. Toć S. Paweł nie miał żony, jako niemal wszyscy Oycowie Ss. trzymają: Hilar: Hieron: August: Chryzost: &c. y owszem S. Ambroży pisząc na to miejsce twierdzi, że *Paweł był Panna*: bo, prawi, jako Piśmo świadczy *adolescens młodźianem* od Pana był powołany: a pewna rzecz jest, że potym się nie żenił. Mówił tedy tu S. Paweł nie o żenie: bo na coby przyłożył siostrę, gdyby o żenie mówił, ale o pobożnych Matronach, które chodzą za Apostołami, y im usługowały, jako y za Panem chodziły *Luc: 8.* jako wszyscy Oycowie tak Grecy, jako y Łacini wykładają.

449. Waszych tedy tłumaczów wersja czytająca: *izali nie mamy wolności wodzić z sobą siostry żony*, jest w przewrotnym sensie wyłożona: a według S. Hieronima tu cytowanego num: 200. Słowo Boże wzięte w sensie przewrotnym, staje się słowem ludzkim, ba y czartowskim! Jakoż tedy na piśmie waszey wersji tak posaf-

szowanym możecie wiarg wasze pokładać na fałszywym piśmie wiarg pokładać, jest to oszukiwać się, jest to błądzić: a zatym zawsze wy błądźcie, wierząc waszemu piśmu pofałszowanemu. *Vide supra n. 195. Et sequ.* O czystości bezżeńskiej będzie się niżej mówiło. Teraz powróćmy do naszej materji, to jest: do Prerogatyw S. Piotra.

450. TRZECIA PREROGATYWA Piotra jest, że sam jeden z Apostołów po morzu z Chrystusem chodził, co mówi S. Bernard, było znakiem, iż sam jeden miał być powszechnym Chrystusa Namieśnikiem, który miał cały świat mieć pod sobą: bo morze świat znaczy: *aqua multa, populi multi.*

451. CZWARTA PREROGATYWA jest, że pierwszy z Apostołów Piotr od Boga był wyznaczony o najwyższych tajemnicach wiary naszej, to jest: o w Ciele niu Syna Bożego, y o różności Osob Boskich. Ztąd S. Hilary nazywa go *pierwszym Syna Bożego Wyznawcą.*

452. PIĄTA PREROGATYWA y przywilej Piotra jest, że *Matt:*

16. jest opoka, której bramy piekielne nie przemogą. Ztąd mówi S. Augustyn *in psalm: Numerate Sacerdotes vel ab ipsa Sede Petri: ipsa est Petra, quam non vincunt superba inferorum portae.* Liczcie, prawi, od samej Stolicy Piotra Kapłanów albo Biskupów: ta Stolica Opoka jest, której harde piekielne bramy nie zwyciężają. Bo jeśli Kościoła na tej Opoce zbudowanego przemoc nie mogła, toć y samej Opoki.

453. SZOSTA PREROGATYWA Piotra jest, że Pan mu kazał za się y za siebie samego pobor zapłacić *Matt: 17.* przez co, mówi S. Chryzostom: *takim był od Chrystusa uraczony honorem, że tego Uczniowi swemu Markowi nie kazał napisać w Ewangelii: bo to na pochwałę jego było: a co na naganę jego było, pilnie to opisał Marek, jako to o zaprzeniu Chrystusa: bo tak Piotr kazał.*

454. SIODMA PREROGATYWA Piotra bierze się *ex Luc: 5. Et Joan: 21. cap:* gdzie w obu dwóch łowieniach ryb, które stan Kościoła znaczyły, Piotr najeł się pierwszym, y niby Gospodarem Apostołów. W pierwszym łowie-

łowieniu *Luc: 5.* jeszcze przed meką swoją Chrystus widząc kilka łodzi, wszedł w jedną, która była Piotra, y z niey nauczał ludzi na brzegu morza stojących, abyśmy zrozumieli, mówi S. Ambroży *serm: 11. że w tym tylko Kościele jest y naucza Chrystus, którego Gubernatorem jest Piotr.* Tamże mówi Chrystus Piotrowi: *Duc in altum, Et laxate retia in capturam.* Prowadź się na głębia, a zapuśćcie sieci wasze na połow. Gdzie Chrystus samemu Piotrowi jako Styrnikowi y Rządzczy łodzi kaze drugich prowadzić na łowienie. Którą figurę wykładając sam Zbawiciel mówi tamże samemu Piotrowi: *Nie boy się, od-tąd będziecie łowić ludzi.*

455. *Joan: 21.* po zmartwychwstaniu Chrystusowym, mówi Piotr: *idę ryby łowić: Rzekł mu: y my idziemy z tobą.* Tamże niżej: *Wstąpił Symon Piotr y wyciągnął sieć na ziemię pełną wielkich ryb, sto pięćdziesiąt y trzy: a choć ich tak wiele było, jednak sieć się nie podarła.* Co te figury znaczyły, jeżeli nie to, że Piotr był tym Rybakiem, który ludzi jako ryby z morza, tak on ludzi

z świata przyprowadza do wiary y do Kościoła wojującego, a potem onemi rządzić y kierować, doprowadza do Kościoła tryumfującego?

456. OSMA PREROGATYWA Piotra opisuje S. Łukasz *c. 22. v. 33.* gdy mówi Pan do Piotra: *Symonie, Symonie, oto szatan pożądał was, aby prześiał jako pszenicę: alem ja prosił za toba, aby nie ustała wiara twoja; a ty niekiedy nawróciwszy się, potwierdzaj bracia twoje.* Temi słowy jasnie Pan pokazuje, że Piotr będzie Wodzkiem, Xiążęciem y głową braci swojej społ-Apostołów, jako wykładają wszyscy Doktorowie Grecy y Łacińscy.

457. DZIEWIĄTA PREROGATYWA Piotra jest, że Chrystus po Zmartwychwstaniu swoim najpierwшему z Apostołów Piotrowi pokazał się. *Luc: 24. Wstał Pan prawdziwie, y pokazał się Symonowi.* Co się y z S. Pawła dowodzi *1. Cor: 15. v. 3. Tradidi vobis Ego. quia resurrexit tertia die, Et quia visus est Cepha, Et post hoc undecim.* Podałem wam &c. że Chrystus zmartwychwstał, y widziany był od Cefa, albo Piotra,

tra, a potym od jedenastu. Na które miejsce mówi S. Chryzostom: *Toć z początku Chrystus niewszyskim się pokazał, ale wprzód jednemu tylko, & ei principi & fide maxime digno, a to Xiążęciu Apostołów y wiary. naygodniejszemu.*

458. DZIESIĄTA PREROGATYWA Piotra była, że jako twierdzi S. August: *in Joan: cap: 13.* Chrystus Piotrowi pierwszemu umył nogi. Bo, prawi, żaden z Apostołów przed Piotrem Wodzem swym nie dopuściłby był sobie nogi umywać. Toż ma S. Chryzostom y Theophilactus, którzy przydają, że Iszkariot *impudenter* bezwstydnie pierwszy się posadził do nóg umycia.

459. JEDENASTA PREROGATYWA jest, że Chrystus *Joan: 21.* samemu jednemu Piotrowi śmierć przepowiedział, a tę krzyżową, aby jako imię swoje dał, y urząd swój polecił, tak w śmierci go naśladował. *Gdy się prawi, zstarzejesz, wyciągniesz ręce twe (na krzyż) a inny cię opasze, y poprowadzi, gdzie nie chcesz: a to mówił dając znać, która śmierć miał uwielbie Boga. A to po-*

wiedziawszy, rzekł mu: *tu me sequere.* Ty za mną pójdziesz nie tylko w rządzeniu Kościoła mego, ale y w śmierci, umierając jako ja na krzyżu. W czym nie będzie nas naśladował Jan, o kim się pyta: *a ten co? bo tak ja chcę, aby on został, aż przyjdę: co tobie do tego? ty za mną pójdziesz.*

460. DWUNASTA PREROGATYWA Piotra jest, że on *Act: 1.* jako Gospodarz zbiera czeladkę Pańską, to jest: Uczniów Chrystusowych, z których jednego obrać naucza na miejsce Judasza. Na które miejsce S. Chryzostom mówi: *quàm agnoscit Petrus commissum sibi gregem? quàm in hoc choru Princeps est?* O jak dobrze poznawa Piotr zleconą sobie trzodę! jak w tym chorze pierwszym y Xiążęciem jest?

461. TRZYNASTA PREROGATYWA. *Act: 2.* Po wzięciu Ducha S. pierwszym między wszystkimi Apostołami Piotr promulguje y ogłasza Ewangelię, y pierwszym kazanię trzytysiące ludzi do Chrystusa nawraca. Na to miejsce S. Chryzostom mówi: *Piotr był ustami innych wszystkich: inni jedenaście stojący approbowali, co Piotr mówił.*

462.

462. CZTERNASTA. *Act: 3.* Na potwierdzenie wiary w Chrystusa pierwszy Piotr pierwsze cudo sprawuje, gdy od urodzenia chromego uzdrawia, mówiąc: *Złota y srebra nie mam: co mam, to tobie daję: Wstań, a chodź.* Y tak według S. Ambrożego Piotr pokazał się być fundamentem całego Kościoła.

463. PIĘTNASTA. *Act: 5.* Piotr jako najwyższy w Kościele Chrystusowym Sędzia poznał y skarał śmiercią hypokryzya abo obłudę Ananiasza y Saziry żony jego.

464. SZESNASTA. *Act: 9. v. 39.* Stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł też do Świętych którzy mieszkali w Lidzie. Na które miejsce S. Chryzostom mówi: *Jako Hetman w Woysku obchodzić uważał która część do brze zjednoczona, która przysięga jego potrzebowała? Widzieli że wszędzie Piotr zabiega, wszędzie pierwszy się najduje.*

465. SIEDMNASTA. *Act: 10.* Pierwszy Piotr zaczyna opowiadać Poganom Ewangelię, pierwszy miał objawienie, że już przyszedł czas nawrócenia Narodów: ztąd jemu samemu mówią z nieba: *Za-*

biy, zarznięy, y jedz. Głowa bowiem je, y przez gardło przesyła pokarm do żołądka, aby się w substancją ciała obrócił. Którą figurą metaforyczną naznaczyło się, aby on jako głowa niewiernych nawracał, y onych obracał w członki mistycznego Ciała Chrystusowego, którym jest Kościół jego.

466. OSMNASTA. *Act: 12.* *Modlitwa bez przestanku działa się od Kościoła do Boga za nim,* to jest: za Piotrem w więzieniu okowanym, y na śmierć skazanym. Na które miejsce mówi S. Chryzostom: *Znak wielkiej miłości ku Piotrowi ustawiczną modlitwa Kościoła za nim: Omnes querebant Patrem. Wszyscy szukali Ojca! wszyscy wzdychali do Boga! &c.*

467. DZIEWIĘTNASTA. *Act: 15.* Pierwszy Piotr na Synodzie Jerozolimskim mówi, pierwszy sentencyę feruje: za nim wszyscy ida. *Theodoretus Epist: ad Leonem* mówi: *Paulus Præco veritatis, Paweł Opowiadacz prawdy, Tra- ba Ducha S. do wielkiego Piotra pobiegł, aby tym, którzy w Antiochii o starozakonnych postanowieniach się sprzeciali, od niego przyniosł rezolucyę.*

468.

468. DWUDZIESTA. *Ad Galat.* 1. mówi S. Paweł: *Po trzech latach wstąpiłem do Jerozolimy widzieć Piotra. Widzieliśmy S. Hieronim, jak wielki Piotr był powagi, że Paweł &c. Y S. Ambroży: Godna rzecz była, aby Paweł zadał widzieć Piotra: bo pierwszy był między Apostołami, któremu Zbawiciel polecił staranie Kościołom. Toż ma Chryzostom, Oecumenius &c.*

469. DWUDZIESTA PIERWSZA PREROGATYWĘ przydaje S. Evodius, którego Święty Piotr po sobie poświęcił na Biskupstwo Antiojskie, który w swoim liście świadczy, że Chrystus swemi rękoma samego jednego Piotra ochrzcił z mężczyzn, a z niewiaściami tylko Przenajświętszą Matkę swoją. Piotr zaś ochrzcił Jędrzeja, Jakuba y Jana, a ci drugich. Co twierdzą Euthymius y Nicephorus 1. 2. *Hist.* c. 3.

470. DWUDZIESTA WTORA PREROGATYWA Piotra jest, że pierwszy Piotr odkrył pierwszego Herezycarę y Oyca wszystkich Heretyków Symona Maga. *Akt.* 8. y potem go skarał y potępił. Przyśłało bowiem, aby Ojciec y Wodz

całego Kościoła zwyciężył Oyca y Heretza wszystkich Heretyków.

471. DWUDZIESTA TRZECIA PREROGATYWA Piotra jest, że z rozkazu Boskiego Stolicę swą założył w Rzymskim mieście, które było głową świata. Tam, mówi S. Maxym *serm.* 1. *de natali S. Petri & Pauli*; tam Pan najwyższy Xiażał Królestwa swego posadził, gdzie świat miał głowę swego imperium.

472. DWUDZIESTA CZWARTA jest, że S. Piotrowi na końcu życia jego Chrystus się pokazał, y pytającemu się: Panie dokąd idziesz? odpowiedział: *Idę do Rzymu, iterum crucifigi*, abym był znowu ukrzyżowany, jako świadczą Egesippus, Ambrosj: Athan: Gregor: Magn:

473. DWUDZIESTA PIĄTA PREROGATYWA Piotra jest: Święto Katedry Piotrowey od Kościoła pierwszych wieków postanowione: jakiej uroczystości Stolica żadnego Apostoła nie ma.

474. DWUDZIESTA SZOSTA PREROGATYWA Piotra jest, że same Kościoły od Piotra fundowane mianem są za Patryarchalne: to jest: Rzymski, gdzie sam siedział y umarł;

Alexan-

Alexandrijski, dokąd S. Marka ordynował, y Antiojski, gdzie sam przez lat siedm siedział, nim do Rzymu się przeniósł. Patriarchia bowiem Jerozolimska niemal przez pięćset lat podlegała Arcybiskupowi Cezarienskiemu, y tylko honorem y imieniem była czwarta Patriarchja, nie rzeczą samą. Co wiadomo jest z Kanonu 7. Synodu 1. Nicenkiego, gdzie postanowiono, aby Biskup Jerozolimski miał honor po Rzymskim, Alexandrijskim y Antiojskim, nie jednak nieuwzględniając powagi Metropolita Cezarienskiego. Co y S. Hieronim *Epist.* *ad Pammachium* przywodzi przeciwko Janowi Biskupowi Jerozolimskiemu. Patrz Kolędg moję Jerozolimską na rok 1746. w Warszawie drukowaną: a o Katedrze patrz tu n. 480. y w Brewiarzu Rzymskim.

§. 8. DE PRIMATU PETRI O ZWIERZCHNOSCI PIOTRA.

475. PO tak jawnych y nigdy niezbitych dowodach, jeszcze się wasi Predykanści opierają, mów-

wiąc z swoim Patryarchą Kalwinem *Instit.* 1. 4. c. 7. n. 3. *Póki trwała prawdziwa y czysta twarz Ecclesja, Kościoła, te wszystkie imiona pychy, którei potem nadymać się poczęła Stolica Rzymska, całe nie były słyszane: jakie są Caput, Primatus. Y Centuriatorowie mówią: że własny to jest znak Antychrysta mieć primatum in Ecclesia, abo przodkowanie y zwierzchność w Kościele.*

476. Lecz naprzód OYCOWIE GRECCY inaczej trzymają: bo krom tego, com do tych czas przywiódł, posłuchajcie dawnego Doktora ORIGENESA *in cap.* 6. *Rom.* mówiącego: *Cum Petro summa rerum de pascendis ovibus traderetur, & super illum veluti super terram fundaretur Ecclesia, nullius confessio virtutis alterius ab eo exigitur, nisi charitatis.* Gdy Chrystus Piotrowi podawał najwyższe rzady w pałzeniu owiec, y na nim jako na gruncie zakładał Kościół, żadney inżey nie wyciągał cnoty, tylko miłości. Słyszycie: *Summam rerum!* najwyższe rzady!

477. Posłuchaycie y drugiego Orientalnego Oyca Euzebiusza Biskupa Cezareńskiego, który *in Chronico annō Domini 44.* mówi: *Petrus Apostolus natione Galileus & Christianorum PRIMUS PONTIFEX.* Piotr Apostoł pierwszy Chrześcian Biskup. A o Jakubie także mówi: *Jakub Kościoła Jerozolimskiego pierwszym Biskupem jest ordynowany od Apostołów.* Y o Ewodiuszu także mówi: *Primus Antiochia ordinatur Episcopus.* Widzićie moi Panowie, inni mianują się partykularnych Kościołów Biskupami, a PIOTR CHRISTIANO-RUM, całego świata Chrześcian-skiego Biskupem. Tenże Euseb: *lib. 2. Hist. Eccl: c. 14.* nazywa Piotra *probatissimum & maximum omnium Apostolorum, Primorum Principem & Ducem ac Magistrum militie DEI.* Naydoświadczeńszym y naywiększym między Apostołami, Pierwszym Xiażęciem y Wodzem, y Mistrzem milicyi Bożej. Co zaś być Wodzem milicyi Bożej, jeżeli nie głowa wojującego Kościoła?

478. Posłuchaycie y S. Bazylego Wielkiego *serm: de iudicio*

DEI, mówiącego o Pietrze: *Ille beatus, qui ceteris praelatus Discipulis fuit, cui claves regni celestis commissa!* Owto błogosławiony, który nad inszemi Uczniami był przełożony, któremu klucze Królestwa Niebieskiego są zleczone &c. Toż mówi S. Grzegorz Nazyanz: S. Epifan: S. Cyrillus Alexan: *l. 12. in Ioan: Ut Princeps, caputq, ceterorum primus exclamat:* jako Xiażę y głowa inszych Apostołów pierwszy się odzywa. Y S. Chryzost: *hom: 11. in Matt:* mówi: *Sam tylko Bóg to sprawić może, żeby Kościół w tak wielkich nawałnościach y burzach immobilis maneat, nie poruszonym stał; cuius Pastor & Caput homo Piscator & ignobilis.* Którego Pasterzem y Głową prosty Rybak y podły człowiek! Oto imię Capit-*is* głowy Kalwinowi nie slychane! Toż mówią Euthymius Theophilactus y inni OO. Grecy.

479. A z ŁACIŃSKICH DOKTOROW, jako to SS. Cypriana, Ambrożego, Hieronyma, Augustyna &c. długoby było przywozić, którzy wszyscy przyznają *Primum Piotrowi:* jako to S. Augustyn *libi: 2. de baptis: c. 1.* przywodzi

S.

S. Cypriana, mówi: *Ecce ubi commemorat Cyprianus, quod etiam nos in scripturis sanctis didicimus, Apostolum Petrum, in quo PRIMATUS Apostolorum tam excellenti gratia praeminet.* Oto, prawi, gdy Cyprian wspomina Piotra, uznawa w nim *primatum.* Czego y my z Pisma S. się nauczyli, że Przodkowanie Piotra między Apostołami tak wysoko jest wyniesione. Na doskonałsze zrozumienie tego textu, przypominay sobie słowa S. Cypriana wyżej położone tu n. 417.

480. Optatus Biskup Milewitański *l. 1. contra Parmenianum* mówi: *Cathedra una est, & negare non audes, scire te PETRO primū in Urbe Roma Cathedram esse collatā, ubi sedit OMNIUM APOSTOLORUM CAPUT PETRUS, inde CEPHAS appellatus: in quo uno Cathedra unitas ab omnibus servaretur, nec ceteri Apostoli singulas sibi quisq, defenderent, ut jam Schismaticus & peccator esset, qui contra singularem Cathedram, alteram collocaret. Ergo Cathedra una est, quae est prima de dotibus: in ea sedit primus Petrus, succedit Linus, Lino Clemens &c.* Katedra

jedna jest: y ty nie śmiesz zapierać się, że wiesz, iż Piotrowi na przód w Mieście Rzymie Katedra jest konferowana, na której siedział PIOTR GŁOWA wszystkich Apostołów, zkad y CEPHAS, (to jest, Głowa) jest nazwany; w którymby jednym jedność Katedry od wszystkich była zachowana, aniby drudzy Apostołowie pojedynkiem inne Katedry sobie przywłaszczali, tak dalece, że ten byłby Szymatykiem y jawno grzesznikiem, któryby przeciwko tej jedney Katedrze inną stawiał. Toć tedy Katedra jedna jest, na której siedział pierwszy Piotr, po nim nastąpił Linus, po Linie Clemens &c. Póty ten Biskup Afrykański Burzyciel Donatystów, który umarł około roku Pańsk: 480.

481. Posłuchaycie jeszcze y S. Ambrożego, który *in cap: 12. Epist: 2. Corinth:* mówi: *PRIMUM non accepit Andreas, sed Petrus.* Przodkowania abo zwierzchności nie wziął Jędrzey, ale Piotr. Y *Serm: 11.* W tę jednę Kościół także wstąpił Pan, w której Piotr Mistrzem postanowiony od Pana mówiącego: na tej Opoce zbuduję Kościół mój. Która także

Z2

po

po głębinie świata tegotak pływa, ut pereunte mundo, omnes, quos suscepit, seruet illasos, iż, gdy świat potopem ginie, ona wszy-
 skich tych w całości nieobrażonych zachowuje, których do siebie przy-
 jąta. Ktorey figurę widzimy w starym testamencie. Bo jako Arka Noego w potopie świata wszystkich zdrowych zachowała, których przy-
 jąta; tak y Kościół Piotra w zgubie świata, wszystkich, których w sobie zawiera, nienaruszonych sta-
 wi: y jako na ten czas, po zakoń-
 czeniu potopu, do Arki Noego go-
 łębica przyniosła znak pokoju, tak po skończonym sadzie do Kościoła Piotra Chrystus przyniesie radość pokoju. Póty S. Ambroży. Moi PP. chciejcież tey radości pokoju na wieki zażywać! Wroćcież się do tey Łodki Piotra, z ktorey was wyprowadziła Apostazya, waszego Herezyarchy Kalwina abo Lutra.

482. Toż ma S. Hieronim cy-
 towany wyżej n. 385. Toż S. Leo, który *serm: 3. de assumptione sua ad Pontificatum* mówi: Z całego świata jeden się obiera Piotr, któ-
 ryby był przełożony y nad wszy-
 skimi narodami, y nad wszystkie-
 mi Apostołami y nad wszystkimi

Kościół Oycami: aby lubo w ludu Bożym wiele jest Biskupow y Ka-
 planow, y wiele Pasterzow, jednak właśnie Piotr rządził, których pryncypalnie rządzi y Chrystus. Y Epist: ad Anast. Imper: na koń-
 cu, mówi: Dobrze sporządzono jest, aby po wszystkich miastach Biskupi mieli większą nad innemi potęgę y staranie, *per quos ad unam Petri Sedem universalis Ecclesie cura conflueret, & nihil unquam a suo Capite diffideret.* Przez któ-
 rychby staranie Powszechnego Kościoła do jedney Stolicy Pio-
 tra spływało, y nie nigdy się nie-
 działo, coby się z Głową swoją nie zgadzało. Oto y tu macie imię *CAPITIS Głowy* y staranie po-
 wszechnego Kościoła!

483. Toż mają SS. Grzeg: Wiel-
 ki, Prosper, Maximus, Beda, Ber-
 nard &c. Gdy tedy wszyscy Oy-
 cowie dawni jednomyślnie wołają, że Chrystus dał Piotrowi *Prima-
 tum* y zwierzchność nad całym Kościołem swoim, jako wyświad-
 czają tak wielkie Piotra preroga-
 tywy; gdy widzicie, że tę zwierz-
 chność Chrystus w Ewangeliu ja-
 ko obiecał, tak y dał, nazbyt za-
 prawdę moi PP. uporni będzie-
 cie,

cie, jeśli na tak jasną prawdy światłość, oczy zamykać będzie-
 cie.

§. 9. O ZWIERZCHNOSCI BISKUPA RZYMSKIEGO.

484. Dowodnie już pokazałem a
 n. 351. że Biskupi Rzym-
 scy są Następcami S. Piotra na
 Stolicę Rzymską. A S. Piotr był
 najwyższym Rządcą całego Ko-
 ścioła Chrystusowego: Toć Bisku-
 pi Rzymscy abo Papieżowie są
 najwyższymi Rządcami całego
 Kościoła Chrystusowego.

Kalwin. l. 4. *Instit: c. 6. n. 8. & 11.*
 Pozwala, że Piotrowi była dana
 od Chrystusa Zwierzchność nad
 całym Kościołem: ale, prawi,
 ztąd nie idzie, że ta zwierzchność
 miała spadać przez ustawiczną
 Sukcesyę na Biskupow Rzym-
 skich.

485. Lecz moi Panowie, to jest
 Punkt Wiary należący do Arty-
 kułu Składu Apostolskiego, w któ-
 rym zaraz po wyznaniu Trójcy
 Przenajświętszey Boga naszego
 jedynego, wierzymy y wyznawa-
 my Kościół święty Katolicki abo
 powszechny: to mówić jest *de fide*,
 że ta zwierzchność spadła na

Sukcesorow S. Piotra. Co tak się
 dowodzi:

486. *Primò*; Trzeba było, aże-
 by kto nastąpił po Pietrze w rzą-
 dzeniu całego Kościoła: bo bez
 rządow ani Kościół, ani żadne
 inne zgromadzenie nie może stać.
 A ta potrzeba nie mniejsza teraz
 jest, niż była czasow Apostol-
 skich; y owszem teraz większa
 jest: Bo teraz więcej jest Chrze-
 ścian, a to gorszych, niż przed
 tym byli. Toć tedy ta zwie-
 rchność przez śmierć Piotra nie-
 powinna była ustać: bo ta zwie-
 rchność nie na pożytek Piotra,
 ale na pożytek Kościoła była od
 Chrystusa postanowiona: jako mó-
 wi S. Augustyn *lib: de Pastorib: c. 1. Quod Christiani sumus, propter nos est; quod Prapostoli sumus, propter vos est.* Ze jesteśmy Chrze-
 ścianami, to dla nas jest; że
 jesteśmy Przełożonemi, to dla
 was jest: to jest: na pożytek to
 wasz jest. Toć tedy to przełożeni-
 stwo przez śmierć Piotra niepo-
 winne było ustać, które nie na
 Piotra pożytek było postanowio-
 ne, lecz na pożytek Kościoła: ale
 powinno trwać, poki Kościół
 trwa, który jednego najwyższego
 Pa-

Pasterza starania y czuyności potrzebuje.

487. *Powtórę*; Toż się dowodzi z jedności Kościoła: Kościół jest jeden, y tenże każdego czasu: toć niepowinna się mienić forma rządzenia: jako y Rzeczpospolita pótý taż sama jest, póki taż sama jest forma rządów. Jeśli tedy za czasów Apostolskich był jeden najwyższy Rządca y Głowa Kościoła, y teraz powinien być jeden.

488. *Potrzedę*; Toż się dowodzi z słów Chrystusowych: *Paś owce moje*. Bo urząd Pasterski, jest urząd ordynaryiny y ustawiczny, który tak długo powinien trwać, póki trwa trzoda. A trzoda Chrystusowa trwa y będzie trwała aż do skończenia świata. Toć y Sukcesorom Piotra na tymże Pasterskim urzędzie trzeba trwać aż do skończenia świata. Co się potwierdza y z obietnic Chrystusowych tu przełożonych a n. 14.

489. *Poczwarę*; Chrystus mówiąc do Piotra: *Paś owce moje*, wszystkie swe owce jemu zlecił, jako się pokazało wyżej n. 406. a nie tylko względem mieysca, ale też y względem czasu: bo

Chrystus niemniej późniejszych, niż dawnych Chrześcian opatrzyć chciał. A Piotr nie zawsze miał żyć w ciele: Toć gdy mu Pan mówił: *Paś owce moje*, w nim mówił do wszystkich jego Sukcesorów: jako y owe słowa: oto ja jestem po wszystkie dni z wami &c. Ztąd S. Chryzostom lib: 2. *de Sacerdotio* mówi: *Na co Chrystus krew swoją przelał? Pewnie na to, aby owce swoje pozyskał, których staranie Piotrowi, y Piotra Sukcesorom polecił*. Toż mówią inni Ss. Doktorowie.

490. *Poplate*; Kościół jest jedno Ciałó; które krom Chrystusa ma jedną widzialną Głowę tu na ziemi: jako mówi S. Paweł 1. Cor: 12. gdzie S. Apostoł nazwałszy Kościół jednym Ciałem, przydaje: *Nie może głowa mówić nogom, mnie nie jesteście potrzebne*. Co pewnie nie służy Chrystusowi: bo Chrystus nam wszystkim może mówić: *Nie jesteście mnie potrzebni*. Inszey zaś głowy Kościoła nie można naznaczyć krom Piotra: A po śmierci Piotra Ciałó Kościoła nie powinno zostawać bez głowy. Toć tedy na tę zwierzchność powinien kto nastąpić.

491. *Poszostę*; W starym testamentie była Sukcesya najwyższych Biskupów: bo po Aaronie nastąpił Eleazar, po nim Phinees y tam daley: A Biskupstwo starego testamentu było figura Biskupstwa nowego testamentu. Toć tedy y teraz Sukcesya na Stolicy S. Piotra pierwszego y najwyższego Chrześcian Biskupa powinna być zachowana.

492. *Posłodmę*; Chrystus często Kościół swój nazywa Królestwem. Y Daniel: 2. *W dniach owych królestwo BOG niebieski wskrzesi Królestwo które nie będzie rozsypane na wieki*. Królestwo zaś jedno, powinno być rządzone od jednego Króla: bo gdzie wiele rządzi, tam często błądzą, tam powstają dyssensye, swary, zamieszania, wojny, dezolacya, y ruina Królestwa.

493. *Nakoniec*; Kościół Chrystusowy jest Domem Bożym. Lecz każdy Dom ma jednego Gospodarza, jednego Rządcę. Czy może być ten Dom porządkny, gdzie jest wiele Gospodarzów sobie równych, jeden drugiemu niepodległych? Ztąd starodawny Megdrzeo proszony, ażeby radził w

Grecya wprowadzić *Arystokracya*, to jest: rzady Panów przednich, abo też *Demokracya*, to jest: rzady gminu abo pospólstwa; odpowiedział: Wprzód ty wprowadź w dom twój te rzady, to ja potym będę radził wprowadzić w Grecya. Ztąd S. Ambroży *in cap: 3. Timoth: Domem Bożym jest Kościół, którego Rektorem abo Rządcą teraz jest Damajus Papież*.

494. Pewna tedy z wiary rzecz jest, że Piotr uczyniony jest od Chrystusa RZĄDZCĄ CAŁEGO KOSCIOŁA. A że na ten urząd nastąpił BISKUP RZYMSKI, to łatwo dowieść. Zaden bowiem inny ani był, ani nazywał się, ani od innych miany był za Sukcesora S. Piotra, krom Biskupa Rzymskiego y Antiońskiego. Antioński zaś nie nastąpił po S. Pietrze na Biskupstwo całego Chrześcijaństwa y na rządzić całego Kościoła powszechnego: bo nie następują na czyi urząd, chyba gdy Antecessor abo swego urzędu ustępuje, abo umiera, czy to śmiercią zwyczajną, czy też prawną przez złożenie, abo przez renuncyacya. Piotr zaś jeszcze żyjąc, y będąc od Chrystusa

stusa postanowiony Biskupem całego Chrześcijaństwa, gdy Kościół Antiojski opuścił, urzędu swego nie ustał, ale Stolicę swoją w Rzymie założył: y na niey umarł. Toć tedy Rzymski Biskup, który po śmierci Piotra na stolicę jego nastąpił, nastąpił też y na urząd pałzenia y rządzenia Oweżarni Chrystusowej.

495. Bo gdyby Antiojski Biskup był nastąpił po Piotrze na Papieństwo, to jest: na rządzenie całego Kościoła, toby on był pierwszy między Biskupami. Concilium zaś Niceńskie I. *canone 6.* Antiojskiego Biskupa trzecim Patriarchą, jako był zawsze, uznało, nie pierwszym, ani wtórym: y nigdy Antiojscy Biskupi wyższego miejsca nie pretendowali.

496. Aby ta rzecz lepiej się pojęła, Bellarmin taka NAUKĘ w tej mierze daje.

Naprzód. Insza rzecz jest SUKCESSYA, infza RATIO SUCCESSIONIS. Bo *Sukcessya* Rzymskiego Biskupa na Biskupstwo S. Piotra, jest z postanowienia Chrystusowego. *Ratio* zaś *Successionis*, dla której nie Antiojski, ani który inny Biskup, ale raczy Biskup Rzymski następu-

je na Biskupstwo S. Piotra, to jest: na urząd rządzenia całego Kościoła, początek ma *ex facto Petri*; to jest: SUKCESSYA sama jest z postanowienia Chrystusowego, y jest *juris Divini* bo sam Chrystus postanowił w Piotrze *Pontificatū* albo Papieństwo, które ma trwać aż do skończenia świata: y dla tego ktokolwiek następuje po Piotrze, bierze od samego Chrystusa *summun Pontificatum*, albo Papieństwo, to jest: urząd y moc rządzenia y pałzenia całej trzody jego.

497. Ze zaś Biskup Rzymski, ile jest Rzymski, jest Następcą S. Piotra, to nie pochodzi z pierwszego postanowienia Chrystusowego, ale *ex facto Petri*, że nie gdzie indziej Piotr przez śmierć złożył ten urząd, tylko w Rzymie. Bo Piotr mógł był sobie nie obierać żadney Stolicy miejscowej partykularney, jako uczynił przez pierwsze pięć lat: y tedy gdyby Piotr umarł, nie Biskup Rzymski, ani Antiojski, ale tenaby po Piotrze nastąpił, którego by Kościół obrał. Mogłby był też Piotr zostać w Antiochii, y tam umrzeć, toby na ten czas bez porachyby nastąpiłby po nim Biskup

Anti-

Antiojski. Ze zaś Piotr w Rzymie Stolicę swą założył, y na niey siedział aż do śmierci, ztąd Rzymski Biskup na miejsce y urząd Piotra następuje.

498. A że S. Marcellus Papież w liście swoim *ad Antiochenos* pisze, że S. Piotr z rozkazu Pańskiego przyszedł do Rzymu, y S. Ambroży *Orat: contra Auxentium*, y S. Atanazy *in Apologia pro fuga sua*, twierdzą, że Piotr z rozkazu Chrystusowego męczeństwo podjął w Rzymie; przeto *probabile est*, że Chrystus rozkazał Piotrowi nie gdzie indziej, ale tylko w Rzymie Stolicę swą założyć tak, żeby nie który infzy Biskup, ale tylko Rzymski na jego urząd następował. Ale cokolwiek w tym jest, to przynamniej *tara-cya Sukcessyi* nie jest z pierwszego postanowienia *summi Pontificatus* albo Papieństwa, które czytamy w Ewangelii.

499. Gdyby jednak kto się pytał *absolutē*: Czy *iure Divino* Biskup Rzymski następuje po Piotrze na przełożenie całego Kościoła? albo: Czy z prawa Boskiego Biskup Rzymski jest najwyższym Pasterzem, Rządcą y Głową

całego Kościoła? Na to odpowiadać potrzeba: że *omnino*, cał tak jest. Bo do tego nic infzego nie potrzeba, tylko ażeby sama Sukcessya była z prawa y z postanowienia Boskiego albo *juris Divini*: to jest: ażeby ordynaryiny. urząd rządzenia całego Kościoła z najwyższą władzą nie był od ludzi, ale od samego Boga *immediate* postanowiony. A że to tak jest, już się dowodnie pokazało.

500. *Pontōres*; Lubo podobno nie jest *de jure Divino*, że Rzymski Biskup *quā* Rzymski, albo ile Rzymski, następuje na urząd Piotra, jednak to jest *de fide*, albo to jest punkt wiary. Bo nie jest to jedno być *co de fide*, y być *de jure divino*, albo z prawa Boskiego. Bo S. Paweł nie z prawa Boskiego miał opończa *penulam 2. Timothy: 4. v. 13.* a jednak to jest *de fide*, że S. Paweł miał opończa. Lubo tedy nie mamy tego wyrażnie w Piśmie świętym, że Biskup Rzymski jest Następcą S. Piotra, jednakże się to jawnie dowodzi z Pisma, że musi kto po Piotrze następować: a że tym jest Biskup Rzymski, mamy z podania Apostolskiego samegoż Piotra, które po-

Aa

podanie albo tradycja potwierdza-
ja Concilia generalne, y wszystkich
dawnych Oycow zgodne świade-
ctwa, które przywiódłem n. 476.
Et sequ. Y jeszcze wyżej a n. 351.
ad n. 371.

501. *Potrzenie*; Wiedzieć potrze-
ba, że Biskupstwo Rzymskie, y
Przełożęństwo nad całym Kościo-
łem nie są to dwa Biskupstwa, ani
dwie Stolice, chyba *in potentia*:
to jest: mogłyby być dwa, gdyby
był Chrystus chciał. Bo Piotr u-
czyniony pierwszym Biskupem
całego Kościoła, nie przyłączył
sobie Biskupstwa Rzymskiego, ja-
ko na przykład terażniejszy Bi-
skup Koloński Clemens Xiążę Ba-
warski ma sobie przyłączone Bi-
skupstwa Monasterskie, Paderborn-
skie, Hildeśeńskie, y Osnabruc-
kie; ale Rzymskie Biskupstwo wy-
wyższył y podniósł do najwyż-
szego na ziemi Biskupstwa; tak
właśnie, jako gdy proste Bisku-
pstwo podnosi się w Arcybiskup-
stwo albo w Patriarchowstwo.
Bo Arcybiskup albo Patriarcha,
nie jest dwa albo trzy razy Bisku-
pem, ale raz tylko: y na ten znak
Papieżowi nie dają tylko jeden
palliusz, chociaż jest Biskupem,

Arcybiskupem, Patriarcha y Pa-
pieżem, to jest: najwyższym Chrze-
ścianstwa Oycem, Pasterzem y
Rzadcą. Te wszystkie imiona zna-
czą jeden urząd, który mógłby
się podzielić na wiele. Ztąd idzie,
iż kogo obiorą Biskupem. Rzym-
skim, tym samym jest najwyższym
całego Chrześcijaństwa Bisku-
pem.

502. ZARZUTY KALWINSKIE:
Zarzuca wasz Patriarcha Kalwin
lib. 4. Instit. cap. 6. n. 8. mówiąc:
Ztąd nie idzie konsekwencya: Je-
śli Piotr był przełożonym z po-
czatku nad dwunastą Apostołami,
toć teraz trzeba, ażeby kto był
przełożonym nad całym światem:
bo, prawi, nie wiele łączo y po-
żytecznie rządzi się od jednego,
wiele zaś tysięcy nie mogą się
rządzić, chyba od wielu.

503. Na to odpowiadam: *Na-
przód*; Piotr nie nad dwunastą
tylko Apostołami był przełożo-
ny, ale też y nad wielą tysięcy
Chrześcian. Bo *Joan. 21.* Chry-
stus mu polecił nie tylko dwuna-
stu Apostołom, ale też y wszystkie
swe owce. Czytamy zaś *Akt. 2.*
że liczba owiec Piotrowych u-
rosła na trzy tysiące. *Akt. 4.* na
pięć

pięć tysięcy w samej Jerozoli-
mie. A coż mówić o innych do
Chrystusa nawroconych lub
przez niego samego, lub przez in-
nych Apostołów?

504. *Powtórę*; W jednym Zgro-
madzeniu, im jest więcej ludzi,
tym barziej potrzebują jednego
Rzadcy, któryby ich w jedności
utrzymywał. A Kościół Chrystu-
sów jest jedno zgromadzenie, ja-
ko wyznawamy w Składzie Wia-
ry Concilii I. *Constantinopolitani*:
*Et unam Sanctam Catholicam &
Apostolicam Ecclesiam.* Wierzę je-
den święty powszechny y Apo-
stolski Kościół, toć tedy powi-
nien być rządzony od jednego
Przełożonego. Co nie tylko zdro-
wy rozum, ale y Pismo święte ja-
śnie ukazuje: które tu przywo-
dząc:

505. *Cant. 6. v. 3.* Kościół przy-
równywa się do obozu, porządne-
go: *Piękna jest Przyjaciółko mo-
ja (Ecclesia DEI) wzięczna y
ozdobna jako Jerozaleń, straszna
jako oboz uszykowany.* Także do
Królestwa *Dan. 2. v. 44.* *Wzbudzi
Bóg niebieskie Królestwo, które na
wieki nie będzie rozproszone.* Także
do Owczarni. *Joan. 10. v. 16.* bę-

dzie jedna Owczarnia y jeden Pa-
stierz. Także do Domu. *1. Tim. 3.
v. 15.* *Abys wiedział, jak się masz
sprawować w Domu Bożym, któ-
rym jest Kościół Boga żywego.*
Także do ciała ludzkiego. *1. Cor.
12.* *Jako ciało jedno jest, a wiele
ma członków, tak y Chrystus.* Jeśli
tak jest: toć *necessariò* ztąd idzie,
że jako wojsko porządne rządzi
się od jednego Hetmana, Królestwo
od jednego Króla, Owczarnia od
jednego Pasterza, Dom od jedne-
go Gospodarza, ciało ludzkie od
jednej głowy; tak y Kościół po-
winien być rządzony od jednego
Przełożonego.

506. Ani dość tego, że tym
Rzadcą jest Chrystus. Bo Chry-
stus jest wprowadzić Rzadcą Ko-
ścioła przez wewnętrzne wpływanie
łaski, y nie przytomnym będąc; ale
będąc nieprzytomnym, nie może
być Rzadcą co do powierzcho-
wnych rządów. Toć na jego miey-
scu powinien być drugi. Co ja-
śnie pokazują pomienione metafo-
ry. Bo jako w wojsku, kiedy idzie
do bitwy, koniecznie trzeba, aże-
by był przytomny jeden najwyż-
szy Wódz, albo w niebytności jego,
jego Namieśnik, któryby wszystko
rozpo-

rosporządzał, y któremuby wszyscy byli posłuszni: tak powinno być y w Kościele: bohy nie była jedność, ale diwizya, niezgody, scyslye, y odszczepieństwa.

§ 07. Obaczmy to w przykładzie: Niech będą w jednym woysku dway albo trzy wodzowie z równą mocą y powagą, jeden drugiemu nie podlegli, z których jeden stanowi bić się z nieprzyjacielem, drugi stanowi dać pokoy, trzeci stanowi uciekać. Co rozumiecie, co na ten czas poczną żołnierze? Jedni z tym, drudzy z owym się sprzyśięga: a co z tym? jedność będzie znieśiona; powstanie Syzma, diwizya, Woysko się rosproszy. To do materji naszej aplikujemy; Niech będą w Kościele Chrystusowym, który jest jeden, wiele Biskupów z równą władzą, którzyby żadnego na ziemi nie uznawali Starzszego krom Chrystusa. Z nich jeden niech stanowi, na przykład, że Duchowni nie są obowiązani do czystości bezżeńskiey, drugi *contra* niech stanowi, że są obligowani, a trzeci niech to zostawi w wątpliwości: Co tu poczną lud Chrześcijański? Co Duchowni Biskupom

podlegli? Pewnie rozdziela się na różne Sekty, y niezgody. Kto ich poskromi? kto ich przywieździe do jedności, jeśli nie będzie jeden Starzszy, któremuby powinni byli wszyscy być posłuszni? Toż mówić o inszych metaforach tu przywiezionych z Pisma S. n. § 05.

§ 08. Rzeczcie: Gdyby cały świat Chrześcijański miał być rządzony od jednego w rzeczach do religii należących, toby pożyteczna rzecz była, aby był rządzony od jednego y w rzeczach świeckich do porządku politycznego należących. Ale to podobno nigdy nie było, chyba za Adama y Seta, kiedy jeszcze mało na świecie ludzi było; ha y na ten czas od Kaina pochodzący nie podlegali Setowi y ich potomkom: Ani też pożytecznoby było ludziom, gdyby świat cały od jednego był rządzony: bo S. August: *lib. 4. de Civit. DEI. c. 15.* mówi: *Szczęśliwszeby rzeczy ludzkie były, gdyby wszystkie Królestwa były małe, z zgodnego sąsiedztwa ciejsze się.*

§ 09.

§ 09. Na to odpowiada Bellarmin, iż wielka jest różnica między rządem Duchownym y świeckim. Bo cały świat ziemski nie koniecznie wyciąga, aby cały świat był jednym Królestwem, a zatym nie koniecznie wyciąga, aby był rządzony od jednego. Cały zaś Kościół Chrystusowy jest jednym Królestwem, jednym miastem, jednym domem, jedną Oweczarnią, jednym obozem, przeto od jednego powinien być rządzony, którey różności ta jest racya: Bo na zachowanie świeckich Królestw nie potrzeba, ażeby wszystkie Prowincye zachowały też same prawa, też same obyczaje y obrządki: mogą bowiem według różności mieysc y osób, różnych używać praw y statutow albo postanowienia: przeto nie masz potrzeby, ażeby jeden utrzymywał wszystkich w jedności. Do zachowania zaś Kościoła, koniecznie jest potrzeba, ażeby wszyscy zgadzali się w jedney wierze, w tychże Sakramentach, w tychże przykazaniach od Boga danych. Co być nie może, chyba kiedy wszyscy Chrześcijanie będą jednym ludem, y od jednego w jedność

będą utrzymywani.

§ 10. Tu kwestya formuje Bellarmin: Choć tego nie potrzeba, ale jednak czy nie lepiejby było, gdyby wszystkie Prowincye całego świata były rządzone od jednego najwyższego Monarchy y wrzeczach świeckich albo politycznych? Odpowiada sam sobie, mówiąc: iż prawi, mnie się zda, iż lepiejby było, gdyby można było do tego przyśięć bez naruszenia sprawiedliwości y bez krwi rozlania przez woyny y uciemiężenia ludzi, osobliwie, gdyby najwyższy Monarcha miał pod sobą nie Namieśników swoich y Prorejsów, ale prawdziwych Xiążąt, jako Papież ma pod sobą Biskupów.

§ 11. Ze jednak zda się być niepodobno, aby się stała taka Monarchia bez gwałtownego przymuszenia, y bez krwawych, wielkich y długich wojen; przeto dobrze S. Augustyn mówi, że szczęśliwszeby rzeczy ludzkie były, gdyby wszędzie były małe Królestwa *concordi vicinitate letantia*, z zgodnego sąsiedztwa ciejsze się; niżeli obszerne Królestwa, które *per fas & nefas* niemal każdy Król uśiłuje

usiłuje rozszerzyć y rozciągnąć. Gdzie S. Augustyn chwali wprawdzie małe Królestwa ale nie prze tego, że pożyteczniejby było, gdyby nad temi małemi Królestwami jeden który najwyższy Monarcha albo imperator był przełożony; y owszem zda się to twierdzić, gdy mówi: że te małe Królestwa, powinny być z zgodnego sąsiedztwa cięszące się, jako wiele domów w jednymże mieście, te awantaż mają: bo jeden jest w porządnym mieście, któremu wszystkie domy podlegają, lubo każdy z osobna dom ma swego własnego Gospodarza.

§12. Popiera Kalwina drugi Apostata od wiary, Marcus Antonius de Dominis, lubo z łaski Bóży upamiętał się, y wtóciwszy się z Anglii publicznie w Rzymie odprysnął się swoich błędów roku 1622. Ten *lib. de Republ. Christiana* przywodzi ow ten text Rom. 12. v. 5. *Wiele nas jednym ciałem jesteśmy w Chrystusie, a każdy z osobna jeden drugiego członkami.* gdzie, prawi, Apostoł żadney in szey głowy nie uznawa krom Chrystusa, y między członkami ciała nie mniej zawiera Piotra, ja-

ko drugich wiernych, y owszem wszystkich wiernych nazywa członkami nie tylko względem Chrystusa, ale też y względem samych siebie między sobą: bo mówi S. Paweł: *każdy zaś jeden drugiego członkami.* Toć y Piotr y Następca jego Biskup Rzymski są członkami Ciała *Ecclesiae*, nie tylko konferując z Chrystusem, ale też konferując y z innymi wiernymi. Toć tedy ani Piotr, ani jego Sukcesor jest głową Kościoła, ale tylko członkiem pod jedną głową, która jest sam Chrystus.

§13. Odpowiadam z X. Marcinem Bekanem: Apostoł tu jawnie mówi o Chrystusie, ile jest głową Kościoła *per influxum gratiae*, przez wewnętrzne spływanie darów łaski. A tak rzecz jest prawdziwa, że wszyscy Wierni, y Piotr y jego Sukcesor Papież są członkami, a nie głową: wszyscy bowiem biorą łaskę od Chrystusa, a nie od Piotra albo od Papieża. Jeśli zaś jest mowa o Chrystusie, ile jest głową Kościoła przez powierchowne rządzenie, tedy nie tylko Chrystus ale też y Piotr y Następca jego Papież, jest głową; Chrystus

stus pryncypalna, pierwsza y własna swoja mocą, Piotr zaś głową subordynowaną, namiestniczą, y mocą sobie od Chrystusa udzieloną. Chrystus tedy y teraz w Niebie zostający jest głową Kościoła, ale niewidzialną: bo już przez się nie rządzi Kościoła widzialnym albo widomym sposobem, jako rządził, gdy żył na świecie.

§14. Wiedzieć zaś potrzeba, że Chrystus jest głową Kościoła nie w realnym, ale w metaforycznym sensie, biorąc podobieństwo od głowy Ludzkiej. Są zaś dwa sposoby, któremi głowa ludzka rządzi in szę członki. Jeden przez spływanie wewnętrzne, które na tym zależy, że z głowy jako ze źródła spływają *Spiritus sensitivi* na inne członki; ztąd jest, że inne członki mogą zachować życie, y działać funkcyje swoje. Drugi sposób przez powierchowne rządzenie, które na tym zależy, że głowa przez rozum, pamięć, wolę, widzenie, słyszenie y przez inne zmysły, diriguje y kieruje inne członki w powierchownych akcyach, aby nie zbłądziły: jako to, głowa ludzka przez rozum diriguje ręce, żeby

czego niegodziwego nie robiły, przez widzenie diriguje nogi, żeby w dół nie wstępowały, y tak dalej. Chrystus tedy poki żył na tym świecie, rządził Kościół swój dwojakim sposobem: pierwszym: przez wewnętrzne spływanie łaski; wtórym: przez powierchowne rządzenie, to jest: nauczając ludzi drogi zbawiennej, obierając dwunastu Apostołów, 70. Uczniów, stanowiąc Sakramenta Chrztu, Eucharystyj, pokuty, Apostołów czyniąc Kapłanami, Biskupami &c. A teraz w Niebie zostając, przez się rządzi Kościół pierwszym sposobem, to jest: *per influxum gratiae* przez spłynięcie łaski; ale drugim sposobem, to jest: co do powierchownego rządzenia, rządzi Kościół nie przez się samego, ale przez swego Namiestnika: jako na przykład Król Hiszpański rządzi Królestwa swe Indyjskie przez swoich Namiestników Prorejoy.

§15. A jeśli chcecie wiedzieć, jako Chrystus rządzi swój Kościół *per internum influxum gratiae*, przez wewnętrzne spłynięcie łaski tę naukę wam dając: Chrystus Pana dwojako możemy uważać, *primò;*

primò; jako Boga; *powtóre*; jako człowieka. Obiema sposobami Chrystus rządzi swój Kościół, ale różnym obyczajem: bo jako BOG przez się *physicè & effective* sprawuje w nas łaskę; a jako człowiek przez się *moraliter & meritorie* onę konferuje. Pierwszy sposób konferowania łaski jest spólny z Oycem y z Duchem świętym, a drugi jest Chrystusowi własny.

§16. Jeszcze tenże Apostata daley postępuje, mówiąc: Gdyby krom Chrystusa, który teraz jest w Niebie, byłby też Papież głową Kościoła, któryby miało Chrystusa nim widomie rządził, toby Kościół Chrystusow byłby dwugłówny: boby miał dwie głowy Chrystusa y Papieża. Na to odpowiadam, że w tym nie ma żadnego nowego. Bo y każde Królestwo może być dwugłowne, gdy Król daleko odjeżdżając, miało siebie zostawuje Proreję, któryby tym czasem rządził Królestwem: na ten czas Królestwo ma dwie głowy, jedną nie przytomną, to jest: Króla, drugą przytomną, to jest: Proreję albo Namieśnika Królewskiego. Co widzimy w rze-

czy samey w rządzeniu Królestw Sycylii, Sardinii, Meksyku, Peru, Filipin, Brazylii, Indii Orientalnych, Irlandii albo Hibernii, Norwegii &c. Także według Apostoła: *Maż jest głowa żony*: toć żona ma dwie głowy, jedną, swoją naturalną, z której bierze spływanie *spirituum sensitivorum*, a druga moralna, to jest: męża, od którego powinna być rządzona. Ba każdy Chrześcianin ma dwie głowy, jedną swoją naturalną, a drugą moralną Chrystusa: y ówżem żadnego człowieka nie znajdziecie, któryby krom głowy swej naturalnej nie miał wielu innych głów moralnych: bo każdy domownik krom głowy swojej ma gospodarza, który jest głową tego domu, każdy Obywatel miasta, ma Woyta, który jest głową miasta, każdy poddany ma Pana, który jest głową swoich poddanych, każdy obywatel Województwa, ma za głowę Wojewodę albo Starostę; każdy Obywatel Królestwa ma za głowę Króla. Toż mówić względem stanu Duchownego: Pleban jest głową Parafianow, Biskup swoich Diecezjanow, Papież całego Chrześcijaństwa, P. Bog wszy-

stkic-

stkiego stworzenia. *§17.* Jeszcze nie ustaje ten Apostata mówić: *Pf. 19. v. 4. y Hebr. 7. v. 17. Chrystus jest Kapłanem na piekt; y Biskupem mającym wieczne Kapłanstwo*; na coż mu naznaczać Wikarego albo Sukcesora? Na to odpowiadam: To Apostoł naucza, że Chrystus, który jest Kapłanem y Biskupem wiecznym nowego testamentu, dwójako się różni od Kapłana y Biskupa starego testamentu: *Primò*; że Biskup starego testamentu był śmiertelny. *Powtóre*; kiedy umierał, potrzebował Sukcesora. Chrystus zaś, że jest nieśmiertelny, nie potrzebuje Sukcesora. Ani my Katolicy, ani sam Papież mówi, że jest Sukcesorem Chrystusa, ale Wikarym, Namieśnikiem y Ministrem jego; jako Proreya albo Gubernator prowincyi nie jest Sukcesor Króla, ale jego Namieśnik, Minister.

§18. Bo te dwie rzeczy są bardzo różne. Sukcesor bowiem albo Następca następuje z równą mocą Król na Królestwo, Imperator na Imperium, Sukcesor Aarona, na Kapłanstwo starego testamentu. Zaden zaś nie następuje po

Chrystusa z równą mocą. Vicarius zaś albo Namieśnik nie ma równey mocy z nim, którego jest Namieśnikiem, ale tylko ma *potestatem delegatam*, moc sobie poruczoną. Jako tedy nie ma przeciw Chrystusowi, że Chrystus ma Ministrów w opowiadaniu Ewangelii, w administrowaniu Sakramentow; tak nie ma przeciwko powadze Chrystusa, mieć Ministrów y Namieśników w rządzeniu Kościoła, między którymi najwyższy jest, który jest Następca S. Piotra. Co tu, proszę, jest złego? Pewnie nie ma złego, ale jest to rozporządzenie y dyspozycja najwyższej mądrości Chrystusa. Pana, który Owczarnią swoją poruczył Piotrowi, a w nim y Sukcesorom jego.

§19. Powróćmy jeszcze do zarzutów waszego Patryarchy Kalwina, który na wspomnianym miejscu *l. 4. Instit. c. 6. n. 11.* tak rezonuje, albo argumentuje: Jeśli, prawi, dla tego jest w Rzymie najwyższe Biskupstwo, że Piotr Apostoł będąc w Rzymie Biskupem tam umarł: toby trzeba było, ażeby Biskupstwo Ludu Izra-

Bb

elskie-

elskiego zawsze zostawało na puszczy; bo tam Aaron będąc Biskupem umarł. y Stolica Biskupia Chreścian powinna być w Jeruzolimie: bo Chrystus najwyższy Biskup w Jeruzolimie umarł.

§20. Odpowiadam: nie dla tego *praei* w Rzymie jest Stolica najwyższego Biskupa, że tam Piotr umarł, ale że y był Biskupem Rzymskim, y tam Stolicę swoją *fixit*, postawił, y dokąd inąd oncy nie przeniósł, ale na niego siedział, y tam umarł. Aaron zaś *non fixit in deserto sedem*, nie ufundował Stolicy swojej na puszczy, ale w podroży, idąc do ziemi obiecanej, umarł: jako też y Chrystus *non fixit sedem Hierosolymis, nec in ullo particulari loco*, nie przywiązał Biskupstwa swego ani do miasta Jeruzolimy, ani do żadnego innego miejsca.

§21. Daley się Kalwin pyta tamże n. 12. Ten przywilej o zwierzchności nad całym Kościołem, albo jest miejscowy, albo personalny, albo z obudwuch pomieszany? Jeśli, prawi, jest miejscowy, toć raz dany miastu Antiochii, nie mógł być odebrany, choć Piotr z tego miasta ušąpił y gdzie in-

dzie umarł. Jeśli jest personalny: toć ten przywilej nie ściaga się do miejsca, a zatym Rzym nie ma większego prawa na tę zwierzchność, niż inne miasta. A jeśli ten przywilej był zmieszany z miejscem y z osobą: toć do tej zwierzchności nie doś być Biskupem Rzymskim: Bo jeśli jest przywilej częścią miejscowy, częścią personalny, taki przywilej nie daje się, tylko do czasu, przez który czas na tym miejscu jest ta osoba, to jest: Piotr.

§22. Odpowiada Bellarmin, że z pierwszego postanowienia Chrystusowego najwyższa godność Pastorska była Personalna, a potym się stała miejscowa, albo raczej częścią miejscowa, częścią personalna: bo od Chrystusa nie była przywiązana do żadnego miejsca, ale na osobę Piotra *absolute* była wlana; tak jednak była personalna ta godność, że ona była publiczna, nie prywatna. Przywileje personalne prywatne te są, które się dają jakiej osobie tylko dla niej samej, jakie u nas się od Króla dają na Urzędy ziemskie, na Wojewodztwa, Kasztelanie, Starostwa. Drugie zaś są publi-

publiczne, które się dają jakiej osobie dla niej y dla Sukcesorów jej, jakie w cudzych krajach dają się na Xięstwa, Hrabstwa, Margrabstwa, Baronowstwa. Y taka godność rządzenia Kościoła Chrystus konferował Piotrowi y Sukcesorom jego: a że Piotr potym w Rzymie Stolicę swą osadził, ta godność stała się oraz miejscowa, a zatym ten przywilej jest częścią personalny, częścią miejscowy, albo *privilegium mixtum*: bo jest przywiązany do miasta Rzymu, poki Sukcesorowie Piotra w Rzymie Stolicę trzymają. Bo gdyby z rozkazu Bożego Stolica Piotrowa dokąd inąd przeniesiona była, toby na ten czas Rzymscy Biskupi nie byliby całego Chreścianstwa Biskupami: gdyby, mówię, sama Stolica przeniesiona była tak, iż którzy teraz są Rzymskimi Biskupami, jakiego innego miejsca nazywali się Biskupami. Bo sama *absentia* albo niebytność Biskupów w miejscu, dokąd inąd Stolicy nie przenasza. To się mówi *ex hypothesis per possibile vel impossibile*: bo nie wiemy, aby Stolica Piotra miała dokąd inąd się przenieść.

§23. Jeszcze tenże Herezyarcha zarzuca tamże n. 28. Jeżeli to, co Chrystus mówił do Piotra, ma się rozumieć, iż to mówił do Sukcesorów jego, toby wszyscy Rzymscy Biskupi mieliby się przyznać, że są szatanami. Bo to Chrystus powiedział Piotrowi natymże miejscu, to jest: *Matt. 16.* gdzie mu powiedział był: *tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego.* Odpowiadam: że to, co powiedziano Piotrowi, jest w trojakiej różnicy. Jedne bowiem rzeczy powiedział Chrystus Piotrowi tylko samemu dla niego samego: Drugie dla niego y dla całego Chreścianstwa, a trzecie dla niego y Sukcesorów jego. Co jaśnie możemy poznać z różnego sposobu mowienia do niego. Bo co mówił Chrystus do Piotra, jako do jednego swoich wiernych, to niepochybnie Chrystus mówił dla wszystkich wiernych: jako to: *Matt. 18.* *Jeśli zgrzeszy przeciwko tobie brat twój, idź, a karz go między toba y onym samym &c.* Co Chrystus mówił samemu Piotrowi dla jakiej racyi personalnej, jego jednego osobie służący, to jemu samemu powiedział: ja-

ko to: idź za mną szatanie, to jest: Przeciwniku! y po trzykroć mnie się zatrzesz: bo to mu powiedział Chrystus względem jego własney słabości y niewiedomości. Co zaś mu Chrystus powiedział *ratione* urzędu jego pasterzkiego, to rozumieć się ma, nie tylko o nim, ale też y o wszystkich Pasterzach: jako to: *Pastor omne meae: y potwierdzay bracia twoje. Y cokolwiek zwiążesz na Ziemi &c.*

§24. Na koniec Kalwin lib: 4. Inst: c. 7. n. 23. & 24. usiłuje probować, że Papież już nie jest Biskupem, gdy tak mówi: Sam zaś Papież co ma Biskupiego: chciałbym wiedzieć. W urzędzie Biskupim ta rzecz jest nayprzedniejsza: nauczać lud Boży Słowa Bożego; druga; Sakramenta administrować: trzecia; napominać, exhortować, naprawować tych, którzy grzeszą y w karności świętey lud utrzymować. Co z tych rzeczy Papież czyni? Niechże powiedza, z jakiey racyi, chce go mieć za Biskupa, kiedy on żadney urzędu części, y naymniejszym palcem, przynamniemy na pozor nie tyka się? Inſza, prawi, rzecz

jest o Biskupie, Inſza o Królu. Ten bowiem choć niewykonywał tego, co własna jest Królowi, honor jednak y tytuł Królewski zatrzymuje. Ale w rozkładzeniu Biskupa, trzeba zapatrować się na mandat Chrystusow, który zawsze w Kościele powinien być zachowywany. Ten tedy węzeł niech mi rozwiąza Romanenses. Ja, prawi, twierdzą: że ich Papież nie jest Xiażęciem Biskupow: gdyż nie jest całe Biskupem.

§25. Ten pajęczy węzeł tak rozwiązuje Bellarmin: Kiedy Kalwin mówi, że Biskup jest imię urzędu *nomen officii*, a Król jest imię godności, o czym to mówi? czy o imieniu, co to imię Biskup znaczy, czy o samey rzeczy? Jeśli mówi o sygnifikacyi imienia tego słowa Biskup, to widomie błądzi. Bo jako Biskup *Episcopus* po Grecku nazywa się *ab Episcopin*, *ab inspicendo*, *inspicendo*, *considerando*, od dozierania, y znaczy urząd dozorczy, tak *Rex* nazywa się *a regendo*, od rządzenia, y to słowo *Rex* znaczy urząd rządzenia ludu swego: Y jako Król *Rex* jest imię Magistratu abo przełożenia, tak *Episcopus* nawet y u Po-

gan

ganbyło imię przełożenia, to jest: Pretora, jako wiadomo jest z Aristofanesa, y z Cyncerona, który o sobie mówi *cum essem Episcopus Siciliae*. A co większa imię Pasterza Dozorcy daje się tak Biskupowi, jako y Królowi. *Ephesi: 4. Isai: 44. patrz tu n. 400.*

§26. A jeśli Kalwin, mówi o rzeczy samey, to nie mniey y tu błądzi wasz Patryarcha: bo jako Królewska godność nie jest prosty urząd sadzenia, jako jest innych Sędziow na kompromis zaproszonych, ale jest prawdziwe przełożenie, y moc rządzenia ludzi sobie poddanych, rozkazując y karząc: tak też Biskupstwo nie jest prosty urząd kazać abo opowiadać Słowo Boże, jako jest innych Kaznodziejow, którzy nie są Biskupami, ale jest prawdziwe przełożenie Kościelne, to jest: moc rządzenia ludzi w rzeczach duchownych y Boskich, a zatym y rozkazywać y karać. Tak S. Paweł mówi o sobie 1. Cor: 11. O innych rzeczach, gdy przyide, rozporządę. 2. Cor: 13. Abym przytomny nie ostrzeżę posłapił według

Badzcie posłuszni przełożonym waszym y podlegającym. Y 1. Tim: 3. Przeciwko Presbiterowi skargi nie przyjmuy, abyś za świadectwem dwuch abo trzech świadków.

§27. Nakoniec y to fałsz jest, że Papieżowie nie pilnują urzędu swego Biskupiego. Bo nie powinni są przez się Słowo Boże opowiadać, y Sakramenta administrować, będąc innemi Pasterskimi zabawami obciążeni: dość tego, że się starają to przez innych sprawować. Bo żaden *ad impossibile* nie jest obligowany; a to jest *impossibile*, aby który naymniejszey Diecezyi Biskup mógł kazać y Sakramenta administrować po całej swojej Diecezyi. Jako tedy Biskup dość czyni urzędowi swemu, kazać y Sakramenta administrując po miastach y miasteczkach przez Plebanow, Wikarych y innych; tak dość czyni Papież, gdy ma Pasterską czułość o wszystkich całego świata Diecezyach. Patrz wyżej n. 404.

§. 10. O SUKCESSYI
BISKUPOW od APOSTOŁOW.

§28. Fundamentalnie dowiodszy z Słowa Bożego tak pisanego, jako y przez tradycyę podanego Sukcesyę od S. Piotra Apostoła y naywyższą w Kościele Bożym zwierzchność Biskupow Rzymskich, zostaje mi dowieść Biskupow Katolickich Sukcesyę od Apostolow. Do czego nim przyjdę, tę naprzód uwagę czynię, że nie darmo Oycowie dawni tak pilnie Sukcesyę Biskupow Rzymskich opisali, jakoście widzieli tu n. 352. *U sequ.* Bo ta SUKCESSYA jest NAYPEWNIERSZYM ZNAKIEM PRAWDZIWEGO APOSTOLSKIEGO KOŚCIOŁA: y przeto wszyscy starzy Oycowie tey Sukcesyi jako naydowodniejszygo argumentu używali na pokazanie prawdziwego Kościoła.

§29. S. Irenaeus lib: 3. c. 3. wyliczywszy Biskupow Rzymskich od Piotra aż do Eleuteriusza, który na ten czas na Stolicy Rzymskiej siedział, przydaje: *Per hanc Successionem confundi omnes Haereticos.* Przez tę Sukcesyę pohańbiamy y zawstydzamy wszystkich

Heretykow. Także Tertullian lib: de praescript: mówi: *Niech prawi, Heretycy pokaza początki Kościołow swoich! Erolvant ordinem Episcoporum suorum!* Niech wylicza porządnie Biskupow swoich przez Sukcesyę tak toczącą się, że pierwszych Biskup miał kiego z Apostolow, albo z Apostolickich mężow Przodka y Antecessora: jako pokazuje Kościół Rzymski Klementa oryżowanego od Piotra.

§30. Eusebius in Hist: Eccl: 39 in Chronico y S. Hieronim, y S. Prosper, którzy Kronikę Euzebiusza kontynuowali, pilnie Sukcesyę Biskupow Rzymskich umyślnie dla tego opisali, aby z niey nie przzerwana kontynuacya Kościoła Chrystusowego pokazali. S. Epiphanius *Haereti* 47. Wyliczywszy Biskupow Rzymskich, przydaje: *Ażeby kto się nie dziwował że tak pilnie ten porządek opisujemy: per hanc enim semper claritas ostenditur.* Bo, prawi, przez to jasnie się pokazuje, gdzie jest prawdziwy Kościół, prawdziwa Owczarnia Chrystusowa.

§31.

§31. S. Optatus Biskup Milewitański lib: 2. *contra Parmenianum* wylicza wszystkich Biskupow Rzymskich aż do Syrycyusza, który na ten czas siedział, aby pokazał, że Donatystowie nie są Kościołem Bożym, którzy przez podobną sukcesyę od Apostolow nie zstępowali: y przydaje: *W waszey Katedry początek pokazcie, którzy chcecie święty Kościół sobie przywłaszczyć: który Apostoł waszę Katedrę fundował!*

§32. S. Augustyn *Epist: 165. ad Geronium* na tenże koniec wylicza Biskupow Rzymskich aż do Anastazyusza, który na ten czas siedział. Y *Psalms: contra partem Donati: Liczcie, prawi, Kapłanow od samey Stolicy Piotra, y w tym porządku Oycow, kto po kim nastąpił, patrzcie! Ta Stolica jest Opoka, której zwyciężyć nie mogą piekielne bramy.* Y lib: *contra Epistol: fundamenti: Utrzymuje mnie w Kościele od samey Stolicy Piotra Apostoła, któremu Pan doposażenta polecił owce swoje, aż do terazniejszego Biskupstwa Sukcesyę Kapłanow.*

§33. Jeśli tedy dawni Oycowie na pokazanie prawdziwego

Kościoła tak poważali sukcesyę y kontynuacyę dwunastu, albo dwudziestu albo czterdziestu Biskupow Rzymskich; jak my barżiej nie mamy uważać nie przerwaney kontynuacyi tychże Biskupow Rzymskich dwuch set pięćdziesiąty jednego aż do terażniejszego Oycy świętego. Benedykta czternastego szczęśliwie y czynnie Kościołem Chrystusowym rządzącego? których y ja Sukcesyę porządnie opisałem w *Kolendzie Papielskiej na rok 1745.* w Warszawie drukowanej: w której kto ma ochotę do czytania, wiele rzeczy godnych wiadomości doczyta się. Mała ta jest Książka *in decimo sexto*, jako Drukarze mówią: którey exemplarze jeszcze w tameczney drukarni znajdują się.

§34. Y niedziw, że dawni Oycowie tak gorliwie y tak pilnie obserwowali Sukcesyę Biskupow Rzymskich: Bo Rzymski Kościół jest Matką wszystkich Kościołow, y od niego wszyscy Biskupi mają konsekracyę y godność swoją, jak ko świadczy Anzelmus Papięz *Epist: 1. In novo testamento post Christum a Petro. Sacerdotatus caput ordo.* W nowym testamencie po

po Chryście od Piotra zaczął się Kapłański urząd. Y S. Cyprian *lib: 4. Epist: 8.* Rzymski Kościół nazywa *Matka y korzeniem* całego Kościoła Katolickiego, jako masz tu wyżey n. 356. *Matricem y radicē totius Ecclesie Catholice.* Innocentius I. w Liście *ad Concilium Carthaginiense*, który jest 91. między listami S. Augustyna, mówi: *A quo (Petra) ipse Episcopatus, y tota auctoritas nominis huius emerfit.* Od Piotra samo Biskupstwo, y cała powaga tego imienia wypłynęła. Tenże w Liście *ad Concilium Mileitanum*, który jest 93. między listami S. Augustyna, mówi: *Ile razy jaka wątpliwość z strony wiary zachodzi, wszyscy Bracia y Spół-biskupi nasi powinni do Piotra, to jest: ad sui nominis y honoris auctorem deferre, do swego imienia y honoru autora odnieść.* Y Julius I. *Epist: 1. ad Orientales: Quam culpam incurrere non potuissetis, si unde consecrationis honores acciperetis, inde legem totius observantia sumeratis.* Y *Beati Apostoli Petri Sedes, quae nobis Sacerdotalis Mater est dignitatis, esset Ecclesiastica Magistra rationis.* W któ-

rawinę nie wypadlibyście byli, gdybyście ztąd brali przykład wszelkiego zachowania, ztąd honor konsekracyi bierzecie, y gdyby Błogosławionego Piotra Stolica była Mistrzynią Kościelnego porządku, która jest Matką Kapłańskiej godności. Toż mówi S. Leo *Serm: 3. de assumptione sua ad Pontificatum.*

A zatym każdy Biskup mający pozwolona konsekracya od Biskupa Rzymskiego, tym samym dowodzi swój Sukcesyę od Xiążęcia Apostolow Piotra świętego, a zatym y od samego Chrystusa najwyższego y wiecznego Biskupa.

335. Inne zaś Apostolskie Stolicę ustały, to jest: Alexandryjska, Antiocheńska y Jerozolimska. Gdy bowiem przed pięcią abo sześćią set lat Persowie abo Saraceni te miysca opanowali, na nich żadney Sukcesyi Biskupow nie było, abo barzo nie pewna, jako możecie widzieć w mojej *Summie Historii universalney*, abo w *Indexie moich Kalendarzykow* drukowanym tuż samo w Wilnie Roku 1748. w Rzymie zaś, lubo tak wiele razy odmieniona była forma

świe-

świeckiego panowania, gdy tam już Imperatorowie, już Królowie Gotow, już Exarchowie Grecy, już Konsulowie, czy to sprawiedliwie, czy niesprawiedliwie panowali, y samo miasto nie raz było wywrócone; a jednak Stolica Piotra nigdy nie ustała, y nigdy nie była wywrócona, ale zawsze nieporuszona została.

336. Na lepsze tego poznanie miew tę NAUKĘ O SUKCESSYI PASTERZOW.

Primò; Żadną miarą nie może być prawdziwy Kościół bez Pasterzow y Biskupow, jako naucza S. Cyprian *lib: 4. Epist: 9.* gdzie mówi: *Kościół jest Lud z Biskupem zjednoczony, Biskup jest w Kościele, y Kościół w Biskupie.* Przeto S. Hieronim *lib: contra Luciferianos* mówi: *Ecclesia non est, quae non habet Sacerdotes.* Ten Zbor Kościołem nie jest, który nie ma Kapłanow. Co jawnie dowodzi się z Apostoła *Eph: 4.* On dał niektórych Apostolow, niektórych Prorokow, a niektórych Ewangelistow, a niektórych Pasterzow y Nauczycielow ku wykonaniu świętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu Ciała Chrystu-

świeckiego, aż wszyscy zeydziemy się doń. Gdzie naucza Apostół, że mają być Pasterze w Kościele Bożym aż do dnia sądneho: bo na ten czas zaydziemy Chrystusowi w jedności wiary, w męża doskonałego, w mierze wieku zupełności Chrystusowej. A że Biskupi są Pasterzami tej trzody, naucza tenże Apostół *Act: 20. v. 28.* mówiąc: *Pilnujcie sami siebie, y wszystkiej trzody, nad którą Duch S. postanowił was Biskupami, abyście rzadzili Kościół Boży, którego nabył krwią swoją.* Ztąd necessary wypływa ta konsekwencya, że tam nie masz prawdziwego Kościoła, gdzie nie masz żadnych Pasterzow abo Biskupow, abo gdzie nie są prawdziwi Biskupi y Pasterze.

337. Powtóre; wiedzieć potrzeba, że ci tylko zawsze w Kościele Bożym miani byli za prawdziwych Biskupow, którzy *per legitimum successionem y ordinationem* pokazywali pochodzenie od Apostolow. Wszyscy zaś inși miani byli za złodziejow y zboycow, jako tych, którzy nie drzwiami, ale inędą weszli. Bo to pewna rzecz jest, że Chrystus, od które-

Co

go

go Kościół nowego testamentu się począł, dwunastu tylko Apostolów obrał za Biskupow, y Kapłanow, y im dał moc paszenia y rządzenia Kościoła. Apostołowie zaś obrali y ordynowali innych Biskupow, y im podobną moc dali innych potom *consecutivè* ordynować. Co widzimy nie tylko z Historyi Katolickich Pisarzow, ale też y z waszych Centuryi Magdeburgskich.

§38. Y ztąd to Paweł, który *extra ordinem* od Chrystusa po Wniebowstąpieniu uczyniony jest Apostołem, nie byłby za takiego uznany w Kościele, gdyby wprzód nie był ochrzczony, y gdyby od Apostolów nie był wziął prawie *dextras*, y owszem gdyby od nich nie był ordynowany, jako znać z Dziejow Apostolskich c. 9. & 13. Jako tedy w starym testamencie ci tylko byli Kapłani, którzy pochodzili przez naturalną generacyą od Aarona; y dla tego pilnie oni strzegli swojej genealogii; tak w nowym testamencie, który duchownym rodzeniem pomnaża się, żadnych nie masz prawdziwych Biskupow, tylko ci, którzy po Apostolech *legitimè* następują; y dla tego tak pilnie opisuja się

od naszych Sukcessye Biskupow.

§39. Potrzebie trzeba wiedzieć, że dwie rzeczy są potrzebne, ażeby który Biskup *legitimè* pochodził od Apostolów, a tak prawdziwym był Biskupem: Pierwsza rzecz jest SUKCESSYA, druga ORDYNACYA. Co do Sukcessyi, trzeba, aby ten, który chce być prawdziwym Biskupem, nastąpił po którym Apostole, jako Linus, Cletus, Clemens, nastąpił po S. Pietrze, Polikarpus po S. Janie, od którego był ordynowany na Biskupstwo Smyrneńskie, albo też aby nastąpił po tym, którego który Apostoł uczynił Biskupem, jako S. Ignacy nastąpił po Ewodiuszu, y Anianus po S. Marku, których Piotr uczynił Biskupami; albo też jeżeli Biskupstwo jest nowe, aby był Biskupem uczyniony od tego, który ma moc y powagę Apostolską, która ma sam jeden Biskup Rzymski, jako Xiażę Biskupow.

§40. Racya tego jest ta: Bo erekeya albo postanowienie nowych Biskupstw do żadnego z partykularnych Biskupow nie należy, którzy mają swojej Diecezji określone granice; ale to należy do tego, który

ry jest nad całym Kościołem przełożony, y do kogo właśnie należy trzode Chrystusowa rozmnażać, jakimi byli wszyscy Apostołowie, osobliwie Piotr z urzędu swego Pasterskiego, a drudzy *ex delegatione*, z poruczenia. Ktokolwiek inaczej wchodzi, taki nie jest jednym z Kościoła Apostolskiego: bo taki nie może pokazać *originem suam* od Apostolów. Przez to jednak nie przeto, że Patryarchowie y Metropolitani podczas mogą nowe Biskupstwa stanowić y erygować; co uczynił S. Atanazy na Wschodzie y S. Bonifacy w Niemczech za konsensem y pozwoleniem Stolicy Apostolskiej.

§41. Co się ryczy ORDYNACYA, trzeba, ażeby, który staje się prawdziwym Biskupem, był ordynowany od trzech Biskupow, którzy y sami powinni być ordynowani od innych, a ci od innych a innych Biskupow, aż przyjdzie się do Apostolów. Co wyraźnie przykazuje Kanon pierwszy Apostolski: *Episcopus à duobus aut tribus Episcopis ordinator*. Biskup niech będzie ordynowany od dwóch albo trzech Bisku-

pow, to jest: od dwóch Biskupow asystujących Metropolitanowi albo y od więcej. Także Anacletus Papież *Epist.* 2. naucza, że Jakuba Brata Pańskiego Biskupem Jerozolimskim ordynowali trzej Apostołowie, Piotr, Jakub y Jan: tymże sposobem, prawi, trzeba y innych Biskupow ordynować. Toż ma y *Canon 4. Concilii Niceni I.* y *Canon 2. Concilii IV. Carthag.* Co samo ukazuje y Apostoł 1. *Tim.* 4. mówiąc: Nie zantedbymay *tas*ki, która jest dana tobie przez prorokowanie z kładzeniem rąk *Presbyterii* Kapłanow: gdzie imieniem *Presbyterii* rozumie się zgromadzenie Biskupow, którzy razem z ordynującym kładli ręce na głowę tego, którego ordynowano: jako wykładają Chryzostom, Theophylactus, Occumenius y inni.

§42. Y niedziw jest, że Zgromadzenie Biskupow zowie się *Presbyterium*: bo imię *Presbytera* było przedtym pospolite tak Kapłanom jako y Biskupom, jako znać z listu S. Ireneusza do Papieża Wiktora, u Euzebiusza l. 5. *Hist. Eccl.* c. 24. w którym Papież Wiktora, Aniceta, Piusa Telesfora

lesfora y Xysta nazywa Presbyterami, lubo samże ich kładzie w liczbie Biskupów Rzymskich.

§43. Przeto nie trzeba wątpić, że *ordinarię* potrzebni są trzej Biskupi do ordynacyi nowego Biskupa, chyba pod czas za dyspensą Papieską z jednym Biskupem ordynującym będadway Opać *insulati* na miejscu Biskupów. Co się pod czas pozwala, gdzie nie wiele jest Biskupów, y trudno ich sprowadzić.

§44. Poczwarte starodawni Heretycy zwykli naśladować Katolickich Biskupów w ordynowaniu swoich Biskupów, jako wiemy z listów S. Cyprjana y Augustyna, y dla tego SS. Oycowie nie ganili ich z tego, ale zkąd inąd im dowodzili, że oni nie mają prawdziwych Biskupów, to jest ztąd: że ich Biskupi nie mogą swej Sukcesji doprowadzić do Apostołów: a zatym nie należeli do Kościoła Apostolskiego. Nasi zaś Panowie Dyssydenći ani tego, ani owego nie mają, to jest: ani ordynacyi, ani sukcesji, y dla tego barżiej bezwstydnie sobie przypisują imię y urząd Biskupów, Pastorzów, Superintendentów, Seni-

orów, Kieży, niżeli inni dawni Heretycy.

§45. Ztąd taki formuje się argument: Kościół nie może być bez Biskupów, jako się pokazało n. §36. a u Luteranów y Kalwinistów nie maż Biskupów: bo którzy są, nie mają ani ordynacyi, ani sukcesji od Apostołów. Toć u nich nie maż Kościoła Chrystusowego. A zatym wy moi PP. Dyssydenći nie jesteście w Kościele Chrystusowym. Bo ani Luter, który miany był za Biskupa Wittenberskiego, ani Zwinglius, który miany był za Biskupa Tiguryńskiego abo de Zurich, ani Ocolampadius, który na samym kamieniu grobowym nazywa się pierwszym Biskupem Kościoła Bazyleńskiego, ani Kalwin, którego nazywano Biskupem Genewskim, ani żaden z ich Sukcesorów, jako to Theodorus Beza Sukcesor Kalwina, ani też jego Antecessor Gwilelm Farel, ani inşi po nich są ordynowani od trzech Biskupów: co jest jawna rzecz, y wy sami temu nieprzećie: toć nie macie prawdziwych Biskupów: a których mniemacie mieć, to o nich można mówić, co S. Cyprjan

pryan

pryan *lib: de simplicitate Pralatorum* o heretykach swego czasu mówi: *It sunt, qui se ultro apud temerarios Conzenas sine Divina dispositione praeficiunt, qui se Praepositos sine ulla ordinationis lege constituunt, qui nemine Episcopatum dante, Episcopi sibi nomen assumunt.* Ci są, którzy w nieuczynnych y w nierozmyslnych schadzках, sami bez Boskiego sporządzenia wynoszą się, którzy Przełożonemi bez żadney, ordynacyi sami się czynią, którzy od żadnego Biskupa nie biorąc poświęcenia na Biskupstwo, imię sobie y urząd Biskupa przywłaszczają.

§46. Na to odpowiada Brentius Luteranin: My, prawi, *legitime* wezwani jesteśmy od ludu y Magistratu, y od nich Biskupstwo bierzemy, nie sami na nie wtrąćiliśmy się. Lecz my tu nie mówim o elekcji abo obraniu Biskupa, które różnie różnych czasów bywało. Wiadomo bowiem jest, że Apostołowie y dawni Rzymscy Biskupi posyłali Biskupów do różnych krain y miast bez żadnego konsensu pospółstwa. Wiemy też, że pod czas ludu pospolity z Duchowieństwem obierał Bisku-

pa, a pod czas samo Duchowieństwo: jakożkolwiek bywała elekcya, zawsze jednak potrzebna była ordynacya, którą nie lud pospolity, ani Magistrat, ale sami Biskupi, a to trzej ordynaryinie konferowali. Co każdy wie, chyba ten nie wie, kto nie czytał z Kościelnego prawa. Powiedźcież tedy, od których Biskupów Luter był ordynowany Biskupem Wittenberskim? Od których Biskupów był ordynowany Kalwin Biskupem Genewskim? Niech powiedzą y waşi Superintendentći, Seniorowie w osobności Pan Woyciech Węgierski, od których Biskupów jest ordynowany za Superintendenta Dystryktu Krakowskiego jako się sam mianuje na tytule swej Księgi. Pewnie żadnego Biskupa ani on, ani inşi waşi Superintendentći y Seniorowie nie pokażą, ani pokazać mogą.

§47. A do tego: to jest rzecz pewna, że oni nie nastąpili na Biskupstwo po dawnych Biskupach; bo *naprzód* po wszystkich miastach, gdzie się oni uczynili Biskupami, byli przedtym, a gdzie indzie y teraz jeszcze są Biskupi Kato-

Katolicy, którzy *legitime* nastąpili po dawnych Biskupach. Bo na Biskupstwo nie następuje się, tylko po zmarłym albo *legitime* złożonym Biskupie. Powtóre; Sami zeznawają; że oni byli pierwszymi owych miast Biskupami. Do tych czas bowiem widać w Helwecyi w Kościele Bazyleńskim grobowy kamień, na którym jest wyryty ten nagrobek:
D. Joannes Oecolampadius, Auctor Evangelicae doctrinae in hac urbe, primus & templi huius regius Episcopus mortuus prima Decembris, anno Domini 1531. aetatis suae 49.

548. O nich tedy można mówić, co S. Cyprian l. 1. Ep: 6. ad Magnum napisał: *Novacjan nie jest w Kościele, ani za Biskupa powinien być mianowany, który Apostolską tradycją wzgardziłszy, po żadnym nie następując, od siebie samego jest ordynowany.* Y niżej: *Jako Pasterzem może być, qui manente vero Pastore, & in Ecclesia Dei ordinatione succedens a praesidente, nemini succedens, & se ipso incipiens, alienus fit & profanus.* Jako ten może być Pasterzem, który za żywota prawdziwego Pasterza, przez

porządną ordynacyą Kościołem Bożym rządzącego, po żadnym nie następując, od siebie samego zaczynając, obcy jest y sprofanowany? Toż y drudzy Oycowie mówią. *Vide n. 354.*

549. Odpowiada Brenecus: Biskupi Papiescy opuścili wiarę prawdziwą: toć nie są Biskupami: przeto słusznie mogą pobożni Ministrowie ich miejsce objąć. Lecz Biskupów Katolików, którzy przez tak wiele wieków spokojnie posiadali swoje stolice, nie można było z nich złożyć, chyba *legitime* skonwinkowawszy y osadziwszy. Bo w każdej kontrowersyi *melior est conditio possidentis*: lepsza jest kondycja dzierżącego. Na żadnym zaś prawnym sądzie Biskupi Katolicy nie są przekonani y przesądzeni, że wiarę prawdziwą opuścili. To mówią Luterani y Kalwinistowie: Ale oni są oskarżycielami, a nie Sędziami. Kto bowiem ich uczynił Sędziami naszymi? A do tego choćby według ich fałszywego mniemania byli nasi Biskupi przekonani, nie przeto oni nastąpili na ich Biskupstwa, gdyż żaden ich nie instytuował Biskupami, którzy

ryby miał moc instytuowania; ani są prawdziwymi Biskupami, gdyż żaden ich nie ordynował, któryby miał moc ordynować, jako się już dowiodło a n. 545.

550. Jeszcze mówi Brenecus Predykant Wittemberski *in Prologomenis contra Petrum & Soto*. Kaifasz *legitime* nastąpił po dawnych starego testamentu Biskupach, y mógłby być sukcesją swoją przez generacyą doprowadzić do samego Aarona: a jednak Apostołowie nie prosili, aby od Kaifasza byli ordynowani; ale choć Kaifasz y drudzy Biskupi Żydowscy, którzy mieli *legitimam successionem*, przeciwni temu byli, jednak Apostołowie stali się prawdziwymi Biskupami bez żadnej Sukcesji. Toć tedy y teraz gdy ordynaryni Biskupi naśladowują Kaifasza, wolno bez ich ordynacyi y sukcesji być Biskupami y Pasterzami.

551. Odpowiadam z Bellarminem: Biskupstwo y Kapłaństwo Aaronskie było do czasu, y tylko trwało aż do zaczęcia nowego testamentu, jako się mówiło wyżej a n. 80. A potem zaczęło się nowe Kapłaństwo według porząd-

ku Melchizedecha od Chrystusa postanowione: którego Kapłaństwa ponieważ Apostołowie byli pierwiastkami, nie powinni byli następować po Kaifaszu, ale powinni być początkiem nowego Kapłaństwa według psalmu 109. *Ty jesteś Kapłanem na wieki. Y Hebr: 7.* Jako tedy w starym testamentie nie byli prawdziwi Kapłani y Biskupi, tylko ci, którzy po Aaronie przez naturalną generacyą następowali; tak w nowym testamentie od Apostołów aż do skończenia świata nie są y nie będą prawdziwymi Kapłanami y Biskupami, tylko ci, którzy po Apostołach następują przez ordynacyą albo duchowne rodzenie.

552. Kalwin l. 2. Instit: c. 2. n. 2. & 3. dopomaga Luteranowi, mówiąc: *Czemu nie wyliczają Romanenses sukcesji Biskupów Afryki, Egiptu, y całej Azji? y sam odpowiada, z nas się uragając: bo, prawi, zginęła tam, ta przenajświętsza Sukcesja! quia perierit illi sacrosancta ista successio!* Lecz, proszę, czego tu Kalwin chce? Czy z tego, że tam zginęła Sukcesja Biskupów, chce wniesć: toć tam nie masz Kościoła Aposto-

stolskiego? abo choć tam zginęła Sukcesja Biskupów, jednak tam jest Kościół Chrystusowy? Jeśli pierwszą rzecz wnasza, to za nami mówi: bo jeśli tam nie ma Kościoła Chrystusowego, gdzie zginęła Sukcesja Biskupów, toć tam jest Kościół, gdzie ta Sukcesja trwa. A jeśli chce wnaszać drugą rzecz, to jest: że lubo tam zginęła Sukcesja Biskupów, jednak tam jest Kościół Chrystusowy? Na to odpowiadamy: że ci, którzy tam należą do prawdziwego Kościoła, nie mogą wprowadzić pokazać ustawicznej Sukcesji swoich Biskupów partykularnych zstępujących od Apostołów, ale mogą pokazać ustawiczną Sukcesja Biskupów powszechnych, któremi są Biskupi Rzymscy, którym podległymi być oświadczają się.

§53. Y ta to jest przyczyna; czemu dawni Oycowie barżiej dbali y troszczyli się o Sukcesja Rzymskich Biskupów, niżeli o swoją. S. Ireneus był Biskupem Lugduńskim w Gallii (mówię w Gallii, bo Gallia jeszcze na ten czas nie nazywała się Francją) S. Optatus y S. Augustyn byli Biskupami w Afryce, S. Epiphanius był

Biskupem Salaminy w Cyprze, Eusebius był Biskupem Cezarei w Palestynie, a jednak żaden z nich nie chciał opisywać sukcesji swego Kościoła, ale tylko Rzymskiego Kościoła Sukcesja opisałi. Bo dość im się zdało pokazać ustawiczną Sukcesja w Kościele pryncypalnym, którego iami zaszczycali się być członkami.

§54. Jeszcze Kalwin nam zarzuca *lucio citato*: W Kościele Greckim jeszcze do tych czas zachowuje się ustawiczna Sukcesja Biskupów, a jednak według nas nie jest prawdziwym Kościołem. Toć tedy Sukcesja Biskupów nie jest pewnym znakiem y charakterem prawdziwego Kościoła.

§55. Odpowiadam z Bellarminem: *Primo*: W Kościele Greckim nie można pokazać ustawicznej y pewnej Biskupów Sukcesji od Apostołów. Bo naprzód sam Kalwin tu n. §52. cytowany zeznawa, że w Azji y w Egypcie, a zątem w Antyochii, w Jerozolimie y w Alexandryi ustała Sukcesja Biskupów. Sam Kościół Konstantynopolski jeden z Kościołów Patriarchalnych został się, który zda się, że zawsze miał swego Pa-

tryar-

tryarchę. Lecz Kościół Konstantynopolski nie jest Apostolski, ani ukazuje pewnej Sukcesji od Apostołów. Co tak dowodzi?

§56. Eubo Nicefor Patriarcha Carogrodzki, y drugi Nicefor Callistus Historyk Grecki, wieku czternastego usiłują wyprowadzić Sukcesja Biskupów Bizantyńskich od S. Jędrzeja Apostoła, jakoby ten Apostoł ordynował świętego Stachysa na Biskupstwo tego Kościoła, jednak żaden z dawnych Kościelnych Pifarzów tego nie pisze, y żaden z Oyców Kościoła Bizantyńskiego abo Konstantynopolskiego nie nazywa Apostolskim, y owszem Oycowie Synodu Konstantynopolskiego I. mianego roku Pań: 381. w liście do Damaza Papieża jaśnie wyznawają go być *Ecclesiam novellam*, Kościołem nowotnym.

§57. Choćby też S. Jędrzey ordynował S. Stachysa na Biskupstwo Bizantyńskie, jednak po Stachysie żadnego nie mogą pokazać Następcy: a jeśli którzy po nim następowali, to ta Sukcesja przerwała się, kiedy około roku Pańsk: 197. Severus Imperator z gruntu wywrócił *Bizantium*, y

to miasto po wywróceniu swoim w wieś się obróciło. Przeto Stolica Biskupia Bizantyńska, jeśli jaka tam była, obrocona jest w jedną Parecyą abo Plebania należącą do Diecezji Peryntu miasta Tracii, które potym nazwane jest Heraklą za świadectwem Gelazyusza Papieża *Epist. 3. ad Episcopos Dardania*. Historycy Grecy Zonaras y Cedrenus świadczą, że po restauracyi miasta Bizancyum, znowu Katedra Biskupia tam jest założona, ale podległa Metropolii Herakleyskiej.

§58. Ciż Pisarze twierdzą, że Domicyus brat Imperatora Proba zostawszy Chrześcianinem około roku Pań: 280. dla spokojniejszego życia przeniósł się z Rzymu do Bizancyum y tamod okolicznych Biskupów był ordynowany na Biskupstwo tego miasta. Po jego śmierci dwaj jego Synowie Probus y Metrophanes także Biskupami tego miasta *successive* jeden po drugim byli. Metrophanes żył aż do Concilium Niceńskiego I. mianego za Sylwestra I. trzydziestego czwartego Papieża y za Konstantyna Wielkiego Imperatora roku 325. na którym jednak

Dd

dnak

dnak Metrophanes dla wielkiej starości nie był, jako pisze Eusebius, który na tym Synodzie był. Ale to Biskupstwo Bizantyńskie było suffraganią Arcybiskupa Heraklei, jako zeznawa Teodor Balsamon lubo najzwawszy wieku dwunastego Syzmatyk. Potym gdy to miasto stało się stolicą Imperatorów, Kościół też Carogrodzki otrzymał przywilej Metropolii Kościoła Heraklejskiego, któremu przedtem był podległy: a potym po długich kontestacyach wymógł y tytuł Patryarchowstwa pierwszego po Rzymskim.

§59. Odpowiadam powtórę: Choćby u Greków nie ustała Sukcesja Biskupów pochodzących od Apostołów, jednakże z kąd inąd my dowodźmy, że u nich nie masz prawdziwego Kościoła, to jest ztąd, że oni *legitime* na trzech powszechnych Synodach, Laterańskim, Lugduńskim y Floreńskim przekonani są o Syzmy y herezy, a osobliwie o herezya o niepocho-dzeniu Ducha S. y od Syna, którą y sami Luterani y Kalwinistowie uznawają za jawną herezya.

§60. Gdy tedy przeciwko wam

Panowie terazniejszy Dysydenści, dowodźmy, iż tam nie masz prawdziwego Kościoła, gdzie nie masz Sukcesji Pasterzów pochodzących od Apostołów: co rzecz jest wiecznej prawdy: z tego jednak nie idzie *necessario* ta konsekwencya: toć gdziekolwiek jest ta sukcesja, tam zawsze jest prawdziwy Kościół. Bo y te Kościoły, które mają tę Sukcesję, mogą z swemi Biskupami zheretyczyć, a tak przestać być Kościołem Chrystusowym: jako wiadomo jest o wszystkich Patryarchalnych Stolicach, że na nich przez długi czas heretycy siedzieli y lud sobie podległy przewrócili, a tak przestali być Kościołem Chrystusowym.

§61. W szczególności o Kościele Konstantynopolskim, albo Carogrodzkim, mówiąc, jak wiele Herezyarchów y Heretyków na tej stolicy siedziało! patrz w mojej Summie Historji uniwersalnej, a obaczysz tam, że na niej siedział *wieku czwartego* Eusebius zwany Arianin, po nim Macedonius bluźnierca Bóstwa Ducha S. po nim Eudoxius. Arianin, po nim Demophilus także

Aria-

Arianin, za których niemal całe Państwo wschodnie zheretyczyło, aż S. Grzegorz Nazyanzeński umarł tam wiarę wkrześli roku 379. *Wiek 5.* Nestorius Herezyarcha przypuszczający dwie osoby w Chrystusie, y bluźniący Matkę Boską: wkrótce po nim Anatolius Eutylian, Acacys herezytyk. Flawita także. *Wiek 6.* Anthimus heretyk Eutylianin. *Wiek 7.* Sergius, Pyrrhus, Thomas, Joannes, Constantinus, Theodorus, Callinicus heretycy Monothelita. Anastasius, Constantinus II. Nicetas Ikonoclasta. *Wiek 9.* Theodatus, y Jan VII. Ikonoclasta albo Obrazobórca. Phocyus autor Syzmy y herezyi o pochodzeniu Ducha S. *Wiek 10.* Syzgnius Odnowiciel Syzmy. *Wiek 11.* Sergius, Michał Cerularius najzwawsi Syzmatycki a po nich niemal wszyscy Syzmatycki y heretycy siedzieli na stolicy Carogrodzkiej.

§62. Jedna tylko Stolica Piotra S. tak jest od Chrystusa uprzywilejowana, że na niej siedzieć heretykowi BOG Wszechmogący nigdy nie dopuścił, y nie dopuści

według nieomyślnej swej obietnicy, iż jey bramy piekielne nie przemoga.

§63. Nakoniec mówi Kalwin I. c. dla tego dawni Oycowie pokazują Kościół z Sukcesji Biskupów Rzymskich, iż na ten czas wiadoma rzecz była, że w Kościele Rzymskim nie była odmieniona wiara y religia: a teraz, prawi, wiadomo jest, że jest odmieniona. Lecz; proszę, powiedzieć: Co Kalwin przez to rozumie, że na ten czas wiadoma rzecz była, że w Kościele Rzymskim nie była odmieniona wiara y religia? Czy na ten czas to wiadomo było samym tylko Katolikom? Czy y Katolikom y oraz owych wieków Heretykom? Jeśli to wiadomo było samym tylko Katolikom, to y teraz Katolikom wiadomo jest, że w Kościele Rzymskim nie jest odmieniona wiara y religia, gdyż y teraz tak wierzy y czci Boga, jako wierzył y czcił tamtych wieków. Co z konfrontacyi nauki Katolickiej terazniejszych wieków z nauką dawnych wieków jaśnie się pokazuje.

§64.

Dd2

564. Jeśli zaś Kalwin mówi, że wiadoma, ta rzecz była tak Katolikom, jako y owych czasow heretykom, to widomie wasz Patryarcha kłama: bo żadnegoby nie było heretyka, gdyby wszyscy, zawsze rozumieli, że w Rzymskim Kościele jest prawdziwa wiara. A to Donatystowie toż samo Kościołowi Rzymskiemu kłamliwie zarzucali, co teraz Luterani y Kalwinistowie nam zarzucają. Chcecie na to świadkow? Oto wam przywodzę dwóch świętych czwartego wieku Oycow, którzy przeciwko Donatystom heretykom dowodzili prawdę Katolickiego Kościoła z nieprzerwaney Biskupow Rzymskich Sukcesyji od Apostoła S. Piotra.

565. Niech pierwszy stanie świadek S. Optatus Biskup Milewitański w Afryce. Posłuchajcież go mówiącego lib: 2. *contra Parmenianum*: *Zkąd to jest, że wy Donatystowie usiłujecie wam przywłaszczyć klucze Królestwa? którzy przeciwko Katedrze Piotra wasza preumpcyja y świątokradzka odwaga wojnuje? Posłuchajcie y drugiego świadka S. Augustyna, który lib: 2. *contra Petilian*:*

c. 51. mówi: *Katedra Kościoła Rzymskiego, na której siedział Piotr, co tobie uczyniła złego? Za co Katedrę Apostolską nazywasz Katedrą zarazy?* Widzieliście! że Heretykom nie było wiadomo, iż w Kościele Rzymskim nie była odmieniona wiara: a jednak ci święci Doktorowie dowodzili y pokazowali prawdziwy Kościół z Sukcesyji Biskupow Rzymskich od S. Piotra Apostoła, jako widzieliście tu n. 532.

§. 11. O SUKCESSYI BISKUPOW POLSKICH.

566. **T**ak tedy jawnie dowiodszy Sukcesyja Biskupow Rzymskich od S. Piotra Xiążęcia Apostolow, iacno już dowieść innych partykularnych Biskupow Katolickich Sukcesyja od tegoż Xiążęcia Apostolow: gdyż wszyscy Biskupi Katolicy nie inaczej następują na swoje stolice, tylko wprzód wzięwszy sakrę y jurisdikcyę od Stolicy Apostolskiej, y będąc ordynowanemi albo poświęconemi na Biskupstwo od Biskupow trzech albo przynajmniej dwuch, mających także sukcesyja y ordynacyę od innych Biskupow także po-

świę-

święconych; y ordynowanych.

567. A w szczególności mówiąc o naszych Polskich Pasterzach, jawna rzecz jest, y całemu światu wiadoma, że oni są porządniemi Następami y Sukcesorami Biskupow *directe* zstępujących od Papieżow, a Papieżowie od S. Piotra. Bo gdy Mieczysław I, z daru Ducha S. nawrócił się z pogaństwa z całym swym Królestwem do Chrystusa, PAPIEZ JAN XIII. wysłał do Polski swego Legata Egidiusza Kardynała Biskupa Tuskańskiego z niektórymi Biskupami, częścią od siebie, częścią od innych Biskupow na Biskupstwo poświęconemi, aby ich na swoich Stolicach hojnie od Xiążęcia nadanych posadził. Co Posel Papieski wykonał roku Pańskiego 966. Installując na Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie Willibalda Krucyniego Francuza, na Biskupstwo Krakowskie Prochora Włocha, na Biskupstwo Poznańskie Jordana Włocha, na Biskupstwo Kruświckie albo Kujańskie Lucyda Włocha, na Biskupstwo Płockie Angelotta Włocha &c. y tak od nich Sukcesyja bez przerwania aż do terazniey-

szych Biskupow płynie.

568. A ztym jawnie się dowodzi, iż Biskupi nasi Polscy (toż mówić o Biskupach Gallii, Hiszpanii, Niemiec &c.) są prawdziwemi Następami Apostolow. A z prawdziwemi Następami Apostolow podległemi Stolicy Głowy Apostolow Piotra S. jest Chrystus przez wszystkie dni aż do skończenia świata, y Duch S. mieszka z niemi na wieki. Toż z Biskupami Polskimi podległemi Stolicy Piotrowey jest Chrystus y z niemi mieszka Duch S. Ta konsekwencyja jest *de fide*, albo punkt lub część wiary.

569. Bo tak trzymam moi Panowie Dyssydenści o jasności rozumu waszego od Boga danego, że o tym dobrze wiecie, iż propozycyja partykularna zawiera się w powszechney. A kiedy propozycyja partykularna zapewne bez żadney wątpliwości zawiera się w powszechney, to na ten czas konsekwencyja taka jest, to jest: tak mocna, tak pewna propozycyja powszechna: jeśli propozycyja jest *de fide*, część albo artykuł wiary: a kiedy w niej zapewne się zawiera propozycyja partykularna,

larna, to naten czas y konfekwencya z nich płynąca jest *de fide*, część abo artykuł wiary. Na przykład w tym dyskursie: Artykuł to wiary, abo przynamniey część to wiary jest, *seu de fide est*. Ze każdy człowiek umrze y na sądny dzień zmartwychwstanie. A ja jestem człowiek: toć *de fide est*, abo część wiary jest, że ja umrę y zmartwychwstanę. Podobnym sposobem rezonować potrzeba w naszej materji. *De fide est*. Część to wiary jest, że z prawdziwemi Sukcesorami Apostołów jest Chrystus po wszystkie dni, y z niemi Duch S. mieszka na wieki. A Papież y Biskupi pomienionym sposobem następujący y trzymający się Stolicy Piotra, są prawdziwemi Sukcesorami Apostołów. Toć *de fide* jest, że z Papieżem y z Biskupami pomienionym sposobem następującymi jest Chrystus, y z niemi mieszka Duch S. A jeżeli z niemi mieszka Duch S. Duch prawdziwy, toć ich naucza wszelkiey prawdy: toć nie dopuszcza im nauczać błędów. Ale zawsze rozumieć potrzeba, że ten przywilej dany jest od Chrystusa Sukcesorom Apostołów jedno trzymają-

cym z głową swoją najwyższym Owczarni Chrystusowej Pastierzem.

§70. Ztąd idzie, że każdy Wier-ny powinien podlegać y być posłuszny tak najwyższemu Pastierzowi, jako też y swojej Diecezji Biskupowi; jako imieniem Boskim przykazuje S. Paweł *Hebr. 13. v. 17. Badźcie posłuszni Przełożonym waszym* (Biskupom, bo ich Duch S. przełożył na rządzenie Kościoła swego *Akt. 20.*) y *badźcie im poddani: abowiem oni czują, jako ci, którzy za dusze wasze mają oddać siebie, aby to z weselem czynili, a nie wzdychając: bo to wam niepożyteczno: ba wielce szkodliwio: bo to nieposłuszeństwo, ta niepodległość prawdziwym Pastierzom, jest formalna Apostazyja od wiary.*

§71. Moi Panowie, uważcie dobrze to: Antecessorowie wasi Polacy od pierwszego swego nawrócenia z pogaństwa do Chrystusa za Mieczysława I. roku 966. niepochybnie zawsze byli podlegli Papieżom y Biskupom swoich Diecezji: y nie czytamy w Kronikach ani naszych, ani postronnych, żeby którzy Polacy mieli się

się wybijać z pod jurisdikcyi y posłuszeństwa swoich Pastorzów, aż do Zygmunta Augusta, za którego niebaczna dysymulacya, Kalwińska sekta wdarła się do Polski: A tak wasi Przodkowie blisko przez sześć set lat byli Katolikami pod rządem Biskupow w posłuszeństwie Stolicy Apostolskiej.

§72. Pytam się tedy was: Przez te sześć set lat wasi Przodkowie będąc w posłuszeństwie Papieżów y Biskupow, y tak wierząc, y Sakramentówżywając, jako oni przez się abo przez Plebanow y Kaznodziejow od siebie approbowanych nauczali, czy byli członkami ciała mistycznego Chrystusowego, to jest: Kościoła jego? Czy jest nadzieja w Bogu, że oni w tej subiekcyi swoimi Pastierzom, w wierze Katolickiej Panu Bogu służyć, otrzymali przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa żywot wieczny? Tak rozumiem, że wy całej starożytności nie bądziecie śmieli potępiać jako bawochołców, jako Antychrystusowych sług, jako wam wasi Predykanści uszy nabijają.

§73. Toć późniejszy wasi przodkowie, za Zygmunta Augusta, abo

jeszoze późniey nie stusznie z pod posłuszeństwa Biskupow na rządzenie Kościoła Bożego od Ducha S. postanowionych wibili się! Toć oni od Kościoła Bożego apostatowali, y przeciwko zwierzchności od Boga postanowionej rebellizowali, y w tę rebelliję y apostazyę przez wielkie nieszczęście wasze was wplatali. W której rebellii y apostazyi, y niepodległości zwierzchności od Boga postanowionej, jeżeli bądziecie trwali, bądziecie pewni, że wy nie jesteście strony Chrystusa Zbawiciela naszego. Mówi S. Cypryan Biskup y Męczennik *lib. 1. Epist. 8. Anesse sibi cum Christo videtur, qui adversus Sacerdotes Christi facit, qui se à Cleri ejus societate secernit? Arma ille contra Ecclesiam DEI portat, contra DEI dispositionem repugnat.* Mówi ten S. Doktor: Czy może ten sobie rozumieć, iż jest z Chrystusem, który Chrystusowym Kapłanom sprzeciwia się, y im nie chce podlegać? Taki wojuje przeciwko Kościołowi Bożemu, taki sprzeciwia się dyspozycyi y rządzeniu Boskiemu.

§74. Co jak wielkim jest grzechem, możecie poznać z Słów Bożych przez usta Samuela: Proroka najwyższego Kapłana do Saula Króla rzeczonych 1. Reg: 15. v. 23. *Jakoby grzech wieszczbiarstwa albo czarodziejstwa jest przeciwieństwo się (zwierzchności od Boga postanowionej) y jako złość bałwochwaltwa nie chceć słuchać onej.* Saul był Królem, a przecie, że nie usłuchał najwyższego Kapłana, to nieposłuszeństwo za tak ciężki grzech jest poczytane, jak ciężki grzech jest czarodziejstwo y bałwochwaltwo!

§75. Wiećcie moi Panowie prawo Boskie Deuter: 17. v. 12. że Pan Bog kazał śmiercią karać tych, którzyby nie byli posłuszni Kapłanowi rozkazowi: *Ktoby tak hardy był, żeby nie słuchał decyzji Kapłana, niech umrze ten człowiek.* To ta kara za nieposłuszeństwo starozakonemu Kapłanowi: jest tylko figurą kary zachowanej dla tych, którzy nie chcą podlegać Zwierzchności nowego Prawa: to jest: którzy nie chcą być posłusznymi prawdziwym swoim Pastorzom Następcom Apostołów.

§76. A jakaż ich kara czeka! nie doczesna śmierć, jaka potykała nieposłusznego decyzji starozakonnego Kapłana, ale wieczna, która czeka poganina y jawno-grzesznika niepokutującego. *Ktoby nie słuchał Kościoła, niech tobie będzie jako jawno-grzesznik y poganin* mówi Zbawiciel Matt: 18. Uważcie moi Panowie, a od strachu zadrzyście, uważając, co to jest kara wieczna! Gdyby was sprawiedliwy Sędzia Chrystus za to nieposłuszeństwo skazał na karę doczesną, na bicze, na katownię, na stos ognisty, musielibyście się przestraszyć! A oto nie na doczesną was skaza karę, ale na ogień wieczny! Uważcie dobrze, co to jest być skazanym na ogień wieczny! Nie jest to przez lat sto, dwieście, tysiąc, tysiąc tysięcy lat, niemiłion, niemiłion milionów lat, cierpieć ogień, ogień wieczny, ogień nieugaszony, ale jest cierpieć zawsze a zawsze przez całą wieczność, póki BOG Bogiem będzie, a Bog zawsze Bogiem będzie y nigdy nie może przestać: toć y cierpieć tak długo będziecie!

§77.

§77. Wiećcie bowiem, jak to ciężki, jak szkaradny grzech jest, podnawiać rebellię przeciwko swoim starszym! Wiećcie też, że nie mniejszy grzech jest, trwać w teyże rebelli! A czemuż tak długo się opieracie, nie chcąc powrócić do tey Owczarni, którą Chrystus polecił Piotrowi S. y w nim Następcom jego Biskupom Rzymskim! Jeśli nie chcecie być policzonemi między kozłami, jeśli chcecie uysć ognia wiecznego, jeśli chcecie być policzonemi między owieczkami Chrystusowemi po prawicy najwyższego Sędziego; trzeba koniecznie być w tey owczarni, której staranie zlecił Piotrowi y Sukcesorom jego: bo innych owiec Chrystus nie ma, tylko te, które są w Owczarni jego.

§78. Waśi pierwsi Przodkowie, zaczawszy od Miecysława pierwszego, aż do Zygmunta Augusta przez sześćset lat poważali Papieża y Biskupów swoich Diecezji, imwinne z strony wiary y obrządkow kościelnych oddając posłuszeństwo y subiekcyę, krom piąciu albo naywięcej sześciu generacyi późniejszych Antenatów waszych, którzy

nierozmyślnie do rebelli Kalwińskiej przystali: A czemu nie łączycie się do większej liczby Antenatów waszych dawniejszych, którzy wszyscy żyli, y zbawienie swe sprawowali pod jurisdikcyą Papieżów y Biskupów swoich? Cemu nie naśladujecie pierwszych Przodków waszych? Za co poznięsi Oycowie waśi ich Katolicką Religiją od Apostołów podaną, y przez Sukcesyja Biskupów kontynuowaną porzucili? A wy za co w tym odszczepieństwie, y w ich apostazji trwać? Jak się wy nie boicie być Rebelligantami Chrystusowemi, będąc Rebelligantami Namieśników jego? Uważcie dobrze, co to jest rebelligować przeciwko Chrystusowi, w którego teraz usęciech jest miecz obosieczny Apoc: 19. grozi teraz karą wieczną rebelligantom swoim! ale potym na sądzie swoim tak partykularnym po śmierci każdego, jako na uniwersalnym po zmartwychwstaniu ciał naszych, gdy ten miecz weźmie w wszechmocne ręce swoje, w pół was rozetnie, mówiąc: Idźcie przekłęci w ogień wieczny, y oddzielci was od Boga, od nieba, od chwały

Ee

ly

ły wieczney, od towarzystwa Świętych Bożych &c.

§79. Powiedziałem: *krom placu, abo naywięcey sześciu Antenatów waszych, którzy do rebellii Kalwina przystali*; Bo więcey *in directa linea* Antenatów waszych w Kalwińskiej Sekcie nie było. Kalwin bowiem Roku Pańskiego 1541. za Pastora Genewskiego od Magistratu był przyjęty. A wasi Antenaści musieli późniey przynajmniej kilka abo kilkanaście, ba y kilkadziesiąt lat naukę jego przyjąć, nim Panowie peregrinanci do cudzych krajow, ztamąd ja do Polski wnieśli. Toć od owego czasu dotąd przez te dwieście lat, nie było więcey generacyi nad pięć, abo *ad summum* sześć: jako mógłbym na oko pokazać z wiadomey mnie genealogii wielu prześwietnych familii Panow Polskich y Litewskich, których Przodkowie zwiedzeni nowotnością nauki, y pochlebną ciachu wolności sumnienia powabieni, odstąpili byli od Kościoła Bożego: lecz z łaski Bożej ich potomkowie postrzegszy błąd, wrócili się na łono powtazehney wszystkich Chrześcian Matki, Oblubienicy

Chrystusowej, to jest: do Kościoła świętego Katolickiego. Ale ten dowód wyliczania ich generacyi w szczególności opuszczam, że bym się nie zdał zatartą płamę odnawiać, y dobrze zagojoną ranę otwarzać. Wy sami rachuycie Przodków swoich *in directa linea*, a więcey generacyi nie naidziecie, a drudzy y do pięci generacyi nie sięgną.

§. 12. U DYSSYDENTOW nie masz prawdziwych XIE- ZY abo MINISTROW KOSCIELNYCH.

§80. Dowiodszy, że nasi Biskupi są prawdziwemi Sukcesorami Apostołów, łacno mi dowieść, że inni Ministrowie Kościelni, to jest: Presbiterowie abo Xięża Katolicy są prawdziwemi Kapłanami nowego testamentu: bo według postanowienia Chrystusowego podanego od Apostołów, przez poświęcenie abo ordynacya Biskupia biorą moc poświęcenia y ofiarowania Bogu Ciała y Krwi Chrystusowej, y absolwowania pokutujących od grzechow ich. Według drugiego

bo-

bowiem Kanonu Apostolskiego bywają ordynowani na Kapłaństwo od Biskupa mającego sukcesya od Apostołów, y ordynowanego od trzech abo przynajmniej dwóch, jako się wyżej rzekło, Biskupow tymże sposobem ordynowanych. A zatym nasi Kapłani prawdziwa sprawują ofiarę Ciała y Krwi Chrystusowej, którą Chrystus postanowił na ostatniey wieczery, y kazał ja sprawować, mówiąc: *to czynicie na moję pamiatkę*. Jako to gruntownie dowiodłem Tom: 2. trać: 1. o Ofierze Misy S. y mają moc odpuszczenia grzechow. szczerze pokutującym: *Bierzcie Duchą S. komu odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone*.

§81. A wasi Reformatorowie te dwa Sakramenta Kapłaństwa y Pokuty, y ofiarę Ciała y Krwi Chrystusowej cale znieśli, a Sakramentu Eucharystyi cięli tylko y imaginacya zostawili *sine ulla realitate*: bo nie macie prawdziwych Xięży abo Ministrów Chrystusowych, którzyby mieli moc konsekrować Eucharystya, y pokutujących rozgrzeszyć. Co tamże trać: 4. przeciwko Luteranom pisać, dowodnie pokazałem.

§82. Wy też Panowie Kalwinistowie, nie macie prawdziwych Ministrów, którzyby ważnie mogli konsekrować Eucharystya, y dawać pokutującym rozgrzeszenie: bo wasi Ministrowie nie są ordynowani od Biskupa mającego sukcesya od Apostołów, ale według instytucyi waszego Patriarchy, tylko są od pospółstwa ordynowani. Tak bowiem wasz Patriarcha stanowi lib: 4. *instic: c. 3. n. 15. Habemus hanc esse legitimam ex verbo Dei Ministri vocationem*. Et. Ta, prawi, jest prawa z Słowa Bożego *wokacya abo powołanie Ministrów, kiedy ich kreują za konsensem y approbacya gminu, których zgodnych do tego sadzą*. Powinni też, prawi, na tej elekcyi iść Pastrowie przydawać, ażeby jaka inkonweniencya się nie stała abo przez lekkomyślność, abo przez złe zamysły, abo przez tumult pospółstwa. Toć wasi Ministrowie całą moc na administrowanie Sakramentow od pospółstwa biorą: a pospółstwo nie ma mocy tę moc dawać: bo ta moc jest nadprzyrodzona, wszelkie siły ludzkie y Anielskie przechodząca. Toć oni żadney mocy od

Ec2

po-

pospółstwa nie biorą: bo czy można to od pospółstwa brać, czego ono nie ma. A zatym jak pospółstwo są Laicy, tak y ministrowie wasi po tej instytucyi, jak byli, tak y teraz są Laicy.

§83. A że Magistrat: albo gmin nie ma mocy dać *potestatem* administrowania Sakramentow, to widomo jest z Pisma S. Bo gdziekolwiek w nowym testamencie jest wzmianka kładzenia rąk, (który obrządek y u was się zachowuje) zawsze ta ceremonia przywłaszcza się Apostołom y innym Biskupom, a nigdy się nie przypisuje pospółstwu. *Akt: 6.* Sami Apostołowie przez rąk kładzenie ordynowali Diakonow. *1. Timoth: 4.* mówi Apostoł do Timoteusza Biskupa: *Nie zaniedbuj rąk, która tobie jest dana przez kładzenie rąk Presbyterii, albo Presbyterow.* Gdzie *Presbyterium* znaczy zgromadzenie Biskupow: jako z podania Apostolskiego świadcza wszyscy Oycowie tak Łacińscy, jako y Grecy: z których S. Chryzostom na to miejsce pisać, mówi: *Non de Presbyteris hinc loquitur, sed de Episcopis: neque enim profecto Presbyteri ipsum ordinant.*

runt. Nie o Presbyterach albo Kapłanach tu Apostoł mówi: bo pewna rzecz jest, że Timoteusza nie prości Presbyterowie, ale Biskupi ordynowali albo na Biskupstwo poświęcili. Patrz wyżej n. §42.

§84. Tamże Apostoł mówi do tegoż Biskupa: *1. Tim: 5. v. 22. Nie wkładaj ni na kogo rękę rychło.* Y *2. Tim: 1. Wskrzęś łaskę, która tobie jest dana przez kładzenie rąk moich.* To mówi S. Paweł nie prosty Presbyter, ale Apostoł y Biskup. Także *Akt: 14.* Paweł y Barnabas Apostołowie y Biskupi *stanowili po miastach Presbyterow.* *Tit: 1.* Na tom cię zostawił w Krecie, *abyś po miastach postanowił Presbyterow, jako ja postanowiłem tobie.* To z Pisma się dowodzi, że urząd ordynowania Ministrów Kościelnych jest własny Biskupom.

§85. Toż się potwierdza z Kanonow Apostolskich I. y II. pisanym od S. Klemensa Ucznia y Sukcesora S. Piotra, które Kościół Etyopski ma za Pismo święte. Powtórę toż się potwierdza z dawnych Synodow osobliwie z Kanonu 4. Synodu Nicejskiego

kiego I. powszechnego, tak dawnego y tak sławnego, który y sam Kalwin ma za *sacrofanctum*, za przenajświętszy. Z Kanonow także Synodow Kartagińskich II. III. IV. y VI. które lubo nie były powszechne, ale były gromadne, y S. Augustyna przytomności y *suffragio* przyozdobione.

§86. Jakoż zawsze Kościół Chrystusow miał to *de fide*, że z postanowienia Chrystusowego podanego od Apostołow, samego tylko Biskupa własność jest poświęcać albo ordynować Presbyterow, Diakonow, Subdiakonow, Klerykow y samych Biskupow, a żadną miarą Presbyterom albo Kapłanom nie godzi się żadnego ordynować: y taka ordynacya nie ważnaby była: jako Synod pierwszy Nicejski ordynacye Koluta Presbytera za nieważne osądził, y od niego ordynowanych za Laikow uznał. Y cały Kościół naukę Aeriusza nauczającego, że Kapłan Kapłana może ordynować za herezyja poczytał y osądził, jako mamy u S. Epifaniusza *heresi 75.* u S. Aug: Chryzost: Hieron: &c. Jeśli tedy Presbyterowie albo Kapłani nie mo-

gą ordynować Ministrów Kościelnych, daleko barżciej nie mogą inși Klerycy y Laicy, albo świeccy ludzie. Racyi inšzey tego się nie pytaj, ale tylko miej tę: że się tak Panu Bogu podobają.

§87. A ztąd taki się argument formuje: Ci nie są prawdziwymi Pasterzami, którzy nie są ordynowani przez rąk kładzenie od prawdziwych Pasterzow. A Luter, Zwingiel, Farel, Kalwin, Beza y inși, których wy macie za pierwszych Pasterzow, nie byli ordynowani przez rąk kładzenie od prawdziwych Pasterzow. Toć oni nie byli prawdziwymi Pasterzami. Bo odkogo, proszę, są oni ordynowani? czy od swoich? czy od naszych? Nie od swoich Pasterzow: bo oni są pierwszemi. Ani bowiem przed Lutrem byli Luterscy Pasterze, ani przed Zwingielem Zwinglianścy, ani przed Kalwinem byli Kalwinścy Pasterowie, którzyby mogli ich ordynować na Pasterstwo. Nie można też mówić, że są ordynowani od naszych Pasterzow: bo pewna rzecz jest, że Luter y Zwingiel, nim wyszli z Kościoła Katoli-

tolickiego, byli tylko ordynowani od Biskupa na Kapłaństwo, a Kalwin był tylko *minorum ordinum* Klerikiem, majacy prebendę sobie dana od Biskupa Nojońskiego y Plebania przydana na dokończenie nauk, które po śmierci Ojca swego przedał. Toć oni na Pasterstwo, albo na Biskupstwo nie byli ordynowani od naszych Pasterzów: a zatem nie byli prawdziwemi Pasterzami.

§88. A jeśli pierwsi wasi Pasterze, nie byli prawdziwemi Pasterzami, toć zapewne nie byli prawdziwemi y drudzy y trzeci, y ci wszyscy, którzy po nich nastąpili: a zatem ani Pan Woyciech Węgierski, którego wy tytułujecie Superintendentem ni by Biskupem Zborow Dystryktu Krakowskiego. A Kościół bez Pasterzów nie może stać, jako uznawa y sam Kalwin l. 4. *instit: c. 3. n. 4.* Toć wy moi Panowie Dyssydenci, którzy prawdziwych Biskupów albo Pasterzów nie macie, nie macie też y prawdziwego Kościoła Chrystusowego. Bo prawdziwy Kościół Chrystusowy, jako go opisuje S. Cypry-

an l. 4. Ep: 9. *Ecclesia est plebs Episcopo adunata, & Pastori suo grex adherens.* Kościół jest gmin z Biskupem zjednoczony, y trzoda swemu Pasterzowi podległa. Toć wy obligowani jesteście pod utratą zbawienia wiecznego wrócić się do prawdziwego Kościoła, w którym są prawdziwi Pasterze nie przzerwani od Apostołów sukcesyja y ordynacya majacy.

§89. Tym argumentem S. Hieronim *in Dialogo adversus Luciferianos* potłumił niejakiego Hilaryusza Herezyarchę, mówiąc: *Hilarius będąc tylko Diakonem, przybrałszy sobie Sektę, z Kościoła wyszedł: a w tej sekcji nie mając żadnego Biskupa, ani Kapłana, nie mógł ani Eucharystyi sprawować, ani Kleryków ordynować. Lecz gdy ten człowiek umarł, y jego Sekta ustała. Y przydaje S. Doktor: Ecclesia autem non est, quae non habet Sacerdotes.* Takie bowiem zgromadzenie nie jest Kościołem, które nie ma Kapłanów. Toż samo można mówić o waszych Pa-

try-

tryarchach: Luter, Zwingiel będąc Kapłanami, a Kalwin tylko będąc Klerikiem, od Kościoła odstąpili: a nie mając Biskupów w zgromadzeniu swoim, nie mogli ważnie ordynować Ministrów na sprawowanie y administrowanie Sakramentów. Odałby to Bog, ażeby jako owi Sektarze pomienionego Hilaryusza, postrzegszy, że bez Biskupów y Kapłanów nie są Kościołem Chrystusowym, powrócili do łona powszechny wszystkich wiernych Matki Kościoła Katolickiego; tak y wy moi Państwo, widząc jasnie, że w zgromadzeniu waszym nie macie prawdziwych Biskupów y Kapłanów: a bez Kapłanów y Biskupów Kościół stać nie może: O gdyby, mówię, y wy za pomocą Bożą podobnym sposobem wrócili się na łono teyże Matki naszej Oblubienicy Chrystusowej, która

waszego powrotu gorąco pragnie y oczekiwą: a doczekawszy się was, gotowa jest szczerze pokutujących przez absolucyą Kapłańską z Bogiem pojednać, y prawdziwym Ciałem y Krwią Chrystusową w Eucharystyi nakarmić na żywot wieczny! Czego w Zborach waszych nie możecie mieć nie mając prawdziwych Kapłanów.

Ale o tym obszerniej mówiłem w Tomie moim II. o Eucharystyi: tam znajdziecie trakt: 4. niemal wszystkie wyćieczki waszych Predykantów zawalone, wszystkie argumenta, y sztuczne ich figle zbite y cale skruszone: ja tu ich nie powtarzam: bom się y tak długo zabawił.

RO-

ROZDZIAŁ XII.

Pokazuje, że Zbory Kalwińskie nie wszystkiemu temu wierzą, co jest napisano w Księgach Proroków y Apostołów.

§90. **W**as Antidotysta w DRUGIEY CZĘŚCI tegoż Artykułu was na duszy truże, perswadując wam, że wiara Kalwińska albo Zborowa jest prawdziwa, bo, prawi, *wierzy temu wszystkiemu, co napisano w Księgach Proroków y Apostołów.* Gdyby to prawda była, tobyście moi Panowie wierzyli: *Primo*; że Kościół Chrystusowy nie może nigdy błędzić, a zatym powróciłibyście do Kościoła świętego Katolickiego od Apostołów nieprześcannie kontynuującego się pod postuszeństwem Następcy Piotra świętego: bo jest napisano w Księgach Proroków y Apostołów, że Pan Bog z Kościołem Chrystusowym uczynił wieczne przymierze, że go Chrystus przyjął za Oblubieniec, że z nią jest przez wszystkie dni &c. jakście wyżej słyszeli. A temu wszystkiemu Zbory wasze nie wierzą: toć nie wszystkiemu temu

wierzą, co jest napisano w Księgach Proroków y Apostołów.

§91. Powtórę jest napisano od Apostoła 2. *Thess.* 2. v. 15. *Tene te traditiones*: Trzymajcie się podania, któregoście się nauczyli już to przez moję moję, już to przez list. A wy nie trzymacie się żadnego podania Apostolskiego, które nam uśnie albo przez moję podali Apostołowie: a to, co na piśmie podali, to wasi Tłumacze na przewrotny sens przekręcili, jako widzieliście wyżej, y tu owe słowa Apostoła 1. *Cor.* 4. v. 6. *ut in vobis discatis, ne superius alterum infletur.* Abyście się z nas nauczyli, żeby się nad to, co jest napisano nie nadymał jeden przeciwko drugiemu za drugim: to jest: aby jeden nad drugiego duchem pychy nadęty nie wynaszał się przeciwko piśmu, które wszędzie nas pokory uczy. A wasz Antidotysta tak ten text przywodzi: *Abyście się nauczyli z nas, nad to, co napisano jest, nie rozumieć.* Czy toż to samo: *ne infletur*, jest, co nie rozumieć? A jakoż z tak posatzowanego piśma

wasz

wasz Antidotysta usiłuje zniszczyć uśnie podanie Apostolskie, kiedy Apostoł wyraźnie każe onego, się trzymać? Toć y tu nie wierzyćie piśmu Apostolskiemu.

§92. Jest napisano w Księgach Proroków *Malach* 1. *Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest Imię moje w Narodziech y ofiaruje się imieniomu memu ofiara czysta.* Przez tę ofiarę czystą wszyscy Oycowie z podania Apostolskiego rozumieją ofiarę eucharystyczną. Y S. Paweł *Hebr.* 13. v. 10. mówi: *Mamy Ołtarz, z którego nie mamy mocy pożywać, którzy przybytkowi służą.* Ołtarz wystawuje się na ofiarę. Toć według S. Pawła jeśli w Kościele Chrystusowym jest Ołtarz, jest też y ofiara przeznaczona przez Proroka *Malachiasza*. A Kalwin y Ołtarz, y ofiarę y Kapłanów zniósł. Toć wnie wierzyćie temu wszystkiemu, co jest napisano w Księgach Proroków y Apostołów. Patrz o Ofierze w Tomie moim II. o Eucharystyi Tract: 1. tam oczewiście prawdę ukazuję y mocnie zbijam wszystkie figle waszych Predykatorów.

§93. Poczwarte; jest napisano u trzech Ewangelistów, y u czwartego S. Pawła, że Chrystus wziął chleb, mówił: *To jest Ciało moje, które za was będzie wydane.* Y wziąłszy Kielich: *Ta jest Krew moja, która za was będzie wylana.* A wy temu nie wierzyćie: bo z waszym Kalwinem y z jego Sukcesorem Bezą mówicie, że jak niebo od ziemi, tak Ciało Chrystusowe jest dalekie od Eucharystyi. Toć nie wszystko wierzyćie, co jest napisano od Apostołów. Patrz o tym w tymże Tomie moim Tract: 2.

§94. Mówicie: że to Chrystus powiedział *Symbolicę, per metonymiam*, kładąc *signum pro re signata*. Ale gdzie to napisano, że *metonymicę* powinniśmy brać te słowa? Mówicie, tak te powinniśmy rozumieć słowa, jako y inne, na przykład, gdy Chrystus mówił: *Ja jestem winnym drzewem, ja jestem alpha y omega.* Chrystus jest Lew, baranek, kamień wggielny, opoka albo skala *Petra erat Christus*, które są szczerze metafory. Lecz moi Panowie wielka jest różnica między temi słowy: *To*

jest

jest Ciało moje, ta jest Krew moja, y między temi: Ja jestem winnym drzewem, ja jestem *alpha* y *omega* &c. bo to *pronomen*: *hoc* nigdy w metaforze się nie kładzie: y chociaż na przykład dobrze się wówi: Królowie są słońca Królestw, jednak pokazując słońce, nie może się mówić: to, co widzicie, jest Król. Także pokazując winne drzewo, nie można mówić: to jest Chrystus, y pokazując litery A y Ω. nie można mówić, że to jest Chrystus, toż mówić o innych metaforach. A tu Chrystus wzięwszy chleb y Apostołom pokazując, mówi: *to jest ciało moje*, y wzięwszy kielich wina, mówi: *Ten jest kielich krwi mojej*, albo *ta jest krew moja*.

595. Toż samo mówić o *metonymii*, która Kalwin znajduje w tych słowach: *to jest ciało moje*: bo y *metonymia* nie przypuszcza tego artykułu *hoc*: na przykład pokazując *bederg* albo wieniec bluszczowy, który znaczy wino przedaźne, nie mogą mówić: to jest wino, które się w tym domu sprzedaje. Pokazując *togę*, albo długą szatę, którą Rzymianie nosili na znak pokoju, nie można mó-

wić: to jest pokoy, w którym słodko żyjemy: pokazując *sagum* albo krótką suknię, w którą Rzymscy Kawalerowie się przyodziewali na znak wojny z nieprzyjacielem, nie mogą mówić: to jest wojna, na którą jedziem, albo pojedziemy. A Chrystus wzięwszy chleb, y ukazując Apostołom: mówi: *to jest ciało moje, które za was będzie wydane*; y wzięwszy kielich mówi: *ta jest krew moja, która za was będzie wylana*.

596. Czy mógłże jaśniej Chrystus innymi słowy wyłożyć Katolicka prawdę, jako temi: *to jest ciało moje*? to jest: to, co wy widzicie, to, co wam podaję, jest ciało moje, nie w znaku, ale prawdziwe, toż samo, które za was będzie wydane: ta jest krew moja, która się za was wyleje. Które słowa Chrystusowe potłumiają tak błąd Kalwiński, który nie wierzy, żeby było prawdziwe Ciało Chrystusowe przytomne w Eucharystyi, jako też y Luterski, który twierdzi, że razem jest y chleb y ciało Chrystusowe. Lecz Chrystus nie mówi: w tym albo z tym chlebem jest ciało moje: ale wzięwszy chleb błogosławił, y rzekł: *to jest*
ciało

ciało moje. Nie chleb jest ciałem moim: bo chleb jest chlebem, a ciało ciałem: Chleb, który Chrystus wziął w rękę, był chlebem, nim Chrystus powiedział: *to jest ciało moje*, kiedy zaś prezentując y pokazując, powiedział: *to jest ciało moje*, już ciałem było, a nie chleb, a zatym chleb wszechmocnością słów Chrystusowych odmienił się w ciało.

597. Bo to *pronomen demonstrativum*, jest artykuł pokazujący substancją pokrytą *accidentibus* albo przypadłościami, które widzimy, albo się dotykamy, y zawsze tę substancję znaczy, którą *Propositio enuntiat* y twierdzi. Na przykład, kiedy się mówi: to, co wy widzicie, jest chleb, albo wzięwszy w rękę chleb, gdy pokazując, mówi: ten jest chleb, tej propozycji ten jest sens: że pod tą figurą powierzchowną, pod temi przypadłościami, które widzicie (bo substancji widzieć nie można) jest substancja chleba, a innej substancji nie ma. Tak gdy Chrystus Pan powiedział: *to jest ciało moje*, sens tej propozycji Chrystusowej ten jest, że pod temi przypadłościami; albo

pod tą powierzchowną figurą, jest substancja ciała mego, a nie co innego.

598. Lecz jeszcze mówicie: Chrystus tuż przydał: *To czynicie na moję pamiątkę*. Toć prawdziwie, w Eucharystyi nie masz ciała Chrystusowego: bo pamiątka czyni się rzeczy nie przytomnej, nie tu będącej. Odpowiadam: Co te słowa Chrystusowe znaczą: *na pamiątkę moję*, wyklada S. Paweł I. Cor: 11. *Śmierć Pańska opowiadać będącie, aż przyjdzie*. Każe tedy nam brać Ciało y Krew Chrystusową na pamiątkę miłości y śmierci jego, która nie jest przytomna, y owszem teraz nie jest, ale była. Lecz patrz o tym dostateczniej w mojej Historyi Kalwińskiej tom: 1. lib: 1. c. 3. n. 216. y tamże na końcu tejże Księgi num: 798. a jeszcze jaśniej w Nauce o Euchar: tom: 2. Tract: 2.

599. *Popiate*, Wiara Zborowa nie wierzy, co mówi Chrystus do Piotra: *Ty jesteś Opoka, a na tey opoce zbuduję Kościół mój*; także: *Paś owce moje* &c. jako macie wyżej. Toć nie wszystko wierzy, co napisali Apostołowie.

600. *Postosse*; S. Jan-Apłostoł y Ewangelista c. 21. świadczy, że Chrystus tełnał na Apłostołow, mówiąc: *Bierzcie Duchu S. komu odpuszcicie grzechy, sa mu odpuszczone &c.* Która ceremonia Chrystus dał Apłostołom moc rozgrzeszać pokurujacych w Sakramencie pokuty. A waśni Reformatowie ten Sakrament znieśli. Toć wiara wasza nie wszystko wierzy, co jest napisano w Ewangelii.

601. *Posiodme*; *Joan*: 3. v. 3. &c. Chrystus dwa razy niby pod przysięgą mówi do Nikodema: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeśli się kto nie odrodzi z wody y z Duchu S. nie może wnieść do Królestwa Bożego.* A wasz Patriarcha Kalwin z wami temu nie wierzy: bo *lib*: 4. *Instit*: c. 15. twierdzi, że chrzest nie jest potrzebny do zbawienia, ani sprawuje w nas grzechow odpuszczenia, y wiania na duszę naszą łaski poświęcający, ale tylko jest znakiem tego wszystkiego, y pieczęcią łaski nam od Boga obiecanej.

602. Daley *lib*: 4. *Instit*: c. 19. n. 17. twierdzi Kalwin, że Chrzest

konferuje się nie tylko na znak zgładzonych przeszłych grzechow, ale też zaciąga się do grzechow całego życia, tak dalece, że po chrzcie nie trzeba Wiernym szukać inszego lekarstwa, jeno tylko wierzyć, że w dzieciństwie na chrzcie wzięli znak y pieczęć odpuszczenia wszystkich grzechow tak przed chrztem, jako y potym popełnionych.

603. Daley Kalwin mówi: A że niemowlęta nie mogą mieć tey wiary specyalney, y uśności w zasługach Chrystusowych: bo wiara jest z słuchania, a niemowlęta słuchać nie mogą, przeto w nich ten niedostatek wiary nadgradza przymierze Boże, które P. Bog uczynił z ludem swoim, y twierdzi, że niemowlęta Rodziców Chrzestian y bez chrztu zbawione bywają: y napodparcie błędu swego przywodzi obietnicę Boską daną Abrahamowi. *Gen*: 17. v. 7. *Ja będę Bogiem twoim, y nasienia twego po tobie.* Nie mniey bowiem prawi, skuteczny jest nowy testament, niż był stary, a zatym prawi, z obietnicy Boskiej dzieci Wiernych Chrzestian y przed chrztem już są Synami Bożemi, y są

są członkami ciała Chrystusowego.

O JAKIE ABSURDA Y INKONWENIENCYE NAUKI KALWINSKIEY!

604. *Primò*; Według Kalwina l. 3.

Instit: c. 2. Y *in Antidoto Conc*: *Trident*: *sess*: 6. Człowiek raz usprawiedliwiony pewny jest nie tylko swego usprawiedliwienia, ale też y przeznaczenia do wieczney chwały, tak dalece, że może mówić: *Tak pewny jestem o moim zbawieniu, jak pewien jest sam Chrystus o swoim*: y tak Królestwo niebieskie nie może mnie minąć, jako nie może minąć Chrystus; y *lib*: 4. *Instit*: c. 17. n. 2. toż twierdzi, przydając: że za grzechy nasze nie możemy być pojętymy, od których nas Chrystus uwolnił, gdyż one sobie imputare voluit, sobie przypisał, przyczepił, jakby swoje były. Y na tey prezumpcyi zakłada wiarg swą szczególną, przez którą według niego człowiek się usprawiedliwia.

605. *Secundò*; Kalwin twierdzi, że człowiek raz usprawiedliwiony, nie może wypaść z łaski Bożej, y oney nie może stracić: co

nazywa *infalibilitatem gratiae*, niepochybnością łaski; a zatym człowiek wierny wpadając w grzech ciężki y w nim trwając, nie wypada z łaski Bożej, y nie traci przez grzech by najcięższy prawa do Królestwa niebieskiego. Na co Kalwin *in Antidoto Conc*: *Trid*: zezwala, twierdząc, że człowiek raz usprawiedliwiony, nie traci wiary usprawiedliwiający, tracąc bojaźń Bożą. Bo prawi, *predestinatis non imputantur a DEO peccata*. Przeyrzanym do chwały P. BOG grzechow by największych nie poczyta za grzech. Straszna nauka! nigdy od wiekow w Kościele Bożym nie słychana! otwierająca wrota do wszelkiej nieczystości! a jednak assekurująca grzesznika, iż jest tak pewnym chwały wieczney, jako jest pewny sam Chrystus, y tak nie może go minąć wieczna chwala, jako nie może minąć samego Chrystusa! O nieczystości! o szaleństwo! o bluźnierstwo! kto iskierkę zdrowego rozumu mający tego nie postrzeże!

606. Nie mniej *absurdum* jest dogma Kalwińskie o sprawiedliwości niemowląt przed wzięciem chrztu. Jeśli bowiem niemowlęta Rodziców Chrześcian świętymi y usprawiedliwionemi rodzą się: toć wszyscy od wiernych rodziców pochodzący zbawieni będą, choćby niewiedzieć jakie grzechy popełniali. Bo według Kalwina, każdy rodzący się z wiernych rodziców, rodzi się w łasce Boskiej: kto zaś ma łaskę Boską, stracić jej według niego nie może: a zatem tę łaskę przesyła do swego potomstwa: y to potomstwo ponieważ w łasce Boskiej się narodziło, tracić jej nie może, a zatem przesyła ją dalszemu a dalszemu potomstwu. A tak według Kalwińskiej nauki, jeśli jeden jest wierny, to całe jego pokolenie dalsze a dalsze, choćby się ciągnęło w nieskończone generacye, byłoby wierne y święte, y nie mogłoby tracić łaski Boskiej y zbawienia wiecznego, choćby najcięższe grzechy popełniało. Co trzymać, jest to trzymać straszne *absurdum*!

607. Jeszcze nie tu koniec absurdow nauki Kalwińskiej. *Lib: 4.*

Instit: c. 15. n. 17. Y in Confess: mutua Eoch: Tigur: naucza na-przód, że P. Bóg nie wszystkim udziela skutku Sakramentow, które przyjmują, ale tylko tym, którzy są wybrani. Powtórę, powiada, iż pożytek, który z Sakramentow bierzemy, nie przywiązujemy się do czasu, którego nam Sakramenta administrują się, jakoby widomy znak miał tegoż czasu nam łaskę Bożą przynieść. Bo, prawi, tych, którzy w niemowlęcym wieku ochrzczeni bywają, P. Bóg chyba w dojrzałym wieku, a podczas w starości usprawiedliwia: Zeznawamy, prawi, że nam Chrześc w niemowlęcym wieku przyjęty całe nie pomógł na ten czas, non profuisse nobis huiusmodi: teraz, gdy z łaski Boskiej zaczęliśmy się upamiętywać, chwyćmy się wiary obiecanej łaski.

608. Kto, moi Panowie, zdrowy rozum mający nie widzi, że nauka Kalwina jest jawnie sama sobie przeciwna? Bo Kalwin raz naucza, że niemowlęta Rodziców Chrześciańskich rodzą się w łasce Bożej, y w niej umierają: bo jak on mówi, raz wziętej łaski nie można utracić: a drugi raz twier-

twierdzi, że Pan Bóg nie wszystkim udziela łaski w przyjmowaniu Sakramentow, chyba tylko tym, którzy są wybrani; y to chyba w dojrzałym wieku, albo na starość P. Bóg ich usprawiedliwia. Toć niemowlęta rodziców Chrześciańskich nie rodzą się usprawiedliwionemi; gdyż y ci, którzy się chrzczą, nie biorą usprawiedliwienia, aż kiedy oni przez wiarę akceptować będą obietnicę Boską.

609. Powtórę; jeżeli tylko wybrani biorą skutek Sakramentu: a Kalwin nie wie, czy jest wybranym, czy nie: toć nie wie, czy wziął skutek Sakramentu, czy nie: a zatem nie wie, czy jest w łasce Bożej, czy nie? czy jest w przymierzu, czy nie? Potrzećie; Mówić, że Chrześc jest pewnym znakiem łaski Bożej, a jednak twierdzić, że niemowlęta, które żadney niemoga kłaść przeszkody, nie zawsze odbierają ninieyszą łaskę, chyba w dojrzałym wieku, kiedy ją przez wiarę akceptują, to, mówię, twierdzić, jest wymysł z własney głowy Kalwina. Zkąd to on ma? gdzie to Pan Bóg objawił? w którey to Księdze Proro-

ckiey albo Apostolskiey napisa-no?

610. Y inszyhco niemiara absurdow napisał Kalwin w pomienionych Księgach, które gdybyście moi Panowie Dyssydenci z uwaga bez prewencyi, to jest: nie uniośszy się afektem ku swemu Ministrowi, czytali, pewniebyście się nauką jego zbrzydźili, a w nauce Kościoła Katolickiego czystej oblubienicy Chrystusowey się zakochali: którey o chrzcie ta jest nauka, iż powinniśmy wierzyć y wyznawać, że na chrzcie Pan Bóg wlewa łaskę poświęcającą, na duszę tego, który się chrzci, jeżeli on nie kładzie jakiey przeszkody; y pōty w nim łaska Boża trwa, poki przez grzech ciężki dobrowolny oney nie straci:

611. *Posme;* Pełne jest Pismo S. świadectw o wolney woli ludzkiej do dobrego y złego: jakoto *Gen: 4. v. 7.* Sam Pan Bóg mówi do Kaina bratoboycy: *Sub te erit appetitus tuus & tu dominaberis illius.* Pod tobą będzie appetyt twój, to jest: pożądliwość y chęć do grzechu, a ty nad nią będziesz panował. A wasz Re-

formator lib: 1. *Inst:* nau-
cza, że wolność woli naszej
przez grzech Adama jest straconą,
że fałsz jest, co od wieków wierzo-
no, że Bóg tak wola naszą do do-
brego wzrusza y pobudza, że na
woli naszej jest zezwolić, albo nie
zezwolić na to poruszenie: że wola
ludzka jest służebnicza *Et*. A jestże
to wierzyć temu wszystkiemu, co
jest napisano w Księgach Proro-
ków y Apostołów? ba czy jest to
wierzyć samemu Bogu mówiące-
mu: *A ty nad nią, to jest: nad*
chucią twoją będziesz panował?

612. *Podziwiałe;* Jest napisa-
no w Dziejach Apostolskich c. 18.
Ze Apostołowie Piotr y Jan kła-
dli ręce na Samarytanów od Fi-
lipa Diakona ochrzczonych, y
brali Duchą S. To ta Ceremonia
musiała być z postanowienia Bo-
żego, ponieważ w niey brali Du-
cha S. My tę Ceremonia mamy za
Sakrament, który nazywamy Kon-
firmacyą albo Bierzmowaniem.
Ten Sakrament Apostołowie, któ-
rzy byli Biskupami, dawali o-
chrzczonym. A wasz Reformator
ten Sakrament zniósł. Toć nie
trzymacie się wiary Apostolskiej
y Pisma S. Patrz o tym w Konfes-

syi Zborow Kalw: *part: 2. a n.*
245.

613. *Decimò;* S. Jakub Apostoł
napisał w liście swoim c. 5. v. 14.
Choruje kto z was? niech wprowa-
dzi Presbyterów Kościelnych,
którzyby się modlili nad chorym,
namazując go olejem w Imię Pań-
skie. *A modlitwa wiary uzdrowi*
chorego, y ulży mu Pan: a jesliby
on grzechach był, będą mu odpu-
szczone. A wasz Reformator ten
Sakrament ostatniego pomazania
zniósł. Toć wy nie trzymacie się
tego wszystkiego, co napisali A-
postołowie.

614. *Undecimò;* Zbawiciel nasz
Matt: 19. v. 17. wyraźnie mówi:
Jesli chcesz do żywota wnieść, cho-
waj przykazania. Y S. Jan w 1. Li-
ście c. 2. v. 4. twierdzi: *Kto mówi,*
że Boga zna, a przykazania jego
nie chowa, kłamca jest, y prawdy
w nim nie masz. A wasz Refor-
mator 1. 2. *Inst: c. 7. n. 5.* naucza,
że przykazań Bożych nie można
zachować. A zatym jeśli on o sobie
mawiał, że zna Boga, a przykaza-
nia jego nie citował, y nie mógł
chować: toć on był kłamcą y pra-
wdy w nim nie było. A jednak
wy moi Panowie wolicie wierzyć
temu

temu kłamcy, niż Chrystusowi y
Janowi S. assekurujemy: że
przykazania jego nie są ciężkie,
a daleko barżiej nie są *impossibi-*
lia.

615. *Duodecimò;* S. Matteusz
c. 19. v. 12. napisał słowa Chrystu-
sowe: *Nie wszyscy pojmują to sło-*
wo, ale komu jest z nieba дано. Sa-
bowiem rzezańcy, którzy z żywo-
ta marki swej tak się urodzili: są
też, którzy od ludzi poczynieni;
są też, którzy siebie samych okastro-
wali dla Królestwa Niebieskiego.
Kto może pojąć, niech pojmuję. To
według assercyi przedwieczney
prawdy, są w Kościele Chrystuso-
wym, którzy przez dobrowolny
ślub czystości sami się otrzebili
dla Królestwa Niebieskiego, aby
stać za naysztubniejszym Barankiem
Chrystusem, który się pasie mie-
dzy liliami, y żeby wyspiewywa-
li przez nieprzeżyty wieczność o-
wę piosnkę, którey żaden inny
nie może śpiewać, tylko ci, któ-
rzy się z niewiastami niepokalali,
y dziewicami są. *Apoc: 14. v. 4.*

616. A wasi Reformatorowie
Lutery y Kalwin twierdzą, że nie-
podobna dochować wieczney czy-
stości. A jednak wasz Antidotysta

Węgierski hardziej się chełpi, że
wiara Zborowa wierzy temu
wszystkiemu, co jest napisano w
Księgach Proroków y Apostołów.
Gdybyście moi Panowie wierzy-
li temu wszystkiemu, tobyście
wierzyli y temu, że można za-
chować y ślubować czystość y po-
wściągliwość: bo gdyby nie mo-
żna było jej zachować, toby P.
JEZUS nie był powiedział, że są
Trzebieńcy, którzy się sami otrze-
bili dla Królestwa Niebieskiego.
Toby Święty Paweł nie radził nie-
żonatym y wdowcom tak zostać
1. *Cor: 7. v. 25:* Czy trzeba wię-
cey dowodów, że waszych Re-
formatorów nauka, a zatym wia-
ra wasza, która nie na słowie Bo-
żym, ale na ich nauce polega,
nie jest Apostolska, gdyż jaśnie
się sprzeciwia nauce Apostolskiej.
Patrz o tym szeroko w Konfessyi
Zborow Kalwińskich w Warsza-
wie drukowaney. Części 2. Ro-
zdź: 4. y tu zaraz w następują-
cym Rozdziale.

617. *Decimò tertio;* Zbawiciel
nasz *Matt: 19. v. 21.* mówi: *Jesli*
chcesz być doskonałym, idź przeday,
co masz, y day ubogim; a będziesz
miał skarb w Niebie: a przyjdź,
Gg pójdz

pójdź za mną; abo naśladowy mnie ubogi ubożego. A w kim ta doskonałość w waszym Zborze, w waszym zgromadzeniu nayduje się? Widźcie w Kościele Katolickim tak wiele Klasztorow obojętści, w których tę o ubóstwie dobrowolnym y o czystości radę Pańska zachowując, Anielskie życie prowadzą, y wszystko opuściwszy, ubodzy nie własnego nie mając, idą za ubogim Chrystusem. A u was kto dla Chrystusa opuszcza Oycę, Matkę, Bracię, Siostry, Żonę, majątność? Toć u was nie macz wiary o radach Chrystusowych do doskonałości prowadzących: a zatym nie macz wiary dobrey, y religii doskonałej. A że waszym Predykantom naybarżiej o żony chodzi, przeto niech będzie następujący Rozdział.

ROZDZIAŁ XIII.

O Czystości bezżeńskiej XIEŻY.

618. **N**Aywięcej waszym Ministrum do utrzymania religii Kalwińskiej y Luterskiej gorliwości dodaje miłość żon, o które wasz Antidotysta Węgierski tak gorąco obstawia Tract. 2. n. XX.

przywodzi text Apostoła 1. *Tim.* 3. v. 2. *Biskup ma być nie nagany, maż jednej żony, czuły trezwy &c.* Lecz w jakim sensie te słowa: *maż jednej żony*, mają się brać, sam S. Paweł wyłożył, pisząc do drugiego Biskupa Tytusa c. 1. v. 5. gdy tak mówi: *Dla tego cię zostawił w Krecie, abyś postanowił Presbiterow po miastach.* A jakich? odpowiada: takich: v. 6. *jeśli kto jest bez winy, bez nagany, maż jednej żony, mający Synow wiernych, nie obwinowanych o lubieżność. Biskup bowiem ma być bez winy, jako Szafrarz Boży, nie pyszny, nie gniewliwy, &c. ale dobrotliwy, trezwy, sprawiedliwy święty, powściągliwy &c.* Toć tu z kontekstu jasnie widać, że Apostoł każe tym dwum Biskupom na Kapłaństwo y Biskupstwo wybierać y poświęcać takich mężow, którzyby mieli pomienione przymioty.

619. A że na ten czas między Chrześcianami świeżo z poganstwem, abo z żydowstwem nawróconymi, trudno było znaleźć (krom dzieci) którzyby nie byli żonaty, abo wdowiec; przeto Apostoł przykazuje tym dwum Biskupom, aby

aby jednożencow na Kapłaństwo y Biskupstwo poświęcali, a nie tych, którzyby z żonami żyli, y dzieci płodzili. Bo S. Apostoł mówi: *Oportet esse Episcopum continentem, liberos habentem, sed non facientem*, jako wyklada S. Ambroży. Powinien być Biskup powściągliwy, dzieci mający, a nie płodzący. To jest: powinien Biskup być abo Panna, który dziewicy czystości dochował, abo wdowiec, y ten nie bigamus, to jest: który nie miał dwóch żon; abo jeśli jest żonaty, a insze potrzebne do Kapłaństwa, cnoty ma, y potrzeba tego wyciąga, to powinien wprzód z żoną się zmówić, y uczynić ślub, że oboje będą aż do śmierci żyć w czystości y w powściągliwości, wstrzymując się od spółkowania małżeńskiego. *Continentem ab amplexibus uxoris*; jako wyklada S. Hieronim.

620. Y tak rozumieli ten text wszyscy Oycowie święci, począwszy od Apostolow, którzy jako sami w czystości y w powściągliwości żyli; (bo którzy przed Apostolstwem, żony mieli, one opuścili dla Chrystusa, jako imieniem ich wszystkich oświadcza

św. S. Piotr, mówiąc: *Matt.* 19. *Oto my my opuścili wszystko.* Co zaś jest opuścić wszystko? sam Chrystus tamże wyklada, mówiąc: *Wszelki, któryby opuścił Oycę abo Matkę, abo Żonę &c.* jako mówił, Apostołowie sami żyli w czystości dziewiczej abo wdowiec, tak y następcom swym na urząd Apostolski przykazali toż samo chować.

621. Mówi bowiem S. Paweł 2. *Tim.* 2. *Pracuj jako dobry żołnierz Chrystusa JEZUSA: za: den służyć żołnierska Bogu, nie wikła się sprawami świeckimi.* Gdzie Apostoł przykazuje Biskupowi, ażeby mężnie służył żołnierska Bogu, a potym przydaje, że nie może ten dobrze żołnierska służyć Bogu, kto wikła się sprawami świeckimi: A że małżeńska sprawa, jest sprawa świecka; o tym nikt nie wątpi!

622. Tenże Apostoł 1. *Cor.* 7. Małżonkom przykazuje wstrzymwać się do czasu za spólnym konsensem obojga od spółkowania małżeńskiego, aby się modlitwą bawili. Zkad przez dobrą konsekwencyą S. Hieronim wnasza, że S. Apostoł tym samym przykazuje

je Biskupom y innym na służbę Bożą poświęconym, aby na zawsze powściągali się od sprawy małżeńskiej, gdyż oni codziennie powinni się modlitwą bawić. Tymże sposobem rezonuje z tego miejsca Origenes y S. Epiphanius.

623. A do tego w starym testamentie wyciągano wstrzymania się od spółkowania małżeńskiego, od tych, którzy przybliżali się do Boga, albo jaką rzecz świętą mieli traktować. Tak *Exod: 19.* Gdy lud Izraelski miał wziąć prawo od Boga, mówi do nich Moyses: *Badźcie gotowi do dnia trzeciego, a nie przybliżajcie się do żon waszych.* Które świadectwo przywodzi S. Ambroży dowodząc potrzebę powściągliwości w Klerykach *majorum ordinum.*

624. 1. Reg: 21. Abimelech Kapłan nie chciał dać Dawidowi chleba święconego, nim wprzód zrozumiał, że od spółkowania małżeńskiego od kilku dni się wstrzymał. Zkąd S. Hieronim dowodzi potrzebę ustawicznej powściągliwości w Kapłanach nowego testamentu, którzy Ciało Chrystusowe, którego figurą były owe chleby święte, konsekrują, poży-

wają, y innym rozdają.

625. Wiemy też z Księgi 1. *Paral: c. 24.* y *Luc: 1.* że Kapłani starego testamentu na przemianę służyli Ołtarzowi, y pod ten czas, kiedy tę służbę odprawowali, dalecy byli od domu y żon. Zkąd wnośi Syrycyus Papież y Innocencjus 1. że jeżeli oni pod ten czas, kiedy sprawowali ofiary, powściągali się od żon; daleko bardziej nasi Kapłani powinni się powściągać, którzy nie na przemianę, ale codziennie przez całe życie swe sprawują przenayczystsza ofiarę, Ciała y Krwi Chrystusowej. Kapłani, którzy przyśięgają do Pana, *sanctificantur, ne percutiat eos:* niech się poświęca, żeby ich nie pobił P. Bóg. *Exod: 19. v. 22.* Ztąd dobrze starodawny Doktor Origenes napisał *bo mil: 23. in lib: Numeri: Certum est, quia impeditur sacrificium indefinens tis, qui conjugaliibus necessitatibus servant: unde videtur mihi, quod illius solius est offerri sacrificium, qui indefinens & perpetua se dezerit castitati.* Pełna rzecz jest, że przeszkodę ma do sprawowania nieprzełanej ofiary ci, którzy małżeńskim potrze-

potrzebom służą. Ztąd temu tylko przynależy ofiarę sprawować, który na nieprzełanną y wieczną czystość się poświęcił.

626. *Powrót;* Świadcza starodawne Synody Ancyrański, Neocezaryeński, Kartagiński II. że od Apostołów to podano, ażeby Biskupi, Kapłani, Diakonowie y Subdiakonowie bez żon w czystości żyli: *ut pudicitia custodes essent ab uxoribus se abstineant:* y racya daja: *Ut quod Apostoli docuerunt, nos quoque custodiamus:* aby czego nauczyle Apostołowie, my też tego strzegli, y to zachowali.

627. *Potrzedie;* toż wyświadcza wszyscy Oycowie tak Grecy przed *Concilium Quinisextum* albo *in Trullo*, jako to Origenes, Eusebius Caesarien: Epiph: Chrysostom: Gregor: Nissem: Nazyanz: Cyrill: *cateh: 12.* jako y Łaciniſcy, SS. Cypryan, Ambroży, Hieron: Augustyn, Grzeg: W. Izydor &c. których słowa przywodzić, rzeczby była długa. Jednego tylko cytuję Aratora Subdiakona Wigiliusza Papieża, który *in Acta Apost: c. 20.* opisałwszy, czemu Kapłanom starego testamentu pozwolono, żeby tylko do czasu od żon się wstrzymywali, przydaje:

Ecclesia nunc alma fides sue sine pudicos

Pontifices jubet esse suos &c.

to jest: a teraz przeczyszcza Kościół wiara przykazuje swoim Kapłanom y Biskupom, ażeby nazawsze byli czystymi, y żadną cielennością niezmazanymi.

628. Do tych świadectw niech przystapia przykłady wszystkich świętych y nienagannyh Biskupow y Kapłanow, których żywoty mamy. Ci wszyscy bezżeńską czystość chowali; y żadnego nie można przywieść przykładu, któryby z chwalebnych Biskupow albo Kapłanow miał na tym warstacie siedzieć.

629. Filip jednak Melanchton *lib: de celib:* cytuję list Polikratesa Biskupa Efeckiego u Euzebiusza 1. 5. *list: c. 24.* który pisze: że siedm z jego rodziców byli Biskupami, a on był osmy. Lecz, oszukał się Filip z wersyi Rufina. Bo Greekie słowo *Singenon*, które jest u Euzebiusza, nie Rodziców, ale krewnych, *Cognatos* znaczy: to jest: siedmiu z teyże rodziny. Jakoż nie mógł Polikrates tak wielu mieć Prögenitorow swoich Biskupami, gdyż on na Stolicy Efeckiej

Efeskiey siedział około roku Pańskiego setnego dziewięćdziesiątego, a do tego czasu rachując od Apostołów, y od śmierci S. Tymoteusza pierwszego Biskupa Efeskiego (po którego Męczeństwie S. Jan powróciłszy z insuły Patmos Biskupstwo Efeskie sprawował aż do roku Pańskiego. 99.) nie mogły wypłynąć siedm generacyi, a jeszcze wszystkich Biskupów, których urząd wyciąga dojrzałego wieku, mężów, mających te przymioty, które opisał S. Paweł *1. cor. n. 618.*

630. Ale choćby Biskupi Antecessorowie Polikratesa byli prawdziwemi jego Progenitorami, czy ztąd idzie, że będąc Biskupami spółkowania małżeńskiego używali? toby tylko można było wniesć, że przed Biskupstwem mieli żony, jako miał S. Paulinus Biskup Nolański, y S. Hilary Biskup Piktawski, y Grzegorz Ociec S. Grzegorza Nazyanzeńskiego, y S. Germanus Biskup Antiochodorski &c. lecz potym z żonami nie żyli, jako mamy w ich żywotach.

631. Czemu zaś Kościół święty zakazał żon Duchownym będą-

cym *in majoribus ordinibus* Raczta jest: bo Małżeństwo wielce przeszkadza stanowi duchownemu y urzędowi Kapłańskiemu: Urząd bowiem Kapłański jest ofiarę Przenajświętsza Ciała y Krwi Chrystusowej sprawować, modlić się, abo Kapłańskie paćierze odprawować, nauczając, exhortować, Sakramenta administrować, mieć staranie o ubogich &c. A temu wszystkiemu przeszkadza małżeństwo: bo

632. Naprzód; Małżeństwo, jako mówi S. Hieron: *l. 1. in Jovinianum*; jest przeszkoda do sprawowania Przenajświętszej ofiary Ciała y Krwi Chrystusowej: która według S. Chryzostoma *l. 6. de Sacerdotio* wyciąga największą czystości y świątobliwości. A w obcowaniu małżeńskim, kto nie wie, że się mieszka nie jakąś nieczystością, nie mówię, taka, która by była grzechem między prawym stadem, ale jednak taka, która się z grzechu porodziła.

633. Krzyczy tu Kalwin na Syryusz Papieża, że małżeństwo Kapłanów pollucya nazwał. Lecz nie tylko małżeństwo Kapłanów, które jest nie małżeństwem, ale

świę-

świętokradztwem, ale też y małżeństwo ważne y prawne małżonków świętych y bogobojnych nie sprawuje się bez niejakiey zmazy y szpetności, jako mówi S. Hieron: *l. 3. in Matt: in uxoribus appareat turpitudine*. Co jawnie wyświadcza rebellia członków, y naturalny wstyd w tym akcie, który zawsze sekretu y skrycia szuka, jako świadczy S. Augustyn *l. 14. de Civ: c. 17.* y wy sami to czynicie.

634. Powtóre; Małżeństwo przeszkadza ćwiczeniu się w modlitwie, y w czytaniu: w czym ustawicznym powinien być Kapłan. Modlitwa bowiem wyciąga myśli podniesionej, oczyszczonej y spokojnej. Akt zaś małżeński, jako naucza S. Aug: naybarżiej tępi *mentis aciem*, rozum cmi, myśl zniża do cielesności, y onę miesza y turbuje, y samę duszę nie jako cielesną czyni, rodząc w niej szpetny nałóg.

635. Potrzebie; Małżeństwo przeszkadza opowiadaniu Słowa Bożego, y ono nieskutecznym czyni: Mowi S. Ambroży: Xiędz żonaty y dzieci płodzący, jako będzie exhortował Panny y wdowy

do chowania czystości Bogu słubowanej: abo też y nieślubowanej?

636. Poczwarte; przeszkadza staraniu Pastorskiemu. Bo kto ma żonę y dzieci ustawicznie o nich myśli, y afekt, którymby się miał unafzać ku owcom swoim, cały się obraca na żonę y na potomstwo swoje. A jednak jako naucza S. Ambr: Synowie duchowni powinni być barżiej kochani, niżeli cielesni.

637. Popiate; przeszkadza staraniu o ubogich, y znafza owę ludzkość w przyjmowaniu gości, y onę łaskawość y dobroczynność, którą Apostoł tak barzo zaleca. Bo kto ma żonę y dzieci, musi na nich zbierać y skarbić; y rzadko żonaci znaydują się tacy, którymby cò zbywało nad potrzebę. A tak Xiędz żonaty wiedząc, iż swego *beneficium* nie może zastawić dzieciom swoim (a jednak każdy Ociec żąda dobrze opatrzyć Synów swoich) musiałby być niepodobną jak łakomy, y przedawałby Sakramenta,

638. Późostę; Małżeństwo Xieże przeszkodziłoby administrowaniu Sakramentow. Bo na ten czas ledwoby się różnił Xiadz od świeckiego, y byłby jako lud, tak y Kapłan. Czego y doświadczanie uczy. Bo jako Nauczerus y inni Historycy świadczą, gdy za Grzegorza VII. Papieża w Niemczech Xieża się rozpuścili, y zaczęli się żenić, tedy taka nastąpiła wżgarda Sakramentow, że Laicy śmieli one administrować.

Z A R Z U T Y

Kalwina lib: 4. Institut: c. 12. *przeciwko caelibatum, abo bezżeniskiej CZYSTOSCI KAPŁA-NOW.*

639. I. **P**An Bóg małżeństwo zotawil wolne. Toć tedy żadnemu człowiekowi nie godziło się go zakazać. Co się potwierdza z Apostoła 1. *Tim: 4.* gdzie za znak heretyctwa kładzie zakazywanie małżeństwa. Na to odpowiadamy Katolicy, że na cały ten argument zezwalamy. Bo Kościół nie zakazuje cale małżeństwa, y żadnego nie przymusza *ad caelibatum*, to jest: do stanu czy-

stego bezżennego: ale tylko tę kondycyą kładzie na tych, którzy chcą być promowowani *ad majores ordines*, które są *Subdiaconatus, Diaconatus, Presbyteratus & Episcopatus*. Kto tey kondycyi nie przyimuje, wolno mu nie przyjąć: lecz go na te *ordines* nie poświęca. Jako nie zakazuje Kościół *simpliciter* instygować abo sądzić winowaycę na gardło, przeto, iż duchownym broni tego urzędu. Jako y Katem być Kościół duchownym zakazuje, a przez to tego urzędu sprawiedliwości nie gani, ani znasza.

640. A co się tycze textu Apostoła, Święci Doktorowie Hieron: Aug: Ambr: Chryzost: y inni rozumieją, że temi słowy przepowiedział Apostoł tych, którzy zakazowali małżeństwa jako złego, y sprawę małżeńską mieli za wszeteczeństwo: jacy byli Tacyanus, Marcyon y Manicheus. Czego Kościół ani czyni, ani naucza, y owszem małżeństwo ma za Sakrament, y nazywa go stanem świętym.

641.

641. II. Mówi Kalwin: Gdy Apostoł chciał doskonałego Biskupa opisać, między innymi cnotami y przymiotami, których od niego wyciągał, śmiał też położyć małżeństwo; gdy 1. *Tim: 3.* & *Tit: 1.* każe obierać Biskupa *męża jedney żony*. Na co odpowiadam z Bellarminem, że fałsz jest nad fałszami, żeby Apostoł między cnotami y przymiotami doskonałego Biskupa kładł małżeństwo. Na dowód tego nie trzeba więcej, tylko patrzeć na wszystkich doskonałych y świętych Biskupow, począwszy od Apostołow, tak Łacińskich, jako to Lina, Kleta, Klemenśa, Cypryana, Ambr: August: &c. jako Greckich Atanazego, Bazylego, Grzegorzow, Cyryllow, Chryzostoma, Epifaniusza &c. czy można o nich mówić, że tak sławni nauką, tak znaczni światobliwośćią Biskupi, abo nie rozumieli słow Apostolskich, abo nie chcieli im być posłusznymi?

642. Powtórę odpowiadam: Gdy tenże Apostoł 1. *Cor: 7.* adhortuje do powściągliwości, y mówi, że *dobra rzecz jest wdowcom y nieżonatym tak zostawać: y kto się żeni dobrze czyni, a kto się nie*

*żeni, lepiej czyni, jako można rozumieć, żeby tenże Apostoł między innymi cnotami y przymiotami dobrego y doskonałego Biskupa, miał wyciągać tego, a żeby Biskup miał żonę, y z nią żył. A do tego nie tylko Oycowie Święci, którzy na to miejsce pisali, ale y Marcin Luter *in propositionibus de bigamia*, (lubo gdzie indziej inaczej mówił, tu jednak prawda przyćśniony) twierdzi, że te słowa *mąż jedney żony*, trzeba brać *negative, non positive*, to jest: Biskup nie powinien być *bigamus*, który miał dwie żenie, *etiam consecutive*, a nie koniecznie żeby miał żonę y z nią żył.*

643. III. Potrzebie; Kalwin przywodzi Apostoła mówiącego *Hebr: 13.* *Uczciwe między wższskimi małżeństwo*. Czemuż; prawdy, niema być uczciwe y między duchownymi? Na to odpowiadam naprzód odwracając przeciwko niemu argument: Czemuż nie ma być uczciwe małżeństwo y między braćmi y siostrami? czemu nie y między młodemi Panami bez konsensu Rodzicow skonstraktowane nie maja być uczciwe małżeństwa? które jednak Kalwin 1.4.

Hh

Ist:

Inst. c. 19. n. 37. gani.

644. Powtórę odpowiadam *directe*: że te słowa *in omnibus* po Grecku: *en pasi*, trojako mogą się wyłożyć: imo tak: *in omnibus*, to jest: że wśzech miar jest uczciwe małżeństwo, czy ono będzie uważało względem Sakramentu? jest uczciwe. Czy względem spólney wiary? jest uczciwe. Czy względem potomstwa? jest uczciwe. Tak wyklada Oecumenius. *add in omnibus*, może znaczyć toż samo, co u wszystkich: to jest: żaden nie powinien ganić prawnie przyjętego małżeństwa, choćby sam dziewiczy żywot wiodł. Tak bierze S. Fulgentius. *ziti in omnibus* we wszystkich *legitime* złączonych, którzykolwiek oni są, czy młodzi, czy starzy; czy Szlachta, czy nie: czy bogaci, czy ubodzy, czy Panowie, czy poddani, we wszystkich jest uczciwe małżeństwo. Tak wyklada Theopilaetus.

645. IV. Kalwin przywołuje świadectwo Sokratesa y Sozomena, którzy piszą, że gdy Concilium I. Niceńskie chciało ferować dekret, że się nie godzi Klerikom *majorum ordinum* spać z żonami swemi; tedy Pafnucyus Wyzna-

wca Chrystusow powstał, y temu się sprzeciwił, y tak Synod odferowania dekretu poprzestał, y puścił na wolą każdego powściąganie się od żon: Na to odpowiadam, że to świadectwo nie nie sprzyja prentensyi Kalwina. Bo obadway ci Pisarze Grecy wyrażnie to dokładają, że Pafnucyus tak mówił: *Dobra mi się rzecz zda, ażeby się według dawnych Kanonow zakazało Klerikom, żeby po ordynacyi żadna miara nie poymowali żon, ale tylko dopuściło się im spółkować z temi, które przed ordynacyą pojęli.* Izali to nie jest przeciwko prentensyi waszych Seniorow y Ministrów, którzy po dwa, po trzy y po cztery razy *successive* się żenia?

646. Wy sami moi Panowie, znaliście nieboszczyka waszego Seniora Swidę, który w Słucku publicznie u stołu przy zgromadzeniu licznych gości obojey płci, popisował się, że z ośmiu *consecutivè* żon ośmdzieśiat *circa* dzieci spłodził! Czy mógłże ten ogier, iż nie rzekę, knur, abo kiernoz, z S. Pawłem, który *Act. 24. v. 25.* przed Felixem Starostą y Druzyllą jego żoną, a wasz Senior

nior przed waszemi Córkami y Synami, także przed waszemi Zonami, osobiście wdowami o czystości Kazanie mówić, y je do powściągliwości adhortować, sam będąc tak niepowściągliwym?

647. Ale to świadectwo Sozomena y Sokratesa nie wiele pomocy dodaje y błędowi Greków: bo abo wszystko to jest fałszywe, co ci Pafnucyuszowi przypisują, abo pewnie (na co barżiej przystaje) coś podobnego się trafiło, tylko oni nie dobrze opisałi. Podobno Oycowie Synodu chcieli postanowić większe kary na Klerikow niepowściągliwych (jacy niektórzy y na ten czas się nayedowali za świadectwem S. Ambrożego y S. Epifaniusza) a Pafnucyus nie radził większych kar wkładać na nich.

648. Zeby zaś to *Concilium* miało postanowić, że powściągliwość daje się na wolą każdego Kleryka, to jawny jest fałsz, żadney apparencey do prawdy nie mający, y nie trzeba w tej mierze tym Autorom wierzyć: naprzód, że Historya Sozomena S. Grzegorz *lib. 6. Ep. 31.* odrzuca: bo, prawi, *multa mentitur*, w wielu rzeczach

z prawda się nie zgadza: Socrates też, iż inrze rzeczy opuszcza *Nb. 5. c. 21.* trzy jawne kłamstwa za prawdę udaje.

649. Imo, że za jego czasu wolno było paschę celebrować, kiedy się komu podoba: bo, prawi, o tym nie masz żadnego postanowienia Kościelnego. Lecz wiadomo jest wszystkim, że przed stem lat y daley od jego czasu Concilium Niceńskie postanowiło, ażeby paschę celebrowano w Niedzielę pierwszą po ezternastym dniu Księżyca pierwszego, jako cytują ten Kanon Eusebius, który był na tym Synodzie, S. Atanazy, S. Epiphanius: y święcących po Żydowskiu *Quartodecimanos* za heretykow miano.

650. *Secundò*; Socrates pisze, że w Kościele Rzymskim trzy tylko tygodnie przed wielką nocą poszcza, a jednak prawi, *quadragesima* nazywają. Lecz S. Leo, który tegoż czasu żył, wyraźnie *Serm. 4. de quadragesima* powiada: że 40. dni poszczemy. Y święty Grzegorz *kom. 16.* toż twierdzi. *Terriò* mówi Socrates, że w Rzymie w Sobotę nie poszcza. Lecz z S. Augustyna *Epist. 86. c. 118.*

ad Januar: pewna rzecz jest, że w Rzymie Sobotę poszczą. Jeśli tedy Socrates w historii swego wieku w wielu rzeczach się omylił, y napisał to, czego sam nie wiedział, a jako mu wierzyć w Historii Synodu Niceńskiego, który przed nim był celebrowany więcej niż stem lat?

651. A do tego ta historia jest jawnie przeciwna słowom S. Epifaniusza *heresi 90* gdzie mówi: *Byłoby to przeciwko Kanonom Kościelnym, gdyby Kapłan albo Diakon dziecię płodził*. Y słowom S. Hieron: *lib: contra Vigilantium*, gdzie mówi: *Na wschodzie y w Egipcie nie godzi się Kapłanom y Diakonom z żonami spotkować*. Coby fałszem było, gdyby Synod Niceński na wschodzie nie dawno przed niemi celebrowany, był pozwolił im z żonami mieszkać y obować. Abo tedy Epifaniusz y Hieronim, albo Sozomenus y Socrates kłamają! Lecz bardziej trzeba wierzyć Epifaniuszowi y Hieronimowi, niżeli Sozomenowi y Sokratesowi Synmatykom y heretykom za ich po-

zniejszym, y dalszym od tego Synodu. 652. A do tego jako ta powieść o Pafnucyuszu zgadza się z Kanonem trzecim tegoż Synodu Niceńskiego, który przykazuje Biskupom, Kapłanom, Diakonom y Hyppodiakonom, *ażby żadney niewiasty w domu nie mieli, oprocz matki, siostry y ciotki*. Ten Synod sam Kalwin oświadcza się przyimować, y *sacrosanctum* go zowie, y cale zgadzającym się z Pismem. A czemuż wsi Ministrowie Dekretow tego Synodu we wszystkim zgadzających się z Pismem nie przyimują?

653. Nakoniec, jako to mogło być, żeby ani Rufinus, który wielce o Synodzie Niceńskim y o Pafnucyuszu pisał *li 1. Hist: Eccl:* ani inszy który z dawniejszych przed Sokratesem nie wspominał tego? y jako to mogło się stać, aby tak wielkiej rzeczy w Aktach tego Synodu żadnego śladu nie zostawiono? A co niektórzy mówią, że y Suidas Autor Grecki toż samo ma, co Sozomenus y Sokrates. Lecz Suidas kilka set lat za Sokratesa jest późniejszy, gdyż pisał żywot y S. Jana Damascena, który

który umarł roku Pańskiego 650. a zatym tę bajkę wziął albo z Sozomena, albo z Sokratesa.

654. Lecz jeszcze Filip Melancthon naykochanwszy uczeń Marcina Lutra, podaje waszym Ministrum za żonami argument taki: Małżeństwo, prawi, jest z prawa Boskiego: *Gen: 1. v. 28. Crescite & multiplicamini. Rościecie y pomnażaycie się*: abo, jak u was stoi: *rozradzaycie się, y pomnażaycie się*. Jest też, prawi, małżeństwo y z prawa natury: bo z przyrodzenia człowiek ma chuć do rozmnożenia swego plemienia. Prawa zaś Boskiego y prawa natury żadne inne prawo nie może zniesć. Toć tedy wolno wszystkim się żenić, a zatym y Xieży. Ten argument Filipp potwierdza dalszym, mówiąc: Jako nikt nie może obowiązać człowieka, aby nie jadł y nie pił: bo to jest przeciwko wrodzoney skłonności do zachowania człowieka *in individuo*; tak żaden nie może obligować abo obowiązać człowieka, ażby się nie żenił: bo to jest przeciwko wrodzoney skłonności do zachowania rodzaju ludzkiego, abo *iusdem speciei*.

655. Odpowiadam z Bessarionem, że te słowa Boskie, nie znaczą przykazania, ale błogosławieństwo, jako jest w piśmie: *błogosławił y rzekł: Rościecie y pomnażaycie się*: bo też y nie rozumnym zwierzętom y ptastwu toż samo P. Bóg powiedział; a jednak im *propre* właśnie, właściwie mówiac, przykazania dać nie można. Może się jednak nazwać naturalnym prawem y przykazaniem żenić się. Ale że to prawo jest *affirmativum*, tedy ono na ten czas obowiązuje, kiedy tego jest potrzeba; to jest: na ten czas, kiedyby następowało niebezpieczeństwo, żeby narod ludzki nie ustat y nie zginął.

656. Tymże sposobem odpowiada się y na konfirmacya: Bo jako nieobligowani jesteśmy jeść y pić, tylko na ten czas, kiedy jest niebezpieczeństwo, żeby nie zginął człowiek *in individuo*: tak nieobligowany jest człowiek żenić się, tylko na ten czas, kiedyby było niebezpieczeństwo, żeby nie zginął narod ludzki. Na co wzgląd mając Oycowie święci, Cyprian, Hieronim, Augustyn &c. mówią: że te słowa Boskie: *rościecie*

y pomnażaycie się, na ten czas był rozkazaniem wszystkim ludziorom, kiedy ziemia była *vacua*, próżna abo pusta, jako było na początku świata y po potopie. Teraz zaś gdy ziemia jest pełna ludzi, Niebo się napelni barźiey powściągając się, niżeli żeniąc się. Czego y samkontext Pisma uczy: bo P. Bóg powiedziaławszy: *Rosćcie y pomnażaycie się*, tuż przydał niby przyczynę: *y napelniajcie zemię*. Toć tedy te słowa na ten czas mają moc, kiedy ziemia jest próżna, pusta.

657. A jeśli waśni Ministrowie chcą utrzymać to, że wszyscy ludzie prawem Boskim y natury są obowiązani żenić się, to wielka krzywdę y obelgę czynią Chrystusowi, Matce jego nayczystszej, Janom Chrzcicielowi y Ewangelistom, y innym niezliczonym Świętym, którzy tego według ich przykazania Bożego y przyrodzonego nie chowali, y Bogu nie posłuszni byli.

658. Ale rzeczeć, Apostoł przykazuje wszystkim, którzy nie mają daru powściągliwości, żenić się: tak bowiem 1. Cor: 7. mówi: *Dla porubstwa zaś każdy*

niech żonę swą ma. Odpowiadamy: Te słowa Apostoł mówił do żonatych, którzy w pogaństwie pożeniwszy się, po nawróceniu swoim do wiary, wąpili, czy mieli z żonami spać: im tedy odpowiada Apostoł, aby każdy z nich żony swojej nie porzucił, y aby powinność małżeńska wzajemnie sobie oddawali: tak tłumacza Tertullian, S. Hieronim &c. y ten sens jasnie znać z słów następujących: bo wkrótce Apostoł przydał: *Mówię zaś nieżonatym y wdowcom, dobra rzecz jest im, jeśli tak zostali: y uwolnili się od żony, nie szukayże żony*.

659. W tym też przestrzegam Czytelnika, że pomienione Apostoła słowa do żonatych, nie są przykazaniem, ale tylko rada, abo raczey dopuszczeniem: jako y owe tegoż rozdziału: *jeśli się nie powściąga, niech idzie za żonę: y jeśli Panna poszła za męża, nie zgrzeszyła* &c. Bo według wykładu SS. Chryzostoma, Hieronima, Ambrosjusza y innych, ten jest sens S. Apostoła: Dobra rzecz jest nie tykać się niewiastry, y abo nie żenić się, abo ożeniwszy się za spólnym konsensem powściągać się: jednak

jednak jeżeli się boicie porubstwa, dobrze czynicie łącząc się z żoną: bo lepiej jest nie mieć doskonałości dziewictwa abo panieństwa, niżeli wpaść w grzech porubstwa.

660. A to się wszystko mówi o tych, którzy nie są obowiązani ślubem czystości: Bo którzy ślubowali czystość, im się nie mówi: każdy niech ma swoją żonę: y Panna, jeśli by poszła za męża, nie zgrzeszyła; ale się im mówi: *Od day naywyższemu śluby twoje* Ps: 49. v. 14. *Y gdy się zbliżył do Chrystusa, chce za męża iść, mając potępienie, iż pierwsza wiarę złamała*. 1. Tim: 5. v. 12. Tę excecpcyę wyraźnie kładą SS. Chryzostom, Epiphaniusz, Hieronim, Augustyn &c. Co to jest: pierwsza wiarę złamała? odpowiada S. Augustyn: *ślubowały czystość panieńską abo wdowią, a ślubu nie wypełniły*.

661. Nakoniec Centuriatorowie Magdeburscy Cent: 9. c. 10. cytują list S. Udalryka Biskupa Aufspurskiego abo Augustańskiego pisaný do Mikołaja Papieża, w którym taka się opisuje powieść: że Błogosławiony Grzegorz Wielki I. Papież Dekret był ferował,

a żeby Xieża nie mieli żon. Nieco potym, gdy tenże S. Papież kazał w swojej sadzawce ryby łowić, Rybacy miało ryb, wyciągnęli sześć tysięcy głów niemowląt zaduszonych. S. Grzegorz zrozumiałwszy, że ta klęska niemowląt pochodziła z kryjomego porubstwa y cudzołóstwa Xieży, zaraz odwołał dekret, y grzech swój godnymi owocami pokuty oczyścił.

662. ODPOWIADA BELLARM: imo; Jeśli co waży powaga tego S. Biskupa, ta barźiey jest przeciwko Luteranom y Kalwinistom: bo w tym liście ten S. Biskup uznawa Papieża za głowę wszystkich Wiernych, y twierdzi, że jemu powinni być wszyscy posłuszni. Twierdzi także, że Papież powinien przymusić Xieżę y Mnichów, a żeby żadną miarą nie żenili się, a jeśli po ślubie czystości, pojęli żony, aby byli odłączeni od nich.

663. Powtóre tenże odpowiada: że ten list jest całę zmyślony, a to jeszcze nie od mądrego obrońcy małżeństwa Duchownych. Bo naprzód czas życia S. Udalryka całę nie schodzi się z czasem życia

żyćia Mikołaja Papieża. Bo S. Udalryk, jako jeſt w jego żywocie zoſtał Biſkupem roku Pańſk: 903. a Mikołay I. Papież umarł roku 867. Toć nie mógł piſać do Mikołaja Papieża już dawno umarłego.

664. Jeſli rzeczeć: To podobno piſał, jeſzcze nie będąc Biſkupem. Lecz *primò*; na początku liſtu Udalryk ſiebie nazywa Biſkupem. *Porrores*; Wſzyſcy Piſarze żyćia jego zgadzają ſię w tym, że S. Udalryk żył lat wieku ſwego 83. z których na Biſkupſtwie żył lat 50. a przed Biſkupſtwem 33. ztąd idzie, że ſię on narodził roku Pańſk: 870. a Mikołay Papież, jako ſię rzekło, umarł r. 867. Toć między śmiercią Mikołaja Papieża y między narodziem S. Udalryka ſą trzy lata. Azatym ten liſt S. Udalryk piſał albo przed narodziem ſwoim, albo jeſli piſał po narodziem ſwoim, to piſał do Mikołaja Papieża umarłego! Czy możecie na to zezwolić?

665. Rzecze kto: Nie do Mikołaja pierwſzego, ale do wtórego S. Udalryk ten liſt piſał. Lecz to barżiej nie mogło być. Bo S.

Udalryk ſtem niemal lat przedzy umarł, nim Mikołay II. wzięty był na Papieſtwo. Bo S. Udalryk umarł roku Pańſk: 953. a Mikołay II. zoſtał Papieżem roku 1059.

666. To podobno dwóch było Udalrykow Biſkupow Aufzpurskich? Bo Centuriatorowie jednego kładą w Centuryi IX. a drugiego w X. Lecz pierwſzego ſami Centuriatorowie zmyſlili: bo niczym inſzym nie dowodzą, że w wieku dziewiatym był jaki Udalryk Biſkup Aufzpurski, tylko tym liſtem do Mikołaja Papieża. Zaden zaś z Piſarzow, którzy opifałi Katalog Biſkupow Aufzpurskich, jako to Munſter *lib: 3. de Germania* żadnego Hulderyka, albo Ulryka, albo Udalryka nie kładzie przed S. Udalrykiem, który żył po śmierci Mikołaja I. jako ſię pokazało. Y dla tego Centuriatorowie nie wspominają ani Oyczyzny, ani rodziców pierwſzego zmyſlonego Udalryka: y żadnego Autora nie przywodzą, któryby o jego Biſkupſtwie ſwiadczył: jako zwykli czynić w inſzych.

667.

667. A do tego, co piſze w tym liście ten zmyſlony Udalryk, że Święty Grzegorz dekretem ſwym Xięży odebrał żony: to fałz jeſt: a jeſzcze więkſzy fałz jeſt, że ten dekret ſkaſował: a że w ſadzawce S. Grzegorza znalezione ſą ſześć tyſięcy głów zaduſzonych niemowląt, to jeſt fałz nad fałzami. Bo tych wſzytkich rzeczy y cienia nie maſz we wſzytkich piſmach S. Grzegorza. Y owszem ſam S. Grzegorz *lib: 1. Epiſt: 42.* wspomina Dekret Predeceſſora ſwego, który rokaſzał był, aby Subdiakonowie Sycylii ſcy odłączyli ſię od żon, y żyli *caelibes*, to jeſt: powſciągali ſię od żon, jako y inni Subdiakonowie w całym Koſciele Chryſtufowym. A S. Grzegorz tamże temperuje rygor Dekretu Predeceſſora ſwego, y każe dopuſcić Subdiakonom mieć żony, które oni przed ordynacją ſwą pojęli; ale przykazuje na potym nie ordynować innych, chyba wprzód będą ſlubowali powſciągliwość. A zatym nie nowego S. Grzegorz nie poſtawił, tylko rygor Dekretu Predeceſſora ſwego mitygował.

668. A jeſli z dekretu S. Grzegorza poſzła owa klęska ſześć tyſięcy niemowląt, to muſiało ſię ſtać w Sycylii: bo do famey tylko Sycylii ſciągał ſię pomieniony Dekret Grzegorza. A jako to mogło być, ażeby tak mało Subdiakonow Sycyliiſkich, w tak krótkim czasie mogli ſplodzić ſześć tyſięcy dźiątek? Y jako te ſześć tyſięcy głów z Sycylii przeſkoczyły do Rzymskiej Sadzawki S. Grzegorza? Y jako poznano, że owe głowy były Synow Xięży, a nie ludzi ſwieckich? Nakoniec czemu o tak dziwney hiſtoryi nie piſali owego wieku Hiſtorycy, jako to: Joannes Diaconus, Beda, Sigebertus, Ado, Freulfus &c. Sam Illyricus naypierwſzy *Collector* tych Centuryi zeznawa, że *Augusta* albo w Aufzpurgumie-dzy piſmami S. Udalryka, y ſylaba ſię nie nayduje o tej rzeczy.

669. Jeſzcze nie przeſtają waſi Miniſtrowie bić na *caelibatum* albo na powſciągliwe życie Xięży, mówiąc: Powſciągliwość jeſt to rzecz barzo trudna, y nie wſzyſcy ten dar od Boga mają, jako znać z ſłow Chryſtufowych: *Matt: 19.*

li

Non

Non omnes capiunt verbum hoc; nie wszyscy poymują to słowo. Toć nie na wszystkich Xieży ten ciężar trzeba kłaść. Na to odpowiadam, jako nie wszyscy ten dar powściągliwości mają, tak nie wszyscy powinni być Xieżą, ale tylko ci, którzy rozumieją, żeten dar mają.

670. Rzeczeć: A kiedy kto biorąc *ordines*, rozumiał, że ten dar ma, a potem doznawa, że tego daru nie ma, y nie może się powściągnąć. Odpowiadam z Belarminem: Ci mają od Boga dar powściągliwości, którzy chcą y żądają być powściągliwymi: Bo którym Bóg dał chcieć, da y wykonać, byleby sami za pomocą Boga szczerze chcieli. A zatym żaden nie może mówić, że tego daru od Boga nie ma, który rozumiał, że go ma. Bo owa wola chcieć być powściągliwym dla Boga, jest samym darem powściągliwości.

671. Ale prawić: Kto nie ma żony, ciężkie pokusy cierpi. Lecz y żonać, izali dla długiej choroby żony swojej, albo dla niebytności jej przez długi czas, nie muszą powściągać się? a je-

dnak im nie godzi się wziąć drugiey żony, choćby czuli zapal ciała: jako mówi S. Agustin *lib: de Conjugio*.

672. SS. Oycowie: Grzegorz Nazyanz: Bazyli, Chryzost: Hieron: Aug: nauczają, że żadnego nie masz, któryby nie mógł być powściągliwym, byleby tylko chciał. Ale do tego nie trzeba zaniedbywać środków, które są trzy: MODLITWA, POST y CHRONIENIE się niebezpieczeństwa. Bo pokusa cielesna, albo pochodzi z poduszczenia szatana, jaką nagabani byli SS. Antoni Wielki, Hilarion, Benedykt, y inni zostawiający na puszczy, którzy na ustawicznych postach żyli, a jednak pokusy cierpieli, w takim razie potrzebna jest MODLITWA: bo szatan mocniejszy jest nad nas, y nie możemy go zwyciężyć siłą naszą, chyba wspomoczeni pomocą mocniejszego: a któż mocniejszy jest nad Boga naszego? przeto do niego trzeba przez modlitwę się uciekać. Y dla tego jest napisano *Sap: 8. Zaden nie może być powściągliwym, azby BOG dał.*

673. *ad6*: Abo ta pokusa po-

cho-

chodzi z obfitości pokarmu y napoju. Bo natura wzięwszy to, co potrzeba do nutrycyi, resztę pokarmu y napoju obraca w materya rodzenia: y ztąd pochodzi świerzb y zapal ciała. A na to potrzeba zażywać postu: *ut carnis terat superbiat potus, cibiq; parcitas*: aby wstrzemięźliwość w jedzeniu y w pićiu przytarła podniecie pożądliwości.

674. *310*: Abo ta pokusa cielesna pochodzi z patrzenia y z konwersacyi z białemi głowami: bo rzeczy widziane albo słyszane, które przypadają do natury, naturalnie wzruszają imaginacya w fantazyi, a imaginacya wzrusza appetyt albo chuć. Ztąd tak wiele jest praw Kościelnych na Synodach terowanych, które zakazują Klerikom konwersacyi y mieszkania w jednymże domu z inną płcią.

675. Gdy tedy Ministrowie Luterscy y Kalwińscy tetrzy środki do zachowania czystości odrzucili, to jest: Modlitwę y odprawowanie godzin Kanonicznych, to jest: przez Kanony opisanych; Odrzucili też posty wszystkie: bo nawet y w piątek z mięsem jedzą: y każdy z nich w domu swym

chce mieć niewiaścę; co za dziw, że powściągliwymi być nie mogą!

676. Ale mówią wasi Ministrowie, że *Caelibatus*, albo stan bezżeński Duchownych, drogę ściele do wszelkiej nieczystości, porubstwa y wszelkiego wszeteczeństwa. Odpowiadam: Nie *cœlibatus*, ale *abusus cœlibatus* do tego wiedzie: *Cœlibatus* zaś do czego wiedzie, niech posłuchają Apostoła nauczającego 1. *Cor: 7. v. 32. Kto bez żony jest, stara się o to, co Pańskiego jest, jakoby się podobał Bogu. Y Niewiasta niezamężna y Panna, myśli o tym, co Pańskiego jest, aby była święta ciałem y duchem*: y to nazywa Apostoł *uczciwym*, y tym, co *spôsobi nas do modlenia się Panu bez przeszkody*. Toć nie *cœlibatus*, nie stan bezżeński, ale *abusus* albo złe zażywanie tego stanu, te szkaradne grzechy rodzi.

677. A jeśli *propter abusum*, dla złego zażywania trzeba dobre rzeczy znieść; toby potrzeba było znieść y Sakramenta y nasze członki y zmysły: bo ich niektórzy na złe zażywają.

678. Przez to jednak nie zważamy, żeby się miało u nas
li2
naw-

naydować tak wiele Duchownych nieczystych, y wszetecznych nałożników, jak wiele wam waści Predykanści zelżywie udają, którzy wszystkich swoją piędźnią mierzac, rozumieją, że żadnego nie maśz w duchowieństwie czystego, y w tey materji przed Bogiem y ludźmi nienagannego. Zapewne wiele jest na duszy y na ciele nie zmazanych Kapłanow, którzy codzień przenayczystsza Baranka bez zmaży JEZUSA Chrystusa ofiarę sprawują, na których żadne złe podeyrzenie nie pada. W czym ja sam, który Zakonnego życia *in sancta Societate JESU* rok piędzieśiaty czwarty bez żadney z daru Bożego *sine ulla unquam pollutione extra somnum* pędzę, niemal ze wszystkiemi Bracia mojemu spół-zakonnikami na Sadzie Bożym waszych Ministrow tak złe o nas trzymających przekonā.

679. Toż mówić o Prałatach y Pasterzach naszych w tey materji nigdy nie poślakowanych. Słyszałem od św: pam: Wielebnego X. Ernesta Kaźmierza de la Tour Archi-diakona Białoruskiego Plebana Nieświskiego, że gdy on miał honor być u stołu Jaśnie O-

świeconego Xiążęcia Jego Mości Biskupa Krakowskiego Felicyana Szaniawskiego, Officerowie Sasey u tegoż stołu siedzący, między inżemi politycznemi dyskursami, wszczęli też mowę o bezżeńskiej czystości Rzymskich Kapłanow. Xiążę Imśc Xiądz Biskup po długich gruntownych dowodach możności zachowania nienaruszoney czystości Bogu poślubionej, na końcu mowy swojej to też przydał: Oto już mi jest tak wiele y tak wiele lat, jak w duchownym stanie Panu Bogu służę! A Bogu dzięka! z daru jego, nie znam: co to jest cielesna zmaza! Y tym gębę Dyssydentom zamknął, y wszystkich przytomnych zbudował.

680. Patrząci na wszystkich Prałatow Polskich y Litewskich, a z łaski Bożej o żadnym w tey materji złe nie możecie mówić.

Ale o tey materji obszerniej napisałem w Konfessji Zborow Kalwińskich w Warszawie drukowanej w Części 2. w Rozdziale 4. *à n. 441 ad num: 492.*

R O.

ROZDZIAŁ XIV.

O Czcici Obrazow Świętych.

681. Nakoniec wasz Antidotysta niby z Pisma świętego, okrutnie bije na cześć y wzywanie Świętych w Niebie z Chrystusem królujących, także na cześć Obrazow ich, y nas Katolikow bałwochwalcami czyni. O czcici y wzywaniu Świętych napisałem cały Traktat: *Tom: 3. titulo: Firmament prawdy.* Do którego prawdy szukającego Czytelnika odsyłam; gdzie znajdzie dostateczną w wątpliwościach rezolucyę. Tu mówmy o czcici Obrazow Świętych.

682. A naprzód wasz Antidotysta wszelkie Obrazy Pana JEZUSA, Przenayświętszey Matki Jego, y innych SS. Bożych nazywa bałwanami, y powiada, że one są przeciwko przykazaniu Bożemu: *Exod: 20. v. 4. Non facies tibi sculptile, neq; omnem similitudinem.* Nie bądźiesz sobie czynił Obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa. W czym wielce się myli. Bo gdyby każdy obraz był bałwanem, toby Pan BOG. *Exodi 25.* kazał w świątnicy swojej nad

Arka bałwany stać, gdy do Mojżesza rzekł: *Uczynisz dwuch Cherubinow złotych,* którzyby skrzydłami swemi pokrywali białalnia. Co mówić, jest bluźnić Bogu!

683. Y sam Pan JEZUS jeszcze tu na ziemi zbawienie nasze sprawujący, przyłożywszy chustkę do twarzy swojej, Obraz swój na niey wyraził, y posłał Abagarowi Królowi Edeffy w Syrii, jako świadczą Eusebius, S. Efrem Diakon tego Kościoła, S. Damascen, Ewagrius, który opisuje wielkie cuda przy tym Obrazie. Toż wyświadcza Święto u Grekow Przeniesienia tego Obrazu z Edeffy do Konstantynopola dnia 16. Augusta. Patrzącie w Kolędzie mojej Jerozolimskiej w Warszawie drukowanej.

684. Drugi Obraz abo Statuę miedzianą P. JEZUSA postawiła w Paneadzie owa Matrona od krwi płynienia *Matr: 9.* uzdrowiona. Tę statuę y sam P. JEZUS y Apostołowie często widywali: y Eusebius Historyk o sobie świadczy, że ja sam swemi oczyma widział. Więcej o niey patrz tu niżej n. 703. 704.

685. Trzeci Obraz P. JEZUSA malowany od S. Nikodema, w którym Żydzi Pana JEZUSA drugi raz ukrzyżowali: przy którym Obrazie niezliczone P. Bóg cuda czynił: jako świadczy S. Atanazy *libro de Passione Imaginis Domini*: y cytuje się na Synodzie generalnym VII. *act. 4. vide n. 705.* A o Obrazach Najsświętszey Panny od S. Łukasza malowanych, także o Obrazach Apostołów, Męczenników y innych SS. cała starożytność Chrześcijańska pełna jest świadectw. Toć gdy P. Bóg przykazał nie czynić obrazu rytego, nie zakazał wszelkiego obrazu, ale tylko tego, który jest *idolum* albo bałwan.

686. Wielka bowiem różnica jest między obrazem y bałwanem: Bo obraz jest prawdziwe rzeczy podobieństwo: jako malowany człowiek albo koni jest prawdziwym podobieństwem człowieka, albo konia, *idolum* zaś albo bałwan, jest fałszywe rzeczy podobieństwo: bo reprezentuje to, czego w samey rzeczy nie ma: jako statui y Obrazy Dyany, Minerwy były bałwanami: bo reprezentowały boginie, a boginie ani były, ani mogą być.

687. Ztąd Obrazy Chrystusa Pana y Świętych jego nie są bałwany: ba y Obrazy Trójcy Przenajświętszey y Aniołów nie są bałwany: bo nie naturę Trójcy y Aniołów reprezentują, ale tylko figurę, w której się pokazali: y nigdy Pismo święte prawdziwych obrazow nie zowie *idola*, bałwanami, ale tylko same Pogańskie *simulacra*, które fałszywych bogow reprezentowały, te nazywa idolami, bałwanami. *Pismo S. Sap: 7. Coloss: 1. Hebr: 1.* Syna Bożego nazywa Obrazem Ojca, a nigdzie go nie zowie *idolum Patris*. Także 3. *Reg: 7.* Salomon uczynił obrazy Cherubinow, Lwów, wołów, palm, malogranatów, kwiatów &c. a jednak tych obrazow nie zowie bałwanami: bo były podobieństwa prawdziwych rzeczy.

688. Powtórę Pismo bałwany pospolicie nazywa próżnością, fałszem, kłamstwem, obrazem próżnym, fałszywym: Bo reprezentuje Bogów, którzy nie są bogami. A Obrazy Świętych nie są fałszem, nie są próżnością, nie są kłamstwem: bo reprezentują prawdziwego Chrystusa, prawdziwą Matkę Jego, prawdziwych Świętych Bożych 689.

689. Potrzebie; S. Paweł 1. *Cor: 8. v. 4.* mówi: *Wiemy, iż bałwan na świecie nie jest*, albo niczym jest, nie według materii y formy swojej powierzchowney, ale względem reprezentacyi, że to, co reprezentuje, nie jest, albo niczym jest: a zatem jest fałszywa reprezentacya, fałszywy obraz, albo bałwan. A Obrazy Świętych nie są takie.

690. Przeto gdy P. Bóg przykazuje *Exod: 20. v. 4. Non facies sculptile*, nie czyni sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa, to sam P. BOG wyklada w tymże rozdziale *v. 23. nie będziecie czynić przymnie bogow zło-tych y srebrnych.* Y *Levit: 26. Nie będziecie czynić sculptile & idolum, ut adoretis*; obrazu rytego y bałwana, abyście go adorowali, albo się mu kłaniali. Toć tu Pan Bóg bałwanow zakazuje, y obrazow reprezentujących fałszywych Bogow, a nie obrazow reprezentujących prawdziwe rzeczy, prawdziwego Chrystusa, prawdziwą Matkę jego &c.

691. Bo sztuka y kunszt Sni-cerki y Malarski dobry y od Boga jest: jako znać z Pisma *Exod:*

31. & 35. gdzie P. BOG dwum mężom Bezeleelowi, y Oliabowi dał Ducha swego, mądrość y umiejętność do rycia y do wymyślenia wielu rzeczy na ozdobę przybytku swego. A do tego

Obrazy są nam wielce POZYTECZNE.

692. *Primò*; iż jako mówi S. Grzegorz, Obrazy prostym y nie piśmiennym ludziom stoja za piśmo, y łatwiej dzieci y prostych ludzi można nauczyć tajemnic wiary, pokazując im obrazy życia y Męki JEZUSOWEY, y one wykładając, niż tylko słownie ich uczyć: jako doświadczenie uczy w instytucyi Królewicow y Xiążąt.

Powtóre; iż Obrazy wzniecają w nas y pomnażają miłość ku Bogu y Świętym Jego. Kto bowiem kocha Przyjaciela, rad patrzy na obraz jego nie przytomnego, y patrząc, barżiej miłością się rozpala.

Potrzedie; iż patrząc na Obraz P. JEZUSA, albo którego Świętego, zapalamy się do naśladowania ich. Wielu jest, którzy patrząc na Obraz Zbawiciela naszego, Panny Przenajświętszey, albo innej świętey

tey Panny y Męczenniczki, Jagniczki, Cécilii y innych świętych Panienek, które wołały okrutne męki cierpieć y życie traścić, niżeli Bogu poślubioncy czyścić, nie dochować, którzy, mówię, fromotnych swych grzechów zawstydzili się, y pobudźli się do pokuty y czystego życia: jako *ē contra* patrząc na niewstydlive obrazy, wielu było, którzy się zgorzyle, upadli, a podobno y na wieki zginęli.

693. *Piary* pożytek jest wyznawanie wiary. Gdy bowiem kochamy y czcimy obrazy Świętych, przez to oświadczamy się, że się nam podoba ich wiara, nauka y święte obyczaje; y oraz się oświadczamy, że brzydzimy się wszelką niebożnością y bałwochwalstwem, przeciwko któremu święci Męczennicy aż do śmierci tak mężnie wojowali.

694. *Szesty* pożytek jest Honor Bożki. Zaden bowiem nie wątpił, że wystawiać statui y obrazy wielkich ludzi, jest to im honor czynić: y ta jest nayprzednieysza racya, mówi Eusebius, dla której pierwsi Chrześcianie zaczęli zadawać obrazów. Prawdać to, iż ten

Autor przydaje, iż to poszło ze zwyczaju Pogan, ale tu nie mówi o jakiej pogańskiej superstycyi, ale o naturalnym y dobrym zwyczaju, z którego zwykli statui stawiać tym, których sadzili godnych tego honoru: lubo w tym błędzili, że one y fałszywym Bogom wystawiali.

695. *Powtóre*; Wasz Antidotysta gorczy się z nauki Bellarmina nayprzednieyszego, jako go on nazywa, Nauczyciela Kościoła Rzymskiego, że naucza lib: 2. *de imaginibus Sanctorum*, cap: 21. *Imagines per se et proprie colendas*: że Obrazy Świętych przez się y własnym sposobem trzeba czcić: a nie dokłada wasz Antidotysta, jak tę propozycyę wyklada Bellarmin. Posłuchajcież moi Panowie o tym *in compendio* nauki tego uczonego y wielce godnego w Kościele Bożym Prałata, Kardynała y Arcybiskupa Kapuańskiego.

NAUKA BELLARMINA O Części Obrazów SS.

696. *Bellarmin* w cytowanej Księdze cap: 11. tę zakłada propozycyę: My z Kościołem twierdzimy, że Obrazy Chrystusa

Pana

Pana y Świętych Jego, trzeba czcić, byleby tylko (jako *Concilium Trydenckie* przestrzega) w obrazach nie pokładali ufnosći, y nie od nich nie prosili; ani rozumieł, że w nich jest jakie Bóstwo, ale tylko je czcili dla tych, których nam reprezentują. Y tę propozycyę następującymi argumentami dowodzi.

697. Pierwszy argument jest z Pisma S. *Exod: 25*. Cherubiniowie *propitiatorii* albo błagalni byli czczeni od tych, którzy się Arce kłaniali. Y *Num: 21*. Mieżdżiany wąż nie mógł nie być czczony, gdyż wysoko był od Boga położony, y zdrowie przynaszal nędznym, chorym na się patrzącym: y ten wąż był figurą Obrazu JEZUSA ukrzyżowanego. Jeśli tedy godziło się czcić Obrazy Cherubinów, a czemu nie y innych Świętych? Jeżeli się godziło czcić Obraz Chrystusa w postaci węża (bo *Joan: 3*. ten wąż był figurą Chrystusa) czemu nie jest godnieyszy Obraz Chrystusa w postaci ludzkiej, w jakiej zbawienie nasze sprawował?

698. Także Pismo S. każe czcić kreatury, dla samey relacyi do

Boga. *Psal: 95*. *Kłaniaycie się podnóżkowi nog jego*: to jest: Arce. Y *Matt: 5*. mówi Chrystus: *Nie przysięgajcie przez niebo*: bo tronem Bożym jest, ani przez ziemię, bo podnóżkiem nóg jego jest. Gdzie wiedzieć potrzeba, że przysięga jest akt religii, albo czci Bożkiej, przez który oddaje się część pryncypalnie Bogu, a *secundario* tey kreaturze, przez którą przysięga się czyni. Zakazuje tedy P. JEZUS przysięgać przez niebo y ziemię, ażeby zelżywości nie czynili kreaturom, ile one mają relacyę do Boga. Lecz Obrazy podobną mają relacyę: toć tymże sposobem je czcić trzeba.

699. Także Pismo święte uczy, że kreatury są święte, które mają relacyę do rzeczy świętych. Tak *Exodi 3. v. 5*. mówi Pan do Mojżesza: *rozzuy bōry z nōg twoich, miejsce bowiem, na którym stoisz, ziemia święta jest*. To tu ziemia nazywa się świętą dla przytomności Anjola. *Exod: 12. v. 16*, mówi Pismo: *Dies prima (Pascha albo azymorum) erit sancta atq; solemnis, et dies septima eadem festivitate venerabilis*. Dzień pierwszy Paschy będzie święty y uroczy-

Kk

czyfty, y dzień śiodmy tymże święceniem uczczony: Gdzie wi-
dzieć, że rzecz święta, tym sa-
mym, że jest święta, jest ve-
nerabilis abo czcii godna. A waśi
Tłumacze Biblii Toruńskiej, o jak
przewrótnie ten mandat Boski po
Polsku przełożyli, wertując tak:
*W tenże dzień pierwszy będzie ze-
branie święte, także dnia śiodme-
go zgromadzenie święte mieć bę-
dziecie.* Czy tenże jest sens przy-
kazania Bożego? sami moi Pano-
wie widzieć! Tu P. Bóg przyka-
zuje dzień Paschy pierwszy, y śio-
dmy mieć za święty y za czcii go-
dny, iż był poświęcony czcii Bo-
skiej, a waśi tłumacze przekręci-
li na zgromadzenie święte, o któ-
rym P. Bóg nie mówi. Y jestże
Słowem Bożym wasza Biblia tak
pofalszowana?

700. Powracam do mojej mate-
ryi: *Exod: 28. v. 2.* mówi P. Bóg
do Moyzesa: *Fac: sę, vestem san-
ctam Aaron fratri tuo in gloriam
& decorem:* Uczynisz szatę świętą
Aaronowi bratu twemu na chwałę
y ozdobę: to Pan Bóg sam szatę
Kapłańską nazywa świętą: bo jest
poświęcona na cześć Boską w spra-
wowaniu mu ofiar. Także *Isa: 11.*

Grob Chrystusa nazywa się chwa-
lebnym: *Sepulchrum ejus gloriosum.*
Także Pisma Apostolskie y Pro-
rokie nazywają się świętymi? *2. ad Tim: 3. v. 15.* czemu? bo te li-
tery y charaktery są znakami rze-
czy świętych. A nie tylko litery
pisane abo drukowane, ale też y
słowa ustnie wyrzeczone, zwykli-
śmy czcić, osobliwie Imię JE-
ZUS, y Ewangelii słuchamy sto-
jąc, odkrywając głowę, a we Mszy
solennej y z świecami zapalone-
mi, choć o południu. A to wszy-
stko czynimy, iż nam represen-
tują rzeczy święte. A Obrazy
Chrystusa y Świętych jego są u-
czynione do reprezentowania rze-
czy świętych: Czemuż ich czcić
nie miałoby się godzić? Wiećcie,
jak była uczczona Arka Pańska
od Dawida y całego Izraela *2. Regum 6.* A jak byli pokarani,
Oza, Philistai, Bethsamitzi, którzy
ja bezczcili! a to dla tego, że
święte przykazania Boże w niey się
chowaly. Także Baltazar Król pijąc
z naczyń S. jak skarany! *Lian: 5.*

701. Powtóre Bellarmin dowo-
dzi cześć Obrazow Świętych z
decyzji Kościoła Bożego na Sy-
nodach tak partykularnych, jako

y

y powszechnych, osobliwie z decy-
zyi Synodu powszechnego śiodme-
go, Niceńskiego, mianego roku Pań-
skiego 788. za Adriana Papieża y za Ire-
ny Cesarzowej y Syna jej Kon-
stantyna: na którym byli Posłowie
Papiescy y trzech Patriarchow
Alexandryjskiego, Antyoskiego y
Jerozolimskiego, a Carogrodzki
Patriarcha sam był przytomny:
na którym było Biskupow trzyśta
pięćdziesiąt: y na tymto Concili-
um *actiōne 7.* zdecydowano, że
trzeba Obrazy Świętych czcić, ale
nie czcii *latria*, to jest: nie czcii
tę, która samemu Bogu powinni-
śmy oddawać, ale tylko *cultu re-
ligioso*, czcii y uszanowaniem ta-
kim, jakim czciiemy rzeczy Bogu
poświęcone, jako pisma święte,
naczynia święte, kielichy, patyny
na ofiarę Bogu poświęcone &c.

702. Potrzebie; Bellarmin dowo-
dzi cześć Obrazow z świadectw
Oycow SS. S. Bazyli *Epist: ad
Julian: Imp:* mówi: *My Historie
Obrazow Świętych Bożych czcii-
my: to bowiem nam jest pođano od
Apostolow.* S. także Damascen,
który za cześć obrazow rękę miał
odciętą, którą mu Najsłodsza
Panna cudownie przywróciła, *lib:*

4. *de fide c. 17.* twierdzi, że czcii
Krzyża y Obrazow SS. nauczyli-
śmy się od Apostolow. Jakoż po
wszystkich narodach Chrześcia-
nie krzyżem S. zegnali się, y
krzyżyki na piersiach nosili: y dla
tego, jako pisze Tertullian, tak
bliski Apostolow Doktor *in Apo-
logetico caps 16.* Paganie Chrze-
ścian nazywali *Religiosos Crucis*
Czciocielami Krzyża, S. Chryzostom
w Liturgii mówi: *Kapłan przed
Obrazem Chrystusowym głowę na-
kłania.* Lactantius *lib: de passione
Domini* mówi: *Flecte genu, li-
gnumq, crucis venerabile adora.*
Padniy na kolano, a drzewu Krzy-
ża S. pokłoń się &c.

703. Poczwarte, tę prawdę do-
wodzi z Cudow, które P. BOG
przy Obrazach czyni: zkad po-
znawamy, że się mu podoba cześć
Obrazow Świętych. Euseb: *Hist:
Eccl: 1.7.c. 14.* świadczy, że owa
Hemeroissa od krwi płynienia od
Chrystusa uzdrowiona wystawiła
mu w Paneadzie miedzianą statwę,
na której postumencie wyrastało
jakieś ziółko: nikomu nieznajome,
które gdy wyrosło aż do poły su-
kni Obrazu Chrystusowego, wszel-
kie choroby leczyło.

Kk2

704.

704. O tymże Obrazie świadczy Sozomenus, że gdy Julian Imperator Apostata tę statwę Chrystusa kazał zrzucić, a na tym miejscu swoją postawić, wnet ogień z grzmotem z nieba spadł, y Juliana posąg skruszył. Czemu, proszę, ogień z nieba spuszczoney pokruszył statwę Juliana? jeżeli nie dla tego, ażeby się pomścił zelżywości uczynionej Statui Chrystusowej? Czemu także z Obrazu Chrystusowego od żydów pokłotego krew płynęła, która wiele chorych uzdrowiła, jako świadczy S. Atanazy lib: *de passione Imaginis Domini*, jeżeli nie na to Pan Bóg te cuda czynił, ażeby pokazał, że przyjemna mu jest cześć Obrazu Chrystusowego; którego żydzi tak zelżywie zdespektowali.

705. Y to uważać potrzeba, że te dobrodziejstwa P. BOG dawał tym, którzy Obrazy czcili. Pisze Zonaras w żywocie Michała Balba Imperatora, gdy Leo Armenus jego Predecessor Obrazy burzył, Syn jego Sabbatius Constantinus niemy, przyszedłszy do Obrazu S. Grzegorza Nazyanzeńskiego, serdecznie prosił tego Świętego o

przyczynę do Boga, aby go od niemoty uwolnił, y wnet mówił dobrze począł. Proszę tu moi PP. uważać: Gdyby cześć obrazów była bałwochwalstwem, toby Pan BOG tym cudem naybarżiej na ten czas przyjał bałwochwalstwo! boby według was takim cudem bałwochwalstwo potwierdził.

706. Pisze Paulus Diaconus lib: 21. Gdy jeden obrazoborca obaczywszy kamienną statwę Nayświętszej Bogarodżicy, kamieniem ją pokruszył, następujący nocy widział ją przez sen surowie mu grożącą temi słowy: *na głowę twoją toś uczynił*, y wkrótce ten obrazoborca z góry spadającym kamieniem jest zabity y starty.

707. A iż niezliczone cuda opuszczę, których są pełne tomy Historyków, jeden tylko tu świeży namknę: Gdy roku 1717. dnia 14. Augusta przed professyą moją w Kownie chodziłem, według zwyczaju Zakonu naszego, mendykując po mieście, zaszedłem też y do Pana Plewa Luteranina Raycy mieśkiego, człowieka ze wszechmiar uczciwego oprocz wiary: który mi z podanej okazji referował, że przed dwiema laty

w

w domu jego jeden Oficer Herecyk przez półroka *tetter* kurował się od gangreny, która ztąd nań przypadła: Jachał on konno z sługą swym Katolikiem, który mijając figurę ukrzyżowanego Zbawiciela, zdjawszy czapkę, nisko się pokłonił Panu JEZUSOWI, serdecznie wzdychając, y mówiąc: *Któryś cierpiał za nas grzesznych, JEZU Chryste zmiłuj się nad nami*. Co widząc y słysząc Pan jego, ofuknął się nań, y rzekł: *na co się temu bałwanowi kłaniaasz, y wnet dobywszy pistoletu, strzelił w Krucyfix, y nogę lewą Pana JEZUSA ranił*. Lecz tuż pomsta Boska nastąpiła: bo wnet ten nieubożny obrazoborca w lewey swej nodze okrutny zaczął cierpieć ból, że ledwo mógł do Kowna przyjechać, gdzie stanawszy gospoda u pomienionego Raycy, przyzwał Cyrulikow, którzy wszyscy osądźli, że noga zarażona jest ogniem piekielnym, którego żadnemi plastrami nie mogąc ugasić, musieli mu nogę odpiłować. To z ust Luteranina oczewistego świadka słyzałem, który y teraz może świadczyć, jeżeli jeszcze żyje.

708. Popiate; Bellarmin dowodzi cześć Obrazów Świętych Bożych *à Simili Et Contrario*: Obraz Królewski jest cześć y uszanowania godny, cześć y uszanowaniem politycznym: Toć Obraz Chrystusa, Matki jego y innych SS. w Niebie królujących, jest cześć godny *cultu religioso*. Item; kto kocha Króla, rad ma obraz jego w domu swoim, tak kto kocha Chrystusa rad ma Obraz jego, y mile nań pogląda, tak w domu, jako y w Kościele y przy drogach, wzdychając do P. JEZUSA, y dziękując mu za tak drogie odkupienie. Znać, że waśni Reformatorowie nie kochali P. JEZUSA, kiedy jego Obrazami tak się brzydzili, y was brzydzić się jemi nauczyli.

709. S. Ambroży *serm: 10. in ps: 118.* mówi: *Kto koronuje obraz Imperatora, wszakże tego cześć, czyli obraz ukoronował. Kto statwę Imperatora zelżył, bezczcił, wszakże samemu Imperatorowi zelżywość uczynił*. Ztąd czytamy u Euzebiusza l. 9. *Hist: ec.* 10. że na wzgardę Maximiana Imperatora lud obrazy y statui jego jedne pokruszył, drugie czar-nymi farbami poszpecił, pomazał.

Toż

Toż uczyniono Domicyanowi, jako świadczy Svetonius. Nawet on przezacny Imperator Theodosius Wielki, gdy Antiocheni obraz żony jego zrzucili, tak się o to rozgniewał, że mało całego wielce wspaniałego miasta z gruntu nie wywrócił, y z ziemią nie zrównał: jako opisuje Theodoretus, y to nieszczęście oplakuje S. Chryzostom w swych dwóch Oracyach do ludu Antiockiego. Orat: 2. § 3.

710. Julian także Apostata pewnie nie zrzuciłby był Statui Chrystusa, gdyby nie rozumiał, że przez to Chrystusowi zelżywość wyrządza. Aniby P. BOG Juliana statui piorunem pokruszył, gdyby od niego zelżywości nie poniosł, y gdyby to pokruszenie statui Julianowey nie obracało się na zelżywość Juliana.

711. Poszostę Bellarmin probuje część Obrazow z niebożności obrazoborcow, y z pobożności tych, którzy Obrazy czcili. Bo obrazoborcy byli albo Zydzi, albo Mahometani, albo czarownicy, albo jawni Heretycy. A ci, którzy zastawiali się za część Obrazow, byli ludzie święci, jako to: S.

Grzegorz y Adryan Papieżowie, SS. Germanus y Tarasius Patryarchowie Carogrodzcy, SS. Damascenus, Methodius, y tak wiele innych przezacnych y mądrych mężow, którzy nie wąpili za część Obrazow P. JEZUSA y Matki Jego Przenaydosłowniejszy życie swe na okrutne męki wydać: y ich Kościół święty ma za prawdziwych Męczennikow Chrystusowych. Niepodobna zaś rzecz jest, ażeby miał BOG uczyć Kościół swóy, raczey przez swoich niebożnych nieprzyjaciół, niż przez swoich Przyjaciół świętych y z Bogiem złączonych ludzi. Patrzyć o tym w Historyi Ikonoklastow albo obrazoborcow lub burzycielow Obrazow, po Polsku drukowaney.

712. A do tego sam diabeł Obrazow Pana JEZUSA y Świętych jego nienawidzi. Pisze Sophronius in *Prato Spirituali* c. 45. że gdy jeden Pustelnik uskarżał się, że duch nieczysty nie przestaje go gabać, y do nieczystości podżegać, lubo się z nim przez tak wiele lat aż do starości się pasał: tedy pokazawszy się diabeł, rzekł: przestaną cię gabać, y precz od

od ciebie odeyde, tylko ten Obraz, który w celi masz precz wyrzuci: a ten Obraz był Matki Bożey piastujacey Syna swego najmilszego. Rzecz kto: Diabeł zmyśla nienawiść Obrazow, aby ludzie oszukani barżciey je czcili. Lecz gdyby tak było, na coby diabeł tak wiele razy usiłował przez Zydow y Mahometanow znieść y wykorzenie Obrazy?

713. Ale rzeczeć: Ezechiasz Król pokruszył węza miedzianego, a to chwalebnie uczynił. 4. Reg: 18. v. 4. Co znakiem jest, że obrazow nie trzeba czcić, ale raczey trzeba one kruszyć, szarpać, palić. Na to odpowiada Bellarmin: Ezechiasz dobrze uczynił, że węza miedzianego pokruszył: bo obraz miedziany węza na ten koniec był uczyniony, aby ukąszeni od ognistych węzow nań patrzali y zdrowie odbierali: a zatym póki trwał ten koniec, póty trwał ten obraz: gdy ten koniec ustał, y obrazu na to nie trzeba było. Ten zaś koniec póty trwał, póki Izraélitowie byli na puszczy, gdzie wielka moc jadowitych węzow była: ustał zaś ten koniec, kiedy oni weszli do zie-

mi obiecanej, gdzie żadnego nie było niebezpieczeństwa od takich węzow.

714. Obraz zaś P. JEZUSA ukrzyżowanego na ten koniec się stawia, ażeby reprezentował nam Chrystusa Zbawiciela, y jego dobrodzieystwa nam na pamięć przywodził. A ten koniec będzie trwał aż do końca świata. Toć zawsze trzeba nam przed oczy nasze kłaść pamiątkę Chrystusa y dobrodzieystw jego: a zatym zawsze trzeba mieć Obraz jego, abyśmy nań spoyrzawszy, westchnęli do Zbawiciela, y do wdzięczności się pobudzieli za tak wielkie dobrodzieystwo odkupienia naszego.

715. A do tego wąż miedziany, gdy ustał koniec, dla którego był uczyniony, stał się okazyą bałwochwalstwa, jako także Pismo świadczy: a zatym słusznie jest skruszony. Obraz zaś Chrystusa Pana nie jest okazyą bałwochwalstwa u nas Katolikow: bo nie na inny koniec go trzymamy y publicznie wystawujemy, tylko na ten, aby nam reprezentował Zbawiciela naszego, y dobrodzieystwa jego nam przypominał.

716. Póki Izraëlitowie byli na puszczy, obraz węża był u nich w wielkim poszanowaniu y czcł dla dwóch przyczyn: Pierwsza; że na spoyrzenie jego Izraëlitowie uzdrawiani bywali. Druga; że ten wąż miedżiany był figurą na krzyż przybitego Zbawiciela naszego *Joan: 3. v. 14.* Zkad tak wnaszam: Figura jest mnieyszey ceny y walurow, niż rzecz figurowana: tak Moyzesz, który był figurą Chrystusa, mnieyszey był ceny, niż Chrystus, którego Moyzesz figurował, Baranek Paschalny, y manna niż Eucharystia, y obrzezanie, niż Chrzezt. Jesłi tedy Obraz figury czcł godny był, daleko godniejszy jest czcł Obraz rzeczy figurowaney: to jest: jeżeli czczono obraz węża, daleko barżiey trzeba czcł Obraz Chrystusa: y owszem obraz węża nie byłby był czczony, gdyby nie był figurą y cieniem Obrazu Chrystusa, na krzyżu zawieszzonego; ani by uzdrawiał ukąszonych od wężów, gdyby nie mocą Chrystusa, który uzdrawia ukąszonych od diabła, który w postaci węża w raju ukąsił pierwszych Rodziców naszych.

717. To w powszechności o czcł Obrazów przełożywszy Bellarmin, potym zakłada kwestyę: Jako powinniśmy czcł Obrazy Świętych? Nato odpowiada, iż trzy są sentencye Doktorów Katolickich.

Jedni mówią, że samego Obrazu nie trzeba czcł, ale tylko przed obrazem, albo w Obrazie trzeba czcł sam exemplarz; to jest: tego, którego obraz reprezentuje.

718. Drudzy nauczają, że też samą czcł powinniśmy czcł Obraz, którą czcłmy exemplarz: a tak, prawia, powinniśmy czcł Obraz Pana JEZUSA *cultu latrię*, czcł Bogu należyta, ale przydają *respectivo*, to jest: tą czcł kierując się y ściągając się do Chrystusa Boga naszego: Obraz Matki Bożey *cultu hyperdulie* także *respectivo*, to jest: czcł większą, niż innych Świętych czcłmy, dla nieskończoney godności Macierzyństwa Boskiego. A Obrazy innych Świętych *cultu dulie*, *respectivo*, to jest: czcł należyta Świętem Bożym, jako przyjaćielom Pana najwyższego wieczną z nim miłością złączonym, y chwałą wiskniętą ukoronowanym. Bo, prawia,

prawia, honor y cześć uczyniona obrazowi *transit ad exemplar*, przechodzi do tego, czyi jest obraz. Toć, prawia, tenże honor należy Obrazowi, co y Exemplarzowi. Tak nauczają S. Tomasz, S. Bonawentura y inni pospolicie.

719. Lecz trzecia sentencya miedzy temi srzednia jest tych Doktorów, którzy nauczają, że same obrazy w sobie właśnie trzeba czcł y honorować, ale czcłą mnieyszą y niższą, niż sam exemplarz: a zatym żadnego obrazu nie powinniśmy czcł *cultu latrię*: jako obraz Króla, mniej czcłmy, niż samego Króla, tak Obraz Chrystusa, niekończenie powinniśmy mniej czcł, niż samego Chrystusa. Y tę sentencyę przyimuje y approbuje Bellarmin, nauczając: *Imagines per se & proprie colendas*. Zktórej nauki Bellarmina waz Antidotysta się gorszy, y wam w ohidę podaje. Lecz posłuchaycie Bellarmina dowodów tey nauki, które takie są:

720. Naprzód; W samym obrazie prawdziwie jest coś świętego, to jest: jest podobieństwo albo re-

latio similitudinis do rzeczy świętey, y dedykacya albo konsekracya na cześć Boską. Toć obraz w samym sobie godzien jest czcł. Tu notować potrzeba, że jaka rzecz może się czcł dwojako, albo *propter se*, albo *propter aliud*. To się czcł *propter se*, co ma w sobie racya pomienioney mu czcł y uszanowania: A tym sposobem sama tylko natura rozumna jest czcł y poszanowania godna. *Propter aliud* zaś to się czcł, co ma wprawdzie w sobie racya albo przyczynę czcł, ale ta przyczyna cała jest zawisła od czego inszego. Y tym to sposobem Obrazy y inne znaki rzeczy świętych są czcł y poszanowania godne. Bo mają w sobie relacya podobieństwa, albo reprezentacya rzeczy świętey, a zatym jakaś zacność, która jednak cała zawisła od rzeczy świętey, którą reprezentuje. Kto słuchał Filozofii *de Relationibus*, to łatwo poymuje, y rozumie.

721. Powtóre; Concilium generale siódme, Niceńskie II. *Acti-one 7.* decydowało, że trzeba czcł Obrazy Chrystusa Pana, ale nie *latrię*. Toć Concilium chce, aby Obrazy Pana JEZUSA były czczone

ne przez się y własna jaka czcicia. Bo gdyby Concilium chciało czcić Obrazy tylko *per accidens* albo *improprie*, tak, żeby termin czczenia y pośzanowania nie był Obraz Chrystusa, ale sam Chrystus, toby Concilium nie mówiło, że Obrazu Chrystusa nie trzeba czcić latrią. Bo Chrystusowi jako Bogu powinna jest latria.

722. Potrzebie; Gdyby Obraz Pana JEZUSA sam przez się nie był czci godny, chyba tylko *improprie* & *per accidens*, nie właśnie y tylko dla tego, że przed nim, albo w nim, albo przezeń sam Chrystus się czci, toby się mogło mówić, że nie trzeba całe Obrazu P. JEZUSA czcić. Bo co się czci *improprie* tylko & *per accidens*, to się *simpliciter* nie czci: jako gdy Królowi się kłaniam, razem y sukni jego się kłaniam, ale *improprie* & *per accidens*, y mogę mówić: nie sukni Królewskiej się kłaniam, ale samemu Królowi: tak mogłoby się mówić: Nie Obrazowi Pana JEZUSA cześć oddaję, ale samemu Panu JEZUSOWI. A pomienione Concilium *anathema* na tych rzuca, którzy mówią, że nie trzeba czcić Obrazow.

723. Późwarte; toż Concilium decydowało, że obrazy powinniśmy czcić tą czcią, którą czcimy Ewangelie y naczynia święte. A tercymy przez się y *proprie* albo właśnie: bo żadnego innego osoby nie noszą. Toć y obrazy przez się y właśnie czcić potrzeba. Jako tedy kto ubogiemu daje jałmużnę dla Chrystusa, prawdziwie y właśnie daje ubogiemu jałmużnę, a jednak się mówi, że Chrystusa czci w ubogim, że jałmużnę Chrystusowi daje: Tak kto czci Obraz Chrystusa, prawdziwie czci obraz, a jednak ta cześć że się dzieje dla Chrystusa, którego ten Obraz reprezentuje, *mediate* y Chrystusowi się cześć oddaje: jako gdy kto kocha obraz Królewski, że reprezentuje Króla kochanego, kocha prawdziwie y właśnie y obraz Królewski y Króla, ale mnieyszą miłością kocha obraz Królewski, niż samego Króla: toż mówić o Obrazie Chrystusa. Zbawiciela naszego.

724. Daley postępuje Bellarmin, pytając się: Jakaż czcicia powinniśmy czcić Obraz P. JEZUSA? y odpowiada: *Cultu religioso*, czcicia pobożności. Jako obraz Króla czci-

czcimy czcią polityczną, *honore* & *cultu civili*, ale mnieyszą, niż samego Króla; tak Obraz Chrystusa czcimy *cultu religioso* czcicia pobożności, ale nieskonczenie niższą niż samego Chrystusa. *Item* jako czcimy obraz Króla dla Króla, tak czcimy Obraz Chrystusa dla Chrystusa. Jako tedy obraz Królewski dla tego samego, że reprezentuje Króla, jest czci polityczney godny, y on czcimy czcią polityczną; lecz jednak mnieyszą, niż czcimy samego Króla, tak y Obraz Chrystusa czcimy dla Chrystusa *cultu religioso*, czcicia pobożności, ale nieskonczenie mnieyszą, niż samego Chrystusa.

825. Ztąd wnasza Bellarmin, że nie trzeba mówić, iż Obrazy P. JEZUSA powinniśmy czcić *cultu latria*, albo czcicia samemu Bogu powinna, ale raczej powinniśmy mówić, y lud nauczać, że nie powinniśmy żadnego obrazu czcić y adorować adoracyą albo pokłonem samemu Bogu służącym albo latrią. Bo Concilium Nicænum II. każe czcić obrazy, y anatematizuje tych, którzy mówią y nauczaają, że ich nie trzeba czcić, ale wyraźnie przydaje: trze-

ba je czcić, *sed non latria*, ale nie czcicia Boską. Y na tymże Synodzie Biskupi wyprzysięgając się herezyi Ikonoklastow albo obrazoborcow, mówili: My przyjmujemy y czcimy Obrazy Pana JEZUSA, Matki jego y innych Świętych, *sed non latria*; ale nie czcicia samemu Bogu powinna.

726. Tegoż nauczają y inni Oycowie święci. S. Grzegorz Wielki *lib: 7. Epistolâ 109. & l. 9. Ep: 9.* pisząc do Serena Biskupa napomina go, aby nauczał lud, aby Obrazow nie adorowali: ale tylko je czcili y szanowali jako rzeczy święte. Y S. Damascen *lib: 1. & 3. Apologetico* często powtarza, że Obrazy czcić potrzeba, ale nie latrią. Toż mówią y późniejszy Concilia Senoneńskie y Moguńskie. A zatym powinniśmy mówić y nauczać tym sposobem, którym mówią Concilia, jeśli nie chcemy błędzić: bo sposób mówienia Concyliow jest sposób mówienia Kościoła, którego naucza Duch święty wszelkiej prawdy.

727. Y racya tego jest: Bo *Latria* z essencyi swojej jest cześć naywiększa, która powinna się oddawać Bogu prawdziwemu jako pier-

pierwшему początkowi wśzy-
stkich rzeczy. A żaden obraz nie
jest początkiem wszystkich rze-
czy. Toć żadnemu obrazowi nie
może się oddawać *latria*, abo
cześć największa samemu Bogu
powinna. Bo obraz, ile jest obra-
zem *opponitur exemplari*, & *est*
illo inferior. Toć tedy nie można
czcić Obrazu Chrystusowego tak
samą czcią, którą czcimy Chry-
stusa. Bo każda rzecz czcimy
według swojej godności. Zape-
wne zaś Chrystus jest nieskończe-
nie większej godności, niżeli je-
go Obraz. Y dla tego SS. Iræneus,
Epiphanius, Augustinus, Damascenus
tych między heretykami po-
liczyli, którzy Obraz Chrystusa
Boskim honorem czcili, y Obra-
zowi sakryfikowali.

728. Co się potwierdza wier-
zykami owemi, które w Wene-
cyi widać na marmurze dawnym
charakterem wyryte, które powia-
dają być złożone wkrótce po Con-
cilium Niceńskim II. które y Sa-
bellicus przywodzi *lib. 8.*

*Nam DEUS est, quod imago do-
cet, non DEUS ipsa;*

*Hanc videas, sed mente colas, quod
cernis in ipsa;* to jest:

To jest BOG Chrystus JEZUS, któ-
rego Obraz reprezentuje, a nie
Obraz Bogiem: Na Obraz nabo-
żnie patrz, a duszą y ciałem czcimy
tego, którego widzisz w tym O-
brazie. Co się mówi o Obrazie
Chrystusa Pana Boga naszego, toż
się może mówić y o Obrazie Świę-
tych, na przykład S. Piotra:
*Nam Petrus est, quod imago docet,
non Petrus ipsa &c.*

729. Nakoniec pyta się Bellar-
min: którym tedy rodzajem czci
abo *cultus religiosi* powinniśmy
czcić Obrazy? y odpowiada, że
cześć, która należy Obrazom, jest
cześć niedoskonała, którą *analo-
gicè* abo *reductivè* należy do te-
go rodzaju czci, którym się czci
exemplarz: to jest: obrazom nie
należy właśnie ani *latria*, ani *hy-
perdulia*, ani *dulia*, ani insza jaka
cześć, która powinna jest naturze
rozumnej: bo rzecz nie rozumna
nie jest *capax* żadney z tych czci,
ale cześć niejaka niższa y różna
według różności obrazow.

730. Y tak Obrazom Świętych
Bożych nie należy właśnie *dulia*,
ale cześć niższa, która może się
nazywać: *dulia secundum quid*, abo
dulia analogicè, reductivè & *non*
pro-

proprie, nie właśnie, abo nie wła-
ściwie. Podobnym sposobem O-
brazom Bogarodźicy nie należy
właśnie *hyperdulia*, to jest: cześć
większa nad cześć wszystkich in-
nych Świętych, ale tylko *analo-
gicè* & *reductivè ad cultum hy-
perduliae*. Także Obrazom Chry-
stusa Pana nie należy *latria* pra-
wdziwa y *simpliciter*, ale cześć bez
komparacyi mnieysza, która je-
dnak redukuje się do *latrii*, jako
rzecz niedoskonała do doskonałej.
Bo jako się ma Obraz do swego
exemplarza, tak się ma cześć O-
brazu do czci exemplarza. Lecz
obraz nie jest samym exemplarzem
chyba *improprie*, *analogicè* & *se-
cundum quid*: bo obraz Króla nie
jest samym Królem właśnie y pra-
wdziwie, chyba tylko *improprie*,
analogicè & *secundum quid*, jest
Królem. Toć tedy obrazowi nale-
ży cześć samemu exemplarzowi
należąca niedoskonała, *analogica*
& *secundum quid*. Zawsze bowiem
obraz redukuje się *ad speciem* exem-
plarza: bo człowiek malowany y
koń malowany różnią się *specie*, iż
człowiek prawdziwy y koń pra-
wdziwy są różni *specie*. Toć y cześć
obrazu redukuje się do czci exem-

plarza. Y w tym to sensie S. To-
masz y S. Bonawentura, mówią:
że tak czcią szanuje się y czci się
obraz co y exemplarz, to jest: *re-
ductivè ad hanc speciem cultus*.

731. Toż samo powinniśmy mó-
wić o prawdziwym Krzyżu Chry-
stusowym, o goździcach, o cier-
niowej koronie, o włóczni, y o
innych relikwiach. Bo te wśzy-
tkie trzeba czcić mnieyszą czcią,
niż Chrystusa, abo Świętych,
których są relikwie. O czym ob-
szerna, dostateczna y gruntowna
daje naukę Bellarmin na zwyż po-
mienionym miejscu. Tu mnie się
zda, że dostatecznie się powie-
dzało na skonwinkowanie rozu-
mu do poznania za oświeceniem
Ducha świętego tej prawdy, że
trzeba czcić Obrazy P. Jezusa,
Matki Jego przeydostojniejszej y
Świętych Bożych przyjaciół
Boskich wieczną miłością z Bogiem
w chwale wiekuiſtey złączonych.
Bo tak Duch święty przez Ko-
ściół swój nas nauczył.

RO-

ROZDZIAŁ XV. O OTCZŁANIACH PIEKIELNYCH.

732. **M**iałem jeszcze wam przełożyć naukę Katolicką o Czyścju, z którego wazł Antydorysta szyderstwa stroi: Lecz żem o nim y o Modlitwie za umarłych cały Traktat Tomo II. w Firmamencie Prawdy napisał, do niego Czytelnika zbawienie swe kochającego odsyłam, gdzie znajdzie dostateczną w wątpliwościach swych rezolucyą.

733. Tenże Medyk Węgierski naśmiewa się, jako on mówi, z *zmyślonych Limbusów*: Czy nie miałże słowa Polskiego zwyczajnego Polakom: *Otczłani*, na wyrażenie różnych miejsc piekielnych albo *inferorum* po śmierci, a nie uragać się z wiary Katolickiej ufundowanej na prawdziwym Słowie Bożym przez Kościół święty wyłożonym, zażywając szydersko nieznanego słowa: *Limbusów* przed nierozumiejącemi języka Łacińskiego?

334. Zawsze Kościół święty tak z Pisma S. jako y z podania Apo-

stolskiego wierzył, wierzy, y będzie zawsze wierzył, że tylko są dwie wieczności: jedna szczęśliwa w Niebie, a druga nieszczęśliwa *in inferis*, w pieklach: y jako w Niebie są różne Chory Anielskie, są różne stopnie chwały, tak y w pieklach *apud inferos* są różne miejsca kary; a te jedne wieczne, a drugie do czasu.

735. Do czasu był *Limbus Patrum*, albo Otczłani Oyców świętych, gdzie dusze ludzi sprawiedliwych oczekiwały odkupienia y uwolnienia swego przez Chrystusa: Zkąd Zbawiciel nasz po śmierci swojej według duszy tam zstąpiwszy, y owe dusze z duszą dobrego Łotra według obietnicy swej: *dziś ze mną będziecie w Raju*, ubłogosławiwszy widzeniem Boga, wyprowadził, a bramy tego piekła albo otczłani pokruszył: y toto wyznawamy w składzie Apostolskim: *descendit ad inferos*, zstąpił do piekłów, a potem wstępując do Nieba, te dusze zaprowadził z sobą do owej niebieskiej krainy, gdzie z Oycem y z duchem S. króluje na wieki: y o tym świadczy S. Paweł *Ephej.* 4. v. 8. *Ascendens in altum capti-*
vam

vam *duxit captivitatem*. Wstępując na wysokość, zaprowadził więźnie poimane. Y to inleyfce piekielne, albo podziemne *Limbus Patrum* albo otczłani Oyców P. JEZUS *Luci* 16. nazywa *Sinum Abrahe*, Łonem Abrahama Oycą wiernych: Y w tym to więzieniu duchom zatrzymanym Chrystus zstąpiwszy do piekła, opowiadał, jako świadczy S. Piotr 1. *Petr.* 3. v. 19.

736. Y do tey otczłani przed śmiercią Chrystusową po śmierci swojej szli święci ludzie; jako o sobie mówi Jakób Patryarcha: *Gen.* 37. v. 35. *Descendam ad filium meum lugens, in infernum*. Zstąpię do Syna mego Jozefa płacząc, do piekła. A wazła Biblia czytać także: *Zstapię za Synem moim do grobu: y płakał go Ojciec jego*. Widziacie moi PP. y tu posłyszowane Pismo: bo Jakób mówi: Zstapię do Syna mego *lugens*, płacząc do piekła: a wy czytać: *Zstapię za Synem moim do grobu*. Wszak Jakób, gdy to mówił, rozumiał, że Jozef Syn jego był od dzikiej bestyi pożarty y nie miał grobu: a jakże mógł mówić: zstapię za Synem moim do

grobu? gdyż Syn nie poprzedził Oycę do grobu, według mniemania Oycowskiego od bestyi pożarty! Toć Jakób przez *infernum* nie rozumiał grobu, ale piekło, jako wszyscy Tłumacze Pisma S. układają. A zatym jak stoi w prawdziwym Pismie, Jakób mówił: *Zstapię płacząc do Syna mego, do piekła*, nie do piekła potępińców, ale do piekła, albo otczłani Oyców SS. na łono Abrahama, jakoż w waszey wersyi y konnexyi nie masz dobrej jednego sensu z drugim, gdy tak czytać: *Lecz nie dał się cieszyć, ale mówił: zaprawdę zstapię za Synem moim do grobu: y płakał go Ojciec jego*. A w naszym tekście jak piękna konnexya! jakby mówił: moje działki, darmo mię cieszyć, już mi przyjdzie y umrzeć smutnemu z straty Syna mego.

737. A że wersya waszey Biblii jest posłyszowana, sami możecie poznać, y tuż w tymże wierszu z poprzedzających słów: *Et congregatis cunctis liberis ejus ut lenirent Patrem Patris*. Y gdy się zeszły wszystkie dzieci jego, aby ulżyli żalu Oycowskiego: w waszey Biblii tak stoi: *Y zeszli się*
wszy-

wszyscy Synowie jego, y wszystkie Córki jego, aby go cieszyli. Czy mógłże Duch S. dyktować Moyzeszowi piszącemu tę Księgę, że do Jakóba żalofnego zesłał się wszystkie Córki jego, gdyż Jakób, jako wy dobrze wiecie, jedną tylko miał Córkę Dyng. Kto nie widzi pofalszowania u was Słowa Bożego, ślepy jest na obie oczy tak dufne, jako y cielesne.

738. Tak niemal wszystkie teksty Pisma S. w waszey Biblii od Predykantow Toruńskich według zdania swego cnylnego y fałszom podległego, na przewrotny sens są przekręcone, y z Słowa Bożego na słowo ludzkie, ba na słowa szatańskie zawierające w sobie błędy y herezye są przewrócone! A jakoż możecie na nich wiarę waszą fundować? Wiara ufundowana na fałszywym albo pofalszowanym słowie Bożym nie jest wiara Boska, *non est fides Theologica*, ale jest błąd y ofzukanie.

739. Powracam do Otchłani Oycow SS. przed śmiercią JEZUSOWA umarłych. Zaden z Patryarchow y Prorokow przed odkupieniem swoim przez śmierć Chrystusową nie obiecywał sobie po

śmierci swojey nieba, ani też P. Bóg kiedy im obiecał Niebo, jeno po odkupieniu przez śmierć Syna swego; ale zawsze mawiali: pójde do piekła, to jest: do otchłani Oycow SS. Tak *Isaia* 38. v. 10. Ow pobożny y święty Król Ezechiasz przestrzeżony od Proroka o następującej śmierci, nie obiecywał sobie iść do nieba po śmierci swojey, ale do piekła, to jest: do otchłani, kiedy mówił: *Ego dixi: in dimidio dierum meorum vadam ad portas inferi*. Jam rzekł: w pośrodku dni moich, pójde do bram piekielnych.

740. Y tu w waszey Biblii jak przewrotnie napisano: *Fam rzekł: w ukroceniu dni moich wniđe do bram grobu*. Wszak moi PP. umarli nie wchodzą w grob, ale żywi ich weni wnoszą! y o jakich tu bramach grobu mógł mówić pobożny Król, gdyż grob żadnych bram nie ma, jako jest wszystkim wiadomo! Toć tu Ezechiasz mówił: pójde do bram piekielnych, które miał Messyas pokruszyć, zstąpiwszy do piekła.

741. Jakoż y ow wielki Prorok Boży Samuel 1. Reg. 28. v. 13. wzburzony wychodził z ziemi, nie z

nie-

nieba. Mówi Pitonissa: *Widziałam Bogi występujące z ziemi*. A jakież Bogi! *Mąż, prawy, stary występuje w płaszcz ubrany: y porozumiał Saul, że to był Samuel*, który między innymi rzeczami to też Saulowi powiedział: *jutro ty y Synowie twoi ze mna będziecie*, pewnie nie w Niebie, ale w piekle, Samuel w piekle Oycow SS. na Łonie Abrahamowym, a Saul w innym piekle, Bóg wie, czy nie w piekle potępieńcow? Lecz o tey otchłani Oycow mówiłem gruntnie lubo krótko w Nauce PP. Dissydentow, dedykowanej Jmci P. Wołanowi Cześnikowi Ofzmiańskiemu: gdybyście się moi PP. Duchowi świętemu nie sprzeciwiali uporem waszym, y gdybyście miłości białychgłów, które was utrzymują w błędzie, nie przekładali nad miłość Bożą, dawnobyście za oświeceniem Ducha S. poznali Katolicką prawdę, y za pomocą łaski Bożej powrócilibyście do Domu Bożego Kolumny y twierdzy prawdy, którym jest Kościół Katolicki.

742. DRUGA OTCHŁAN podziemna albo Piekielna także do czasu, zowie się *Purgatorium* albo

Czyścić, gdzie dusze ponoszą karę za grzechy swoje, za które należyćie na tym świecie nie odpokutowały. O czym patrz w Tomiku moim III. nazwanym: *Firmament prawdy*, w Traktacie II.

743. TRECIA OTCHŁAN jest wieczna, którą Oycowie Święci nazywają *Limbus infantium non baptizatorum*; Otchłanią dzieci niechrzczonych; które za grzech pierworodny ponoszą mękę szkody, *pœnam damni*; to jest: że utracili wieczne błogosławieństwo, z osiągnięcia Boga w Niebie, ale jednak żadney nie cierpią boleści męki, *abopœnam sensus*: bo niepodobna rzecz jest, ażeby BOG nieskończenie dobry y litościwy miał tych razem z potępieńcami ogniem wiekuistym karać y palić przez nieskończoną wieczność, którzy żadnym grzechem uczynkowym jego nie obrażili, ani mogli obrazić: y Pan JEZUS Sędzia najsprawiedliwszy, który będzie sądził każdego według uczynkow w ciele uczynionych, nie będzie mógł mówić do nich: *idźcie ode mnie przekłęci w ogień wieczny; abowiem taknąłem, a nie daliście mi jeść, pragnąłem, a nie daliście mi*

Alm

mi

mi pód Ec. Ani będzie mógł mówić: Czegoście nie uczynili, jednemu z tych najmniejszych, aniście mnie uczynili *Matt: 25.* Co musicie y wy sami zeznać: á zatym musicie przyznać Katolicką prawdę, że krom *gehenny*, jest inше piekło abo otchłań piekielna abo podziemna. Toć wazł Antidotysta nierozumnie z limbusow, jako on szydersko nazywa, śmieje się, y zmyślonemi czyni.

744. Czwarte miejsce także jest wieczne, y nazywa się: *Gehenna seu infernus damnatorum*, abo piekłem potępińców, gdzie cierpią dwojaka karę y *pœnam damni* y *pœnam sensûs*, y karę szkody, że wiecznie utracili Boga dobro nieskończone, dobro naywiększe, y karę zmysłów, że niewypowiedziana cierpią w ogniu wiecznym boleść.

KONKLUZJA.

745. Ktorey abyście moi Pano wie uszli, trzeba koniecznie wrócić się do Kościoła S. Katolickiego, zkądście przez wielkie nieszczęście wasze wyszli, będąc wychowani w sekcie Kalwińskiej. Jeden moi PP. jest Kościół Chrystusow, ustawiczna bez żadnego

przerwania od Apostołów sukcesya majacy, jako wyznawamy w Składzie Wiary na pierwszym generalnym Synodzie Niceńskim y Konstantynopolitańskim wyłożony: *Et unum sanctam, Catholicam & Apostolicam Ecclesiam.* Wierzę y wyznawam jeden święty, Katolicki, y Apostolski Kościół. Jeden, mówi S. Cyprian Biskup y Męczennik (który za Chrystusa krew swoją przelał roku Pańskiego dwusetnego pięćdziesiątego ósmego) *de simplicitate Prælatorum:* jeden Kościół jest, którego Duch święty w pieniu w personie Pańskiej opisał, gdy mówi: jedna jest gołębia moja, jedyna jest Matce swej, wybrana rodziicielce swej.

746. Tenże S. Biskup y Męczennik niżej tamże mówi: Kościół jeden jest: jako u słońca wiele jest promieni, ale światłość jedna; y u drzewa wiele gałęzi, ale moc jedna; która się w korzeniu funduje; strumyczek wiele, ale źródło jedno. Odetniyż promień od słońca, światła nie będzie; ułom gałąź od drzewa, rodzić nie może; oddziel strumyczek od źródła, uschnąć musi: tak y Kościół Pański, promienie ma po wszystkim świecie, ale jedną światłość Ec. 747.

747. Posłuchaycie jeszcze tegoż tak dawnego S. Doktora piszącego *Epist: 52. ad Antonianum:* Ktożkolwiek jest, y jakikolwiek jest, (czy to Luteranin, czy Kalwinista, czy Menonista) Chrześcianin nie jest, który w Chrystusowym Kościele nie jest. Nie ma nic do zapłaty Chrystusowej, który Kościół opuszcza Chrystusow: obcy jest, zmażany jest, nieprzyjacielem jest: nie może mieć Boga za Oycę, kto nie ma Kościoła za matkę.

748. Daley postępuje ten S. Doktor y Męczennik *de Simplic: Prælat:* Czy mógłże kto potopu uciec, który w korabiu Nôgo nie był? każdy, który z tego domu wyuldzie (jako z onego Raaby) zabie będzie y sam sobie winien. Ciało Chrystusowe przed domem dane być nie może: á wierni innego domu krom Kościoła nie mają. Izali z nimi Chrystus jest, gdy się okrom Kościoła zbierają? Takowi by dobrze na wyznaniu zabici byli, ten grzech y krewią się nie wymyje: Kacerstwo y odszczepienstwo wielki grzech jest, y odpustu nie ma, y męka się nie oczyszcza. Męczennikiem być nie może, kto nie jest w Kościele: do Królestwa przysię nie może, kto

Ec. Oblubienicę Baranka, która królować będzie, opuszcza: z Bogiem mieszkać nie mogą, którzy w Kościele Bożym jednomyślni być nie chcą: by dobrze w ogniu leżeli, abo porzuceni bestyom życie traciłi: nie będzie tam wierze zapłata, ale niewierności karanie.

749. A ta jedność Kościoła czym się trzyma; odpowiada tamże S. Cyprian: jednym Piotrem. Gdy, prawi, Chrystus Piotrowi poleca po zmartwychwstaniu swoim owce swoje, mówi: *Paś owce moje, na jednym Pietrze buduje Kościół swój, y jemu każe paść owce swoje.* A choćże w wszystkim Apostołom po zmartwychwstaniu równa moc daje, y mówi: jako mnie posłał Ociec, tak y ja posyłam was: bierzcie Ducha S. komu odpuśćcie grzechy Ec. wszakże aby jedność oznaymił, jedną Stolicę postawił, y jedność jej źródło od niego się poczynające swym rozkazaniem postanowił. Toć byli y drudzy Apostołowie, co był Piotr: równe uczestnictwo czci y mocy mieli; ale początek od jedności pochodzi: przodkowanie daje się Piotrowi, aby się jeden Kościół y jedna Stolica pokazała.

750. Tenże S. Cyprian *Epist.* 55. ad *Cornellium Papam* mówi: *Nie zkad inąd powstały kacerstwa, jedno ztąd, iż najwyższemu Kapłanowi Bożemu posłuszni nie są, a o jednym w Kościele Bożym do czasu Kaptanie, y o jednym do czasu Sędzim na miejscu Chrystusowym nie myśla; któremu gdyby tak, jako Bóg kazał, braterstwo wszystkie posłuszne było, niktby przeciwko Kapłanom nie powstał, y po rośladku Boskim y obraniu ludzkim y zezwoleniu spólnym Biskupów, nie czyniłby się Sędzia, nie już Biskupim, ale Bożym, y żadenby niezgoda jedności Chrystusowej nie targał, y z upodobania swego, w o-jobności kacerstwaby nowego nie o-tworzył, jako o-tworzyli Luter w Saxonii, Zwingiel y Kalwin w Helwecyi.*

751. Atak co wasz Antidotysta mówi o Apostazyi, abo o odstąpieniu y odpadnięciu od prawdziwej Wiary, (która nie może być insza, tylko Wiara Kościoła Katolickiego ustawiczna Sukcesyja od Apostołów mającego: gdyż jako jeden Bóg, tak jedna Wiara jest,) to moi PP. Dyssydenści, sobie aplikujcie. Bo z waszemi

Przodkami Lutrem, Melanchtonem, Zwinglem, Kalwinem apostatowaliście, odstąpiliście, y odpadliście od prawdziwej Wiary Kościoła Katolickiego: a zatym w tym odstępstwie y apostazyi zostając, zawsze w tym strasznym grzechu trwacie, który jest, mowię stylem waszego Antidotysty;

752. Który, mowię, jest grzechem przeciwko Bogu Oycu, który nam kazał Syna swego słuchać: *Ten jest Syn mój ulubiony! Jego słuchajcie:* jest grzechem przeciwko Synowi Bożemu, który przykazał nam Kościoła swego słuchać: *Kto was słucha, mnie słucha. Kto by Kościoła nie słuchał, ntech będziecie tobie jako poganin y jawno-grzesznik:* jest grzechem przeciwko Duchowi świętemu, który według nieomyślnej obietnicy Chrystusowej, zawsze Kościołowi swemu asystuje, y naucza go wszelkiej prawdy. A wy moi PP. trwając w tym kacerstwie, mowię z S. Stefanem: *zawsze Duchowi świętemu sprzeciwiać się.* A grzech przeciwko Duchowi S. jak jest ciężki, posłuchajcie samej przedwiecznej Prawdy Zbawiciela naszego, - który grzech prze-

przeciwko Duchowi świętemu *Marc.* 3. v. 29. nazywa wiecznym, a *Matt.* 12. v. 32. *peccatum irremissibile:* bo mówi grzech przeciwko Duchowi świętemu nie będzie odpuszczony ani w tym wieku, ani w przyszłym. Zadrżycie moi PP. Dyssydenści na grom tak strasznego piorunu, y uważcie, co to jest upornie trwać w takim grzechu, który Krwią JEZUSOWA nie zmyje się ani tu, ani na tamtym świecie, choćbyście niewiedzieć jaką ufność abo raczey presumpcyą, mieli w zasługach Chrystusowych!

753. Postępuję jeszcze dalej z waszym Antidotystą, y mowię, że trwać w herezyi, w odszczepieństwie od Kościoła Katolickiego, jest grzech przeciwko Kościołowi wojującemu, gdy tak powszechna Matka nasza Oblubienica Chrystusowa *Sancta Ecclesia Catholica* dzieci swe które przez chrzest święty na żywot wieczny porodziły się, one przez kacerstwo traci:

754. Jest grzechem przeciwko Kościołowi tryumfującemu, do którego przez chrzest przystąpiliście byli, jako naucza Apostoł

Hebr. 12. v. 22. *Przystąpiliście do Syonu góry, y do miasta Boga żyjącego, do Jerozalemu niebieskiego, y do niezliczonych tysięcy Aniołów y do Kościoła pierwotnych, którzy są spisani w niebie, y do Duchów sprawiedliwych, doskonałych w herezyi Kalwińskiej (toż mowić y o Luterskiej) trwając, od nich odstąpiliście, y wyrekliście się wszelkiej z nimi komunikacyi y obcowania. A zatym jeżeli im jest radość w Niebie z jednego grzesznika pokutującego, o jaki musi im być żal! (nie alterujący jednak szczęścia ich z widzenia Boga) kiedy wy przez odstąpienie od Wiary Katolickiej y od tego artykułu Składu Apostolskiego: *Credo Sanctam Ecclesiam Catholicam, Sanctorum communionem:* Wierzę święty Kościół Katolicki, Świętych obcowanie, odpadłszy, straciliście prawo być w niebie w towarzystwie ich! Moi Pano- wie! Uczyńcie im radość z waszego, za pomocą Bożą, nawrócenia do pokuty, y do powrotu do Kościoła Katolickiego Apostolskiego, który ma obcowanie ze wszystkimi Świętymi w niebie z Chrystusem tryumfującymi.*

755. Ta wasza zakamialość w Sekcie od Kościoła Katolickiego odszczepionej, jest grzechem przeciwko własnemu działkom waszemu, którym dawczy żywot doczesny, odbieracie im wieczny Krwią JEZUSOWĄ nabyty, gdy je w kacerstwie y w rebelii przeciwko Kościołowi świętemu wychowujecie &c. y tam daley, co mówi Pan Woyciech Węgierski, to prawdziwie wam służy, jeżeli będziecie trwali w tej zakamialości: który grzech tak straszny miałby was nie zatrzymywać w herezyi, ale od niej odstraszyć.

756. Owa też adhortacya tegoż waszego Antidotysty z Apostoła, aby jeden drugiego napominał na każdy dzień, póki się dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukiem grzechu, Hebr. 3. v. 12. naybarżciej wam służy. Oszukani moi Panowie jesteście od Kalwina, odpadliście przez herezya od Kościoła Bożego, przystaliście do takiego zboru, do takiego zgromadzenia, gdzie nie masz prawdziwej wiary, prawdziwego Słowa Bożego, gdzie nie masz prawdziwych Biskupow y Kapłanow, nie masz prawdzi-

wy Eucharysty y absolucyi od grzechow y innych środków do zbawienia; postrzegszy się za oświeceniem Ducha S. że w błędzie jesteście, nie zatwardzajcie serc waszych, ale jeden drugiego napominajcie, abyście się jak najszybciej wrócili na drogę zbawienia, która jest Kościół S. Katolicki. Nie odkładajcie nawrócenia waszego do jutra, ale póki dziś jest, nawróćcie się do Boga, y S. Kościoła jego: bo jutro nie jest pewnie wasze.

757. Nie wierźcie waszemu Antidotystcie, który wam groźi różnemi karami Boskiemi. To wszystko, czym on groźi, służy trwającemu w herezyi y w apostazyi abo w odstąpieniu od Kościoła Bożego, a nie powracającemu do powszechnej Matki naszej Oblubienicy Chrystusowej. Groźi on między innymi gryzotą sumnienia. Teraz moi PP. póki trwać w herezyi, póki w tym tak strasznym grzechu leżycie, teraz powinniście się na sumnieniu gryść! a nawróciwszy się do wiary S. Katolickiej, pozbędźcie tej gryzoty, będąc rozczyszczeni od prawdziwego Kapłana

plana mającego moc imieniem Chrystusowym odpuszczać grzechy. Na ten czas obaczycie, w jak wielkich radościach duchownych serce wasze będzie opływało!

758. Nakoniec groźi wam piekłem, kara wieczna, jeśli byście Katolikami zostali: a jednak po całej swej Książce Biskupow y Doktorow Katolickich Świętymi, to jest: już w Niebie z Chrystusem królującymi y wiecznie błogosławionymi nazywa, jako to SS. Cypryana, Ambrożego, Augustyna, Hieronima, Grzegorzow trzech, Wielkiego, Nanzyanzena, Nissena, Chryzostoma, Bazylego, Bernarda &c. A ci wszyscy byli w Kościele S. Katolickim pod zwierzchnością Papieżow Biskupow Rzymskich, y w nim będąc otrzymali zbawienie wieczne. Toć nawracając się do wiary S. Katolickiej, możecie otrzymać zbawienie wieczne, jako pomienieni Święci otrzymali, byle byście w Kościele S. Katolickim po Katolicku żyli. A w Sekcie Kalwińskiej y dobrze według rozsądku waszego żyjąc, nie możecie być

zbawionemi dla zatwardziałości waszej w herezyi y w odszczepieństwie abo w odcięciu od mistycznego Ciała Chrystusowego, którym jest Kościół Katolicki.

759. Niechże Duch S. rozum wasz promieniami łaski swej oświeci, y serce wasze skutecznie wzbudzi do powrotu do Kościoła S. Katolickiego na otrzymanie zbawienia wiecznego! O co gorąco y pokornie proszę Ojca miłosierdzia Boga naszego, przez Krew Zbawiciela naszego za nas przelaną, aby ona nie była wam na potępienie, jeżeli w uporze waszym będziecie trwali, ale na zbawienie wieczne, gdy się do Kościoła jego S. Katolickiego nawróćcie, w którym przez święte Sakramenta staniecie się uczestnikami zasług życia, męki y śmierci Chrystusowej. O co Boga z Kościołem świętym codziennie proszę:

MO-

MODLITWA KOŚCIELNA.

WSzechmogący, wieczny Boże, który chcesz wszystkich zbawić, a żadnego zguby nie chcesz, weryż na Dusze Szatańska zdradą oszukane, aby złożywszy wszelką nieprawość heretycką, serca błądzących upamiętały się, y wrócili się do jedności prawdy twojej. Przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa, który z Tobą y z Duchem świętym żyje y króluje BOG jedyny na wieki wieków, Amen.



pranie

Wied. 11. 4

~~Handwritten text, possibly a title or header, crossed out with a red line.~~
~~Handwritten text, possibly a title or header, crossed out with a red line.~~

Handwritten text at the bottom of the left page.

600

27 1/2 78 353174

Handwritten mark or symbol.

Handwritten mark or symbol.

